

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 55. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 5 i 6 czerwca 2014 r.

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 55. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 5 i 6 czerwca 2014 r.

Porządek obrad

55. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 5 i 6 czerwca 2014 r.

1. **Ustawa** o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.
2. **Ustawa** o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa.
3. **Ustawa** o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.
4. **Ustawa** o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.
5. **Ustawa** o informowaniu o cenach towarów i usług.
6. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Brasiliu dnia 26 listopada 2012 r.
7. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.
8. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.
9. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.
10. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.
11. **Informacja** o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2013 roku.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Centralne Biuro Antykorupcyjne	– szef Paweł Wojtunik
Instytut Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	– prezes Łukasz Kamiński
Urząd do Spraw Cudzoziemców	– szef Rafał Rogala
Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych	– zastępca szefa Bożena Żelazowska
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Artur Radziwiłł
Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju	– sekretarz stanu Zbigniew Rynasiewicz
Ministerstwo Obrony Narodowej	– sekretarz stanu Czesław Mroczek
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Zofia Szalczyk
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Wojciech Węgrzyn

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Stanisław Karczewski i Jan Wyrowiński)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram pięćdziesiąte piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz panią senator Helenę Hatkę.

Listę mówców prowadzić będzie pani senator Helena Hatka.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Pragnę poinformować państwa senatorów, że w związku z wyborem na posłów do Parlamentu Europejskiego w dniu 25 maja 2014 r. wygasły mandaty senatorskie senator Beaty Gosiewskiej oraz senatora Bolesława Piechy. Gratuluję wyboru do Parlamentu Europejskiego oraz serdecznie dziękuję za dotychczasową pracę w Senacie.

Informuję, że Sejm na sześćdziesiątym ósmym posiedzeniu w dniu 30 maja 2014 r. przyjął wszystkie poprawki zgłoszone przez Senat do ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw; do ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej. Sejm na tym samym posiedzeniu przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw. Ponadto Sejm przyjął część poprawek Senatu do ustawy o prawach konsumenta; do ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu pięćdziesiątego drugiego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeśli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Wysoki Senacie, informuję, że w dniu 8 maja 2014 r. minister spraw wewnętrznych przekazał Senatowi informację na temat działalności Policji, określonej w art. 19 ust. 1–21 ustawy o Policji, w tym informacje i dane, o których mowa w art. 20 ust. 3 tej ustawy – za 2013 r. Zawarta jest ona w druku nr 639. W dniu 13 maja 2014 r. marszałek Senatu skierował informację do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisja na posiedzeniu w dniu 29 maja 2014 r. zapoznała się z informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku? Nie widzę.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad pięćdziesiątego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej polskiej ósmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ponadto informuję, że jutro o godzinie 9.00 rozpoczniemy obrady od punktu: Informacja o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2013 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 634, a sprawozdanie komisji – w druku nr 634 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Leszka Czarnobaję, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Leszek Czarnobaj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pragnę w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy jest przedłożeniem rządowym. Rada Ministrów wniosła projekt do Sejmu w dniu 28 marca 2014 r., a ustawę Sejm uchwalił 7 maja. Nasza Komisja Budżetu i Finansów Publicznych pozytywnie – 4 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu – zaopiniowała projekt ustawy w dniu 20 maja 2014 r.

Wysoka Izbo, przedkładany projekt ustawy wprowadza cztery zmiany w wymienionych w tytule ustawach. Ustawa zmierza do realizacji czterech celów.

Po pierwsze, chodzi o ułatwienie konsolidacji przepływów finansowych między funduszami zarządzanymi przez ZUS. Polega to na wyłączeniu z kwoty wydatków ustalanych w oparciu o regułę wydatkową, a przypomnę, że parę miesięcy temu podjęliśmy uchwałę o przyjęciu ustawy o ustalaniu limitu wydatków w ramach tak zwanej reguły wydatkowej... Teraz przepływy między funduszami nie będą wliczane do limitu wydatków w danym roku budżetowym. Przypomnę również, że wydatki samego ZUS są wyłączone z reguły wydatkowej. I to jest pierwsza zmiana.

Druga zmiana to umożliwienie powierzenia prowadzenia gospodarki finansowej jednostki podległej MSZ, położonej za granicą, kierownikowi innej jednostki podległej ministrowi spraw zagranicznych. To również pewna konsolidacja, w przypadku małych placówek tego rodzaju zadanie mogłyby realizować jako usługę inne jednostki.

Trzecia zmiana dotyczy doprecyzowania postępowania w zakresie ustalania zastępczego budżetu dla jednostek samorządu terytorialnego przez regionalną izbę obrachunkową. Zmiana przez jednostkę samorządu terytorialnego budżetu ustalonego przez RIO nie może powodować zmiany ograniczeń ustalonych przez regionalną izbę obrachunkową w budżecie. Tak więc będą obowiązywały następujące ograniczenia: zakaz nowych inwestycji finansowanych kredytem, pożyczką lub emisją papierów wartościowych, zakaz udzielania pomocy finansowej innej jednostce samorządu terytorialnego, zakaz udzielania poręczeń, gwarancji i pożyczek, zakaz ponoszenia wydatków na promocję, zakaz tworzenia funduszu sołeckiego, nakaz finansowania tylko zadań obowiązkowych ze środków własnych i zakaz podnoszenia diet radnych oraz wynagrodzeń zarządu. Ponadto regionalna izba obrachunkowa – to również jest ważny element tego

projektu ustawy – uzyskuje uprawnienia do zastępczego ustalenia budżetu dla jednostki samorządu terytorialnego, która nie może uchwalić wieloletniej prognozy finansowej. A więc gdy może wystąpić brak płynności finansowej, regionalna izba obrachunkowa będzie ustalała budżet dla danej jednostki samorządu terytorialnego, a ewentualne zmiany w tym budżecie przeprowadzone przez daną jednostkę samorządu terytorialnego będą ograniczone tymi zakazami, które przytoczyłem wcześniej.

Czwarta zmiana dotyczy obniżenia progów ostrożnościowych zawartych w stabilizacyjnej regule wydatkowej. Przypomnę: kilka miesięcy temu uchwalaliśmy ustawę o regule wydatkowej, czyli ustalaniu w sposób matematyczny limitów wydatków na dany rok budżetowy. W wyniku przeniesienia obligacji Skarbu Państwa z OFE do ZUS i umorzenia ich na kwotę około 130 miliardów zł następuje obniżenie poziomu zadłużenia Skarbu Państwa o około 7% w stosunku do PBK. Dlatego, tak jak było zresztą zapowiadane podczas dyskusji nad projektem ustawy o regule stabilizacyjnej, progi ostrożnościowe zawarte w stabilizacyjnej regule wydatkowej zostają obniżone odpowiednio z 50% do 43% oraz z 55% do 48%.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o poparcie przedłożonego przeze mnie projektu ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Jackowski, proszę bardzo.

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, proszę o spokój.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam takie pytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy podczas posiedzenia prezes komisji była mowa na temat liczby osób, które zadeklarowały pozostanie w OFE, czy nie było o tym mowy? Czy podane były jakieś bardziej szczegółowe dane? Z tego, co wiemy, zdaje się, wynika, że do końca lipca jest czas, w którym obywatele mogą podejmować decyzje w tej materii. Czy pan zechciałby coś powiedzieć na ten temat, dokładniej poinformować Wysoką Izbę? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Leszek Czarnobaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Relacje wielkości w przypadku liczby osób pozostających w OFE i przechodzących do ZUS w ogóle nie były przedmiotem obrad komisji związanych z samym projektem ustawy.

(Senator Grzegorz Bierecki: Ja pytałem na posiedzeniu komisji...)

Proszę?

(Senator Grzegorz Bierecki: Pytałem o...)

Padło pytanie pana senatora Biereckiego. Jak powiedziałem, to, co dotyczy wielkości pieniędzy, jest już oszacowane, natomiast dokładna liczba, tak jak pan senator powiedział, będzie znana pod koniec lipca. I wtedy zapewne będziemy pytali w komisji o tę kwestię.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Leszek Czarnobaj: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pan minister Radziwiłł pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Radziwiłł: Znaczy...)

Czy pan minister pragnie zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Radziwiłł: Nie.)

Dziękuję.

(Senator Jan Maria Jackowski: Ale są pytania do pana ministra.)

(Rozmowy na sali)

Widzę... Proszę nie popędzać, Panie Senatorze.

(Senator Henryk Cioch: Nie, nie, nie popędzam, tylko mamy pytania do pana ministra.)

Obecnie senatorowie będą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Jackowski, potem pan senator Cioch.

Proszę bardzo, pan senator Jackowski.

(Senator Jan Maria Jackowski: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Ja bynajmniej nie chciałem nikogo popędzać...)

Przepraszam, Panie Ministrze, ponieważ są pytania, to zapraszam tutaj, na mównicę.

(Senator Bogdan Pęk: Będzie panu łatwiej.)

Proszę bardzo, pan senator Jackowski zadaje pytania.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, wróć do sprawy OFE. Jakie są szacunki co do liczby osób, które pozostaną w OFE? Jak rząd to szacuje? I jakich środków z OFE spodziewa się rząd w sierpniu tego roku? To znaczy po zakończeniu tej... Bo rozumiem, że w każdej przewidującej firmie muszą być jakieś szacunki na taki temat.

Następne pytanie. O ile procent w relacji do PKB obniży się dług publiczny w przypadku pozostania w OFE niewielkiej liczby osób? Czy pan minister zechciałby się wypowiedzieć na ten temat?

Na razie mam te dwa pytania. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Cioch.

Senator Henryk Cioch:

Panie Marszałku, chciałbym skierować dwa pytania do pana ministra.

Pierwsze pytanie. Kraj nasz w dalszym ciągu objęty jest procedurą nadmiernego deficytu. A więc powstaje pytanie, czy już powstały – a jeżeli nie, to kiedy powstaną – warunki związane ze zdjęciem tejsze procedury. To było pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy prowadzone są przez ministerstwo prace związane ze zmianą sposobu wyliczania tak zwanej formuły wydatkowej?

Na razie mam te dwa pytania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Artur Radziwiłł:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziękuję za pytania. Pierwszy raz jestem w Senacie, więc przy okazji chciałbym się przedstawić: jestem nowym podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów.

Jeśli chodzi o szacunki dotyczące liczby osób, które zdecydują się pozostać w OFE, to ministerstwo przyjęło politykę nieformułowania takich szacunków po to, żeby pozostawić obywatelom... żeby nie wpływać na to, jakie decyzje podejmą. I w toku naszych prac przez cały czas przyjmowane jest takie założenie, że to będzie 50%. Po prostu dlatego, że 50% oznacza, że my nie wiemy i nie zgadujemy. Nie wiemy również,

(podsekretarz stanu A. Radziwiłł)

o ile procent obniży się dług publiczny w sierpniu, czyli po tych decyzjach, ale chcielibyśmy zaznaczyć, że to nie będzie trwałe obniżenie długu, dlatego że ciągle będzie możliwość przejścia z jednej części systemu do drugiej. Mam nadzieję, że odpowiedziałem na dwa pierwsze pytania pana senatora.

Jeśli chodzi o procedurę nadmiernego deficytu, to plan jest taki, żeby w roku 2015 osiągnąć te cele, te wskaźniki, które są wymagane do wyjścia z tej procedury. Wtedy już w maju, w czerwcu 2016 r. dostaniemy odpowiednie potwierdzenie ze strony Komisji Europejskiej.

Jeśli chodzi o sposób wyliczania reguły, to w tej chwili nie pracujemy nad zmianą sposobu wyliczeń, tylko prowadzimy prace nad implementacją zapisów ustawowych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Teraz pan senator Jackowski, a następnie pan senator Bierecki.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam następujące pytanie: w jakim trybie będzie podejmowana decyzja o uruchomieniu środków z Funduszu Rezerwy Demograficznej? Do tej pory decyzje w tym zakresie podejmował Sejm i Senat, a jak to będzie wyglądało teraz? Czy pan minister mógłby udzielić informacji na ten temat? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Bierecki, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Bierecki:

Panie Ministrze, w ustawie zaproponowano nowe wskaźniki. Czy mógłby pan minister opisać, jakie konkretne działania będzie podejmował rząd? Jakie konkretne działania będą podejmowane przez rząd w przypadku przekroczenia tych wskaźników? Co się wydarzy po przekroczeniu tych wskaźników, które mamy przyjąć w ramach tej ustawy? Jakie konkretne działania podejmie wtedy rząd? Co się będzie działo z budżetem? Czy mógłby pan opisać scenariusz działań rządu w przypadku przekroczenia wskaźników, które są zapisane w ustawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Radziwiłł: Chodzi o progi ostrożnościowe?)

Tak, chodzi o te nowe progi.

Chciałbym też spytać, czy ministerstwo ma jakieś plany, czy rozważa różne warianty, scenariusze... Co może doprowadzić do przekroczenia tych nowych progów, nowych wskaźników? Ministerstwo przygotowało swoiste testy... Jakie czynniki musiałyby wystąpić, aby nastąpiło przekroczenie wskaźników?

Czyli tak: pierwsze pytanie – co się stanie po przekroczeniu progów? A drugie – w wyniku jakich zmian, jakich okoliczności może dojść do ich przekroczenia?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Artur Radziwiłł:**

Odpowiadam na pierwsze pytanie. Jeśli chodzi o zasadę uruchamiania środków z FRD, to nie ma tu zmian, wszystko pozostaje tak, jak było wcześniej.

Jeśli chodzi o to, co się dzieje w przypadku przekraczania progów ostrożnościowych, to... One bezpośrednio wynikają z obecnego kształtu reguły i mechanizmów korygujących opisanych w ustawie o finansach publicznych. Ja mogę je oczywiście przypomnieć. W tej chwili mówimy o dwóch progach ostrożnościowych: 48% i 43%. Zgodnie z tym, co przedkłada rząd, jeżeli one rzeczywiście... Ulegną one obniżeniu. Tak więc w momencie, w którym dług publiczny, dług netto, przekroczy 48%, włączy się mechanizm korekty podczas wyliczania ogólnej wysokości wydatków publicznych na kolejny rok. I będzie to korekta o dwa punkty procentowe.

Jeżeli dług publiczny znajdzie się w przedziale pomiędzy 43% a 48%, to korekta wyniesie półtora punktu procentowego, chyba że będą złe czasy. Złe czasy są zdefiniowane w ustawie jako sytuacja, w której prognozowane tempo wzrostu PKB jest o ponad 2% niższe niż średniookresowe tempo wzrostu. Chodzi o to, żeby nie wymuszać dostosowań fiskalnych w momencie, w którym gospodarka już jest w trudnej sytuacji.

I ostatnia możliwość: jeżeli wspomniany próg nie obowiązuje, to wtedy mogą nastąpić jeszcze inne elementy korekty, ale niezwiązane już z przekroczeniem wspomnianego progu 43%. To znaczy nie jest tak, że wtedy można już absolutnie wszystko, ciągle są zapisy związane ze skumulowanym odchyleniem deficytu budżetowego od celu średniookresowego, ciągle może to wymagać jakiejś korekty kursu ze strony rządu, wymuszonej przez regułę.

(podsekretarz stanu A. Radziwiłł)

Pan senator zadał jeszcze pytanie o projekcje i warianty. Właśnie głównie tym zajmuje się przynajmniej jakaś część Ministerstwa Finansów – tworzeniem symulacji i oglądaniem, jak różne szoki zewnętrzne czy decyzje polityczne mogą wpłynąć na sposób kształtowania się ścieżki długu publicznego w Polsce. Bardzo dużo takich symulacji było przeprowadzanych jeszcze na etapie prac nad regułą – nawet nie nad obniżeniem progów, ale nad samą regułą – aby upewnić się, czy ona rzeczywiście zapewnia to, o co w tym wszystkim chodzi. A chodzi o ustabilizowanie długu publicznego na takim poziomie, jaki zagwarantuje stabilność finansową Polski i wiarygodność polityki fiskalnej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Bierecki.

Senator Grzegorz Bierecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie o kluczowe zdarzenia, w wyniku których mogłoby nastąpić przekroczenie progów. Czy struktura długu i finansowanie zadłużenia przez zagranicę mają na to wpływ? Jaki poziom wymiany kursu będzie miał... Podpowiadam panu ministrowi te kluczowe wskaźniki, które mogłyby być istotne w związku z przekroczeniem progów.

Ale żeby jeszcze troszeczkę utrudnić, to chciałbym zapytać, ile mamy czasu do momentu przekroczenia tych wskaźników. Czy ministerstwo przewiduje, w jakim terminie możemy dojść do granicy zaprojektowanej w omawianej ustawie? To są pytania o scenariusze, o kluczowe elementy... Czy struktura długu ma znaczenie? Rozumiem, że obecnie zadłużenie zagraniczne się pogłębia, nie zmniejsza się. W jakim horyzoncie czasowym może dojść do przekroczenia wspomnianych wskaźników?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

To wszystko, Panie Senatorze?
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Artur Radziwiłł:**

Bardzo wiele czynników kształtuje ścieżkę długu publicznego. Oczywiście kursy walut mają znaczenie ze względu na to, że część długu jest długiem w walutach zagranicznych, a progi są liczone w złotych, a

ale w żadnym wypadku nie są to najważniejsze... Tak naprawdę najważniejszym wyznacznikiem ścieżki długu publicznego są potrzeby pożyczkowe państwa, które wynikają z deficytu... To jest różnica między przychodami i wydatkami, a reguła jest zaprojektowana tak, żeby te wydatki kontrolować i żeby ten dług nie rósł jakoś... A w tych symulacjach, które robimy, ten dług ma rosnąć.

Ponieważ pan senator zadał mi konkretne pytanie, na które nie odważę się udzielić odpowiedzi bez... Możemy spróbować przedstawić stosowną informację w formie pisemnej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan Senator Cioch, proszę bardzo.

Senator Henryk Cioch:

Panie Ministrze, niebawem przystąpimy do prac nad nowym budżetem na rok 2015 – wiemy, że podatnicy nie lubią być zaskakiwani, a w ostatnich latach ciągle byli zaskakiwani, zwłaszcza jeżeli chodzi o regulacje, które były zawierane w ustawach o budżetowych – i w związku z tym chciałbym zadać trzy krótkie pytania.

Pierwsze pytanie, jeżeli chodzi o VAT na poziomie 23%... Pan minister Rostowski zapowiadał obniżenie VAT do 22%, co nie nastąpiło, więc chciałbym wiedzieć, czy w planowanym budżecie nastąpią zmiany w zakresie VAT.

Drugie pytanie, czy planujecie państwo jakieś zmiany w zakresie PIT i CIT?

I trzecie pytanie, czy planujecie wprowadzenie jakichś nowych podatków lub danin, które były notoryjnie wprowadzane w poprzednich budżetach?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Artur Radziwiłł:**

Najprościej byłoby udzielić takiej odpowiedzi, że nie planujemy – przynajmniej w tym momencie – na przyszły rok żadnych poważnych zmian w systemie podatkowym, jeśli chodzi o stawki, o progi itd. Ale, jak państwo wiedzą, ministerstwo pracuje teraz bardzo intensywnie nad działaniami strukturalnymi mającymi z jednej strony poprawić ściągalność podatków, a z drugiej – zmniejszyć dolegliwość całego procesu związanego z płaceniem podatków przez podatników.

(podsekretarz stanu A. Radziwiłł)

Odpowiedź szczegółowa na pana pytanie o VAT... Komunikat Ministerstwa Finansów jest dosyć wyraźny: nie ma możliwości – jest to niejako determinowane z zewnątrz – obniżenia stawki VAT, dopóki Polska znajduje się w procedurze nadmiernego deficytu. W momencie, kiedy Polska wyjdzie z tej sytuacji – mamy nadzieję, że nastąpi to już niedługo – będziemy mogli zacząć rozważać, zacząć liczyć, czy jako kraj stać nas na to, żeby ten podatek obniżyć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Informuję, że przedstawiciel rządu, pan wiceminister Radziwiłł, zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Biereckiego.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senator Biereckiego.

Senator Grzegorz Bierecki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przyszło nam debatować nad ustawą, która jest efektem obietnic propagandowych złożonych jeszcze przez ministra Rostowskiego, ministra, którego będziemy pamiętać jako twórcę wielu oryginalnych rozwiązań w zakresie kreatywnej księgowości budżetowej. Z całą pewnością jego dokonania w tym zakresie będą w historii odnotowane. No cóż, mamy do czynienia z pamiątką po ministrze Rostowskim. Podejmujemy działania będące tak naprawdę efektem jego obietnic propagandowych, które trzeba było złożyć wtedy, kiedy zawieszany był pięćdziesięcioprocentowy próg zadłużenia. Nie można było przecież wtedy stworzyć budżetu bez naruszenia przepisów prawa, bez naruszenia ustawy o finansach publicznych. Pan minister okazał się niebywale kreatywny i zawiesił wskaźnik, w związku z czym udało się stworzyć budżet bez konsekwencji wynikających z zapisów ustawowych. Wtedy w związku z tym zawieszeniem trzeba było pokazać jakiś listek figowy. Tym listkiem figowym był wzorek, który teraz znalazł się w ustawie, wzorek, który tak naprawdę, co podkreślała w swojej opinii Rada Polityki Pieniężnej, może doprowadzić w praktyce do sytuacji, w której kontrola nad realnym stanem finansów publicznych będzie utrudniona. Taka była opinia Rady Polityki Pieniężnej, którą posługiwaliśmy się w debacie, kiedy rozmawialiśmy o zawieszeniu tego progu. Mówiliśmy, że w wyniku wprowadzenia tej słynnej antycyklicznej reguły możemy znaleźć się w sytuacji, kiedy, wydając niespodzianie więcej w czasie

kryzysu, jeszcze bardziej zadłużając się w tych złych czasach, zbliżymy się niebezpiecznie do konstytucyjnego progu zadłużenia albo go niepostrzeżenie przekroczy. Przecież tak wiele dowolności jest w tym wzorze, który pan minister Rostowski przygotował. Przypomnę, że ostatnim elementem tego wzoru jest korekta, której dokonuje pan minister, przedstawiając swoje projektowane wskaźniki wzrostu produktu krajowego brutto. Wystarczy, że ministrem finansów zostanie sowizdrzał, taki, jakiego mieliśmy poprzednio... Przecież minister Rostowski bardzo swobodnie projektował wskaźniki wzrostu produktu krajowego brutto, co nie tylko wywoływało uśmiech na twarzach analityków, ale także powodowało kpiny z ich strony. Pamiętam też dość zabawną reakcję prezesa Narodowego Banku Polskiego. Kiedy zapytałem pana prezesa Belkę o to, czy zgadza się z tym, co przyjął minister Rostowski, jeśli chodzi o projektowany wskaźnik wzrostu produktu krajowego brutto, on, jak pamiętam z protokołu, dość zabawnie skomentował tę projekcję. Wystarczy, że przyjmie się sowizdrzałskie założenia wzrostu PKB, zupełnie z kapelusza, i wtedy ten wzór przestanie działać albo, inaczej, będzie działał w sposób niebezpieczny dla kontroli finansów publicznych, co spowoduje, że nie będziemy wiedzieli tak naprawdę, na jakim etapie, jak blisko konstytucyjnych progów zadłużenia się znajdujemy.

Mamy do czynienia z sytuacją, kiedy Ministerstwo Finansów, przez siedem lat działające tak naprawdę jako ministerstwo propagandy, realizuje jeszcze ostatni element planu propagandowego ministra Rostowskiego i rzekomo obniża wskaźniki zadłużenia. Bo tak naprawdę to nie jest obniżenie wskaźników zadłużenia, tylko to są nowe wskaźniki wpisane do stabilizacyjnej reguły wydatkowej. To są dwa różne elementy. Synchronizacja tych dwóch elementów będzie wielkim wyzwaniem dla Ministerstwa Finansów, i mam nadzieję, że Ministerstwo Finansów, jak zapewniał pan minister Radziwiłł, będzie bardzo starannie monitorować sytuację i poziom zadłużenia w stosunku do produktu krajowego brutto.

Co można powiedzieć, kiedy przychodzi nam uchylać coś, co jest tak naprawdę tylko listkiem figowym, pamiątką po niesławnym zawieszeniu pięćdziesięcioprocentowego progu? Można powiedzieć tylko tyle, że w tym ministerstwie dalej trwa propaganda. Rząd najwyraźniej dalej chce wprowadzać w błąd społeczeństwo, twierdząc, że odpowiedzialnie prowadzi politykę finansową państwa. A nie prowadzi jej odpowiedzialnie, dalej zadłuża. Jedynym powodem, dla którego mamy w tej chwili korzystniejsze wskaźniki zadłużenia, jest przejście środków z OFE. Ale to się skończy.

Czytaliśmy dziś o publikacji projekcji przygotowanych przez Europejski Bank Centralny. Przewiduje się kompletną zmianę tych wskaźników, między innymi

(senator G. Bierecki)

ze względu na wejście w życie jesienią nowej metody wyliczania ESA 2000. Jesienią obraz się zmienia. Rozumiem, że potrzeby propagandowe roku 2014 i dwóch kampanii wyborczych wymagały tego typu deklaracji oraz przyjmowania w ustawie tego typu wskaźników – wskaźników, które są bezużyteczne, niebezpieczne i propagandowe.

Ja będę wstrzymywał się od głosowania nad tą propozycją, wierząc, że rząd i Ministerstwo Finansów odpowiedzialnie będzie monitorować sytuację finansów publicznych nie dlatego, że te wskaźniki znajdują się w ustawie, ale może pomimo to. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Tadeusz Kopeć złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 633, a sprawozdanie komisji – w druku nr 633A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Jarosława Laseckiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Jarosław Lasecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej, która w dniu 29 maja 2014 r. obradowała nad ustawą o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa. Druk nr 633A.

Przedłożona Senatowi ustawa, zawarta w druku nr 633, ma zastąpić obowiązującą ustawę z dnia 10 września 1999 r. Celem procedowanej ustawy jest dopasowanie naszego prawa do prawa Unii Europejskiej wynikające z obowiązywania art. 346 ust. 1 lit. b Traktatu o funkcjonowaniu Unii

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Europejskiej oraz uwzględnienie, zastosowanie postanowień zawartych w Kodeksie postępowania w zakresie offsetu Europejskiej Agencji Obrony, Code of Conduct on Offsets, z 3 maja 2011 r.

Ustawa ta, zwana ustawą offsetową, zezwala na offset jedynie w celu ochrony bezpieczeństwa państwa i w szczególny sposób określa prawa i zobowiązania uczestników offsetu oraz nakreśla reguły zawierania umów odnoszących się do produkcji oraz handlu bronią, amunicją i materiałami wojennymi.

Ustawa definiuje zobowiązanie offsetowe jako zobowiązanie zagranicznego dostawcy wobec Skarbu Państwa i offsetobiorcy, polegające w szczególności na przekazaniu technologii lub know-how, wraz z przeniesieniem autorskich praw majątkowych lub praw do korzystania z utworu na podstawie udzielonej licencji, zapewniające wymaganą przez Skarb Państwa niezależność od zagranicznego dostawcy w celu utrzymania lub ustanowienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej potencjału w zakresie przeniesienia zdolności produkcyjnych, serwisowych i obsługowo-naprawczych, a także innych, niezbędnych z punktu widzenia ochrony podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa.

Innymi słowy, na podstawie tej ustawy ze względu na podstawowe interesy bezpieczeństwa państwa będziemy mogli kupować za granicą nie tylko gotowe produkty, ale także całą technologię służącą do wykonania i serwisowania tych produktów w rodzimych firmach, w firmach polskiego przemysłu obronnego. Jest to, Wysoka Izbo, kolejny krok w kierunku pozyskania nowych, nowoczesnych technologii wojskowych niemożliwych do kupienia w inny sposób, ale także krok w kierunku istotnego wzmocnienia potencjału wytwórczego i modernizacji naszego rodzimego przemysłu obronnego.

(Rozmowy na sali)

Istotną nowością, którą wprowadza ta ustawa, jest to, że gospodarzem postępowania offsetowego, czyli negocjacji i zawierania umów offsetowych, będzie już nie minister gospodarki, jak było do tej pory, ale minister obrony narodowej. Spowoduje to przesunięcie punktu ciężkości z tak zwanego offsetu ekonomicznego na offset technologiczny, czyli pozyskiwanie nowych technologii, co będzie gwarantować pozyskanie najlepszego i najnowocześniejszego sprzętu dla polskich Sił Zbrojnych. Oczywiście wszystko w ramach modernizacji technicznej, bez konieczności zawierania tak zwanych zgniłych kompromisów, podczas gdy w przeszłości – w postaci tego niebezpiecznego offsetu – takie umowy były zawierane.

Umowa znosi próg 5 milionów euro wartości umowy. W celu maksymalnego wykorzystania know-how znajdującego się w kraju w materii zawierania umów offsetowych ustawa powołuje Komitet Offsetowy jako organ opiniodawczo-doradczy działający przy

(senator sprawozdawca J. Lasecki)

ministrze obrony narodowej, w miejsce Komitetu do Spraw Umów Offsetowych, działającego dotychczas przy ministrze właściwym do spraw gospodarki.

W trakcie prac komisji wprowadzono jedenaście poprawek o charakterze legislacyjnym i merytorycznym, a także doprecyzowującym, które w istotny sposób doprecyzowały tę ustawy oraz już istniejące przepisy.

Wszystkie poprawki wniesione na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej komisja zaopiniowała pozytywnie, a ja niniejszym w imieniu Komisji Obrony Narodowej wnoszę o przyjęcie wszystkich poprawek i przyjęcie tej ustawy w całości. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Klima, a później pan senator Kleina.
Pan senator Klima, bardzo proszę.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Kolego Senatorze! Proponowana ustawa znosi limit 5 milionów euro, który do tej pory był zawarty w ustawie offsetowej.

Czy w związku z tym należy rozumieć, że po wprowadzeniu tej ustawy sprzedający, sprzedając technologię, sprzęt wojskowy, nie będzie musiał przekazywać jakiegokolwiek technologii, tylko będzie wykonywał tak zwany zakup związany z zapłatą za sprzęt... To znaczy czy my nie będziemy mieli w ogóle możliwości egzekwowania offsetu przy zakupie sprzętu czy technologii? Do tej pory ustawa offsetowa dawała taką możliwość, a ta ustawa to uniemożliwia. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Kazimierz Kleina.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Chciałbym zapytać, czy na posiedzeniu komisji dokonywaliście także oceny funkcjonowania ustawy offsetowej w dotychczasowym kształcie, gdy była ona administrowana przez Ministerstwo Gospodarki. Czy ta zmiana, przeniesienie do MON kompetencji zwią-

zanych z offsetem, wynikała z krytycznej oceny funkcjonowania tej ustawy do tej pory i czy Ministerstwo Gospodarki nie wywiązywało się należycie z tych zadań, jakie nakładała na nie ustawa offsetowa?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I ostatni w tej turze pan senator Jan Maria Jackowski.

Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam takie pytanie: a co będzie z dotychczasowymi umowami offsetowymi? Czy one pozostaną nadal w Ministerstwie Gospodarki, czy przejdą do MON? Jak będzie wyglądała ta sytuacja? Co będzie z tymi, które w tej chwili są w trakcie realizacji? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o odpowiedzi na te pytania.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytanie pana senatora Klimy. 5 milionów euro jako ta wartość graniczna, która zostaje w tej chwili zniesiona... To wynika po prostu z tego, że w obecnej sytuacji to minister obrony narodowej będzie gospodarzem postępowania offsetowego i to minister obrony narodowej będzie decydował, jaki produkt będzie najlepszy dla wojska, jaki produkt będzie najlepszy dla naszych Sił Zbrojnych. Oczywiście to nie oznacza, że nie będzie umów offsetowych. Chcę tylko wyjaśnić, że umowa offsetowa jest to pewnego rodzaju umowa kompensacyjna. Dzisiaj nie da się po prostu pozyskać najnowszych technologii czy też kupić najnowszych produktów i później samemu je serwisować w Polsce bez właśnie tego typu porozumień. W rękach gospodarza tego postępowania będzie to, w jakim zakresie ta umowa offsetowa będzie realizowana.

Drugie pytanie, senatora Kleiny. Oczywiście to nie wynika ze złej oceny Ministerstwa Gospodarki, to nie wynika również z złej oceny tych umów offsetowych, które były do tej pory realizowane. Na posiedzeniu komisji tylko w bardzo niewielkim stopniu rozmawialiśmy na ten temat. Dzisiaj modernizacja techniczna armii, na którą w najbliższych dziesięciu latach będzie wydane około 130 miliardów zł, stawia niezwykle ważne zadanie przed ministrem obrony narodowej. On powinien być tym, który decyduje, co

(senator J. Lasecki)

jest najlepsze dla polskich Sił Zbrojnych, i to on powinien decydować o tym, w jaki sposób ta kompensacja powinna się odbywać, a w dużo mniejszym stopniu powinien o tym decydować minister gospodarki narodowej, który będzie tak naprawdę partnerem, ale nie partnerem wiodącym w przypadku realizacji umów offsetowych. Ja nie mogę sobie wyobrazić, żeby realizacja umów offsetowych odbywała się bez udziału ministra gospodarki, chociażby ze względu na polski przemysł obronny, jednak rolę wiodącą w przypadku realizacji umów offsetowych będzie miało Ministerstwo Obrony Narodowej.

I ostatnie pytanie: co będzie z dotychczasowymi umowami? Również na ten temat bardzo krótko rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. Te umowy będą kontynuowane, to znaczy te wszystkie umowy, których okres obowiązywania nie dobiegł końca, będą doprowadzone do końca na zasadach, które do tej pory obowiązywały, czyli będzie je realizowało Ministerstwo Gospodarki, oczywiście we współpracy z ministrem obrony narodowej.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana senatora?
Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Witam na posiedzeniu przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej, sekretarza stanu, pana ministra Czesława Mrocza.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Panie Ministrze?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek: Tak, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Do prezentacji dokonanej przez pana senatora Laseckiego chciałabym dołożyć kilka stwierdzeń. Po pierwsze, chcę wyraźnie podkreślić, że mamy do czynienia ze zmianą przepisów w zakresie umów offsetowych polegającą przede wszystkim na tym, że odchodzimy od zasady ekonomicznej wyrażonej w dotychczasowych przepisach w ten sposób, że każda dostawa sprzętu i uzbrojenia wojskowego

o wartości powyżej 5 milionów euro rodzi obowiązek offsetowy.

Po drugie, offset, czyli zobowiązania offsetowe, które polegały w dużej mierze na pozyskiwaniu nowych technologii... Nowe technologie mogły trafiać poza sektor obronny. Czyli intencją, celem dotychczasowych przepisów było to, by offset wzmocnił polską gospodarkę – nie polski przemysł obronny, tylko całą gospodarkę. Zmiana polega na tym... Kierując się przepisami Unii Europejskiej, ale także naszą dotychczasową praktyką i przede wszystkim naszymi potrzebami, chcemy, żeby offset był narzędziem budowy zdolności Sił Zbrojnych, budowy zdolności potencjału polskiego przemysłu obronnego. A zatem teraz może być taka sytuacja, że jeżeli będzie dostawa sprzętu bądź uzbrojenia, nawet o wartości mniejszej niż 5 milionów euro, ale będzie ona związana z zapewnieniem podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa, bo tylko w takich sytuacjach offset będzie mógł być stosowany, to powstanie zobowiązanie offsetowe, które na gruncie dotychczasowych przepisów by nie powstało. I to zobowiązanie offsetowe – najczęściej, jak powiadam, w postaci transferu technologii – trafi do sektora obronnego, a nie do innych gałęzi gospodarki. A zatem offset będzie narzędziem polonizacji technologii, których nie mamy w kraju. Od dostawców zagranicznych będziemy pozyskiwać sprzęt i uzbrojenie.

W najbliższym czasie będziemy rozstrzygać bardzo istotną z punktu widzenia naszego kraju kwestię zamówienia na dostawę siedemdziesięciu śmigłowców wsparcia bojowego i w tym postępowaniu będzie offset, który niejako będzie budował naszą zdolność do serwisowania, remontu, czyli utrzymania w podziale bojowym tych śmigłowców. Na gruncie dotychczasowych przepisów offset związany z dostawą siedemdziesięciu śmigłowców mógłby trafić do innych sektorów gospodarki, co oznaczałoby, że środki finansowe przeznaczone na obronę narodową, w postaci zapłaty za dostawę siedemdziesięciu śmigłowców... W dotychczasowej praktyce takie środki trafiały w części do innych sektorów gospodarki. A zatem minister obrony narodowej ze środków przeznaczonych na bezpieczeństwo, na obronę narodową finansował pozyskiwanie technologii przez inne sektory gospodarki.

Na tym polega istota tej zmiany. Bardzo proszę, żebyście państwo poparli tę zmianę, dlatego że jesteśmy w trakcie realizacji bardzo ambitnego programu modernizacji technicznej, w którym to programie jest wiele pozycji, w ramach których będziemy pozyskiwali sprzęt i uzbrojenie od zagranicznych dostawców. Jednym z naszych głównych celów w tych postępowaniach jest uzyskanie znaczącego polskiego udziału przemysłowego, czyli znaczący zakres polonizacji. Nie dokonamy tego, nie osiągniemy tego celu, jeżeli

(sekretarz stanu C. Mroczek)

nie będziemy mieli skutecznych narzędzi, a jednym ze skutecznych narzędzi osiągnięcia celu w postaci dużego polskiego udziału przemysłowego jest właśnie ustawa, którą państwo analizujecie. Dlatego bardzo proszę o jej poparcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę poczekać.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Pęk jako pierwszy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bogdan Pęk:

Panie Ministrze! Podczas wyjazdowego posiedzenia Komisji Obrony Narodowej w Radomiu była prowadzona bardzo ciekawa dyskusja na temat Polskiej Grupy Zbrojeniowej i jej perspektyw. I tam wyszła kwestia Stoczni Marynarki Wojennej. Stocznia ta była oceniona przez specjalistów jako podmiot o znaczeniu strategicznym, który należałoby włączyć do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Ja wiem, że on jest mocno zadłużony, że są tam prowadzone jakieś czynności upadłościowe czy podobne.

Czy ministerstwo w ogóle przewiduje podjęcie jakichś działań mających na celu zagospodarowania tego bardzo dużego, wyspecjalizowanego potencjału, który tam jeszcze istnieje? Pytam, bo wspomniana koncepcja Polskiej Grupy Zbrojeniowej mi się podoba, o ile będzie ona uczciwie realizowana.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Maciej Klima.

Bardzo proszę.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam dwa krótkie pytania.

Po pierwsze, czy przedstawiciele rządu analizowali przed zakupem sprzętu wojskowego różnicę w cenie z offsetem i bez offsetu?

A po drugie, jakie korzyści uzyskało państwo polskie od momentu wprowadzenia ustawy offsetowej – w sumie to od kilkunastu lat, chyba od 1999 r... Chodzi mi o gospodarkę. Wprowadzenie offsetu zapewniło korzyści gospodarce państwa, a dzięki temu

gospodarka składała daninę na rzecz obrony narodowej. Jaka to jest mniej więcej suma? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I ostatni w tej rundzie pan senator Jan Maria Jackowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mam takie pytanie: ponieważ, jak wiadomo, w takiej dość specyficznej atmosferze z resortu odchodził pan generał Skrzypczak...

(*Głos z sali: Skrzypczak.*)

Generał Skrzypczak, przepraszam najmocniej.

Był on odpowiedzialny za sprawy zakupu nowego uzbrojenia. Chciałbym zapytać, czy resort wyciągnął z tamtej sytuacji wnioski. Czy zostały wdrożone jakieś nowe procedury? I jak będzie teraz realizowana... Jeżeli uchwalimy tę ustawę – a wszystko wskazuje na to, że zostanie ona uchwalona, przyjęta – to czy resort będzie w stanie udźwignąć tak dużą odpowiedzialność i wspomniany sposób działania? Czy mógłby pan minister wyjaśnić tę kwestię? Pytam, ponieważ, jak powiada jeden z eurodeputowanych, którego nazwiska nie będę przywoływał, bynajmniej nie jest on z Prawa i Sprawiedliwości, mamy do czynienia z taką sytuacją, że często w przypadku spraw zakupowych, podczas myślenia o tym wszystkim, decyduje – cytuję – pułkownik strach. Czy są przewidziane jakieś działania, które by, że się tak wyrażę, odstraszyły pułkownika stracha od podejmowania decyzji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, bardzo proszę. W tej rundzie to już wszystkie pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Czesław Mroczek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, odpowiem najpierw na pytanie pana senatora Pęka, dotyczące Stoczni Marynarki Wojennej. Chcę powiedzieć, że jesteśmy żywo zainteresowani zbudowaniem polskiego potencjału przemysłowego do wybudowania większości okrętów, które są w bardzo ambitnym programie przygotowanym dla Marynarki Wojennej. Mamy w planach pozyskanie w ciągu najbliższych

(sekretarz stanu C. Mroczek)

dziesięciu lat – mówię o perspektywie planistycznej – ponad dziesięciu okrętów. Rozpoczął się i jest w trakcie realizacji proces zaprojektowania i budowy pierwszego egzemplarza niszczyciela min Kormoran. Ta budowa jest prowadzona przez polskie podmioty gospodarcze. Stocznia Marynarki Wojennej była jednym z podmiotów, jednym z członków konsorcjum, które podjęło się budowy wspomnianego okrętu. Co prawda wycofała się, ale kończy w tej chwili projekt „Gawron”, czyli projekt budowy okrętu patrolowego. Prowadzimy nasze działania tak, aby wspomniany podmiot poprzez realizację znaczących zadań dla Sił Zbrojnych wykorzystał wynikające z tego szanse i przychody, poprawił swoją kondycję finansową i w perspektywie trafił do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Ale czy tak się stanie? Powiem najkrócej: jest to długa droga, obciążona poważnym ryzykiem, ale z punktu widzenia państwa polskiego i naszego działania w ministerstwie ważne jest to, by stworzyć polski potencjał będący w stanie wybudować większość okrętów, które chcemy pozyskać dla Sił Zbrojnych. I to, że polskie podmioty rozpoczęły projektowanie i budowę pierwszej partii, dobrze wróży sprawie. Jestem przekonany, że większość wspomnianych okrętów zostanie wybudowana w polskich stoczniach, być może – w wariancie bardzo optymistycznym – przy znaczącym udziale Stoczni Marynarki Wojennej bądź aktywów tego podmiotu.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Klimy o różnicę w cenie... Proszę państwa, cena offsetu, świadczeń offsetowych zawarta jest w cenie umowy dostawy. A więc umową dostawy opłacamy to świadczenie offsetowe, nie ma nic za darmo. Wartość świadczeń offsetowych jest ustalona. W czasie dotychczasowej działalności zawarliśmy ponad dwadzieścia takich umów; one zostały wycenione. I te umowy w większości... To znaczy nie w większości, tylko po prostu to było opłacone w ramach umowy dostawy. Oczywiście, gdyby realizować zakupy sprzętu i uzbrojenia bez umów offsetowych, to sprzęt i uzbrojenie pozyskiwalibyśmy taniej, ale istotą offsetu, kiedy on był wprowadzany, było pozyskanie technologii, których w normalny sposób... To znaczy, najkrócej mówiąc, chodzi o technologie, których nie było w sklepie, których nie można było tak po prostu kupić. Poprzez ważne – ważne również z uwagi na wartość – zakupy sprzętu i uzbrojenia wiązaliśmy pozyskanie tego sprzętu i uzbrojenia z dostępem do technologii, których nie posiadaliśmy. I to jest sens offsetu. Ten sens offsetu utrzymujemy, bo, tak jak powiadam, jeżeli będziemy realizować nasz priorytetowy, najbardziej technologicznie, wydaje się, zaawansowany projekt z pozyskaniem systemu obrony powietrznej średniego zasięgu „Wisła”,

czyli technologii raketowych... Jesteśmy żywotnie zainteresowani polonizacją tego systemu i chcemy osiągnąć technologię w zakresie utrzymania tego systemu w podziale bojowym. I temu służy offset. Być może w inny sposób nie moglibyśmy tych technologii pozyskać. W każdym przypadku płacimy za offset, płacimy za te skomplikowane technologie.

Jeżeli chodzi o pytanie, jaka jest suma zwrotu, to znaczy jakie są bardzo konkretne, wyrażone w pieniądzu, korzyści zwrotne z gospodarki, to powiem, że takich danych nie mam. Znamy wartości offsetu, które skierowaliśmy do polskiej gospodarki. Oczywiście w większości te technologie zostały wdrożone, uruchomione zostały linie produkcyjne i polska gospodarka wytwarza produkty z wykorzystaniem tych technologii. Tak więc oczywiście są korzyści płynące z offsetu, tylko że, Panie Senatorze i Szanowni Państwo, my chcemy, żeby offset był narzędziem budowania nie tylko potencjału przemysłowego, chcemy, żeby offset poprzez budowanie potencjału przemysłowego w sektorze obronnym budował naszą zdolność utrzymania sprzętu i uzbrojenia w podziale bojowym, czyli tak naprawdę budował zdolności Sił Zbrojnych. Nie negując więc tego, że offset co do zasady przynosi korzyści zwrotne z gospodarki, chcemy, żeby on budował potencjał, ale w przemyśle obronnym, który z kolei będzie składał się na budowę zdolności Sił Zbrojnych, czyli na wyższy poziom bezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Jackowskiego dotyczące procedur, które obowiązują w MON... Może ujmę to szerzej. Pan senator pytał o to, czy my mamy zdolność wykonania tego wielkiego zadania, jakim jest program modernizacji technicznej na najbliższe lata. Chcę powiedzieć, że na zdolność resortu do skutecznego przeprowadzenia programu modernizacji technicznej składa się kilka elementów. Przede wszystkim to jest planowanie, dziesięcioletnie planowanie w standardzie NATO, w związku z czym nie decyduje się z poniedziałku na wtorek o niezwykle ważnych kwestiach, tylko jest cała procedura uchwalenia planu, a później konsekwentna jego realizacja w układzie wieloletnim. Pozycje, które trafiają do programu modernizacji technicznej, muszą być szczegółowo przeanalizowane, są wynikiem szerokich uzgodnień, a później mają szansę konsekwentnej realizacji nie w rocznym układzie budżetowym, tylko w układzie wieloletnim. I to jest podstawa skutecznego działania. Kolejnym niezwykle ważnym narzędziem są oczywiście procedury, które wdrożyliśmy. Mamy opisane szczegółowe procedury postępowania w zakresie pozyskiwania sprzętu i uzbrojenia. I wreszcie niezwykle ważna, być może najważniejsza kwestia to zespoły ludzkie, ludzie przygotowani do tego, by wykonać to zadanie, które czasami polega na tym, że pozyskujemy technologie

(sekretarz stanu C. Mroczek)

niedostępne dla polskiej nauki i przemysłu – i to jest największe wyzwanie. Przez ostatnie lata budowaliśmy zespoły ludzkie. Zbudowaliśmy, dopracowaliśmy skład zespołu w Inspektoracie Uzbrojenia w instytucji resortowej, która odpowiada za pozyskiwanie sprzętu i uzbrojenia, zespół, który, jak wierzę, wykona to wielkie zadanie. Nie chodzi tutaj o samą wiarę, tylko o przykłady dotyczące dostaw sprzętu i uzbrojenia w ostatnich latach i w ostatnich miesiącach, które mogą wymienić.

Tak więc podsumowując te stwierdzenia, powiem tak: jesteśmy przygotowani do tego, żeby w ramach oprzyrządowania prawnego i zespołów ludzkich, które pozyskaliśmy, zrealizować ambitny program modernizacji technicznej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Wojciech Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, trzy pytania.

Pierwsze pytanie. Jak pan ocenia z pozycji Ministerstwa Obrony Narodowej dotychczasowe polskie doświadczenia z offsestem, z realizowanymi do tej pory umowami offsetowymi?

Drugie pytanie. Umowy offsetowe są kierowane do podmiotów zagranicznych, które chcą dostarczyć uzbrojenie dla polskiego wojska, dla polskiej armii, nie dotyczy to polskich podmiotów. A co w takim razie z podmiotami mieszanymi? Pytam o to w kontekście chociażby najbliższych rozmów z dostawcami śmigłowców.

I trzecie pytanie. Czy nie uważa pan za ważne, aby przygotowując założenia do umowy oferty offsetowej, zawrzeć w nich wskazówki dotyczące minimalnej wartości oferty offsetowej? Czy to nie byłoby istotne również z punktu widzenia polskiej racji stanu, pod względem gospodarczym?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Kleina, bardzo proszę.
(Senator Maciej Klima: Panie Ministrze...)
Później pan senator Klima.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie. Na początku chciałbym powiedzieć, że cieszę się, że

te praktyki offsetowe pozostają i że one – tak mówił pan minister i ja w to wierzę – przyczynią się do modernizacji polskiego przemysłu obronnego i zbrojeniowego, to naprawdę dobrze.

Chciałbym zapytać o taką bardziej szczegółową kwestię. Teraz sprawy dotyczące tego offsetu przechodzą z Ministerstwa Gospodarki do Ministerstwa Obrony Narodowej i tam jakaś grupa ludzi... Nawet nie wiem, ile osób... Może jakiś departament albo część departamentu zajmowała się offsestem. Czy w związku z tym te osoby przejdą do Ministerstwa Obrony Narodowej? A może stworzycie państwo w Ministerstwie Obrony Narodowej całkowicie nowy zespół ludzi? Pytam o to dlatego, że przy okazji takich reorganizacji często niestety dochodzi do rozrostu administracji. Mam nadzieję, że tutaj tak nie będzie i że potencjał ludzki Ministerstwa Gospodarki zostanie wykorzystany właśnie w Ministerstwie Obrony Narodowej. Chodzi o to, aby rzeczywiście nie prowadziło to do rozrostu biurokracji i administracji.

I moje drugie pytanie. Czy w innych krajach będących w NATO offset także obowiązuje i czy porównywalicie państwo efekty działania takich właśnie umów offsetowych w innych natowskich państwach? Jeżeli tak, to jakie są te efekty?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Maciej Klima, bardzo proszę.

Senator Maciej Klima:

Panie Ministrze, ostatnie pytanie.
Dlaczego nie wykonano umowy offsetowej w przypadku zakupu samolotów szkoleniowych – ostatnia decyzja Ministerstwa Obrony Narodowej – skoro można było prawdopodobnie wykorzystać tę sumę dla polskiej gospodarki, a nawet dla polskiej armii? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze, o odpowiedzi na te pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Czesław Mroczek:**

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.
Szanowni Państwo!
Pytanie pana przewodniczącego komisji obrony, senatora Skurkiewicza, dotyczące doświadczeń z offsestem. Dotychczasowe doświadczenia były przesłan-

(sekretarz stanu C. Mroczek)

ką wprowadzenia tej zmiany. Dwie przesłanki czy dwie sprawy zdecydowały o tym, że podjęliśmy się tej zmiany, istotnej zmiany dotychczasowych przepisów. Jedną z nich są właśnie doświadczenia. Chcemy, tak jak mówiłem, by środki przeznaczone na obronę w pełni budowały zdolności Sił Zbrojnych i by offset trafiał jedynie do sektora obronnego, ale także by offset budował zdolność utrzymania w podziale bojowym sprzętu i uzbrojenia, które pozyskujemy umową główną. Najkrócej mówiąc, jeżeli pozyskujemy śmigłowce, to nie chcemy offsetu dedykowanego do jakichś innych produktów, tylko chcemy w ramach tego offsetu stworzyć czy zbudować własną możliwość serwisowania i remontowania właśnie tego sprzętu, który pozyskujemy. Zatem offset będzie teraz narzędziem wprowadzenia do polskich Sił Zbrojnych sprzętu, uzbrojenia czy systemów zagranicznych, które pozyskujemy. Będzie bardzo silnie związany z konkretną umową dostawy, z której ten offset wynika. Do tej pory pozyskiwaliśmy jakiś sprzęt bądź uzbrojenie, a offset mógł być dedykowany do zupełnie innego sektora gospodarki. Teraz będzie on bezpośrednim narzędziem realizacji zadań przez ministra obrony narodowej. I stąd ta zmiana kompetencji i organu właściwego w sprawach umów offsetowych.

Jeżeli chodzi o kwestię minimalnej wartości umowy offsetowej, to chcę powiedzieć, że oferta offsetowa, którą daje zagraniczny dostawca, jest elementem jego oferty w dostawie głównej. Czyli składając nam ofertę dostawy określonego sprzętu, ten dostawca składa swoją ofertę offsetową. Tę ofertę offsetową bierze się pod uwagę podczas oceny jego oferty głównej. Czyli, najkrócej mówiąc, jeżeli będziemy oceniać ofertę dostawy śmigłowców, to wygra ta oferta, która będzie miała najniższą cenę i największą wartość offsetu. Łącznie te dwie kwestie – cena śmigłowców i wartość oferty offsetowej – zdecydują o wyborze oferty. To będzie się przekładało na punkty. Zatem w tej procedurze, w tej ustawie de facto mamy pojęcie wartości umowy offsetowej, ona jest ustalana właśnie w wyniku konkurencyjnej oceny... Ten, kto da słabą wartość, niską wartość umowy offsetowej, skazuje się na przegraną w postępowaniu. A zatem ta wartość jest mierzona w postępowaniu konkurencyjnym, nie musimy ustalać minimalnej wartości, bo wygra ten, kto da najlepszą wartość offsetu.

Pan senator Kleina pytał o przekazanie kompetencji z Ministerstwa Gospodarki do Ministerstwa Obrony Narodowej. Wyjaśniłem powody. Ale chcę wyraźnie powiedzieć, że w ramach dotychczasowych kompetencji ministra gospodarki oraz w ramach kompetencji ministra obrony narodowej funkcjonował komitet offsetowy, w którego skład wchodził przedstawiciel wielu resortów. Kiedy organem właściwym

w sprawie offsetu był minister gospodarki, w skład tego komitetu wchodził przedstawiciel ministra obrony narodowej, teraz, gdy właściwi będziemy my, będą w jego skład wchodzić przedstawiciele ministra gospodarki. My mieliśmy w Ministerstwie Obrony Narodowej zespół ludzi, który zajmował się tym, by offset trafiał do sektora zbrojeniowego z uwzględnieniem potrzeb Sił Zbrojnych. Czyli do tej pory, nie posiadając tej kompetencji, mieliśmy cały zespół dobrze przygotowanych ludzi, którzy współpracowali z ministrem gospodarki, zajmując się kwestiami offsetowymi. Między innymi obecni na tej sali pan generał Butlak czy pan pułkownik Oprocha to są ludzie, którzy od lat zajmują się problematyką offsetową i w momencie, kiedy przejmemy tę kompetencję, będą stanowili trzon tego większego zespołu, który powstanie.

Chcę też wyraźnie podkreślić, że będzie okres przejściowy, w którym minister gospodarki w dalszym ciągu będzie organem właściwym w sprawie zawartych umów offsetowych bądź tych spraw, w których wszczęto postępowanie offsetowe i ono będzie kończone. Zawarte umowy mogą być aneksowane i w tych sprawach właściwy będzie minister gospodarki, a więc on swój zespół ludzi będzie jeszcze... Ci fachowcy z Ministerstwa Gospodarki będą zajmowali się kwestiami umów zawartych wcześniej, a my budujemy nowy zespół, który będzie się zajmował umowami przyszłymi. Z całą pewnością nie będziemy mieli zatem do czynienia z przerostem administracji. Ludzie, którzy pracowali przy kwestiach offsetowych zarówno w Ministerstwie Gospodarki, jak i w Ministerstwie Obrony Narodowej, zostaną wykorzystani. Jednak ze względu na cel, o którym mówiłem, to znaczy maksymalizację udziału polskiego przemysłu, czyli innymi słowy, maksymalizację tak zwanej polonizacji, my musimy mieć bardzo sprawny zespół, który będzie potrafił negocjować bardzo skomplikowane kwestie technologiczne, tak by korzyść dla polskiego przemysłu i polskich Sił Zbrojnych była jak największa.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Dziękuję bardzo...)

(Senator Kazimierz Kleina: Jeszcze chciałbym uzyskać odpowiedź na moje pytanie o doświadczenia innych krajów...)

Tak jest...

(Senator Kazimierz Kleina: ...innych krajów natowskich.)

Tak jest. Drugie pytanie pana senatora Kleiny, o doświadczenia innych krajów, a w szczególności o to, czy inne kraje stosują te narzędzia.

Jedną z przesłanek, jak powiedziałem, zmiany przepisów, którą omawiamy, było prawo Unii Europejskiej. Zgodnie z utrwaloną już praktyką offset może być związany tylko z tymi postępowaniami, w których

(sekretarz stanu C. Mroczek)

mamy do czynienia z ograniczeniem konkurencji i występowaniem podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. Offset co do zasady jest instytucją dopuszczalną, może być stosowany, jest stosowany przez wiele państw, tyle że musi doznawać tego ograniczenia, o którym mówię. On nie może mieć charakteru ekonomicznego – właśnie to zanegowała Unia Europejska – on musi być związany z tymi postępowaniami, w których jest ograniczona konkurencja, może mieć miejsce wtedy, kiedy państwo powołuje się na to, że dostawa sprzętu i uzbrojenia warunkuje jego bezpieczeństwo. Czyli innymi słowy, ta dostawa związana jest z podstawowym interesem bezpieczeństwa państwa, państwo ogranicza konkurencję, dopuszcza ograniczoną liczbę firm i wtedy może stosować offset. A zatem jest to narzędzie prawne znane ustawodawstwu Unii Europejskiej, jest stosowane przez większość państw Unii Europejskiej i NATO.

Art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wprowadza odstępstwo od ogólnej zasady nieograniczonej konkurencji, mówiąc o tym, że państwo może ograniczyć konkurencję w sytuacji, kiedy dane zamówienie związane jest z zabezpieczeniem podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. W tym artykule mówi się, że może to mieć miejsce tylko w sytuacjach dostawy sprzętu i uzbrojenia stricte wojskowego. I jest załącznik, jest rozporządzenie do tego artykułu Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w związku z czym offset może być stosowany tylko w takich sytuacjach. Samoloty szkolne, zgodnie z definicją z tego rozporządzenia, nie są sprzętem czysto wojskowym i offset nie mógł być do nich stosowany. Innymi słowy, zastosowanie tutaj offsetu byłoby bardzo problematyczne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Jeszcze są pytania, jak widzę.
Pan senator Skurkiewicz, bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Chciałbym powtórzyć to pytanie dotyczące podmiotów, którym jest dedykowany offset. Jak rozumiem, nie będą objęte umowami offsetowymi podmioty polskie, to jest w głównej mierze kierowane do podmiotów zagranicznych. A co z tymi, które mają kapitał tak zwany mieszany? Są to firmy z większościami udziałem zagranicznym funkcjonujące na rynku polskim. Czy one też będą musiały przedkładać propozycje offsetu przy realizacji zamówień?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jan Maria Jackowski bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Ja bym chciał skonkretyzować pytanie. Niedawno w mediach pojawiły się informacje dotyczące zakupu okrętów podwodnych, które mogłyby być nosicielami pocisków raketowych. Nie znam się na technice wojskowej, w każdym razie była taka informacja. Była też informacja – nie wiem, czy prawdziwa, prosiłbym pana ministra o wyjaśnienie – że została zmieniona specyfikacja czy postępowanie w taki oto sposób, żeby okręty niemieckie, niespełniające pierwotnych wymagań, które ten sprzęt miał spełniać, mogły po prostu być objęte tym postępowaniem. Jak ta sytuacja wygląda i jak dalej będzie to realizowane? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo.
Czy jeszcze są jakieś pytania do pana ministra?
Nie ma.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Szanowni Państwo!
Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Skurkiewicza związane z definicją offsetodawcy, podmiotu zobowiązanego do złożenia oferty offsetowej, to jest tak, jak powiedział pan senator: podmioty polskie co do zasady nie są zobowiązane do składania oferty offsetowej, a podmioty zagraniczne są. Jeżeli chodzi o podmioty mieszane, to na gruncie ustawy jest definicja... Trzeba dokonać analizy konkretnego przypadku, żeby powiedzieć czy zobowiązanie offsetowe powstanie, czy też nie powstanie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Jackowskiego dotyczące pozyskania okrętów podwodnych, to nie wiem, czy je dobrze zrozumiałem. Czy pan senator odnosi się do wymagań operacyjnych, które Polska...

(Senator Jan Maria Jackowski: Chodzi mi o to, że...)

Czy mógłbym poprosić o sprecyzowanie pytania?

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Panie Senatorze, bardzo proszę o sprecyzowanie pytania.

Senator Jan Maria Jackowski:

Jak zrozumiałem – proszę mnie poprawić, jeżeli zrozumiałem źle – okręty, które chcieliśmy pozyskać dla naszej Marynarki Wojennej, miały spełnić określone warunki taktyczno-bojowe, w tym miały być wyposażone w pociski manewrujące. Z informacji na temat przetargu, które docierały do opinii publicznej za pośrednictwem mediów, wynikało, że, nazwijmy to, faworytem tego przetargu były okręty U-212, które nie miały takiej zdolności taktycznej.

W związku z tym mam pytanie: jak ta sytuacja wygląda i co będzie dalej z tym postępowaniem? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o okręty podwodne, to wątpliwości, które wymienia, przypomina pan senator Jackowski, dotyczyły pewnego dyskursu publicznego, a nie rozstrzygnięć w konkretnym postępowaniu. Była pewna dyskusja na temat wstępnych założeń, w szczególności założeń wynikających z wymagań operacyjnych, które polskie Siły Zbrojne postawiły okrętom podwodnym, ale nie było jeszcze żadnych rozstrzygnięć, nie doszliśmy do etapu przetargu. I zakładam, że raczej nie będzie w pełni konkurencyjnego postępowania, że w ogóle nie będzie przetargu w tej sprawie.

Chcę wyraźnie powiedzieć, że jesteśmy obecnie w trakcie formułowania ostatecznych wymagań techniczno-taktycznych, które będą podstawą do kolejnych etapów postępowania. Zapewne konkurencja będzie ograniczona, bo w moim przekonaniu jest to zamówienie, które zostanie objęte – nie ma jeszcze decyzji w tej sprawie – postępowaniem... Chodzi o podstawowy interes bezpieczeństwa państwa.

Chcę potwierdzić, że w dotychczasowym postępowaniu, jeżeli chodzi o potrzeby i wymagania operacyjne, w ogóle nie stawialiśmy wymogu dotyczącego montowania na naszych okrętach podwodnych pocisków manewrujących. W dyskusji publicznej – nie w żadnym konkretnym postępowaniu – decyzja ta spotkała się z krytyką, bo powoduje pojawienie się poważnych wątpliwości co do... Na ostatnim etapie będziemy jeszcze badać tę kwestię, ale do tej pory nie ma i nigdy nie było żadnych zmian w tym zakresie.

Przy okazji chcę wyraźnie powiedzieć, że nie tylko na okrętach podwodnych rozwijamy nasze zdolności

rakietowe – mamy inny sprzęt i uzbrojenie w innych rodzajach Sił Zbrojnych, więc... Swoją wypowiedź co do tej kwestii chcę zakończyć stwierdzeniem, że ostateczne wymagania techniczno-taktyczne zostaną określone po podsumowaniu dialogu technicznego, który przeprowadziliśmy w związku z pozyskiwaniem okrętów podwodnych. W niedługim czasie określimy ostateczne wymagania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Klicha.

Senator Bogdan Klich:

Panie Marszałku! Koleżanki i Koledzy!

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na omawianą nowelizację ustawy, dlatego że ma ona fundamentalne znaczenie dla realizacji zasady przyjętej w październiku 2009 r., której to zasadzie na imię „polonizacja”. I jeżeli chcemy rzeczywiście, aby oprócz wymagań technicznych, wartości i ceny ten kolejny parametr, jakim jest uruchomienie polskiego potencjału obronnego, polskiego przemysłu obronnego przy okazji kontraktów z zagranicznymi dostawcami, był spełniony, to ustawa winna być znowelizowana w takiej wersji, jak to zostało przedłożone.

Chciałbym wyrazić pełną aprobatę dla tego właśnie kierunku myślenia, który został zaprezentowany w niniejszej ustawie. A jest on owocem dwóch doświadczeń. Po pierwsze, doświadczenia unijnego. Unia konsoliduje swój rynek zbrojeniowy i stara się wprowadzić mechanizmy protekcyjnistyczne w stosunku do zewnętrznych dostawców sprzętu i uzbrojenia. Polska jest członkiem Unii Europejskiej, Polska jest uczestnikiem tego wspólnego rynku uzbrojenia Unii, polskie przedsiębiorstwa działają na rynku unijnym, unijne przedsiębiorstwa działają oraz chcą wzmacniać swoją obecność na rynku polskim. W związku z tym musieliśmy dostosować nasze prawo do prawa Unii Europejskiej w tym zakresie. Ale prawo Unii Europejskiej jest pod tym względem bardzo restrykcyjne i dopuszcza tylko i wyłącznie podstawowy interes bezpieczeństwa państwa – podkreślam: podstawowy interes bezpieczeństwa państwa – jako wymówkę w celu uniknięcia konieczności stosowania otwartej konkurencji w zamówieniach obronnych. To jest bardzo wąska szczelina, a definiowanie tego, czym jest ten podstawowy interes bezpieczeństwa państwa, jest zawarte w omawianej ustawie. Oczywiście wszyscy wiemy, że zasadnicza definicja podstawowego interesu bezpieczeństwa

(senator B. Klich)

państwa została już wcześniej zawarta w nowelizacji ustawy o zamówieniach publicznych – ale szczegóły zawarte są w tej dzisiejszej ustawie.

Drugim źródłem doświadczeń, Panie Ministrze – bo tak odczytuję wystąpienie pana ministra Mrocza – które stoją za nowelizacją prawa offsetowego, są nasze doświadczenia z offsetem od 1999 r. Doświadczenia te pokazują, że offsetu nie można trwonić i że pierwotna intencja, która przyświecała ustawodawcy w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, kiedy ustawa była wprowadzana, powinna być zmieniona. Wtedy intencją offsetu było to, żeby przy okazji dużych kontraktów zbrojeniowych z zagranicznymi firmami napędzać całą polską gospodarkę, która miała słabsze tempo wzrostu i słabszy poziom rozwoju aniżeli piętnaście lat później, czyli teraz. Wtedy korzystaliśmy przede wszystkim z doświadczeń takich krajów, jak na przykład Finlandia, które przez kontrakty zbrojeniowe i offset towarzyszący tym kontraktom uruchomiły chociażby potencjał Nokii, która stała się niejako znakiem firmowym producentów fińskich. Tak że to była taka filozofia, która przyświecała ówczesnie ustawie offsetowej, żeby uruchamiać to, co dla gospodarki ważne, niebędące tylko i wyłącznie sprawami obronnymi i niesłużące tylko i wyłącznie przemysłowi obronemu.

W tej chwili polska gospodarka okrzepła, utrzymała wzrost, on jest stały, i to utrzymała wzrost mimo kryzysu, jest to, jeśli dobrze pamiętam, 67% średniej unijnej, jak się przeliczy PKB na głowę mieszkańca. Świadczy to o tym, że możemy skoncentrować umowy kompensacyjne na przemyśle obronnym – powtarzam: na przemyśle obronnym – który jest bardzo często w znacznie trudniejszej sytuacji aniżeli inne gałęzie przemysłu. Tak więc w moim przekonaniu drugą zasadniczą sprawą, niezmiernie ważną, w tej ustawie jest to, że ona ogranicza pole umów offsetowych, przenosi je z całości gospodarki do polskiego przemysłu obronnego. A zatem offset ma być tą dodatkową siłą napędową rozwoju naszego potencjału w przemyśle obronnym. I to w moim przekonaniu jest druga wielka wartość tej ustawy.

Po trzecie, chciałbym powiedzieć o tym, że podział na offset bezpośredni i offset pośredni zostaje w tej ustawie zniesiony, co ma duże znaczenie, dlatego że tak naprawdę pozwala to ministerstwu skoncentrować uwagę na tym, co jest najważniejsze, czyli na offsecie bezpośrednim. To jest najważniejsze dla rozwoju polskiego przemysłu obronnego. Mam tutaj na myśli przede wszystkim współpracę przemysłową oraz subkontrakty. Mam na myśli także transfer technologii, który ma znaczenie dla technologicznego postępu w polskim przemyśle obronnym. A zatem ta koncentracja na offsecie bezpośrednim, choć już nie

ma tego rozróżnienia na offset bezpośredni i offset pośredni, jest w moim przekonaniu trzecim bardzo ważnym elementem tej ustawy.

Któryś z kolegów senatorów pytał o to, jak wyglądają praktyki offsetowe w różnych krajach natowskich. Wyglądają bardzo różnie, w zależności od tego, czy ktoś jest biorcą, czy ktoś jest dawcą, czy ktoś więcej sprzedaje, czy ktoś więcej kupuje. Na przykład Amerykanie czy Niemcy – Ameryka to największy, Niemcy trzeci eksporter, jeśli chodzi o produkty przemysłu zbrojeniowego – są oficjalnie przeciwko rozwiązaniom kompensacyjnym, przeciwko offsetowi. Francja, duży eksporter, czy Japonia nie mają oficjalnej polityki offsetowej. Ta polityka offsetowa w innych krajach albo nie jest regulowana ustawą, albo jest regulowana wytycznymi publicznymi, albo wręcz wytycznymi ministerialnymi. Tak że regulacji offsetowych jest bardzo wiele. Ja osobiście uważam, że utrzymanie regulacji ustawowych jest słuszne. To znaczy ze względu na przejrzystość, stabilność współpracy przemysłowej i stabilność tych zamówień, ważnych zamówień obronnych ważne jest, żeby to była ustawa. I dlatego utrzymanie tych rozwiązań w postaci ustawy uważam też za wartość tej propozycji rządowej.

Wracając, że tak powiem, w ostatnich zdaniach do punktu wyjścia, powiem, że ta znowelizowana ustawa offsetowa powinna być istotnym narzędziem, najważniejszym narzędziem realizacji tego postulatu polonizacji, o którym wspominałem i o którym mówili także pan senator sprawozdawca i minister Mroczek. Obok ceny, obok jakości polonizacja winna być trzecim, równie ważnym, parametrem każdego kontraktu zbrojeniowego, tak żeby utrzymać przynajmniej tak wysoki poziom udziału polskiego przemysłu obronnego w kontraktach jak ten, który w wyniku żmudnych negocjacji offsetowych udało się utrzymać w zawartym w 2008 r., a zrealizowanym w 2013 r. kontrakcie norwesko-polskim na nadbrzeżny dywizjon rakietowy. Czterdzieści kilka procent udziału polskiego przemysłu obronnego w tym kontrakcie winno być tym poziomem, który będzie utrzymywany także w kolejnych kontraktach, kolejnych zamówieniach zbrojeniowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Skurkiewicza.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Chyba w większości, jak na tej sali zasiadamy, dość krytycznie oceniamy dotychczasowe polskie

(senator W. Skurkiewicz)

doświadczenia offsetowe, które były wypracowane w ciągu minionych lat, po 1999 r. I tutaj też taki wydźwięk miały wypowiedzi pana ministra Mroczka. Cieszę się, że teraz Ministerstwo Obrony Narodowej będzie zajmować się sprawami offsetowymi. Myślę, że jako Senat czy senacka Komisja Obrony Narodowej również powinniśmy pokusić się, nie powiem, że o grubą kreskę, ale o takie podsumowanie dotychczasowych doświadczeń z podejmowanymi działaniami offsetowymi, żeby sprawdzić, czy ten offset, który był realizowany w naszym kraju, rzeczywiście przyniósł spodziewane efekty, spodziewane rezultaty, czy też nie.

Ta nowelizacja ustawy offsetowej jest o tyle ważna, że jest skierowana do firm funkcjonujących w obszarze polskiego przemysłu obronnego. Być może szczególnie jest to ważne w kontekście konsolidacji tegoż przemysłu obronnego, bo to, co w tej chwili dzieje się przy okazji tworzenia Polskiej Grupy Zbrojeniowej, która docelowo będzie funkcjonowała w drugiej połowie bieżącego roku, gdzieś w okolicach września, chociaż ona będzie zaledwie takim przeciętnym średniakiem na rynku europejskim... Być może kwestie dotyczące inwestycji offsetowych przyczynią się do tego, że ten potencjał, chociażby również tej grupy, zostanie zwiększony. Warto również zwrócić uwagę na Stocznnię Marynarki Wojennej, na jej likwidację – ta kwestia była tutaj przywoływana. Może jednak w przyszłości, i to nieodległej, udałoby się odwrócić to, co zostało zaprzepaszczone w latach dziewięćdziesiątych. Ta firma, mimo wspomagania ze strony Agencji Rozwoju Przemysłu, jest w tej chwili w fazie upadłości, choć, jak się wydaje, syndyk zarządzający też podejmuje próby, aby stocznia ta funkcjonowała i realizowała swoje zamówienia.

Ja chciałbym złożyć dwie poprawki do tejże ustawy. Pierwsza poprawka jest związana z doprecyzowaniem pewnego słowniczka pojęciowego, a konkretnie z doprecyzowaniem pojęcia samego offsetobiorcy. Chodzi o doprecyzowanie tego, jaki podmiot powinien w tejże ustawie być określany jako offsetobiorca. Myślę, że ta poprawka przyczyni się do tego, że ta ustawa będzie bardziej przejrzysta i lepiej postrzegana. Druga poprawka – to już zostało wywołane w moim pytaniu w czasie serii pytań do pana ministra – odnosi się do minimalnej wartości oferty offsetowej. Jak rozumiem, ta kwestia jeszcze jest do dyskusji, ale mam nadzieję, że warto rozważyć taką możliwość, aby minimalna wartość została zapisana w założeniach przygotowywanych do oferty offsetowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Wojciech Skurkiewicz. Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Panie Ministrze? Nie.

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Obrony Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 638, a sprawozdanie komisji – w drukach nr 638A i 638B.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca

Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Marszałek Senatu 13 maja bieżącego roku skierował do komisji uchwaloną przez Sejm 9 maja 2014 r. ustawę o zmianie ustawy o kierujących pojazdami. Komisja ustawę rozpatrzyła na swoim posiedzeniu 20 maja, a więc tydzień po skierowaniu, i przyjęła siedem poprawek, z których cztery mają charakter redakcyjny, jedna dotyczy przepisu przejściowego, a jedna zmienia *vacatio legis* dla części przepisów zawartych w ustawie. Jednak komisja pozytywnie oceniła ustawę, dlatego też będzie pozytywna rekomendacja i prośba o przyjęcie ustawy.

Teraz najistotniejsze zmiany, które wprowadza opiniowana nowelizacja do obecnie obowiązującej ustawy z dnia 5 stycznia o kierujących pojazdami.

Po pierwsze, jest to modyfikacja przepisów dotyczących zakresu uprawnień kierowcy posiadającego prawo jazdy kategorii D1+E, uprawniająca taką osobę do kierowania zespołem pojazdów składającym się z pojazdu ciągnionego określonego w prawie jazdy kategorii D i przyczepy, bez określania dopuszczalnej masy całkowitej takiego pojazdu.

Po drugie – ustanowienie dla osoby posiadającej co najmniej od trzech lat prawo jazdy kategorii B uprawnienia, bez zdawania egzaminu, do kierowa-

(senator sprawozdawca W. Gintowt-Dziewaltowski)

nia motocyklem o pojemności skokowej silnika nieprzekraczającej 125 cm³, mocy nieprzekraczającej 15 KM i stosunku mocy do masy własnej nieprzekraczającej 1/10 kW/kg oraz z automatyczną skrzynią biegów.

Po trzecie – wykluczenie wydawania prawa jazdy osobie, która rozpoczęła w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej procedurę wymiany prawa jazdy na prawo jazdy krajowe lub rozpoczęła procedurę wydawania wtórnika polskiego prawa jazdy.

Po czwarte – wprowadzenie zarówno w odniesieniu do wydawania prawa jazdy, jak i jego wtórnika, wymogu złożenia oświadczenia o zamieszkiwaniu na terenie Rzeczypospolitej.

Po piąte – zniesienie obowiązku odbycia przez kandydata na kierowcę części teoretycznej szkolenia, chodzi o możliwość przystąpienia do egzaminu państwowego bez odbycia teoretycznej części szkolenia.

Po szóste – doprecyzowanie obecnie obowiązujących przepisów ustawy o kierujących pojazdami w zakresie możliwości przystąpienia do egzaminu państwowego na niższe kategorie prawa jazdy przez osoby, które ukończyły kurs na prawo jazdy kategorii wyższej.

Po siódme – wprowadzenie jednoznacznej normy ustawowej wskazującej, że pytania egzaminacyjne oraz wchodzące w jej skład scenariusze, wizualizacje i opisy zatwierdzane przez ministra właściwego do spraw transportu, a także pytania zawarte w testach egzaminacyjnych dla kandydatów na kierowcę, stanowią informację publiczną w rozumieniu przepisu właściwej ustawy.

Po ósme – wprowadzenie normy wskazującej, że bazy pytań stosowanych na egzaminach państwowych na prawo jazdy dla kandydatów na instruktorów i egzaminatorów nie są informacją publiczną w rozumieniu przepisów tejże samej ustawy.

Po dziewiąte – umożliwienie wprowadzenia warsztatów doskonalenia zawodowego dla instruktorów nauki jazdy przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

I po dziesiąte – wprowadzenie udogodnienia dla osób posiadających jednocześnie uprawnienia instruktora i egzaminatora, pozwalającego na to, aby do pełnienia obowiązków wystarczające było ukończenie tylko jednych warsztatów doskonalenia zawodowego.

Wysoka Izbo! W związku ze sprawozdaniem komisji, które przedstawiłem na wstępie, wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi przez komisję poprawkami. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz proszę pana senatora Andrzeja Owczarka, aby przedstawił nam sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej dotyczące tej ustawy.

Witam pana ministra Rynasiewicza, który nam towarzyszy.

**Senator Sprawozdawca
Andrzej Owczarek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej, które odbyło się w dniu 29 maja 2014 r., a które dotyczyło ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami. Ze względu na to, że mój przedmówca dokładnie przedstawił treść tej ustawy, ja ograniczę się do omówienia dyskusji i przyjętych poprawek.

Proszę państwa, nowelizacja ma związek z tym, że już od ponad rok obowiązuje inna ustawa i ta dotychczasowa ustawa wzbudzała kontrowersje, szczególnie jeśli chodzi o ośrodki szkolenia kierowców. Jednym z podstawowych problemów jest nieustający konflikt między różnymi WORD a ośrodkami szkolenia kierowców, związany z konkurencyjnością obydwu tych instytucji. W związku z tym dyskusja była zdominowana przez przedstawicieli instytucji zrzeszających ośrodki szkolenia kierowców, mianowicie Ogólnopolską Izbę Gospodarczą Ośrodków Szkolenia Kierowców, Związek Powiatów Polskich, Polską Izbę Gospodarczą Ośrodków Szkolenia Kierowców i Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kierowca.pl”. Zgłaszali oni wiele wątpliwości, wiele poprawek, ale te poprawki nie zostały przez komisję zaakceptowane.

Większość poprawek przyjętych przez komisję miała charakter doprecyzowujący i legislacyjny. Dwie poprawki przyjęte przez komisję miały charakter merytoryczny. Pierwsza z nich dotyczyła... W ustawie jest mowa o tym, że zajęcia w wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego są prowadzone pod nadzorem instruktora lub wykładowcy zatrudnionego... My chcemy, aby w poprawce to rozszerzono, aby nie musiała być to koniecznie umowa o pracę, ale żeby mogła to być umowa-zlecenie albo umowa o dzieło.

I druga poprawka, zgłoszona przeze mnie. W projekcie ustawy wykreślono możliwość szkolenia instruktorów przez WORD. Uważamy... Ja uważam, że im większa konkurencja na rynku, o którym tu mowa, tym lepiej dla szkolących. I moja propozycja została, niewielką przewagą głosów, przyjęta przez komisję.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej proponuję, aby Senat przyjął omówioną ustawę wraz z poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać pytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Jan Maria Jackowski i pan senator Ryszard Górecki.

Proszę bardzo, pan senator Jackowski.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym zwrócić się chyba do pana senatora Gintowt-Dziewałtowskiego... Ale może i drugi pan senator sprawozdawca zechciałby się odnieść do moich pytań.

Pierwsze pytanie jest związane z zapisem, który wprowadza obowiązek przekazania przez WORD do budżetu państwa 1,5% opłaty za przeprowadzenie części teoretycznej egzaminu na prawo jazdy. Czy ten zapis nie spowoduje wzrostu opłat egzaminacyjnych? To jest moje pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Chodzi mi o wspomniane rozwiązanie – od razu podkreślę, że jest ono bardzo dobre – dotyczące poszerzenia uprawnień związanych z kategorią B o możliwość kierowania motocyklem czy pojazdem jednośladowym, pojemność silnika 125 cm³, 11 kW mocy itd. Chciałbym zapytać, po co tam jest dodane, że chodzi o pojazd z automatyczną skrzynią biegów. To w pewien sposób może stwarzać wrażenie działania o charakterze lobbingowym, ponieważ ograniczona jest... Jest znany katalog producentów tego rodzaju sprzętu, którzy już szykują się do omawianych tu zmian. Czy na posiedzeniach komisji nie było rozważane zlikwidowanie wspomnianego wymogu automatycznej skrzyni biegów? Spowodowałyby to ujednoczenie i zdjęcie z omawianego zapisu ewentualnego odium związanego z tym, o czym przed chwilą powiedziałem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Szanowny Panie Senatorze! Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, to oczywiście, na posiedzeniu komisji również nad tym się zastanawiano. Wspomniane rozwiązanie nie powinno spowodować wzrostu kosztów po stronie klientów wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Kwota jest relatywnie niewielka. Niemniej jednak mamy świadomość, że w ten sposób pomniejszymi budżety wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Ale jednocześnie WORD dzielą

się swoimi dochodami z budżetem państwa, które ponosi osobne nakłady na prowadzenie całego systemu związanego z osobami kierującymi pojazdami. Omawiane rozwiązanie zostało wybrane zdecydowaną większością głosów i przyjęte przez komisję na posiedzeniu.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, to nawet dzisiaj, przed posiedzeniem, rozmawiałem o tej sprawie z senatorem Cimoszewiczem, który podnosił podobną wątpliwość. Przyznam, że wspomniana wątpliwość była też zgłaszana, chociaż może nie tak wyraźnie, na posiedzeniach komisji. Chodzi tutaj nie tyle o kategorię producentów, ile o kategorię pojazdów – mówimy, generalnie rzecz biorąc, o skuterach. Komisja uznała, że tego rodzaju rozwiązanie ma mieć wpływ na poziom bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zwłaszcza dla jednośladowców. Ja ze swojego doświadczenia powiem – mówiłem to już panu senatorowi – że jeszcze nie spotkałem ani jednego motocyklisty, który jeździłby zgodnie z przepisami ruchu drogowego. Dlatego też wszystkie ograniczenia, które mamy zamiar stosować w ruchu pojazdów jednośladowych, są w moim przekonaniu pożądane. I być może potrzeba ich jeszcze więcej. No chyba że doczekamy się tego, że raptem wszyscy motocykliści, albo przynajmniej znaczna ich część, zaczną przestrzegać przepisów ruchu drogowego.

Komisja przyjęła to rozwiązanie, uznając, że nie ma tutaj zagrożenia związanego z tym, iż stworzy się jakieś preferencyjne warunki dla producentów określonej grupy pojazdów jednośladowych.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Owczarek chciałby coś dodać?

Senator Andrzej Owczarek:

Ja tylko chciałbym dodać, że wspomniane 1,5% stanowi sumę około 650 tysięcy. Biorąc pod uwagę sześćdziesiąt WORD, należy stwierdzić, że jest to suma niewielka.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Pan senator Górecki, bardzo proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przyjmowane rozwiązania liberalizują dotychczasowe przepisy dotyczące między innymi uzyskiwania uprawnień do jazdy motocyklami przez posiadających od minimum trzech lat prawo jazdy na auta osobowe.

(senator R. Górecki)

Jest spore zainteresowanie tą ustawą i zwracano się w tych kwestiach do mojego biura.

Mam pytanie związane z bezpieczeństwem uczestnika ruchu, który uzyska takie uprawnienia, pytanie o ewentualne stwarzanie niebezpieczeństwa dla innych. Niewątpliwie na drogach pojawi się duża liczba mało doświadczonych motocyklistów, których ominie obowiązek szkoleń. Sprawa może w szczególności dotyczyć ludzi młodych. Wiemy, jak wiele jest wypadków motocyklowych, bo przecież tego doświadczamy. Czy w związku z tym planowane są przedsięwzięcia promocyjno-profilaktyczne mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa nowej kategorii kierowców? Jakie inne działania są planowane, aby zminimalizować ryzyko występowania nieszczęść na polskich drogach? Pytam, bo tego jest tak dużo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze pytania do panów senatorów? Nie ma.

Bardzo proszę. Można odpowiadać w dowolnej kolejności.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Panie Senatorze, ja odpowiem na pierwsze pytanie, a jeżeli chodzi o kwestię drugą, to prosiłbym o odpowiedź pana ministra – mówię o działaniach promocyjno-wychowawczych, o których pan profesor wspominał.

Proszę zwrócić uwagę na fakt, iż w Polsce mamy do czynienia z relatywnie bardzo niewielkim ruchem jednośladow. W ruchu drogowym uczestniczy bardzo nieduża liczba jednośladow, zwłaszcza jednośladow o małej mocy. W państwach Europy Zachodniej... O Europie Wschodniej nie ma co mówić, bo akurat ruch drogowy w wielu państwach Wschodu jest zdominowany przez jednoślady. W moim przekonaniu powinniśmy czynić wszystko, żeby umożliwić chętnym i potrafiącym poruszać się po ulicach, po szosach Rzeczypospolitej zdobycie odpowiednich uprawnień, jednocześnie wymagając od nich odpowiednich kwalifikacji, umiejętności i odpowiedzialności, jeśli chodzi o poruszanie się w masie ruchu drogowego.

Rozwiązania, które są tu wprowadzane, stanowią, jak pan senator słusznie zauważył, znaczną liberalizację przepisów obecnie obowiązujących. Mam nadzieję, ma ją także komisja i, jak przypuszczam, mają ją również autorzy projektu... Do projektu ustawy, który pierwotnie został przedłożony przez posłów w Sejmie, zgłoszono prawie dwieście poprawek, czyli jednak bardzo zdecydowanie nad nim dyskutowano

i rozważono wszystkie możliwości, wszystkie zagrożenia, które mogą się pojawić po wprowadzeniu bardziej liberalnych przepisów. Tam na to wszystko zwracano uwagę. No, z tego rodzaju przepisami prawa zawsze jest tak, że o tym, kto miał rację, dowiadujemy się, jak one zaczynają funkcjonować. Obowiązkiem rządu, obowiązkiem wszystkich organów państwa, które będą egzekwować przestrzeganie przepisów przez uczestników ruchu drogowego, będzie doprowadzenie do tego, żeby przepisy, które wejdą w życie, nie szkodziły, a pomagały. I mam nadzieję, że tego rodzaju zdarzenie będziemy mogli tu obserwować. Tyle mogę powiedzieć, Panie Senatorze.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Owczarek nie chce nic dodać. Rozumiem, że zgadza się z wypowiedzią swojego przedmówcy.

Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie stanowiska rządu, jak również rozwianie wątpliwości pana senatora Góreckiego.

Pan minister Zbigniew Rynasiewicz, poseł, sekretarz stanu w ministerstwie infrastruktury.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć na wstępie, że analiza tekstu i zapisów ustawy w praktyce, już po wejściu w życie ustawy o kierujących pojazdami doprowadziła jak gdyby do takiej konstatacji, że konieczna jest zmiana niektórych przepisów. I te propozycje, które zostały zgłoszone do projektu ustawy, generalnie uzyskały akceptację resortu i oczywiście, co za tym idzie, rządu. Podstawowy problem, jaki istniał w momencie, w którym rozpoczęte prace nad tym projektem, to oczywiście wiele takich stwierdzeń czy doświadczeń, szczególnie wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego, jak również ośrodków szkolenia kierowców, dotyczących niespójności co do sposobu prowadzenia szkolenia kandydatów na kierowców, jak również co do sposobu przeprowadzania egzaminu. Przede wszystkim problemem był brak jednolitej bazy pytań, która powodowałaby, że wymagania stawiane kandydatom na kierowców byłyby jednolite w skali całego kraju. Mieliśmy więc do czynienia z sytuacją, że wymagania, z racji jak gdyby niespójności systemu, były różne. Ten problem pojawiał już w pytaniach państwa senatorów.

My stworzyliśmy system, w którym WORD zostały przekazane, że tak powiem, we władztwo samorząd-

(sekretarz stanu Z. Rynasiewicz)

dów województw. Z kolei oczekiwanie było odwrotne: że to rząd wejdzie w sprawę wspomnianych kompetencji i na przykład stworzy jednolitą bazę pytań, to z jednej strony, a z drugiej strony – że rząd ustali jakąś zasadę, że wybór systemu teleinformatycznego, który należy do WORD, będzie następował jakby poza WORD. To się w tych dyskusjach przejawiało, więc ja też chciałbym zwrócić państwa uwagę na fakt, że jest pewien taki problem.

Ustawa nie zmienia tego systemu. Ona jak gdyby go usprawnia, jednak pewnie nie zakończy dyskusji, jak mamy dalej postępować w sprawie wspomnianych rozwiązań. No bo, po pierwsze, w dalszym ciągu to WORD odpowiadają za jakość egzaminów, a po części także za jakość szkolenia. Po drugie, regulujemy w tej ustawie bardzo istotną kwestię, czyli jednolitą bazę pytań, powołujemy komisję weryfikacyjną.

I to w tym 1,5% też widać, o czym mówił pan senator Dziewałowski: z jednej strony jest to zadanie samorządu, bo WORD są zadaniem samorządów, ale z drugiej strony wkracza w to państwo, bo jednak weryfikacja pytań i sam charakter egzaminu – w końcu ten egzamin jest egzaminem państwowym – wymaga tego, żeby baza pytań była jednolita, identyczna, że tak powiem, w pomorskim i w wielkopolskim. I dlatego takie rozwiązania, które w tej ustawie zostały przyjęte... Poza tym te wszystkie kwestie, które państwo poruszaliście...

Przy okazji rozwiązywania problemu kompetencji ośrodków szkolenia kierowców i WORD te kompetencje zostały uściśnione i mamy nadzieję, że cały problem z przygotowaniem kandydatów na kierowców oraz z przeprowadzeniem egzaminów... że to się będzie odbywać w sposób bardziej czytelny, jasny i że dla nikogo, że tak powiem, nie będzie to już stanowiło jakiegось tam problemu.

Z jednolitym systemem teleinformatycznym, jak państwo wiecie – a wielu z państwa interesowało się tym problemem, na tej sali odpowiadałem już na takie pytania – też był problem. Z jednej strony był bowiem system, który został zakupiony przez część WORD, ten stworzony przez Instytut Transportu Samochodowego, który z kolei miał pewien problem z włączeniem się w system obowiązujący w starostwach. I mieliśmy do czynienia z taką oto sytuacją, że kandydaci na kierowców musieli załatwiać wszystkie formalności poprzez wymianę dokumentów, a nie poprzez korzystanie z tak zwanej ścieżki elektronicznej. No i był system zbudowany przez PWPW, który łączył się z systemem w starostwach i w WORD. Stąd wyniknęła ta głośna dyskusja w kraju nad tym, dlaczego tak jest, dlaczego brak jednolitości itd. To zostało uregulowane stosowanymi porozumieniami pomiędzy tymi dwoma instytucjami i problemu na

tym etapie już nie ma. Oczywiście nadal toczy się dyskusja co do kosztów przejścia na jednolity system i WORD dyskutują z ITS, czyli Instytutem Transportu Samochodowego, oraz z PWPW – ale problem jak gdyby został rozwiązany i w obecnej sytuacji tego nie ma. Umowy, które są podpisane przez WORD, zostały skonstruowane tak, że czekamy na te rozwiązania, które zaproponował rząd. Mianowicie w styczniu 2016 r. będziemy mieć uporządkowany system CEPiK 2.0. W tym momencie problem powinien zostać rozwiązany w sposób ostateczny. I generalnie tak wygląda ta sytuacja.

Wtórą kwestią jest to, o czym tutaj panowie senatorowie też już mówili, czyli problem, tak powiem, ułożenia tego rynku. Z jednej strony są WORD, dla których organem założycielskim jest samorząd, a z drugiej strony – ta działalność przedsiębiorcza prowadzona przez podmioty prywatne, czyli ośrodki kształcenia kierowców, szkolenia kierowców, ośrodki nauki jazdy itd. I rozłożenie kompetencji między WORD a podmioty prywatne też było bardzo istotne w trakcie prac nad omawianym projektem – tak w przypadku projektu pierwotnego, jak i obecnego. To rozłożenie, jak państwo doskonale wiecie – bo przecież rozmawiacie z dyrektorami WORD, jak również z przedstawicielami ośrodków szkolenia kierowców – też nie jest do końca takie... My twierdzimy, że skoro ani WORD, ani ośrodki szkolenia kierowców nie są zadowolone, to rozłożenie jest, można powiedzieć, w miarę właściwe. Nasze spojrzenie na ten problem wynika tylko i wyłącznie ze znajomości kompetencji, czyli tego, co WORD naprawdę mogą zrobić dobrze, i tego, co dobrze mogą zrobić ośrodki szkolenia kierowców. Oczywiście każdy chciałby mieć pełnię kompetencji drugiej strony – niestety, trzeba to rozłożyć według tego, co te ośrodki mogą. W Polsce mamy już kilka takich mocnych ośrodków szkolenia kierowców – jest tych ośrodków ponad czterdzieści – które, jeśli spojrzeć z punktu widzenia wyposażenia i możliwości osób tam zatrudnionych – ja mówię o możliwościach merytorycznych – są już, można powiedzieć, na poziomie WORD. Mówię państwu o tym, bo na pewno problem wymaga dalszej dyskusji, dalszych zmian wprowadzanych w taki sposób, z jednej strony, aby ten rynek był ułożony właściwie, a z drugiej strony, żeby odpowiedzialność była dla wszystkich i do końca przejrzysta, i znana.

Odpowiadam na pytanie o zagrożenie dla bezpieczeństwa i o to, czy będzie jakaś akcja promocyjna – mówię tu o motocyklistach. Pierwsza część pytania w tej sprawie była zadana przez senatora Jackowskiego. Otóż komisje sejmowa i senacka – a Sejm podzielił opinię komisji sejmowej – stwierdziły, że umożliwienie wejścia w życie tego rozwiązania, jeżeli chodzi także o motocykle zaopatrzone w skrzynię tradycyjną, nie powinno nastąpić, a to ze względu na bezpieczeństwo. Obsługa

(sekretarz stanu Z. Rynasiewicz)

takiego motocykla wymaga pewnego przeszkolenia, uczestnictwa w określonych kursach itd. Posłowie stwierdzili, że skrzynia automatyczna nie stwarza takiego niebezpieczeństwa i że to jest możliwe. Wiele stowarzyszeń, które uczestniczyły w pracach komisji, podawało przykłady, że nawet osoby mające uprawnienia kategorii A, które przez kilka lat nie korzystały z motocykla i teraz chcą to robić, często same wykupują sobie kilka godzin jazdy i starają się wyruszyć na polskie drogi już po przejściu takiego kursu. Były też często takie wypowiedzi, żebyśmy nie robili takiego państwa już trochę policyjnego, w którym wszystko musimy zapisać, nakazać itd., i żeby trochę tej odpowiedzialności... Jeżeli ktoś już od kilku lat ma prawo jazdy kategorii B, to nie jest osobą, która nic nie wie na temat tego, co się dzieje na polskich drogach i jak powinien wyglądać ruch na tych drogach. Taki ktoś świadomie podejmuje decyzję, że chce się na motocykl i nim jechać. Takie rozwiązania są już w wielu innych krajach. Ja chciałbym zwrócić uwagę pań i panów senatorów również na fakt, że w pakiecie, który jest przygotowywany wspólnie przez ministerstwa sprawiedliwości, spraw wewnętrznych oraz infrastruktury po tych nieszczęśliwych wypadkach drogowych – chodzi szczególnie o wypadki, które były spowodowane nieostrożnością młodych kierowców – są tworzone zapisy mówiące o tym, że w przypadku, gdy młody kierowca, który ma prawo jazdy, powiedzmy, od roku do trzech lat, popełni dwa wykroczenia drogowe, to zabiera mu się to prawo jazdy. Takie zapisy w tym projekcie są, on już niedługo trafi do Sejmu i takie rozwiązania tam będą. To jest po części odpowiedź na obawy, że z tego rozwiązania skorzystają osoby, które tylko na to czekają – dobra, nie zdaję egzaminu na motocyklu, chcę tylko prawo jazdy na samochód, a później oczywiście celowo się przesiadam, bo korzystam z jakiejś luki prawnej. Naszym zdaniem to nie jest luka prawna. Ta możliwość jest zapisana, o tym zresztą mówił pan senator Dziewałtowski... Zasada, że ktoś zdaje na prawo jazdy wyższej kategorii, a chce korzystać z pojazdu, w przypadku którego wymagane jest prawo jazdy niższej kategorii, jest wpisana w ten projekt. I to jest słuszna zasada. Dlaczego komuś, kto zdobył najwyższą kategorię prawa jazdy, każe się zdawać na prawo jazdy na przykład na motocykl, bo tego nie ma w dokumentach? Skoro on już może jeździć ciężarówką z przyczepą, to dlaczego mamy mu mówić: no to jeszcze naucz się, opłać... Oczywiście szkoły nauki jazdy chcą takiego rozwiązania. Tu możemy się zastanowić, czy nie było kiedyś lobbingu... Bo państwo często pytają o lobbing, prawda? Ktoś zrobił prawo jazdy na autobus, a my mówimy: no, musisz jeszcze na motocykl i musisz przejść cały kurs, musisz zdać wszystkie części teoretyczne i oczywiście część praktyczną...

(Senator Jadwiga Rotnicka: I na kartę rowerową też.)

Tak. Na przykład ktoś ma prawo jazdy i musi jeszcze zdawać na kartę rowerową, takie przypadki też były. Stąd takie rozwiązanie. Na pewno trzeba będzie, jeżeli państwo zaakceptują to rozwiązanie... Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zajmowała się już tym tematem i jest pewna prognoza działań, które będą promować to rozwiązanie, oczywiście w sensie pozytywnym i z zachowaniem zasad bezpieczeństwa na polskich drogach. To tyle na razie.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Las rąk widzę... Państwo senatorowie mogą zadawać pytania nie dłuższe niż minutę.

Pan senator Matusiewicz, senator Jackowski, senator Górecki.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytania.

Czy w ministerstwie została przeprowadzona kalkulacja kosztów przygotowania części teoretycznej egzaminu państwowego? Jakże to są kwoty?

Jaka jest przeciętna liczba pytań na egzaminie teoretycznym?

Czy ministerstwo zna sytuację finansową WORD po 2013 r.? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Jan Maria Jackowski.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym podrażnić jeszcze temat motocykli czy skuterów o pojemności do 125 cm³ i mocy do 11 kW. A mianowicie po wysłuchaniu tego, co powiedział pan minister, można odnieść wrażenie, że obecny zapis, z tą automatyczną skrzynią biegów, w jakimś sensie jest korzystny, po pierwsze, dla ośrodków szkolenia kierowców, no bo będą pobierały opłaty za szkolenie, jak ktoś będzie chciał jeździć na motorze o pojemności 125 cm³, a po drugie, dla producentów wyspecjalizowanych... Tych firm teoretycznie jest wiele, ale wiemy, że na polskim rynku jest bardzo duża podaż tych pojazdów z kraju azjatyckiego, z największego kraju azjatyckiego, myślę tutaj o produkcji chińskiej. Czy według pana ministra nie należałoby jednak rozważyć zostawienia obywatelowi dowolności? Jeżeli czuje się na siłach jeździć z manualną skrzynią biegów – a przypomnijmy, że w motocyklu zmiana biegu w trakcie jazdy jest znacznie łatwiejsza

(senator J.M. Jackowski)

niż w samochodzie – pozwólmy mu na to w ramach kategorii B. Jeżeli nie czuje się na siłach, woli skuter – skuter ma wiele plusów – no to sobie kupi motocykl z automatyczną skrzynią biegów. I w ten sposób zostawilibyśmy obywatelowi prawo decydowania, a nie stosowali restrykcyjne przepisy.

Pytam o to, dlatego że z grupą senatorów złożyłem poprawkę dotyczącą tego, żeby skreślić ten zapis o automatycznej skrzyni biegów, chciałbym więc prosić pana ministra od razu o odpowiedź, czy rząd poprze taką poprawkę, czy nie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli chodzi o propozycję pana senatora Jackowskiego, to powiem, że w związku z tymi analizami, które przeprowadzaliśmy, i tymi informacjami, które były nam przedstawiane przez Instytut Transportu Samochodowego, przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, rozwiązanie, które zostało zaproponowane przez grupę posłów, dotyczące umożliwienia korzystania z motocykli o pojemności do 125 cm³ z automatyczną skrzynią osobom mającym od trzech lat prawo jazdy kategorii B, uzyskało naszą akceptację. Posłowie nie wychodzili z inną propozycją, nie było takiej dyskusji. Państwo też musicie rozważyć, bo oczywiście głosowanie nad tą poprawką będzie pewnie przeprowadzone na tym posiedzeniu Senatu, na ile to rozwiązanie może spowodować zwiększenie zagrożenia na polskich drogach. I to jak gdyby tylko tyle.

Badaliśmy również ten problem, który poruszał częściowo pan senator Jackowski, czyli o jakich producentów chodzi w rozwiązaniu mówiącym o automatycznej skrzyni biegów. No, liczba producentów z różnych krajów, nie tylko oczywiście z krajów azjatyckich, jest ogromna i w Polsce dostępność, jeżeli chodzi o skutery z automatyczną skrzynią, każdej marki jest w zasadzie nieograniczona. Dlatego też zaakceptowaliśmy takie rozwiązanie i nie uważamy, żeby to było spowodowane jakąś tam działalnością lobbingsową w tej sprawie.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące egzaminów teoretycznych, to przyjęliśmy taką zasadę, że ta współodpowiedzialność WORD i oczywiście pań-

stwa, bo w ramach resortu jest powołana komisja weryfikacyjna, a WORD jak gdyby ponoszą część kosztów funkcjonowania tej komisji weryfikacyjnej, czyli te 1,5%... Przypomnę, że w projekcie poselskim było to 15%, oczywiście bez uzasadnienia. I dyskusja o wielkości tej kwoty miała ścisły związek z oceną aktualnej sytuacji finansowej WORD, która jest coraz trudniejsza. Dlatego też w tej ustawie dopisaliśmy kilka kompetencji WORD, które przyczynią się między innymi do tego, że WORD będą mogły uzyskać dodatkowe dochody. W jakim stopniu te dodatkowe dochody wesprą WORD, to oczywiście po jakimś czasie pokaże ocena tych zapisów. Ta gorsza sytuacja WORD wynika w pierwszej kolejności – myślę, że państwo doskonale zdajecie sobie z tego sprawę – z niżu demograficznego. Jak popatrzymy na dane dotyczące naszej populacji, to zobaczymy wyraźnie, że mają one ścisły związek z sytuacją finansową wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Często tę sytuację tłumaczy się tą zmianą systemu egzaminowania, przygotowania itd. Myślę, że to jest jakiś tam drobny przyczynek, ale to przede wszystkim sytuacja, jeżeli chodzi o naszą populację, powoduje taką, a nie inną sytuację WORD. WORD kiedyś miały się świetnie – i to państwo też wiecie – wtedy marszałkowie nigdy nie wyrazili takiej opinii, że chcieliby, żeby WORD były w strukturach rządowych, wtedy były one bardzo potrzebne w strukturze samorządowej. Teraz, kiedy sytuacja WORD jest trochę gorsza, są też takie głosy, że może jednak zrobić pewną zmianę.

Odpowiadając panu senatorowi na pytanie dotyczące kształtu pytań teoretycznych, powiem, że w tej chwili w bazie pytań, którą stworzył ITS, Instytut Transportu Samochodowego, mamy około tysiąca dwustu pytań i te pytania są zweryfikowane. Jeżeli chodzi o bazę pytań, którą przygotowywała PWPW, to mamy tam około tysiąca siedmiuset pytań. Posłowie zgłaszali często taką poprawkę, że minimalną liczbą pytań zweryfikowanych byłaby liczba dwa tysiące. Jak państwo wiecie, już tych pytań jest więcej. Myślę, że w tej bazie pytań w dosyć krótkim czasie będzie około pięciu tysięcy pytań. W projekcie macie państwo zapisane, że pytania nie są objęte jakąś szczególną ochroną, będą udostępniane, więc będzie wiadomo, jakie są to pytania. Chciałbym też państwu powiedzieć – bo mówiliście państwo o bezpieczeństwie – że toczą się prace nad projektem, również poselskim, który wprowadza jak gdyby obowiązek przygotowania każdego kandydata na kierowcę w zakresie ratownictwa i pierwszej pomocy, czego do tej pory nie było. I baza pytań zostanie rozbudowana o te kwestie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Górecki, bardzo proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Przede wszystkim powiem, że dobrze odbieram informację na temat kolejnej nowelizacji ustawy odnośnie do bezpieczeństwa.

A mam takie pytanie: czy nie byłoby sensowne, żeby jednak zmobilizować wojewodów, którzy mają problem z bezpieczeństwem w każdym regionie i odpowiadają za to, żeby się w to dobrze zaangażowali? To po pierwsze.

A po drugie, czy ministerstwo ma jakieś konkretne plany poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce? Bo to jest nasz problem. Nie krytykuję tu nikogo, ale warto przygotować konkretny program na najbliższe lata.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
I pan senator Jackowski, po raz trzeci.
Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Cheiałbym jeszcze dopytać pana ministra o kwestię tych opłat, to znaczy o te 1,5% z egzaminu, które idzie do budżetu państwa. Pytałem senatorów sprawozdawców, ale nie uzyskałem w pełni jasnej odpowiedzi. Pan senator Owczarek stwierdził, że nie powinno spowodować zmiany. A jak pan minister by odpowiedział na to pytanie? Czy wprowadzenie tego zapisu spowoduje zmianę opłat za egzaminy na prawo jazdy?

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze...)

Tak czy nie? A jeżeli tak, to o ile?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pan senator Cioch, bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jutro szef CBA, pan Paweł Wojtunik, będzie składał sprawozdanie z działalności CBA za rok 2013. W swoim sprawozdaniu porusza on takie kwestie jak korupcja i powoływanie się na wpływy przez pracowników WORD w Lublinie. Mam związane z tym pytanie.

Czy tego typu nieprawidłowości dotyczą tylko i wyłącznie WORD w Lublinie? Tam zostało zatrzymanych dwadzieścia siedem osób, wobec trzech zastosowano areszt tymczasowy, są dwadzieścia dwa

poręczenia majątkowe, dozór policji. Łącznie przedstawiono sto trzy zarzuty związane z powoływaniem się na wpływy oraz z płatną protekcją. Zarzuty dotyczą zarówno pracowników WORD w Lublinie, jak i właścicieli szkół jazdy oraz egzaminatorów. Z tego wszystkiego by wynikało, że funkcjonowała tam jakaś zorganizowana grupa przestępcza. Czy tego typu nieprawidłowości miały miejsce tylko i wyłącznie w Lublinie, czy i w innych województwach? To było pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Niektóre okręgowe stacje kontroli pojazdów wydawały niezgodne z prawdą zaświadczenia, że samochody spełniają wymagania dotyczące pojazdu specjalnego. W związku z tym zatrzymano dziewiętnaście osób, przedstawiając im dwadzieścia cztery zarzuty.

Z tymi dwoma pytaniami związane jest trzecie. A mianowicie czy państwo współpracujecie, współdziałacie z CBA w tym przedmiocie?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odpowiadam na pytanie pierwsze, dotyczące kwestii związanych z pracami nad poprawą bezpieczeństwa na polskich drogach. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że jest kilka projektów ustaw, które zmierzają do takiej zmiany. Przypomnę, że to, co wspólnie państwo już zrobiliście jako Sejm i Senat w ostatnim okresie, spowodowało sytuację, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba osób, które zginęły na polskich drogach, zmniejszyła się z ośmiu tysięcy do mniej niż czterech tysięcy. To i tak jest bardzo dużo, i tak nas to sytuuje niestety w czołówce krajów europejskich, jeżeli chodzi o liczbę osób zabitych na polskich drogach. Ale z tym związanych jest oczywiście wiele spraw, i nowa infrastruktura, i bezpieczniejsze rozwiązania, i budowa chodników itd. To wszystko ma związek z poprawą stanu bezpieczeństwa. Z tym też związane są kwestie dotyczące takiego szczególnego polskiego przyzwyczajenia, o którym państwo doskonale wiecie, czyli jazdy z nadmierną prędkością. Tutaj pan senator Gintowt-Dziewałtowski mówił, że jeszcze nie spotkał się z sytuacją, w której motocyklista jechałby zgodnie z przepisami prawa czy zachowywałby właściwą prędkość. My do tego podchodzimy bardzo liberalnie, ale niestety to wymaga wprowadzenia dosyć restrykcyjnych zmian w przepi-

(sekretarz stanu Z. Rynasiewicz)

sach i takie zmiany... Ja wspomniałem o tym, że za chwilę trafi do państwa pakiet propozycji przepisów, których wprowadzenie według nas spowoduje rozłożenie kompetencji pomiędzy służbami w sposób bardziej jasny, dzięki czemu w różnych sytuacjach policja będzie mogła właściwie zareagować, czego może czasami brakuje. Tak że takie działania są podejmowane we wszystkich obszarach. Takie działania są podejmowane nie tylko w obszarze promocji, nie tylko w obszarach, gdzie tworzone są jakieś szczególne akcje promujące właściwe zachowania na polskich drogach, ale także, tak jak powiedziałem, w każdym obszarze, również w obszarze kodeksów.

Jeżeli chodzi o zmianę wysokości opłat, Panie Senatorze, to mogę pana zapewnić, że wspomniana opłata w wysokości 1,5% nie spowoduje podwyższenia opłat. Tym bardziej że my jakby wewnętrznie, już nie w obrębie przepisów, pracujemy nad tym, żeby kwota w wysokości 1,5% niekoniecznie pochodziła wprost... To znaczy ona będzie pochodzić zawsze od tych WORD, ale chcemy porozmawiać z dostawcami systemów teleinformatycznych, żeby umowy pomiędzy nimi a WORD zostały przez nich tak skonstruowane, że te pieniądze się znajdują, ale nie obciążą to dodatkowo szkolących się kandydatów na kierowców.

I teraz kwestia dotycząca ewentualnej współpracy ministerstwa z CBA. CBA ma swoje kompetencje i my mamy swoje kompetencje. Ja przypominę, że rozwiązania zawarte w ustawie o kierujących pojazdami, tej, która weszła w życie, dotyczące stworzenia całego elektronicznego systemu przygotowania i egzaminowania kandydatów na kierowców, konieczności logowania się, czytelności tego systemu, mają na celu tak naprawdę walkę z korupcją. I w tym kierunku zmierza i to rozwiązanie. My tutaj jak gdyby nowelizujemy ten projekt, wyjaśniamy pewne kompetencje, tworzymy, jak myślę, jeszcze lepsze rozwiązanie, które – życie niestety nigdy nie znosi próżni – za chwilę pewnie też trzeba będzie przeanalizować i ulepszyć. Ale ta ustawa o kierujących pojazdami, tworząc ten system elektronicznych powiązań w całym procesie, jest w dużym stopniu pomocna pewnie też dla CBA, bo wyjaśnia wiele kwestii. Na przykład udział instruktora, kandydata na każdym etapie jest, że tak powiem, uwidoczony, widoczny dla wszystkich, co też nie wszystkim się podoba, bo często mówi się, że jest już za dużo tej kontroli. No ale ten proces jest tutaj jasny i przejrzysty. Naszym zdaniem jest to droga we właściwym kierunku. Chciałbym panu senatorowi powiedzieć, że my często ten system bardzo mocno krytykujemy, a takie państwo europejskie, jak nasz zachodni sąsiad, a konkretnie Niemcy, chce się wzorować na naszym rozwiązaniu. Niemcy na podstawie wielu

swych doświadczeń stwierdzili, że należy iść w tym kierunku, w którym my poszliśmy, że to jest właściwy kierunek. Tak że nie ma również potrzeby samobiczowania się. Ale ludzie są tylko ludźmi i zawsze znajdzie się ktoś, kto pod wpływem różnych podpowiedzi, szeptanek czasami niestety popełni błąd. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jest jeszcze pytanie pana senatora Matusiewicza. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja w nawiązaniu do pytania pana senatora Ciocha chciałbym zapytać: czy nie uważa pan za konieczne wprowadzenie do ustawy o kierujących pojazdami takiego zapisu, że egzaminatorzy na prawo jazdy składaliby coroczne oświadczenia majątkowe? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Hodorowicz, bardzo proszę.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pana ministra dotyczącej liczby pytań na egzaminie. Otóż ja zdawałem egzamin na prawo jazdy w Stanach Zjednoczonych i tam tych pytań było kilkadziesiąt, a jeśli uwzględnimy wariantowość, to było ich około stu czy stu dwudziestu. Jeżeli słyszę, że w tej chwili jest około dwóch tysięcy pytań, a planowane jest rozszerzenie tego katalogu do około pięciu tysięcy pytań, to z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że takiej liczby pytań nie ma nawet w teście pozwalającym uzyskać uprawnienia lekarskie za granicą.

Czy rzeczywiście tyle jest potrzebne? Mam co do tego poważne wątpliwości. Co więcej, w rozwiązaniach zagranicznych jest tak, że jeżeli są pytania, to równocześnie są i odpowiedzi. One są delikwentom podawane wprost po to, żeby nauczyli się prawidłowo... Spotkałem się też – mam na myśli doniesienia prasowe – z przykładami pytań, które są w tym katalogu, i niektóre naprawdę są kuriozalne. Wydaje mi się, że potrzebna jest poważna refleksja nad... To nie jest kwestia odpowiedzi pana ministra, ale kwestia refleksji nad tym, czy rzeczywiście taki stan rzeczy utrzymywać.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Nie, nie ma.)

Na razie nie ma, Panie Ministrze, ale często bywa tak, że wydaje się, że nie ma, a potem są.

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Pan marszałek prowokuje pytania.)

Nie prowokuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Senatorze!

Myślę, że nie do końca się zrozumieliśmy, bo pięć tysięcy... To są wszystkie pytania, które chcemy zwerfikować i które będą w bazie. Podczas egzaminu z reguły tych pytań jest tylko... Czasami jest ich trzydzieści sześć, czasami czterdzieści – w zależności od tego, jak ułożony jest egzamin – i pochodzą one z różnych...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: Może wody, Panie Ministrze?)

Damy radę, choć prawo jazdy to trudny temat.

Oczywiście my te pytanie będziemy umieszczać na stronie internetowej ministerstwa, one będą jawne. Podstawowy zarzut do poprzedniego systemu egzaminowania w Polsce był taki, że tych pytań było niewiele, że były udostępniane i że się je, że tak powiem, klepało na pamięć, a nie uczyło się tego, jak w praktyce... To był podstawowy zarzut, jeżeli chodzi o zasady, które obowiązywały przed przyjęciem ustawy o kierujących pojazdami, dlatego ustawodawca postanowił odejść od tego modelu i wprowadził inne rozwiązanie.

Chciałbym panu senatorowi powiedzieć, że refleksja nad tym... Rozwiązanie, które jest tu wpisane, wynika właśnie z tej refleksji. Jak to będzie działać w praktyce, to jeszcze zobaczymy. Myślę, że idziemy w kierunku właściwego przygotowania kandydata na kierowcę, zmierzamy do tego, żeby on naprawdę posiadał umiejętności praktyczne, które... żeby po zdaniu egzaminu, zdobyciu uprawnień, wyjeżdżając na polskie drogi, naprawdę był przygotowany do tego, żeby z tych dróg właściwie korzystać. To tyle. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Czy pan senator Matusiewicz...

(*Senator Andrzej Matusiewicz*: Dziękuję.)

Nie ma więcej pytań, Szanowni Państwo.

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Panowie senatorowie Matusiewicz i Owczarek są zapisani do głosu.

Pan senator Matusiewicz jako pierwszy, bardzo proszę.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Też byłem zapisany.)

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Zgłaszasz poprawki?)

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu grupy senatorów – pani senator Janiny Sagatowskiej, panów senatorów Macieja Klimy, Bohdana Paszkowskiego, Roberta Mamątowa, Jana Marii Jackowskiego – i w imieniu własnym chciałbym złożyć dwie poprawki do tej ustawy. Poprawka pierwsza dotyczy art. 1 pkt 6. Chodzi o to, aby w nowo dodanym art. 57a ust. 4 dodano ten artykuł w następującym brzmieniu: „Minister właściwy do spraw transportu po otrzymaniu rekomendacji zatwierdza minimum dwa tysiące pytań egzaminacyjnych do wykorzystania na egzaminie państwowym, o których mowa w ust. 1”. Chcę podkreślić, że naszą intencją jest zwiększenie tego minimum pytań do wykorzystania do dwóch tysięcy. To nie znaczy, że na egzaminie jest dwa tysiące pytań, bo bywa różnie, czasem jest dwieście, czasem jest dwieście pięćdziesiąt. Chodzi nam o to, żeby kursanci nie uczyli się tych pytań na pamięć. I te, minimum, dwa tysiące pytań byłyby podane do wiadomości publicznej zgodnie z ustawą o udostępnieniu danych. Chodzi też o to, żeby w tym całym arsenale pytań – powtarzam: zatwierdzonych przez ministra – nie było pytań, tak jak tutaj jeden z panów senatorów podnosił, kuriozalnych czy bardzo prostych, czy ewidentnie prostych, bo one w ogóle nie powinny się tam znaleźć.

Druga poprawka dotyczy art. 1 pkt 16. Chodzi o skreślenie nowo dodanego art. 57c, właśnie tego, który dotyczy przekazywanej w wysokości 1,5% opłaty za przeprowadzenie części teoretycznej egzaminu państwowego do budżetu państwa. Wysoka Izbo, WORD to są samorządowe osoby prawne, one nie utrzymują się z dotacji z sejmików wojewódzkich, one muszą zarobić na własną działalność statutową właśnie tylko dzięki opłatom egzaminacyjnym. Sytuacja tych WORD przynajmniej na pewno w południowo-wschodniej Polsce – w województwach i małopolskim, i świętokrzyskim, i podkarpackim – jest bardzo zła. Do tego przyczynił się również szanowny ustawodawca tą nowelizacją i zamianą starych egzaminów na nowe. Przypomnę, że ta nowelizacja weszła w życie 19 stycznia 2013 r. i spowodowała w grudniu, w styczniu całą falę nowych osób zdających. Wówczas WORD miały oczywiście odpowiednie środki fi-

(senator A. Matusiewicz)

nansowe. Ale już w następnych miesiącach WORD w związku z wiadomą sytuacją związaną z niżem demograficznym i spadkiem... No, proszę państwa, WORD nie zarabiają na siebie, są nawet zwalniani egzaminatorzy, zmniejsza się im etaty. A więc ja nie wiem, po co jest ten zapis dotyczący jeszcze tak naprawdę niesprecyzowanej kwoty określonej na poziomie 1,5%. Dla kogo ta kwota ma być przeznaczona? Czy dla urzędników ministerstwa, którzy przygotowują pytania egzaminacyjne? Przecież oni zarabiają w ramach stosunku pracy, więc chyba ten zapis jest niepotrzebny. Proszę również zauważyć, że ta kwota ma być przekazywana do budżetu. Nie ma tutaj adnotacji, że są to tak zwane środki celowe, znaczone, że trafią one właśnie do ministerstwa i na potrzeby z tym związane. Naprawdę, te 1,5%... Zresztą stanowisko dyrektorów WORD było jednoznaczne: nie ma podstaw do tego, żeby w trudnej sytuacji finansowej zabierać im nawet te 1,5%, bo w skali roku to są tysiące złotych.

Proszę Wysoką Izbę o poparcie tych dwóch poprawek. Składam je panu marszałkowi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I pan senator Jan Maria...

(Senator Jan Maria Jackowski: Jestem na posterunku!)

Właśnie... W pierwszej chwili uznałem, że mam jakieś omamy, że nie ma pana senatora, ale to po prostu tylko omamy.

Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ja wrócę do tematu motocykli czy skuterów o pojemności do 125 cm³ i mocy silnika do 11 kW.

Wysoka Izbo, uważam, że jednym z najcenniejszych elementów tej nowelizacji jest właśnie ten zapis. Chcę to powiedzieć, żeby sprawa była jasna. Wiem z rozmów podczas odwiedzin obywateli w biurze senatorskim, że akurat ten zapis jest bardzo dobrze przyjmowany przez opinię publiczną, z wielorakich powodów. Po pierwsze, robi się moda na jednoślady, a po drugie, rzeczywiście jest to w obecnej sytuacji bardzo tani środek transportu, pozwalający w dużych aglomeracjach na poruszanie się szybciej niż samochodem, a w mniejszych aglomeracjach – na poruszanie się po terenie, po którym samochodem trudno by się było poruszać. Tak więc zarówno mieszkańcy dużych miast, jak i mniejszych ośrodków czy wsi na pewno z tego zapisu będą korzystali, ponieważ stwa-

rza on bardzo duże możliwości, nie mówiąc o tym, że takie maleństwo potrafi palić znacznie mniej paliwa niż samochód, nawet małowitrazowy.

W związku z tym trzeba pochwalić ten zapis, nie ma wątpliwości co do jego słuszności. Wątpliwości pojawiają się jednak co do zapisu „z automatyczną skrzynią biegów”. Ja bym nie chciał, żeby było „lub czasopisma”... Pamiętamy, Wysoka Izbo, co to było „lub czasopisma” w słynnej ustawie dekoncentracyjnej, medialnej, bodajże z roku 2002 czy 2001, która dała... Nie, to było chyba w 2002 r. Projekt był z 2002 r. Sądzę, że byłoby dobrze, gdybyśmy w toku prac w Senacie poprawili ustawę w tym zakresie i skreślili zapis w sposób ewidentnie ograniczający liczbę producentów sprzętu, którzy po zliberalizowaniu tego przepisu mogliby oferować klientom swoje produkty.

Dam dodatkowo inny argument. Wysoka Izbo, w tej chwili ktoś, kto ma kategorię B, może sobie nabyć jednośląd o pojemności do 50 cm³ z automatyczną skrzynią biegów lub z ręczną skrzynią biegów, i nikomu to nie przeszkadza. Tak więc dla mnie argument, że motocykl o pojemności do 125 cm³ nie może być z ręczną skrzynią biegów, jest argumentem nietrafionym, ponieważ w dotychczasowych przepisach w przypadku pojemności do 50 cm³ było to możliwe. To zwiększa moje obawy tym bardziej, że być może jest grupa... No, ja nie chcę nikomu nic imputować, ale są beneficjenci ekonomiczni tego rozwiązania. Jeżeli zachowamy zapis „z automatyczną skrzynią biegów”... Bardziej wolnorynkowy, dający obywatelom swobodę, możliwość wyboru, umożliwiający konkurencję różnych producentów będzie zapis bez tego sformułowania. Jest to logiczne. Chyba każdy na tej sali ze mną się w tej kwestii zgodzi.

I dlatego, Wysoka Izbo, uważam, że należy tę ustawę poprawić i w art. 1 pkt 1 lit. b w pktcie 4 skreślić wyrazy „z automatyczną skrzynią biegów”. Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej poprawki i liczę na to, że argumenty, które przed chwilą przedstawiłem, oraz fakt, że wspomniana poprawka jest, że tak to nazwę, ekumeniczna, bo jest podpisana też przez pana senatora Cimoszewicza, senatorów Prawa i Sprawiedliwości... Jeżeli ktoś z państwa senatorów chciałby się dopisać, to proszę bardzo, zgodnie z regulaminem jest jeszcze taka możliwość do końca prac nad bieżącym punktem. Zachęcam do skorzystania z tego uprawnienia. Tak więc składam poprawkę i wyrażam nadzieję, że będzie możliwość poruszania się po polskich drogach.

Jest inny problem, który był tutaj faktycznie poruszony, a mianowicie problem bezpieczeństwa. Ja się z przedstawionymi argumentami zgadzam i z całą powagą pochylam się nad wspomnianym problemem. Sam jestem uczestnikiem ruchu drogowego, jeżdżę na rowerze, jeżdżę samochodem, i widzę, jak jednoślady

(senator J.M. Jackowski)

i dwuślady, samochody, niestety... Chodzi o to, że jest taka odwieczna rywalizacja, często na ulicach czy na drogach są konflikty między jednośladowcami a dwuśladowcami. Ja po prostu widzę, jak to w praktyce wygląda. Oczywiście chodzi tu o elementy kultury na drodze, elementy przestrzegania przepisów, też o elementy egzekwowania przepisów. Na przykład na drodze nr 7, tam, gdzie jest ograniczenie prędkości do 70 km/h, ktoś może sobie, na moich oczach, jechać na motorze 200 km/h. I fotoradar mu, że się tak wyrażę, trzepnie zdjęcie, ale co z tego, skoro fotoradar robi zdjęcie od przodu, a motor, jak wiadomo, z przodu nie ma tablicy rejestracyjnej. I na zdjęciu zostaje anonimowa postać, można rozpoznać tylko markę motocykla. I to po prostu jest praktycznie bezkarność.

A więc pomyślmy... Jest rada bezpieczeństwa ruchu drogowego. Pomyślmy, jak zwiększyć bezpieczeństwo, ale nie stosujemy restrykcyjnego prawa, które samo w sobie ma mieć, że tak powiem, walory lecznicze. Bo ono ich mieć nie będzie. Dlatego apeluję do panów senatorów, którzy będą podejmowali decyzje... Wypowiedź pana ministra Rynasiewicza zrozumiałem w ten sposób, że jeżeli Izba zadecyduje, to rząd nie będzie przeszkadzał w przyjęciu wspomnianej poprawki, bo nie ma w omawianej kwestii jednoznacznego poglądu. Tak więc apeluję do państwa senatorów, apeluję do pana ministra i do rządu, żeby nie przeciwstawiano się wspomnianej poprawce. I mam nadzieję, że pro publico bono ta poprawka zostanie przyjęta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Rzeczywiście, ekumeniczna...

Szanowni Państwo, informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że panowie senatorowie Tadeusz Kopeć i Zbigniew Meres złożyli wystąpienia do protokołu*.

Informuję ponadto, że senator Stanisław Kogut, senator Andrzej Matusiewicz z grupą senatorów, senator Andrzej Owczarek osobiście i senator Jan Maria Jackowski z grupą senatorów złożyli wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie.

To stwierdziwszy, zamykam dyskusję.

Pytam – zgodnie z tym, co mi tutaj napisano – czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków teraz czy na posiedzeniu komisji.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz: Bardzo króciutko, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę, zapraszam.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Poprawki przedstawione przez pana senatora Matusiewicza i grupę posłów były przedstawiane także w trakcie prac sejmowych i spotkały się wówczas z negatywną opinią rządu. Te dzisiejsze poprawki są powtórzeniem tamtych. I chciałbym powiedzieć, że teraz opinia rządu będzie podobna.

Jeśli chodzi o poprawkę senatora Owczarka, to ona we właściwy sposób rozwiązuje problem terminu wejścia w życie zapisów ustawowych, więc będziemy ją wspierać.

Odnosnie do poprawki zgłoszonej przez senatora Jackowskiego chciałbym powiedzieć, że oczywiście, przedstawione argumenty, przede wszystkim dotyczące bezpieczeństwa ruchu drogowego... Trzeba też odpowiedzieć sobie na pytanie, w jakim stopniu wspomniane rozwiązanie może wpłynąć na stan bezpieczeństwa. Tu każdy z senatorów musi sam podjąć decyzję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Rozumiem, że staniemy przed tym dylematem podczas posiedzenia komisji i podczas głosowania, które odbędzie się jutro. Wszystko na to wskazuje.

W związku z tym, że zostały zgłoszone liczne wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 631, a sprawozdania komisji – w drukach 631A i 631B.

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawi Wysokiej Izbie senator Jarosław Obremski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Jarosław Obremski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam zaszczyt przed-

(senator sprawozdawca J. Obremski)

stawić projekt uchwały o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten związany jest z koniecznością wdrożenia do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego z 13 grudnia 2011 r. Termin wdrożenia tej dyrektywy upłynął 21 grudnia 2013 r.

Polska musi dostosować swoje przepisy do przepisów Unii Europejskiej, do dyrektywy w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźcy lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony. Za projekt odpowiada Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Co ważne z perspektywy naszej komisji, projekt był opiniowany przez komisję wspólną rządu i samorządu i uzyskał opinię pozytywną. Ustawa w zasadzie nie zwiększa wydatków finansowych.

Proponowane zmiany zmierzają do dostosowania naszego ustawodawstwa do ustawodawstwa europejskiego. Chodzi o określenie statusu... W przypadku małoletniego cudzoziemca pojawia się zobowiązanie do szukania krewnych, jeżeli jego rodziców nie ma w kraju, gdzie otrzymał on status uchodźcy czy bezpaństwowca. Jeżeli chodzi o uchodźców, to pojawia się tu bardzo ciekawy zapis stanowiący, że ochroną przed prześladowaniem nie może zostać objęta osoba, która mogłaby bezpiecznie zamieszkać w tej części kraju swojego pochodzenia, w której nie zachodzą... Jeśli taka osoba jest uchodźcą z jakiegoś określonego obszaru kraju, to... Pojawiają się również zapisy dotyczące obowiązków związanych ze ściąganiem rodziny uchodźcy. To nie jest rzecz, która w dużym stopniu dotyczy Polski, bo do tej pory w skali kraju zdarzały się trzy przypadki rocznie – jeżeli w Polsce są uchodźcy, to w większości są z całymi rodzinami.

Zmiany dokonywane są również w wielu ustawach związanych z wykonywaniem zawodów, czyli w ustawie o zawodzie lekarza weterynarii, w ustawie o zawodach lekarza i dentysty, w ustawie o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów... Z tą ustawą mamy problem, ponieważ nakładają się tu nieobowiązujące jeszcze przepisy, przepisy, które nie weszły w życie, a które znowelizowaliśmy... Jest to pewien problem natury prawnej.

Zmiany zostaną wprowadzone także w ustawie o rzecznikach patentowych, w ustawie o samorządzie pielęgniarów i położnych, w ustawie o zawodach pielęgniarów i położnej, w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, w przypadku której będzie to zmiana związana z nostryfikacją dyplomów, w ustawie o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych naby-

tych w państwach członkowskich Unii Europejskiej i oczywiście, co jest niezmiernie ważne, w ustawie o pomocy społecznej. Są to zmiany dotyczące zakresu świadczonych usług, ale także zmiany związane z takimi przepisami, które stwarzałyby szansę szybszej integracji uchodźców, jeśli chodzi o życie społeczne w Polsce. Chodzi między innymi o zmiany doprecyzowujące zapisy związane z nauką języka polskiego.

To jest projekt ustawy. Ale jest też tak, że komisja naniosła tu pewne poprawki. W zasadzie są to poprawki doprecyzowujące. Chodzi między innymi o przesłanki dotyczące tego, kiedy przysługuje status uchodźcy. Są to poprawki mające wyeliminować pewną niespójność proponowanych zmian, które by w niektórych przepisach w zasadzie eliminowały z tej ustawy bezpaństwowców. I do tego jesteśmy poprzez dyrektywę Unii Europejskiej zobowiązani. W konsekwencji tego doprecyzowywania są zmieniane poszczególne artykuły ustawy, ale raczej są to zmiany nie o charakterze merytorycznym, tylko doprecyzowującym. Komisja postuluje także inny termin wejścia w życie ustawy – chodzi tu o ostatni paragraf proponowanej ustawy.

Komisja rekomenduje przyjęcie ustawy. Jednocześnie chcę powiedzieć, że ustawa została przyjęta w Sejmie jednogłośnie, to znaczy przy 1 głosie sprzeciwu i chyba 450 głosach poparcia dla projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz proszę pana senatora Bohdana Paszkowskiego, aby przedstawił sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Senator Sprawozdawca Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji 29 maja bieżącego roku zajmowała się ustawą uchwaloną przez Sejm, ale można powiedzieć, że na naszym posiedzeniu skupiliśmy się bardziej na uwagach Biura Legislacyjnego z tego powodu, że po przedstawieniu przez przedstawiciela rządu istoty ustawy... To jest dostosowanie prawa do nowej dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w tym zakresie, chodzi tutaj o nowe ujęcie, można powiedzieć, o rozszerzenie oraz doprecyzowanie pewnych praw uchodźców i osób, które korzystają z ochrony uzupełniającej.

Nic nie budziło naszych zastrzeżeń, jeżeli chodzi o merytoryczną treść ustawy. Jak mówiłem, skupiliśmy się na dużej liczbie poprawek, które były sugerowane przez nasze Biuro Legislacyjne. One rzeczywiście, tak jak mówił kolega, mają charakter

(senator sprawozdawca B. Paszkowski)

doprecyzowujący, pozwalają uniknąć pewnych niejasności terminologicznych, jak również – chodzi tu chociażby o poprawki, które dotyczą ustawy o pomocy społecznej – w pełni jakby wyciągają konsekwencje z nowych zapisów, jeżeli chodzi o pomoc na gruncie tejże ustawy dla osób posiadających status uchodźcy lub korzystających z rozszerzonej ochrony uzupełniającej.

Nie będę omawiał ustawy, bo to już zrobił kolega. Myślę, że jeszcze pan minister będzie tu być może coś wyjaśniał. My w swojej opinii w dwudziestu jeden punktach proponujemy pewne poprawki. Nie mówię, że jest dwadzieścia jeden poprawek, bo zdarza się, że w jednym punkcie, z uwagi na konsekwencje legislacyjne pewnych rozwiązań, na przykład terminologiczne, tych poprawek jest więcej, choć dotyczą one jednego problemu legislacyjnego.

Wnoszę, aby Wysoki Senat przyjął ustawę z tymi poprawkami, które proponuje komisja. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Po pierwsze, chciałbym powitać pana Rafała Rogalę, szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, wraz z towarzyszącymi paniami: Karoliną Marcejanik i Bożeną Sadowską.

Po drugie, Panie i Panowie Senatorowie, przed chwilą na moje ręce wpłynął wniosek formalny pan senatora Jana Rulewskiego o to, aby... Pan senator złożył wniosek o to, aby na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu skreślić z porządku obrad obecnego posiedzenia Senatu punkt dziewiąty – drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

(Senator Robert Mamątow: Panie Marszałku, chciałbym zgłosić wniosek przeciwny, czyli o niezdejmowanie tego punktu...)

No to...

(Głos z sali: Nie ma kworum.)

Dobrze, do rozpatrzenia tego wniosku musimy przystąpić dopiero wtedy, gdy będzie kworum. Nie zarządzam w tej chwili przerwy, tylko proszę o to, aby kluby zostały poinformowane o tym, że jest taki wniosek i...

(Głos z sali: Czy w takim razie...)

Na razie jeszcze nie. Powiedzmy, że głosowanie byśmy zrobili na przykład około godziny 14.30. Dobrze? To tak wstępnie...

(Głos z sali: To może w tym czasie...)

Rozumiem.

Zarządzam przerwę w takim układzie, bo będzie bałagan. Musimy tutaj...

(Senator Bohdan Paszkowski: Może dokończmy ten punkt?)

(Senator Jarosław Obremski: Dokończmy ten punkt.)

Dobrze, skończymy ten punkt i wtedy zarządzę przerwę.

(Senator Edmund Wittbrodt: Tak, punkt rozpoczęty, więc kontynuujmy.)

Dobrze. Proszę poinformować kluby, że będzie taka sytuacja. Ja ten punkt skończę i potem zarządzę przerwę.

(Głos z sali: A co z wnioskiem...)

Jest sprzeciw, tak że tu nie będzie już innej sytuacji.

Teraz bardzo proszę państwa senatorów o pytania do panów senatorów sprawozdawców.

Są pytania: pan senator Knosala, pan senator Wojciechowski i senator Cioch. Tak?

Bardzo proszę, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Tylko może proszę wskazać adresata.)

Chciałbym zadać pytanie panu senatorowi Obremskiemu.

Mnie chodzi o procedurę – ona tu jest tak nazwana – potwierdzenia ukończenia studiów wyższych na określonym poziomie. Właściwie to można przeczytać, że jeśli ktoś nie jest w stanie okazać dyplomu, to wtedy proponuje się, aby w tej procedurze udowodnić fakt jego posiadania niejako na podstawie oświadczenia wnioskodawcy. Ja rozumiem, że wtedy wnioskodawca oświadcza, że takie studia ukończył. No nie wiem, czy tych oświadczeń nie będzie w każdym przypadku, jeśli założymy, że innych dokumentów nie ma. Bo tam oczywiście jest też mowa o tym, że jeśli są jakieś dokumenty pośrednie albo bezpośrednie – tak już byłoby najlepiej – wskazujące na to, że ten ktoś ukończył studia wyższe... Jak w praktyce będzie rozwiązany ten problem? Czy taka dyskusja miała miejsce? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Grzegorz Wojciechowski.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Dziękuję.)

Pana senatora Obremskiego uprzejmie proszę o zmianę, że tak powiem, swego miejsca...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Dziękuję, Panie Marszałku...)

...czyli zapraszam na trybunę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Senatorowie Sprawozdawcy!

Czy na posiedzeniach komisji była dyskusja odnośnie do ewentualnych zagrożeń dla działania strefy Schengen w związku z tą ustawą? Jeżeli była taka dyskusja, to prosiłbym o bardzo krótkie jej streszczenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, jeszcze pan senator Cioch. Tak?

(Senator Henryk Cioch: Ja mam pytanie nie do senatora sprawozdawcy, tylko do szefa urzędu...)

A to będzie taki moment, tak że... Będzie taka chwila.

Szanowni Państwo Senatorowie, nie ma więcej pytań.

Bardzo proszę, pan senator Obremski, a potem ewentualnie Paszkowski.

Senator Jarosław Obremski:

Muszę panów senatorów zmartwić: w obu przypadkach nie było dyskusji na posiedzeniach komisji. Jeżeli chodzi o strefę Schengen i zagrożenia dla niej, to takiej dyskusji nie było. W Sejmie w czasie obrad plenarnych była podnoszona kwestia zagrożenia... Działo się to miesiąc wcześniej. Poruszany był temat tego, co będzie, jeżeli duża liczba ludzi będzie się starała o azyl w Polsce. Chodzi o osoby ze Wschodu, z obszarów na wschód od naszej granicy, przede wszystkim z Ukrainy. Ten element był powtarzany.

Nie było też dyskusji na temat niebezpieczeństwa związanego z uznaniem zawodu kogoś, kto nie ma przy sobie żadnych dokumentów. Moja odpowiedź jest taka, że można sobie wyobrazić sytuację, w której uchodźca nie ma żadnych dokumentów świadczących o jego drodze życiowej. I w takim przypadku musi zostać znalezione jakieś rozwiązanie zdroworozsądkowe. Jakież przesłanki, które pozwalają uznać... Chociaż rozumiem zachodzące tutaj niebezpieczeństwo, że ktoś, kto był znachorem, będzie później funkcjonował w Polsce jako lekarz. Ale dyskusji na ten temat nie było. I myślę, że to będzie niestety w praktyce... I że poszczególne organy państwa – tu już nie użyję słowa „niestety” – będą kierować się zdrowym rozsądkiem.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Paszkowski chciałby jeszcze uzupełnić...

Senator Bohdan Paszkowski:

Ponieważ pytanie senatora Wojciechowskiego było kierowane do obu sprawozdawców, to ja wyjaśniam, że na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji również nie było dyskusji na temat zagrożeń dla strefy Schengen.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do panów senatorów sprawozdawców? Nie.

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie, projekt omawianej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych, reprezentowany przez szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców pana Rafała Rogalę.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos?

(Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala: Nie, dziękuję.)

Ale było pytanie... Pytanie, że tak powiem, po prostu wisi w powietrzu, dlatego zapraszam, Panie Ministrze.

Pan senator Cioch chciałby zadać pytanie. Bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

W związku z tym, że funkcjonuje przy tak zwanej ścianie wschodniej, tak że niedaleko Ukrainy... W radzie wydziału mamy też profesorów z Ukrainy, którzy są bezpośrednimi świadkami sytuacji, która się tam rozwija, i ich zdaniem trwa tam regularna wojna domowa. A u nas wspomniana sytuacja jest przedstawiana nieco inaczej. Chciałbym zadać pytanie, czy w związku z tą dynamiczną sytuacją na Ukrainie urzędowi przybyło pracy związanej z liczbą ewentualnych cudzoziemców, którzy starają się o pomoc, azyl. Jeżeli tak, to jaka to jest liczba?

I drugie pytanie. Czy budżet, którym dysponuje urząd, jest wystarczający i czy ewentualnie zabezpiecza istniejące potrzeby? Bo przecież, jak pamiętamy, była udzielana pomoc medyczna, i to w szerokim zakresie, przez zakłady opieki zdrowotnej w Polsce itd. Takie są moje pytania do pana ministra.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

Pan senator Wojciechowski, bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja chciałbym powtórzyć pytanie dotyczące zagrożenia dla strefy Schengen.

I drugie pytanie. Chciałbym, żeby pan minister zdefiniował pojęcie „cudzoziemiec”. Bo dla mnie, jako nieprawnika, ono jest niezbyt jasne. Gdzie się kończy... Jak wiadomo, są na przykład osoby z Kartą Polaka czy osoby polskiego pochodzenia. Tak więc w którym momencie zaczynamy używać terminu „cudzoziemiec”? Może pan by mógł krótko to wyjaśnić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

I pan senator... A, będzie jeszcze więcej pytań.

Wobec tego może najpierw proszę odpowiedzieć na ten zestaw pytań, Panie Ministrze.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Senatorze!

Odpowiadam panu senatorowi Ciochowi: tak, urzędowi przybyło pracy. Co do pytania pierwszego, dotyczącego liczby cudzoziemców – rozumiem, że chodzi o osoby pochodzenia ukraińskiego, obywateli Ukrainy? Otóż notujemy w tym roku niespotykaną dotąd skalę wniosków złożonych przez Ukraińców w procedurze nadania statusu uchodźcy. Dla przykładu podam, że w zeszłym roku takie wnioski zostały złożone przez czterdzieści sześć osób, w 2012 r. były siedemdziesiąt trzy takie wnioski, natomiast w tym roku do dnia dzisiejszego, do godziny 9.00 takie wnioski zostały złożone przez pięćset osiemdziesiąt dziewięć osób – a więc można zobaczyć, jaka jest skala. Właściwie nie ma dnia, ażeby Ukraińcy nie składali wniosków o nadanie statusu uchodźcy. Chciałbym przy tej okazji podkreślić, iż w znakomitej większości są to wnioski składane przez osoby pochodzące z zachodniej Ukrainy, a więc z miejsca, w którym de facto nie mają miejsca sytuacje o charakterze, powiedzmy, konfliktu zbrojnego. Istotną część wniosków składana jest też przez osoby, które, będąc w Polsce od wielu lat, zdelegalizowały swój pobyt, to znaczy nie przedłużyły swojego legalnego pobytu. A teraz wykorzystują istniejącą sytuację i składają wniosek, motywując to obawą powrotu do kraju pochodzenia, która, co do zasady, można powiedzieć, nie potwierdza się w procedurze. I to byłaby odpowiedź na pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, dotyczące budżetu. Urząd w tym momencie posiada środki budżetowe, które pozwalają mu udzielać pomocy socjalnej cudzoziemcom. Są trzy typy takiej pomocy. Jest to pomoc o charakterze socjalnym, zakwaterowanie, wyżywienie oraz pomoc medyczna, świadczenia medyczne udzielane tymże cudzoziemcom. Ja tylko na marginesie zaznaczę, że osoby, które przyjeżdżały do Polski... Akcja związana z przyjazdem osób, które brały udział w walkach na Majdanie, była finansowana z innych źródeł, a nie z budżetu Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Przewidujemy jednak – wracam tu do odpowiedzi na pierwotne pytanie – iż w tym roku, przy takiej skali wniosków, możemy mieć problemy, kolokwialnie rzecz ujmując, z domknięciem spraw finansowych. Ponieważ mamy prognozy, jak to może wyglądać, podjęliśmy już działania celem zwiększenia naszego budżetu. Jest to w dużej mierze również wynikiem zeszłorocznej sytuacji, kiedy to wnioski złożyło ponad piętnaście tysięcy osób. Była to, jak dotąd, skala niespotykana w naszym kraju. Nic nie wskazuje na to, żeby w tym roku tyle osób złożyło wnioski o nadanie statusu uchodźcy, jednak jest to determinowane sytuacją zupełnie niezależną od nas, nie wiemy, jak ona się rozwinie. Mam nadzieję, że udzieliłem wyczerpującej odpowiedzi.

Odpowiadając na pytanie pana senatora Wojciechowskiego... Myślę, że zacznę od pytania dotyczącego cudzoziemca. Definicję cudzoziemca w prawie polskim podaje ustawa o cudzoziemcach; teraz jest to już nowa ustawa z 12 grudnia 2013 r., która weszła w życie z dniem 1 maja 2014 r. Ta definicja jest lapidarna, można powiedzieć, dosyć prosta: cudzoziemcem jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego. A więc tak naprawdę również ta osoba, o której pan senator był łaskaw wspomnieć, legitymująca swoje polskie korzenie Kartą Polaka, w rozumieniu przepisów tejże ustawy jest cudzoziemcem. Dlatego też były tutaj głosy... Ustawa zmienia także kwestie dotyczące bezpaństwowców. Zmiany w tejże ustawie, zmienianej przez Wysoki Senat, nie obejmowały we wszystkich aspektach kwestii bezpaństwowców z uwagi na to, że nie korelowały z definicją samego cudzoziemca.

Kolejna kwestia to kwestia zagrożenia dla strefy Schengen. Nie, nie widzimy jakiegokolwiek zagrożenia dla strefy Schengen w wyniku zmiany tejże ustawy, z tego względu, że ona dotyczy tak naprawdę doprecyzowania pewnych postanowień w zakresie uprawnień różnego rodzaju, tych o charakterze socjalnym, edukacyjnym itd. dla członków rodzin cudzoziemców, którzy uprzednio zostali objęci jakąś formą ochrony. To znaczy włączamy członków rodzin przyjeżdżających do naszego kraju, łączących się z osobami będącymi tutaj, do katalogu podmiotów uprawnionych do korzystania na przykład z prawa

(szef R. Rogala)

nostryfikowania swoich dyplomów, z opieki społecznej, socjalnej... W innym przypadku mielibyśmy do czynienia z pewną nierównością względem prawa w tej samej grupie społecznej. Te osoby co do zasady uzyskują zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony – to znaczy wcześniej uzyskiwały, teraz jest zezwolenie na pobyt czasowy – i mogą podróżować swobodnie po strefie Schengen, zgodnie z postanowieniami kodeksu granicznego Schengen, a także regulacjami przepisów prawa polskiego, czyli do trzech miesięcy z kartą pobytu, którą uzyskają. Tak ta sytuacja się przedstawia.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan senator Obremski i pan senator Paszkowski.

Senator Jarosław Obremski:

Bardzo często jest tak, że musimy przyjmować pewne nowelizacje ustaw ze względu na wymogi Unii Europejskiej, i to jest normalne. Tyle że w przypadku tego typu ustaw w zasadzie w 100% mamy do czynienia z sytuacją, kiedy jesteśmy po terminie. Były już nawet opóźnienia dziesięcioletnie, więc oczywiście chylę czoła... Bo w tym przypadku jest tylko półroczne, w związku z czym można mówić, że to jest błąd statystyczny. Niemniej jednak prosiłbym o wyjaśnienie, dlaczego nie zdążyliśmy. Pewnie nie jest to pytanie do pana, dlaczego taka zasada obowiązuje, dlaczego nigdy nie jesteśmy w terminie... Jak próbuję znaleźć hipotezy... Jedna jest taka, że żaden z krajów Unii Europejskiej się tym nie przejmuje i dopiero jak komisje duszą, to wprowadza. Druga – że odrealniony jest sam Europarlament, który daje dyrektywy i wie, że one są niemożliwe do wprowadzenia w wyznaczonym czasie. A trzecia jest taka, że to dzieje się tylko w Polsce, i wtedy byłaby kwestia pytania o sprawność urzędową państwa polskiego. Nie wiem, czy to pytanie do pana, ale prosiłbym przynajmniej o wytłumaczenie się, dlaczego jest siedem miesięcy po terminie.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
I pan senator Bohdan Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.
W tej ustawie posługujemy się dwiema kategoriami. Jedna to jest kategoria uchodźcy, a druga – kate-

goria osób korzystających z ochrony uzupełniającej. Z informacji dotyczących tych statusów wynika, że ochrona uzupełniająca to jest ochrona przydzielana osobie, która nie uzyskała statusu uchodźcy. Czy mógłby pan sprecyzować, czym te dwa statusy się różnią? Po analizie różnych informacji można odnieść wrażenie, że te osoby w zasadzie mają możliwość korzystania z tych samych uprawnień.

Mam też następne pytanie wiążące się z tą kwestią. W tej ustawie jest sporo rozwiązań, które mają ułatwić osobom o statusie uchodźcy lub korzystającym z ochrony uzupełniającej podejmowanie w naszym kraju zatrudnienia. Są różnego rodzaju uproszczenia dotyczące wykonywania różnych zawodów, na przykład medycznych itd. Jak jest w tej chwili, jeżeli chodzi o te osoby? Czy korzystają one również z pewnych ułatwień, czy jednak muszą, tak jak obywatele polscy lub obywatele Unii Europejskiej, dokumentować swoje wykształcenie itd., itd.?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Czy są jeszcze pytania do pana ministra?
Pan senator Knosala, bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Ja, Panie Ministrze, chciałbym wrócić do swojego pytania o potwierdzenie ukończenia studiów wyższych mimo braku dokumentów. Można sobie wyobrazić taki najgorszy przypadek, że wszyscy będą próbowali złożyć takie oświadczenie – również ci, którzy skończyli dwa czy trzy semestry – i przy okazji uzyskać potwierdzenie ukończenia całych studiów. Aż ciarki mi przechodzą po plecach, jak sobie wyobrażę, że taka osoba mogłaby projektować windy, dźwigi, wszystkie urządzenia mobilne... To będzie jedna wielka katastrofa. Nie wiem, jak to w ogóle można zweryfikować. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala:**

Bardzo dziękuję.
Jeśli wolno mi będzie odpowiedzieć, Panie Marszałku, w pierwszej kolejności panu senatorowi Obremskiemu na pytanie o opóźnienie... W żadnej mierze nie jesteśmy dumni z faktu, że to nie jest

(szef R. Rogala)

dziesięć lat, a siedem miesięcy. Każde opóźnienie nas mocno frustruje. Proszę jednak zauważyć jedną dosyć istotną kwestię – akurat w tym obszarze, ponieważ nie czuję się uprawniony do odpowiadania en bloc, dlatego tak to jest w polskiej administracji – migracja jako taka jest w Polsce zjawiskiem bardzo świeżym i nowym, zarówno w sferze społecznej, jak i w sferze politycznej, i zagadnieniem, powiedziałbym, dosyć wąsko dyskutowanym, a tą ustawą zmieniamy czternaście ustaw. My rozpoczęliśmy prace nad projektem ustawy niezwłocznie: dyrektywa została przyjęta bodajże w czerwcu 2011 r., w lipcu została opublikowana, dano nam dwa lata, a my te prace rozpoczęliśmy jeszcze pod koniec 2011 r. Proszę wierzyć, że proces uzgodnieniowy dotyczący spraw wysoce istotnych, a więc dostępu do uprawnień socjalnych, kwestii finansowych, uprawnień dotyczących możliwości realizacji różnego rodzaju form zatrudnienia na rynku pracy, był niezwykle trudny i bardzo żmudny. To było główną przyczyną opóźnienia: proces uzgodnień w łonie rządu, który wymagał tak naprawdę bardzo wnikliwej analizy poszczególnych aspektów. Zetknęliśmy się z materią dla nas nową i dla tej nowej materii musieliśmy stworzyć określone definicje nie tylko w ustawie o zmianie ustawy o udzielaniu ochrony, ale także w innych ustawach.

Przechodząc do pytania pana senatora Paszkowskiego o definicję uchodźcy i ochrony uzupełniającej, powiem, że ta ustawa zawiera te dwie definicje. Najprościej odpowiadając, można powiedzieć, że uchodźcą jest ten, kto spełnia kryteria określone w konwencji geneńskiej. Ta konwencja, przeniesiona na grunt prawa krajowego, określa, że uchodźcą jest osoba, która czuje się prześladowana – i jest to obiektywnie stwierdzalne – ze względu na przykład na pochodzenie, rasę, płeć itd., itd. To prześladowanie musi mieć charakter zindywidualizowany.

Ochrona uzupełniająca jest to instytucja wprowadzona przepisami Unii Europejskiej, a nie przepisami międzynarodowymi na poziomie Organizacji Narodów Zjednoczonych, jest ona wprowadzona dyrektywami. I jako taka określa pewne stany, w których osobę z uwagi na przykład na występujący konflikt w danym kraju można objąć taką ochroną uzupełniająca.

Ma pan w pełni rację, iż w polskim prawie wniosek, jako wniosek jednolity, rozpatrywany jest w następujący sposób: najpierw rozpatruje się go jako wniosek osoby ubiegającej się o nadanie statusu uchodźcy, a jeśli ta nie spełnia kryteriów określonych dla tejże kategorii, rozpatruje się ten wniosek jako wniosek o udzielenie ochrony uzupełniającej jako niższej, powiedziałbym, w międzynarodowym katalogu praw kategorii ochrony. Niemniej uprawnienia

związane z obiema tymi instytucjami, które uzyskują osoby objęte nimi, są bardzo podobne: dostęp do rynku pracy, dostęp do ochrony socjalnej, dostęp do programów integracyjnych. One są właściwie, można powiedzieć, tożsame, poza jednym: uchodźca w rozumieniu konwencji geneńskiej uzyskuje tak zwany dokument geneński, a więc dokument, którym może się legitymować w trakcie podróży po całym świecie, i może podróżować pomiędzy krajami sygnatariuszami tejże konwencji, czego nie uzyskuje osoba, która ma ochronę uzupełniająca, bo ona uzyskuje dokumenty, które są przewidziane przepisami krajowymi, gdyż dyrektywa tak to określa.

Co do rynku pracy... Ta ustawa nie zmienia zakresu uprawnień podmiotów. Ta ustawa definiuje uprawnienia dotyczące członków rodziny, którzy chcieliby się połączyć z uchodźcami, a wcześniej nie byli objęci tą ochroną. Czyli przyjechała jedna osoba, uzyskała status uchodźcy, rodzina gdzieś tam pozostała, ale ona się z tą rodziną łączy. I to dla nich ta ustawa określa katalog dostępu. Wcześniej te osoby miały takie same uprawnienia. Zarówno uchodźca, jak i osoba objęta ochroną uzupełniająca mają pełen dostęp do rynku pracy, ale muszą spełniać oczywiście wszelkie kryteria wymagane przez pracodawcę, jeżeli ten takowe stawia, a są one zgodne z przepisami prawa polskiego. Czyli taka osoba może startować z tego samego pułapu, z którego startuje obywatel polski, i jeśli jest po prostu, i jeśli jest po prostu lepsza, to tę pracę może uzyskać. Mam nadzieję, że ta odpowiedź jest zadowolająca.

Pan senator Knosala był łaskaw zapytać o przepisy mówiące o możliwości uznania wykształcenia uzyskanego przez osobę, w przypadku gdy nie legitymuje się ona... I tutaj musimy odesłać do art. 9 ustawy zmieniającej, gdzie w pkt 1, w którym dodaje się ust. 7a... W art. 191a prawa o szkolnictwie wyższym jest mowa o tym, że w przypadku, kiedy osoba nie legitymuje się dyplomem, fakt ten stwierdza się na podstawie dokumentu umożliwiającego ustalenie faktu ukończenia studiów wyższych. Ona musi mieć dokument plus dodatkowe oświadczenie. A więc musi być dokument. To nie jest tak, że jeśli ta osoba przyjeżdża i nie ma żadnych dokumentów, to my na podstawie jej oświadczenia możemy uznać, że ona ma ukończone studia wyższe, na przykład wyższe studia medyczne. Nie. Ona musi dysponować dokumentem. Ten wyjątek dotyczy tylko sytuacji, kiedy brakuje dyplomu ukończenia tejże uczelni. A więc oczywiście na bazie procedury uzupełnionej przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, art. 7 i art. 77, które wymagają od organu pełnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i zebrania całościowo materiału dowodowego, my możemy kontaktować się z podmiotami w tamtym państwie, ażeby potwierdzić na przykład wiarygodność przedstawionego dokumentu.

(szef R. Rogala)

Zdarza się, że cudzoziemcy niejednokrotnie przedstawiają dokumenty podrobione bądź też przerobione na potwierdzenie przedstawianych przez siebie okoliczności. Tak więc nie jest tak, że jesteśmy całkowicie pozbawieni jakiegoś materiału dowodowego i opieramy się tylko na oświadczeniu cudzoziemca.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pytanie senatora Pupa.
Bardzo proszę.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Ministrze, ja spotkałem się z przypadkiem obywatela zza wschodniej granicy, który występuje o kartę stałego pobytu.

Czy status uchodźcy daje później możliwość ubiegania się o kartę stałego pobytu w Polsce? I na jakiej podstawie wydaje się karty stałego pobytu? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Być może to już ostatnie.
Bardzo proszę, pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja ostatnio pisałem do pana w sprawie pewnego Ormianina. Cała rodzina mieszka w Krakowie od dwudziestu pięciu lat, z tym że jeden z tych braci to, powiedzmy, dobry gagatek, bo to trzeba szczerze powiedzieć, nie jakiś aniołek. W związku z tym przebywa on w Terespolu chyba w takim przejściowym ośrodku. I było zapytanie – bo wie pan, jak zwrócili się z tym do senatora, to musiałem w tej sprawie do pana napisać – czy on może odpowiadać z wolnej stopy. Bo to, Drodzy Państwo, jest rozbitcie rodziny. I te argumenty mnie przekonały. Jeżeli on wyjedzie do Armenii, jeżeli będzie tam sam, to naprawdę może być różnie, bo różne rzeczy się tam dzieją.

I moje konkretne pytanie jest takie: czy on mógłby odpowiadać z wolnej stopy, czy mógłby opuścić ośrodek? On się odwołuje do sądów, robi cuda... Ale, tak jak mówię, to jest niezły gagatek, macie państwo rację. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Rafał Rogala:**

Odpowiem na pytanie pierwsze. Panie Senatorze, osoba, której nadano status uchodźcy, uzyskuje dokument, kartę pobytu, która jest właściwie... Ten status nadawany jest do końca życia, jeśli nie zostanie cofnięty, a więc jeśli nie pojawią się przesłanki, które umożliwią cofnięcie takiego statusu i na przykład powrót do kraju pochodzenia, z którego ta osoba przyjechała. Nie wiem, czy pan senator wie – to pytanie należałoby doprecyzować – czy ta osoba nie ubiega się w trybie legalizacji pobytu, która jest odrębną procedurą, o zezwolenie na pobyt stały. Bo wtedy jest już zupełnie inna procedura, wtedy trzeba spełnić określone wymagania, ale w tym przypadku taka osoba też uzyskuje to zezwolenie już do końca swojego życia.

(*Senator Zdzisław Pupa:* Proszono w urzędzie wojewódzkim, żeby po prostu złożyć wniosek o kartę stałego pobytu. I wiem, że ta osoba tenże wniosek wypełniała.)

To jest ta druga procedura, o której mówiłem, ponieważ to wojewoda jest właściwy w pierwszej instancji do wydania takiego zezwolenia.

Proszę mi wybaczyć, Panie Senatorze, ale nie bardzo rozumiem, gdzie jest problem...

(*Senator Zdzisław Pupa:* Ja tylko pytałem, czy status uchodźcy daje możliwość ubiegania się o kartę stałego pobytu, czy to jest tożsame... Ale z tego, co...)

Nie, to nie jest tożsame.

(*Senator Zdzisław Pupa:* Właśnie to mnie interesowało.)

To jest odrębna instytucja, instytucja ochronna dla osób, które czują się prześladowane. I jeśli potwierdzi się fakt prześladowania, ta osoba zostaje objęta taką ochroną do czasu upływu przesłanek, które wskazują, że istnieje zagrożenie.

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński:* Pan senator Kogut pytał w sprawie tego gagatka...)

Panie Senatorze, w ośrodku strzeżonym umieszcza sąd na mocy swojego postanowienia. I tak naprawdę tylko i wyłącznie sąd może zdecydować o... W tym przypadku de facto nie ma kwestii wolnej stopy, jemu nie są stawiane... To nie jest postępowanie karne. Umieszczenie w tym ośrodku następuje w przypadku, kiedy cudzoziemiec de facto nie wykona dobrowolnie decyzji organu. Można byłoby powiedzieć, że on już miał czas na to, żeby z wolnej stopy pewne racje przedstawiać. Ja w tym momencie troszkę generalizuję, bo każda sprawa ma aspekt indywidualny.

Senator Stanisław Kogut:

Wie pan, co mnie przekonało? On ma żonę Polkę i ma dziecko. I jego deportacja – powiedzmy sobie,

(senator S. Kogut)

to jest deportacja – rozbija rodzinę. Ale wie pan, jak mówię, to jest dobry gagatek, on z prawem miał kilka razy...

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
 Czy są jeszcze pytania? Nie ma więcej pytań,
 Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala: Bardzo dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Pan senator Edmund Wittbrodt się zapisał, jako jedyny na razie.

Po zakończeniu tego punktu ogłoszę krótką przerwę i potem będziemy głosować.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
 Panie, Panowie Senatorowie!

Oczywiście te regulacje, o których przed chwilą dyskutowaliśmy, są niezbędne, bo to jest dostosowanie prawa polskiego do prawa unijnego. Nowelizacja obejmuje trzynaście różnych ustaw i nie sposób uniknąć w niej pewnych niespójności. I ja chcę tutaj zwrócić uwagę na jedną niespójność, która dotyczy sposobu ustalania opłaty za nostryfikację dyplomów. Tych regulacji nie weryfikowała Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, a taka niespójność tutaj jest, wobec tego chciałbym zaproponować jej usunięcie.

Niespójność polega na tym, że w dwóch miejscach podaje się dwa organy, które ustalają wysokość opłaty, z jednej strony jest to kompetencja rektora uczelni, a z drugiej strony – kompetencja ministra. I tak naprawdę nie wiadomo, która jest właściwa. Rozmawiałem o tym z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego i propozycja jest taka, żeby rektor ustalał wysokość opłaty, a minister – sposób określania maksymalnej wysokości opłat. Wtedy te kompetencje są różne – minister określa, w jakim obszarze rektor może się poruszać, a rektor, z uwagi na koszty, które są z tym związane itd., określa już konkretną wysokość tej opłaty. I taką poprawkę na piśmie chciałbym złożyć.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
 Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Jak przed chwilą wszyscy mieliśmy okazję się przekonać, pan senator Wittbrodt złożył poprawkę o charakterze legislacyjnym.

Senator Tadeusz Kopeć, senator Zbigniew Meres i senator Ryszard Knosala złożyli swe wystąpienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister chciałby się odnieść do tego wniosku?

(Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala: Na posiedzeniu komisji.)

Na posiedzeniu komisji.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do tego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ogłaszam pięciominutową przerwę i bardzo proszę senatorów o zgromadzenie się po to, aby przegłosować wniosek formalny pana senatora Rulewskiego.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 29
 do godziny 14 minut 35)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Musi być pięćdziesięciu jeden?

(Głos z sali: Nie, pięćdziesięciu.)

No dobrze.

(Rozmowy na sali)

Wznawiam obrady.

Proszę o zajęcie miejsc przez państwa senatorów.

Czy pan senator Mamątow podtrzymuje swój sprzeciw?

Senator Robert Mamątow:

Tak, podtrzymuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Zatem, Szanowni Państwo Senatorowie, poddaję pod głosowanie wniosek formalny, który zgłosił pan senator Rulewski.

O, witamy, teraz to już mamy takie mocne kworum, że po prostu...

Poddaję pod głosowanie...

(Senator Marek Ziółkowski: To jest kworum biegające, Panie Marszałku.)

...wniosek formalny pana senatora Rulewskiego o skreślenie z porządku obrad pięćdziesiątego piątego posiedzenia Senatu punktu dziewiątego: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

publicznych oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

Kto jest za?

Kto jest przeciw temu wnioskowi?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 57 senatorów, 35 było za, 22 – przeciw.

(Głosowanie nr 1)

Zatem wniosek formalny pana senatora Rulewskiego został przyjęty przez Izbę i tym sposobem skreślamy z porządku obrad tego posiedzenia punkt dziewiąty.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu senatorom za tę niespodziewaną obecność.

(Rozmowy na sali)

Jak zawsze możemy liczyć na senatora Rulewskiego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o informowaniu o cenach towarów i usług.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 637, a sprawozdanie komisji – w druku nr 637A.

Proszę pana senatora Piotra Gruszczyńskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych dotyczącego tej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Sprawozdawca
Piotr Gruszczyński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, komisji, która obradowała w dniu 20 maja, mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w sprawie ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług.

Uchwalona przez Sejm w dniu 9 maja 2014 r. ustawa ma na celu dostosowanie przepisów ustawowych do panujących na rynku realiów. Obecna regulacja w zakresie cen nakłada na sprzedawcę wiele obowiązków co do informowania o cenach. Sprzedawca obowiązany jest oznaczać ceną towar przeznaczony do sprzedaży detalicznej oraz uwidaczniać cenę w miejscu sprzedaży towarów i świadczenia usług oraz cenę jednostkową towarów i usług.

Uchwalona ustawa zmierza do rezygnacji z obowiązku oznaczania ceną każdej sztuki towaru czy usługi z osobna. Proponuje się także, aby określić wykaz towarów i usług, w stosunku do których nie będzie obowiązku uwidaczniania cen jednostkowych towarów i usług w przypadkach, gdy nie byłoby to przydatne ze względu na rodzaj lub przeznaczenie towaru lub usługi.

Ustawa wprowadza zasadę, zgodnie z którą w przypadku rozbieżności lub wątpliwości co do ceny za oferowany towar lub usługę konsument ma prawo do żądania sprzedaży towaru lub usługi po cenie dla niego najkorzystniejszej.

Obecnie obowiązująca ustawa o cenach zawiera przepisy dotyczące kształtowania cen w razie szczególnych zagrożeń dla właściwego funkcjonowania gospodarki państwa, to jest cen urzędowych i marży handlowych urzędowych, a także cen urzędowych za usługi przewozowe w publicznym transporcie drogowym.

Zdaniem projektodawcy przepisy art. 4 ustawy o cenach ograniczające swobodę kształtowania cen towarów i usług nie miały dotychczas praktycznego zastosowania.

Na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych dyskusję wywołał punkt dotyczący... Oś dyskusji dotyczyła wysokości kar pieniężnych dla przedsiębiorców za niewykonanie obowiązków informacyjnych dotyczących cen – stosowne pismo w tej sprawie złożyła do komisji Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji – jednak bez względu na tę dyskusję komisja zdecydowała...Wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę pytania do pana senatora sprawozdawcy.

(Senator Robert Mamętow: Nie ma pytań.)

(Senator Bohdan Paszkowski: Jest jedno.)

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

(Głos z sali: Pan senator Konopka.)

(Senator Marek Konopka: Nieuzgodnione...)

Pytanie nieuzgodnione.

Bardzo proszę, pan senator Konopka.

(Senator Marek Konopka: Można?)

Oczywiście, byle tylko pytanie nie było tendencyjne.

(Wesołość na sali)

Senator Marek Konopka:

Panie Marszałku, chciałbym zapytać pana senatora o to, jakie konsekwencje ponosili dotychczas producenci, którzy nie wystawiali tych cen?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Proszę.

Senator Piotr Gruszczyński:

Były to kary pieniężne. Nie potrafię powiedzieć, do jakiej wysokości, ale taki reżim rzeczywiście był tu stosowany.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań, dziękuję, Panie Senatorze.

Witam pana ministra Artura Radziwiłła, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów wraz z towarzyszącymi osobami.

Pan minister reprezentuje rząd – projekt ustawy został wniesiony przez rząd – i chce zabrać głos.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o zabranie głosu i przedstawienie stanowiska rządu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Artur Radziwiłł:**

Powiem dwa słowa tytułem wprowadzenia, powtarzając trochę po senatorze sprawozdawcy, że ustawa ma dwa zasadnicze cele. Z jednej strony usuwa niepotrzebne w naszym pojęciu obciążenia, obowiązki przedsiębiorców w handlu detalicznym. Umieszczanie cen na poszczególnych produktach, metkowanie produktów... Nie uważamy, żeby to było potrzebne, a kosztuje sporo, więc usuwamy taki obowiązek. Z drugiej strony wzmocniamy ochronę konsumentów przed przedsiębiorcami, handlowcami, którzy chcieliby się jakoś nieuczciwie wobec nich zachować. Równocześnie nieco porządkujemy system, politykę kształtowania... Generalnie porządkujemy przepisy dotyczące informowania o cenach i ustawy związane z cenami w Polsce.

Odpowiadając na pytanie, które zostało zadane senatorowi sprawozdawcy, powiem tak: obecnie handlowcowi, który nie informuje w odpowiedni sposób o cenach produktów, grozi mandat – tak stanowi kodeks wykroczeń – do wysokości 1500 zł. Za uporczywe uchylanie się, za uporczywe naruszanie regulacji dotyczących informowania o cenach kara może wynosić do 20 tysięcy zł. W praktyce nakładane kary są znacznie niższe – średnia wysokość kary w 2013 r. wyniosła 160 zł.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana ministra.

Czy ktoś z państwa senatorów...

Pan senator Wojciechowski, bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jest pewna różnica między handlem wielkopowierzchniowym a handlem w niewielkich małych sklepach. W tych małych sklepach łatwiej ustalić cenę. Wiadomo, że w dużych sklepach bardzo często były rozbieżności, czasami były one wychwytywane przy kasie, czasami nie były – to znaczy ceny wpisane w system były inne niż ceny wywieszane na regale. Wielokrotnie o takich sytuacjach mówiono w mediach.

Czy nie uważa pan minister, że w związku z tą zmianą takie praktyki będą łatwiejsze? Klient, biorąc jakiś produkt, widzi cenę i może ją sprawdzić, a w momencie kiedy bierze produkt, cena jest bardzo często nieaktualna. No, może nie bardzo często, ale zdarza się, że jest nieaktualna. Mogą tu wystąpić problemy, wprost oszustwa cenowe. Czy zdaniem pana ministra nie ma tu takiego zagrożenia? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma. Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Artur Radziwiłł:**

Według naszych analiz proponowane rozwiązanie doprowadzi do zwiększonej ochrony konsumenta. Znaczący są tu kary, które są zaostrzone. One są zaostrzone także dlatego, żeby były w jakiś sposób dotkliwe dla większych przedsiębiorców, sklepów wielkopowierzchniowych i dużych sieci handlowych. To z jednej strony.

Z drugiej strony ustawa wprowadza... Będzie dokładne rozporządzenie o sposobie informowania o cenach, które wyda Ministerstwo Gospodarki po konsultacji z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. To rozporządzenie na pewno będzie zapewniać, że wymagania będą jasne i doprowadzą do tego, że konsument będzie wiedzieć, ile płaci za dany produkt.

I tu chciałbym dodać taką rzecz. W systemie, w którym... My mówimy o tym, że nie będzie już metkowania, że to był bardzo dotkliwy obowiązek dla drobnych handlowców, którzy rzeczywiście każdy towar metkowali. Ale sklepy wielkopowierzchniowe de facto nie musiały tego robić, ponieważ na każdym produkcie jest kod kreskowy i kupujący może sobie zweryfikować cenę, używając czytnika. Jest to rozwiązanie, na które drobny handlowiec nie jest w stanie sobie pozwolić. A więc my w żaden sposób nie łagodzimy tutaj wymagań wobec dużych sieci handlowych.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Paszkowski. Tak?

Bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam pytanie wiążące się z regulacją w ustawie o transporcie drogowym. Jak rozumiem, chodzi tu o przeniesienie pewnych przepisów. Pytanie dotyczy ustalania cen za taksówki. Ja mam takie pytanie... Czytam tutaj, że to jest jakby uporządkowanie pewnej regulacji, przeniesienie do odpowiedniej ustawy, ale, jak rozumiem, nie zmienialiście państwo przepisów w tym zakresie. I stąd jest moje pytanie. Jeżeli tak jest, to czy macie państwo świadomość, że na przykład taki zapis, że „rada gminy określa strefy cen (stawki taryfowe) obowiązujące przy przewozie osób i ładunków taksówkami”, w zasadzie nie jest chyba wykonywany przez rady gminy? Ja przynajmniej spotykałem się z takimi przypadkami, że taksówkarze wnioskowali o to, żeby określić granice stref cenowych, a jak przyszło co do czego, to się okazało, że nie było uchwały rady gminy, tylko korporacje taksówkowe same ustaliły sobie ceny. Myślę, że to jest praktyka ogólnie przyjęta w całym kraju.

Czy państwo macie rozeznanie, jak te przepisy są wykonywane przez organy samorządu? Tutaj jest obowiązek, że rada gminy określa strefy cenowe. Tu się nie mówi, że może określać, tak jak w przypadku cen za taksówki. Te strefy są, że tak powiem, powszechnie stosowane, a nie zawsze wynikają z decyzji rad gmin. Czasami są, powiedzmy, ustalane prawem kaduka przez same korporacje.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Artur Radziwiłł:**

Ustawa daje prawo do określenia tych stref, prawo, z którego samorządy mogą skorzystać. W praktyce faktycznie niewiele gmin z tego prawa korzysta.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ale te rozwiązania są stosowane, a problem polega na tym, że... Nie wiem, ja też nie dokonywałem anali-

zy problemu, spotkałem się z taką praktyką chociażby w Warszawie. Czy strefy zostały ustalone przez rady gmin, czy zostały ustalone w wyniku porozumienia korporacji taksówkowych – one funkcjonują. Czy przenoszenie tego zapisu... Bo tu nie pisze się o tym, że może, one określają... Jeżeli podejmuje się decyzje w tym zakresie, to rada gminy powinna to określić, a nie korporacje taksówkowe. W tej chwili jest tu raczej, jak się orientuję, wolna amerykanka.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Panie Ministrze, czy może pan to jakoś rozstrzygnąć?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Artur Radziwiłł:**

W tym momencie nie mamy takich szczegółowych analiz...

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

To prosiłbym o pisemną odpowiedź na to pytanie. Dobrze? Jeżeli to będzie możliwe.

Panie Paszkowski, jest pan usatysfakcjonowany takim...

(*Senator Bohdan Paszkowski:* Tak, mam nadzieję, że...)

Na razie pójdziemy tym trybem, a później...

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Panie Ministrze, bardzo dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Radziwiłł:* Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

Informuję dla porządku, że wystąpienia senatorów Kopia, Muchackiego i Knosali zostały złożone do protokołu*, a pan senator Marek Martynowski zgłosił wniosek legislacyjny.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że pan minister zobowiązał się na piśmie odpowiedzieć na pytanie pana senatora Bohdana Paszkowskiego.

Wniosek legislacyjny chyba jest panu ministrowi nieznany, zatem nie będzie mógł pan teraz odnieść się do niego, tak że nie pytam o to.

Na posiedzeniu komisji, ponieważ takie musi się odbyć... Proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionego przez senatora Martynowskiego wniosku i przygotowanie sprawozdania. Pan minister będzie miał

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

okazję się odnieść do tego wniosku na posiedzeniu komisji.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przechodzimy do punktu szóstego porządku obrad.

Witam pana ministra Wojciecha Węgrzyna, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, i pana ministra Artura Nowaka... Nie ma? Rozumiem. Jeden przedstawiciel rządu wystarczy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Brasiliu dnia 26 listopada 2012 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 636, a sprawozdania komisji – w drukach 636A i 636B.

Proszę pana senatora Jana Marię Jackowskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych dotyczącego tej ustawy.

Proszę o nierozmawianie po drodze, tylko o zmierzanie do realizacji zadania.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sprawozdawca Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych mam zaszczyt zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Brasiliu – stolicy tego kraju – dnia 26 listopada 2012 r.

Celem ustawy jest wyrażenie przez Sejm i Senat zgody na ratyfikację przez prezydenta RP Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej, jak już wspomniałem, w dniu 26 listopada 2012 r. Umowa będąca przedmiotem ratyfikacji będzie wprowadzała nieistniejącą dotychczas możliwość przekazywania osób – obywateli państw stron – skazanych na karę lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności do drugiego państwa strony umowy w celu odbycia kary pozbawienia wolności na terytorium kraju ojczystego osoby przekazanej.

Umowa ta da szansę obywatelom polskim, skazanym w Brazylii na karę pozbawienia wolności, na powrót do kraju i odbycie pozostałej części kary w warunkach, jakie zapewniają polskie zakłady karne.

Umowa, której istotą jest stworzenie podstawy prawnej do dokonania takiej możliwości, wychodzi naprzeciw temu, że zgodnie z ustawodawstwem

Brazylii nie istnieje możliwość przekazywania osób skazanych w sytuacji braku podstaw traktatowych, to jest gdy nie ma umowy dotyczącej przekazywania skazanych łączącej obydwa kraje – stąd ta umowa i jej ratyfikacja.

Umowa, określając zasady wzajemnego przekazywania skazanych, stworzy podstawę umożliwiającą obywatelom naszego kraju, skazanym w Brazylii, na powrót do kraju. Jest to szczególnie istotne, i należy to z całą siłą podkreślić, ze względu na bardzo trudne warunki odbywania kary pozbawienia wolności w Brazylii. I chciałbym to powtórnie z całą wyrazistością podkreślić: warunki odbywania kary na terytorium Brazylii są bardzo trudne. Była na ten temat mowa podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, a od siebie mogę dodać, że liczne filmy często pokazują realia, może przerysowane, bardzo specyficznego odbywania kar w tym państwie.

Z informacji, jakie zostały wypowiedziane w toku dyskusji podczas prac komisji i na podstawie informacji polskiej placówki dyplomatycznej w Brazylii, wynika, że w październiku 2013 r. w aresztach tymczasowych i zakładach karnych Brazylii przebywało dwunastu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. A z danych Centralnego Zarządu Służby Więziennej wynika, że w zakładach karnych oraz aresztach tymczasowych na terytorium RP nie przebywa żaden obywatel Brazylii.

Umowa będzie miała zastosowanie do obywateli jednego państwa, wobec których orzeczono na terytorium drugiego państwa karę lub środek polegający na pozbawieniu wolności. Istotną gwarancją wykonywania praw skazanego jest zapis art. 3, który nakłada na państwo skazania obowiązek informowania odbywającego karę o treści umowy, tak aby mógł on podjąć decyzję w przedmiocie odbywania kary w swoim kraju ojczystym. Zgodnie z art. 3 ust. 2 z inicjatywą podjęcia czynności mających na celu przekazanie może wystąpić do każdej ze stron osoba skazana lub jej przedstawiciel ustawowy.

Warunkiem przeniesienia skazanego jest podwójna karalność czynu stanowiącego podstawę skazania oraz wyrażenie zgody przez skazanego na przekazanie. Art. 8 umowy wprowadza mechanizm kontroli dobrowolności wyrażenia takiej zgody. Art. 4 ust. 1 lit. c wprowadza zasadę, że przekazanie osoby skazanej nastąpić może wówczas, gdy minimalny czas kary, jaki pozostaje do odbycia, wynosi co najmniej jeden rok lub jest nieokreślony.

Przepisy dotyczące obowiązku przekazania informacji, formy wniosków i załączonych dokumentów oparte zostały na podstawie przepisów konwencji o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej w Strasburgu dnia 21 marca 1983 r., której Polska jest stroną od roku 1995.

(senator sprawozdawca J.M. Jackowski)

W tego typu umowach przewiduje się zwyczajowo również przepisy dotyczące tranzytu skazanych przekazywanych państwom trzecim. Regulacja przyjęta w przedmiotowej umowie, w art. 12, nie odbiega w swej treści od podobnych artykułów istniejących w umowach międzynarodowych obowiązujących Polskę.

W umowie przewidziano zasadę, iż strony będą się porozumiewały za pośrednictwem organów centralnych. Organy te zostały wskazane w ustępie drugim – po stronie Polski będzie to minister sprawiedliwości. Taki sposób komunikowania się nie wyklucza jednak możliwości porozumiewania się drogą dyplomatyczną.

Skutki finansowe wynikające z wejścia w życie umowy – i o tym również była mowa podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych – są następujące. Z informacji uzyskanych w Komendzie Głównej Policji wynika, że koszt konwoju jednego skazanego z Ameryki Południowej wynosi około 30 tysięcy zł. Koszty te tymczasowo ponosi Skarb Państwa, jednak art. 15 ust. 2 umowy przewiduje, że państwo wykonania może podjąć działania zmierzające do odzyskania od osoby skazanej poniesionych kosztów.

Umowa nie wywrze skutków gospodarczych ani politycznych.

Umowa podlega w Polsce ratyfikacji w trybie przewidzianym w art. 89 ust. 1 pkt 2 i 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych, bowiem dotyczy wolności, praw i obowiązków obywatelskich określonych w konstytucji oraz spraw uregulowanych w ustawie – Kodeks postępowania karnego.

Umowa zawiera przepisy samowykonalne, nie będzie zachodziła konieczność dokonywania zmian prawa wewnętrznego, bowiem będzie ona mogła być stosowana bezpośrednio, mając pierwszeństwo przed ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

W zakresie skutków prawnych zawarcie umowy umożliwi wprowadzenie procedury przekazywania skazanych między Polską a Brazylią, lepszą resocjalizację skazanego poprzez zapewnienie mu odbywania kary w państwie ojczystym, kontakty z rodziną i uczestniczenie w innych zadaniach resocjalizujących w zrozumiałym dla niego języku. I to jest najistotniejszym skutkiem społecznym zawarcia tej umowy.

Mogę jeszcze dodać, że Sejm uchwalił ustawę na swoim sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 7 maja 2014 r. w oparciu o przedłożenie rządowe – druk sejmowy nr 2247. Chciałbym również dodać, że, jak wynika z informacji, które posiadam, w Sejmie ta ustawa została przyjęta jednomyślnie.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych mam zaszczyt zarekomendować

Wysokiej Izbie podjęcie tej uchwały i stwierdzam, że na posiedzeniu komisji wszyscy uczestniczący w nim senatorowie głosowali za taką rekomendacją. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

A teraz proszę pana senatora Roberta Mamątowa o przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Senator Sprawozdawca Robert Mamątów:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po tak wyczerpującym sprawozdaniu mojego szanownego kolegi nie mam już wiele do dodania. Chciałbym tylko powiedzieć, że posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w tej sprawie odbyło się 29 maja 2014 r., a Komisja jednogłośnie wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz państwo senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców dotyczące tej ustawy.

Pan senator Wojciechowski chciałby zadać takie pytanie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Senatorowie Sprawozdawcy!

Chciałbym zapytać, jaka jest sytuacja osób skazanych w jednym państwie za czyny, które nie są przestępstwem w drugim. Na przykład ktoś został skazany w Brazylii za czyn, który nie jest przestępstwem w Polsce, lub odwrotnie. Dziękuję bardzo.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie pana senatora Wojciechowskiego, to, jak ja to rozumiem, wspomniane czyny muszą być karane tak samo w obydwu krajach. To znaczy jeżeli, powiedzmy, patrzenie na ulicy w lewą stronę jest karalne w Brazylii, a w Polsce nie, to obywatel Polski skazany za to przestępstwo prawomocnym wyrokiem sądu na terytorium republiki brazylijskiej nie ma możliwości skorzystania ze ścieżki, o której tu mówimy.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mamątow nie ma nic do dodania w tej sprawie.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister sprawiedliwości oraz minister spraw zagranicznych.

Czy pan minister Węgrzyn chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów...

Są pytania, Panie Ministrze. Zapraszam tutaj. Senatorowie mogą teraz zadawać panu z miejsca trwające nie dłużej niż sześćdziesiąt sekund pytania związane z omawianą ustawą. Zapraszam tu, na trybunę.

Pan minister Wojciech Węgrzyn, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Pan senator Paszkowski, o ile się nie mylę...

Widziałem rękę pana senatora w górze.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam takie pytania, Panie Ministrze. Po pierwsze, w rozumieniu omawianego porozumienia „skazanie” oznacza jakkolwiek karę lub środek polegający na pozbawieniu wolności, orzeczone przez sąd za popełnienie przestępstwa. Tutaj rozumiemy pozbawienie wolności... że tak powiem, w trybie więziennym.

Czy państwo, podpisując tę umowę, mieli świadomość istnienia jakichś innych kar pozbawienia wolności, odbywanych inaczej niż w trybie więziennym, a stosowanych w systemie brazylijskim? Jeżeli tak, to czy mógłby pan powiedzieć na ten temat coś więcej?

Po drugie, kolega sprawozdawca mówił, że tego porozumienia nie będzie się stosowało w przypadku, kiedy pozostały do odbycia okres kary jest krótszy niż rok. Ale był jeszcze drugi przypadek, że kara jest nieokreślona, okres odbywania kary jest nieokreślony. Czy mógłby pan sprecyzować, o co tutaj chodziło stronom umowy? Czy to była jakaś klauzula zabezpieczająca? Przyznam, że taka kara, której czas odbywania jest nieokreślony, to w przypadku pozbawienia wolności trochę niekonwencjonalne.

I moje trzecie pytanie... Mamy świadomość, że ogólnie w Ameryce Łacińskiej warunki odbywania kar pozbawienia wolności chyba, że tak powiem, nie mieszczą się w standardach europejskich. Kolega po-

woływał się tu na filmy, ale scenariusz filmu, który kolega być może miał na myśli, był oparty na zdarzeniach mających miejsce chyba w Meksyku. Tak?

(Senator Jan Maria Jackowski: No, nie tylko.)

Nie tylko... Ale mam tego świadomość...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Pytania zadajemy ministrowi, a nie senatorom.)

(Senator Alicja Zajęc: Nie analizujemy klimatu...)

Czy z innymi państwami tego obszaru mamy już nawiązane podobne umowy? Czy stosujemy je już od pewnego okresu? Jaka to jest skala? I czy mamy zamiar zawierać kolejne umowy, jeżeli są jeszcze w tym zakresie nieuregulowane kwestie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczę może od ostatniego pytania, bo zapamiętałem je najlepiej, jako że było ostatnie.

Otóż niedawno udało nam się – dzięki długim zabiegom Ministerstwa Spraw Zagranicznych – podpisać umowę z Peru. Tam, na terenie Peru, przebywa znacznie więcej skazanych obywateli polskich, około trzydziestu osób. Jeśli chodzi o Brazylię – pan senator podał tę liczbę, na bieżąco śledzimy, ilu jest skazanych Polaków – to jest tam obecnie dziesięć osób skazanych i cztery osoby tymczasowo aresztowane. Tak więc, jak powiedziałem, w maju udało nam się podpisać umowę z Peru. Prowadzimy też rozmowy z Argentyną. Pozostałe kraje, przynajmniej niektóre kraje Ameryki Południowej, są, jak pan senator wskazał, stronami konwencji strasburskiej z 1983 r. o przekazywaniu osób skazanych. Ta konwencja Rady Europy jest otwarta również dla krajów spoza Europy, a zatem mogę tu wymienić takie kraje, jak Boliwia, Chile, Ekwador, Honduras, Kostaryka, Meksyk, Panama, Trynidad i Tobago oraz Wenezuela. Zatem możemy powiedzieć, że nie musimy zawierać umowy, bo zarówno my, jak i te kraje jesteśmy stronami konwencji.

Ta umowa, jeśli chodzi o rozumienie kary pozbawienia wolności i innych kar związanych z pozbawieniem wolności, wzorowana jest przede wszystkim na definicji kary pozbawienia wolności wynikającej z konwencji strasburskiej, ale także na umowie, jaką na kanwie tej konwencji zawarliśmy z Tajlandią. Oczywiście w Polsce przewidujemy, iż kara pozbawienia wolności odbywa się w zakładach karnych, a areszty odbywają się w aresztach śledczych. Prawo brazylijskie przewiduje możliwość odbywania kary pozbawienia wolności nie dosłownie w zakładach karnych. Amazonia jest dużym obszarem i z informacji uzyskanych od naszych dyplomatów wynika, że tam są w zasadzie obozy. Często nie są to cele,

(podsekretarz stanu W. Węgrzyn)

tylko kilkadziesiąt osób przebywa skoszarowanych w takim miejscu. Tam również mogą być nasi obywatele i zależy nam też na tym, aby ich odzyskać. Nie chcemy, żeby Brazylijczycy powiedzieli: on nie przebywa w zakładzie karnym, tylko w obozie, to nie będziemy stosować tej umowy. Zatem musimy się zabezpieczyć i w tym sensie pomagać naszym obywatelom, aby mogli powrócić do kraju.

Było jeszcze jedno pytanie...

(*Głos z sali*: Nieokreślony czas...)

Czas nieokreślony... Pozostaje do odbycia co najmniej jeden rok kary pozbawienia wolności – to jest ten najważniejszy aspekt. Bo tak jak rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji, procedura związana z przekazaniem może trwać dłużej niż rok. A zatem ci, którzy do końca odbycia kary mają mniej niż rok, niestety nie skorzystają z tego dobrodziejstwa i pozostaną na terenie Brazylii, aby zakończyć odbywanie kary.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Senator Wojciechowski. Tak?
Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Swoje pytanie zadaję w kontekście sytuacji Polaka będącego w innym kraju i tam skazanego za przestępstwo, które w Polsce nie jest przestępstwem, skazanego na karę kilkudziesięciu lat pozbawienia wolności. Ja w tej sprawie składałem oświadczenia, wszystkie instytucje odmówiły jakiegokolwiek działania, powołując się właśnie na to, że nie jest to przestępstwo, mimo że Stany Zjednoczone chciały tego Polaka wydać Polsce, aby odbywał karę w Polsce.

Jaka będzie sytuacja w przypadku Brazylii? Czy też władze polskie, odpowiednie urzędy będą odmawiać pomocy takim osobom, które popełniły tam przestępstwo, które w Polsce przestępstwem nie jest? czy też zmieniło się podejście w tej konkretnej sprawie? Nie, nie konkretnej, tylko w tej sprawie, bo tamta to już jakby coś innego? Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Węgrzyn:**

Pan senator Jackowski odpowiedział na to pytanie. Jeżeli przestępstwo, przestępstwo popełnione za granicą, w Polsce nie jest penalizowane, to nie może

u nas odbywać kary pozbawienia wolności osoba, która według prawa polskiego nie popełniła przestępstwa.

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: Czyli musi tam odbywać...)

No, musi tam. Ta wzajemność...

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań... A, jeszcze senator Wojciechowski. Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Czy w związku z tym nie jest to odmowa pomocy obywatelowi za granicą, do której rząd polski jest zobowiązany chociażby na mocy konstytucji? Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Węgrzyn:**

Konstytucja oczywiście jest niezwykle ważnym aktem prawnym, ale nie możemy zapominać o konwencjach międzynarodowych, o umowach międzynarodowych, między innymi o umowie ekstradycyjnej. Jednym z podstawowych postanowień tej konwencji, czyli aktu prawnego dotyczącego ekstradycji, jest wzajemność, czyli występowanie danego przestępstwa w jednym kraju i w drugim kraju. Jeżeli nie ma tej wzajemności, to tej możliwości nie ma.

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: Dziękuję bardzo...)

Jednak służby dyplomatyczne na pewno interesują się skazanymi obywatelami polskimi i udzielają im wszelkiej pomocy, jaka wynika z przepisów konsularnych, dyplomatycznych. To jest poza sporem. Chyba nawet nie muszę w tym gronie o tym mówić.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Jeszcze pan senator Wojciechowski ma pytanie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

A jeżeli jest to przestępstwo tylko w części kraju, a w innej części – nie, tak jak było w tamtym przypadku? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Węgrzyn:**

To kazuś, rzeczywiście... Pan senator egzaminuje mnie z kazuś, jak to wygląda w części kraju... To znaczy, w jakim sensie części? Części geograficznej?

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Części geograficznej, oczywiście. Powiedzmy, że w dwóch stanach jest to przestępstwo, natomiast w czterdziestu ośmiu – nie. I jak to traktować?*)

Musimy jeszcze, Panie Senatorze...

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Czy jest to tylko 4% przestępstwa, czy...?*)

Proszę jeszcze wziąć pod uwagę odrębność systemu amerykańskiego. Rzeczywiście, tak jak pan słusznie zauważył, w niektórych stanach dane zachowanie jest czynem karalnym, a w innych nie jest. Jednak bardzo istotnym elementem jest też to, czy ten czyn, który został popełniony, jest przestępstwem federalnym. To jest dodatkowa kwestia. I to może stanowić podstawę do dyskusji na temat ekstradycji. Przeszłstwa federalne...

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Przeszłstwem federalnym nie jest.*)

Jeśli nie jest przestępstwem federalnym, tylko przestępstwem w danym stanie, to już tym bardziej pozostaje tylko interwencja konsulatu i pomoc.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Senator Wojciechowski już nie ma pytań. No, podejrzewam, że w głębi jeszcze jakieś pytania się rodzą, ale miejmy nadzieję, że zdążymy...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: No, pan senator jest dociekliwy, absolutnie.*)

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów do tej dyskusji się nie zapisał.

Zamykam dyskusję.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo za obecność.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: Zostają, Panie Marszałku.*)

A, faktycznie, bo jeszcze jest... Wobec tego dziękuję za obecność w tym punkcie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy

o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Projekt zawarty jest w druku nr 599, a sprawozdanie komisji – w druku nr 599S.

Proszę pana senatora Andrzeja Matusiewicza, aby przedstawił wspólne sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o tym projekcie ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Sprawozdawca
Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiam projekt tej ustawy, która związana jest z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 lipca 2013 r. i dotyczy art. 87 §1 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Chcę od razu powiedzieć, że trybunał orzekł, że art. 87 §1 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, rozumiany w ten sposób, że w sytuacji niedochowania terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, o którym mowa w art. 177 §1 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, na skutek wystąpienia o przyznanie prawa do pomocy w postaci ustanowienia adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika podatkowego, przyczyna uchybienia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej ustaje z dniem, w którym powiadomiony o ustanowieniu pełnomocnika ma możliwość sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. A więc przepis ten jest zgodny z prawem do sądu i z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego. Niemniej jest to tak zwany wyrok interpretacyjny i w uzasadnieniu Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie podniesiono, że jest konieczność nowelizacji tego przepisu. Przypomnę, że w postępowaniu administracyjnym sądowym skarga kasacyjna to jest zwyczajny środek odwoławczy od orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego do naczelnego sądu administracyjnego. I proszę nie mylić tego ze skargą kasacyjną w postępowaniu cywilnym, która jest nadzwyczajnym środkiem zażalenia. I w tej sytuacji, jeżeli po wydaniu wyroku przez wojewódzki sąd administracyjny strona otrzyma wyrok, a termin na wniesienie skargi kasacyjnej jest trzydziestodniowy, i wystąpi o ustanowienie pełnomocnika, to oczywiście zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami ten termin biegnie. Zachodzi

(senator sprawozdawca A. Matusiewicz)

więc tego rodzaju sytuacja, że pełnomocnik dostaje już w ciągu tego terminu zawiadomienie, że jest pełnomocnikiem danej strony, i wtedy przystępuje do czynności sprawdzenia akt i sporządzenia skargi kasacyjnej. I w związku z tym termin trzydziestodniowy już nie występuje, ten termin jest wtedy o wiele krótszy, często parodniowy. Należy podkreślić, że trybunał wskazał, że jest to przepis podstawowy do zidentyfikowania rozstrzyganego problemu konstytucyjnego zgodnie z jego brzmieniem.

Do tej pory było to rozstrzygane tak, że składano pismo o przywrócenie terminu do sądu, w którym czynność miała być dokonana, i równocześnie z tym wnioskiem o przywrócenie terminu pełnomocnik powinien był dokonać właściwej czynności procesowej, czyli czynności wniesienia skargi kasacyjnej. I w związku z tym Trybunał Konstytucyjny dał tutaj takie oto wytyczne, aby wprowadzić rozstrzygnięcia, które umożliwiałyby jednocześnie przedłużenie tego terminu w tym sensie, że jego bieg rozpoczynałby się dopiero od chwili doręczenia odpisu zawiadomienia przez właściwy samorząd – jeżeli chodzi o adwokatów, to przez okręgowe rady adwokackie, a jeżeli chodzi o radców prawnych, to przez okręgowe izby radców prawnych. Tak że termin ten biegłby od otrzymania tego zawiadomienia o wyznaczeniu pełnomocnika.

W tej sytuacji chciałbym zwrócić uwagę na różnicę między dotychczasowym stanem prawnym a stanem prawnym projektowanym, mając na względzie formułę rozstrzygnięcia, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 25 lipca 2013 r. jako wyroku o charakterze interpretacyjnym. Trybunał zauważył, że problem konstytucyjny, który się ujawnił w tej sprawie, ma swoje źródło w braku dostrzeżenia przez ustawodawcę konieczności odrębnego unormowania relacji dwóch zdarzeń: biegu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej i wszczęcia procedury mającej na celu przyznanie stronie prawa pomocy. Ustalenie przez trybunał, że z zaskarżonych przepisów możliwe jest wyinterpretowanie normy odpowiadającej wymogom płynącym z konstytucji, nie zmienia ogólnej oceny, że rozwiązania przyjęte w ustawie – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi dotknięte są wadą dysfunkcjonalności.

Zaprobowane przez część judykatury rozumienie wyrażenia „niezawinione uchybienie terminu” jako obejmujące sytuacje, w których niedochowanie terminu jest następstwem przyznania prawa pomocy dopiero po upływie terminu z art. 177 §1 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, nie eliminuje bowiem wewnętrznej sprzeczności uregulowań ustawowych w razie wyznaczenia profesjonalnego pełnomocnika na krótko przed upływem terminu

do wniesienia skargi kasacyjnej. Formalnie nie ma przecież wtedy podstaw do przywrócenia terminu, a pozostający do dyspozycji strony czas na sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej rażąco odbiega od trzydziestodniowego terminu ustawowego.

Ze względu na treść art. 87 §1 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie jest też jasne, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób sąd powinien uwzględniać to, że uchybienie terminu może być wynikiem zbiegu dwóch okoliczności: trwania samej procedury wyznaczania pełnomocnika z urzędu oraz zaniedbań strony, która nie wykazała należytej staranności i wystąpiła o jego wyznaczenie na krótko przed upływem wspomnianego trzydziestodniowego terminu.

W związku z tym zostały przeprowadzone konsultacje. Projekt został przesłany do zaopiniowania przez Naczelną Radę Administracyjną, Sąd Najwyższy, Krajową Radę Sądownictwa, ministra sprawiedliwości, ministra finansów, Urząd Patentowy RP, prokuratora generalnego, Naczelną Radę Adwokacką, Krajową Radę Radców Prawnych, Krajową Radę Doradców Podatkowych, Krajową Radę Rzeczników Patentowych, Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, rzecznika praw obywatelskich, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, Stowarzyszenie Sędziów „Themis”, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Asystentów Sędziów oraz Helsińską Fundację Praw Człowieka.

Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił, że w Sejmie toczą się prace legislacyjne nad dużym projektem prezydenckim nowelizującym ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Projekt prezydencki również zakłada dokonanie zmian wynikających z treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 lipca 2013 r. Jest tutaj również krytyczne stanowisko Sądu Najwyższego. Jego zdaniem projekt wprowadza nową możliwość „przywracania terminu na wniesienie skargi kasacyjnej wobec braku uprawnienia do domagania się sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku, jaki ewentualnie miałby stać się przedmiotem takowej skargi w sytuacji, gdy nie ma ani obowiązku sporządzenia z urzędu takiego uzasadnienia, ani jego doręczenia”. Sąd Najwyższy zauważył ponadto, że w projektowanych przepisach pominięto fakt, iż wystąpienie z samym wnioskiem o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku wymaga nade wszystko uiszczenia opłaty kancelaryjnej w kwocie 100 zł, co może przekraczać możliwości finansowe wielu osób.

Odmienne stanowisko zajął minister sprawiedliwości oraz prokurator generalny. W opinii tych podmiotów projektowane brzmienie art. 177a wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lipca 2013 r. Minister sprawiedliwości wyraził jednak wątpliwość co do konstytucyjności instytucji objętej treścią art. 1 pkt 2,

(senator sprawozdawca A. Matusiewicz)

art. 253a – chodzi o kwestię ograniczenia prawa do sądu oraz dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Ponadto zasugerował wprowadzenie do projektu poprawek o charakterze redakcyjnym oraz doprecyzowanie brzmienia art. 2. Na konieczność czytelnego wyrażenia w art. 2 zasady bezpośredniego działania nowego prawa wskazał też prokurator generalny. Dodatkowo prokurator generalny zasugerował przeniesienie na grunt prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi uregulowania z art. 117³ §2 kodeksu postępowania cywilnego.

Przedkładał Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji projekt ustawy w takim kształcie, w jakim został on zaprezentowany w druku nr 599S. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, którym również jest senator Andrzej Matusiewicz.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nikt nie chce skorzystać z tego prawa.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Wojciech Węgrzyn, chce zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Może pokrótce... Stanowiska rządu jeszcze nie ma, więc chciałbym przedstawić stanowisko ministra sprawiedliwości. Oczywiście pozytywnie oceniamy uregulowanie dotyczące terminu wniesienia skargi kasacyjnej w razie złożenia wniosku o pełnomocnika z urzędu – to jest projektowana zmiana art. 177a. W piśmie skierowanym do Komisji Ustawodawczej wyraziliśmy swoje wątpliwości co do... Pan senator mówił już o tym, że skarga kasacyjna w postępowaniu administracyjnym nie jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, ale zwykłym ośrodkiem odwoławczym, zatem pozostaje kwestia uregulowania art. 253a. Chodzi o ustalenie, czy faktycznie istnieje uzasadniona potrzeba składania przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu oświadczenia o tym, że nie ma podstaw do wywieżenia skargi kasacyjnej.

Zdaniem ministra sprawiedliwości takie rozwiązanie powoduje, że faktycznie stronę pozbawia się czy też można ją pozbawić prawa do złożenia środka odwoławczego. Gdyby Wysoka Izba opowiadała się za tym rozwiązaniem, za tym, by taki pełnomocnik mógł złożyć oświadczenie o tym, że nie widzi podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, to, jak się wydaje, warto byłoby zastanowić się nad rozwiązaniem, które byłoby spójne z rozwiązaniem z art. 177a. Chodzi o to, że oświadczenie pełnomocnika strony o tym, że nie widzi podstaw do wywieżenia skargi kasacyjnej... I ten czternastodniowy termin biegłby nie od momentu zawiadomienia go o tym, że został wyznaczony pełnomocnikiem z urzędu, ale od momentu – tak jak jest w art. 177 – w którym otrzymał odpis wyroku z uzasadnieniem. Zawiadomienie nic nie mówi o tym, jaki zapadł wyrok, jakie było uzasadnienie. Otrzymanie przez pełnomocnika uzasadnienia, zapoznanie się przez niego z wyrokiem i z uzasadnieniem daje mu podstawę do złożenia w terminie czternastu dni ewentualnego oświadczenia o tym, czy widzi podstawę do wniesienia skargi kasacyjnej.

To tyle, Panie Marszałku. Takie są uwagi ministra sprawiedliwości, jeśli chodzi o ten projekt.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Matusiewicza.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Już po wspólnym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które odbyło się w dniu 20 maja, mianowicie dnia 2 czerwca wpłynęło pismo prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, pana Romana Hausera, w którym przedstawione zostało inne rozwiązanie – na podstawie przepisów i wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach z udziałem obywateli państwa polskiego pozbawionych w określonych sytuacjach prawnych możliwości skorzystania z prawa do sądu... Na skutek tego, że nie został

(senator A. Matusiewicz)

zachowany termin na wniesienie skargi kasacyjnej w postępowaniu administracyjnym, nie przywrócono terminu na wniesienie skargi kasacyjnej, bo uważano, że z winy konkretnej osoby skarżącej... Chodzi o opieszałość w występowaniu o przyznanie pełnomocnika z urzędu.

W związku z tym chciałbym wnieść poprawkę. Mianowicie różnica byłaby przede wszystkim w sformułowaniu... Dotychczasowy art. 177a §2 w wersji dwóch komisji brzmi: „W razie odmowy przyznania prawa pomocy w zakresie obejmującym ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego albo rzecznika patentowego, w przypadku złożenia wniosku przed upływem terminu, o którym mowa w §1, termin do wniesienia skargi kasacyjnej biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia. Jeżeli jednak strona wniosła sprzeciw lub zażalenie w przepisany termin, termin do wniesienia skargi kasacyjnej biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia odrzucającego sprzeciw lub oddalającego zażalenie”.

W tej wersji poprawkowej, że tak ją określe, ten przepis brzmiałby inaczej. Mianowicie byłyby w art. 177 dodane §3–5 w takim brzmieniu: „§3. Termin do wniesienia skargi kasacyjnej dla strony, której ustanowiono pełnomocnika z urzędu w wyniku rozpoznania wniosku o przyznanie prawa pomocy złożonego przed upływem terminu, o którym mowa w §1, biegnie od dnia zawiadomienia pełnomocnika o jego wyznaczeniu zgodnie z art. 253 §2. §4. Jeżeli pełnomocnik, o którym mowa w §3, w terminie do wniesienia skargi kasacyjnej sporządzi i doręczy opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, to termin do jej wniesienia przez stronę biegnie od dnia doręczenia opinii. Opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej wraz z dowodem jej doręczenia stronie pełnomocnik przekazuje właściwemu sądowi. §5. W przypadku odmowy ustanowienia pełnomocnika na wniosek, o którym mowa w §3, termin do wniesienia skargi kasacyjnej biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia w tym przedmiocie, jeżeli nie wniesie środka zaskarżenia, albo od dnia doręczenia postanowienia kończącego postępowanie w sprawie prawa pomocy”.

Art. 253 otrzymałby brzmienie: „Ust. 1. O wyznaczenie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego sąd zwraca się do właściwej okręgowej rady adwokackiej, rady okręgowej izby radców prawnych, Krajowej Rady Doradców Podatkowych lub Krajowej Rady Rzeczników Patentowych, doręczając postanowienie o przyznaniu prawa pomocy. Ust. 2. Okręgowa rada adwokacka, rada okręgowej izby radców prawnych, Krajowa Rada Doradców Podatkowych lub Krajowa Rada Rzeczników Patentowych w terminie czterna-

stu dni od dnia doręczenia postanowienia, o którym mowa w §1, wyznacza pełnomocnika i zawiadamia go o wyznaczeniu. Właściwa rada informuje niezwłocznie sąd o dacie zawiadomienia pełnomocnika o jego wyznaczeniu. Ust. 3. Jeżeli adwokat, radca prawny, doradca podatkowy lub rzecznik patentowy ma podjąć czynności poza siedzibą sądu orzekającego, właściwa rada na wniosek ustanowionego pełnomocnika wyznaczy w razie potrzeby adwokata, radcę prawnego, doradcę podatkowego lub rzecznika patentowego z innej miejscowości”. Bo zwykle jest tak, że tę skargę kasacyjną sporządzały pełnomocnik, który ma siedzibę wykonywania zawodu w siedzibie wojewódzkiego sądu administracyjnego, a przed Naczelnym Sądem Administracyjnym już by go reprezentował adwokat lub radca prawny, który wykonuje zawód w Warszawie.

Proszę Wysoką Izbę, aby ta poprawka została przyjęta i żeby trzecie czytanie odbyło się na tym posiedzeniu. Proszę o zwołanie posiedzenia Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Kopeć złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

W związku z tym, że został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Senator Matusiewicz zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek. Nie słyszę głosu sprzeciwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonującej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i zawarty jest w druku nr 614, a sprawozdanie komisji – w druku nr 614S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, panią senator Grażynę Sztark, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Sprawozdawca
Grażyna Sztark:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Szanowni Państwo!

Projektowana ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 listopada 2013 r. Sentencja rozstrzygnięcia została opublikowana w Dzienniku Ustaw w dniu 4 grudnia 2013 r.

Trybunał orzekł, co następuje. Po pierwsze, art. 32b §1 u.s.p. w zakresie, w jakim nie określa skutków, jakie wywołuje dla ministra sprawiedliwości uchwała zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji, negatywnie opiniująca sprawozdanie dyrektora sądu; po drugie, art. 32b §3 u.s.p. w zakresie, w jakim nie określa skutków wniosku prezesa sądu do ministra sprawiedliwości o odwołanie dyrektora sądu; po trzecie, art. 37g §5 u.s.p. przez to, że nie przewiduje możliwości wniesienia zastrzeżeń przez prezesa lub wiceprezesa sądu do uwagi na piśmie sporządzonej przez ministra sprawiedliwości; i wreszcie, po czwarte, art. 37h §2 u.s.p. przez to, że nie przewiduje możliwości wniesienia zastrzeżeń przez prezesa sądu apelacyjnego do odmowy przyjęcia przez ministra sprawiedliwości informacji rocznej o działalności sądów, działających na obszarze apelacji, w zakresie powierzonych prezesowi sądu zadań – wszystko to są naruszenia standardów wywodzone z art. 10 ust. 1 i art. 173 ustawy zasadniczej.

Kolejno, chociaż pokrótce, przedstawię, jakie zarzuty zostały przedstawione przez Trybunał Konstytucyjny. Jeżeli chodzi o przepisy zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, zostały one dodane w u.s.p. na mocy ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw. Celem głównym tej ustawy było wprowadzenie między innymi menedżerskiego modelu zarządzania sądami powszechnymi poprzez przyznanie szerszych kompetencji dyrektorowi sądu oraz zmianę zasad dotyczących jego powoływania i odwoływania, także między innymi uporządkowanie regulacji związanych z nadzorem nad działalnością administracyjną sądów powszechnych, który u.s.p. powierza właśnie ministrowi sprawiedliwości.

W myśl art. 32 §1 u.s.p. dyrektora sądu zatrudnia się na podstawie powołania, którego dokonuje minister sprawiedliwości na wniosek prezesa danego sądu. Ministrowi przyznana została także kompetencja w zakresie odwołania dyrektora. W szczególności art. 32b §1 u.s.p. stanowi, że minister sprawiedliwości może odwołać dyrektora sądu, jeżeli zgromadzenie ogólne sędziów apelacji negatywnie zaopiniuje roczne sprawozdanie, o którym mowa w art. 31a §2 u.s.p., to

jest sprawozdanie z działalności sądów działających na obszarze apelacji.

Uchwała zgromadzenia powinna zostać podjęta po wysłuchaniu dyrektora. Ponadto, zgodnie z art. 32b §3 u.s.p., minister sprawiedliwości może odwołać dyrektora sądu na wniosek prezesa sądu bądź też z własnej inicjatywy w przypadku stwierdzenia naruszenia przez dyrektora sądu poruczonych mu obowiązków.

Kolejne dwa przepisy negatywnie ocenione przez Trybunał Konstytucyjny to przepisy określające instrumenty tak zwanego zewnętrznego nadzoru, czyli służące zapewnieniu właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu. Mianowicie w art. 37g §5 ustawy o u.s.p. przewiduje się, że minister sprawiedliwości może zwrócić prezesowi albo wiceprezesowi sądu uwagę na piśmie, jeżeli stwierdzi uchybienia w kierowaniu sądem albo w sprawowaniu wewnętrznego nadzoru administracyjnego. Stosownie zaś do art. 37h §2 u.s.p. minister sprawiedliwości odmawia przyjęcia informacji rocznej sporządzonej przez prezesa sądu apelacyjnego, jeżeli z owej informacji wynika, że prezes sądu apelacyjnego nie podejmował w okresie sprawozdawczym niezbędnych czynności zmierzających do usunięcia uchybień w działalności administracyjnej sądów działających na obszarze apelacji. Minister wskazuje przy tym przyczynę odmowy przyjęcia informacji.

Odnośnie do zarzutów sformułowanych względem art. 32b §1 i 3 u.s.p. trybunał zaznaczył, że działalność dyrektora sądu nie jest bezpośrednio związana z realizacją przez sąd funkcji jurysdykcyjnej. Dlatego też właśnie ministrowi sprawiedliwości jako organowi, który sprawuje zewnętrzny nadzór nad działalnością administracyjną sądów, mogła zostać przyznana kompetencja do powoływania i odwoływania dyrektora sądu. Niemniej jednak należy uwzględnić okoliczność, że dyrektor jest organem sądu, w związku z czym ustawodawca powinien zachować równowagę pomiędzy kompetencjami organu władzy wykonawczej a organami władzy sądowniczej w procedurze jego odwoływania dyrektora.

Reasumuję. Skoro działalność administracyjna sądu jest działalnością pomocniczą i usługową wobec głównej funkcji sądu, jaką jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i wykonywanie zadań z zakresu ochrony prawnej, organy władzy sądowniczej, składające się z sędziów, to jest zgromadzenie ogólne sędziów apelacji i prezes sądu, muszą mieć – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – znaczący wpływ na odwoływanie dyrektora sądu.

Art. 37g §5 został zaskarżony ze względu na brak możliwości ustosunkowania się przez prezesa lub wiceprezesa sądu do uwagi zwróconej mu na piśmie przez ministra sprawiedliwości w związku ze stwierdzonymi uchybieniami w kierowaniu sądem tudzież w sprawowaniu wewnętrznego nadzoru administra-

(senator sprawozdawca G. Sztark)

cyjnego. Jak podniósł trybunał, powołany przepis nie określa następstw zwrócenia uwagi prezesowi bądź wiceprezesowi sądu apelacyjnego. Tego rodzaju uwaga może mieć poważne znaczenie wobec kompetencji ministra sprawiedliwości do odwołania prezesa lub wiceprezesa sądu apelacyjnego lub okręgowego w toku kadencji z powodu rażącego niewywiązywania się z obowiązków służbowych – mowa tu o art. 27 §1 pkt 1 u.s.p.

Jednocześnie rola ministra sprawiedliwości w zakresie sprawowania zewnętrznego nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów określoną w art. 8 pkt 2 u.s.p. znajduje swój wyraz w treści art. 37h §2 u.s.p., jako że przepis ten przyznaje ministrowi kompetencję do odmowy przyjęcia informacji rocznej sporządzonej przez prezesa sądu apelacyjnego. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że w myśl art. 37h §4 u.s.p. dwukrotna odmowa przyjęcia informacji wyczerpuje przesłankę rażącego niewywiązywania się przez prezesa z obowiązków służbowych w rozumieniu art. 27 §1 pkt 1 u.s.p. Tymczasem na gruncie art. 37g §5 i art. 37h §2 u.s.p. kompetencje ministra sprawiedliwości nie znajdują odpowiednika w jakichkolwiek środkach, które zapewniałyby obronę interesów czy też przynajmniej możliwość odniesienia się osób dotkniętych ich realizacją do negatywnej oceny, jakiej dokonał minister.

Kontrolowane przepisy również nie gwarantują władzy sądowniczej możliwości ochrony jej pozycji oraz nie zapewniają instrumentów zapewniających równowagę wobec wpływu władzy wykonawczej. W konsekwencji pominięcie w art. 37g §5 i w art. 37h §2 u.s.p. gwarancji proceduralnych ograniczających swobodę działania ministra sprawiedliwości skutkuje niezgodnością tych przepisów z zasadą podziału i równowagi władz, jak również z zasadą niezależności i odrębności władzy sądowniczej.

I wreszcie w punkcie oznaczonym rzymską dwójką sentencji wyroku Trybunał Konstytucyjny określił termin utraty mocy obowiązującej zakwestionowanych norm prawnych. Zgodnie z tym postanowieniem art. 32b §1 i 3 oraz art. 37g §5 i art. 37h §2 u.s.p., w zakresie, w jakim przepisy te zostały uznane za niekonstytucyjne, tracą moc z upływem osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia orzeczenia w Dzienniku Ustaw, to jest z dniem 5 czerwca 2015 r.

Reasumując. Jeżeli chodzi o realizację wskazań Trybunału Konstytucyjnego w zakresie, w jakim odnosiły się one do art. 32b §1 i 3 u.s.p., to projektodawca – po rozważeniu sugerowanych wariantów wykonania orzeczenia – ostatecznie zdecydował się na koncepcję, zgodnie z którą to Krajowa Rada Sądownictwa ma być niezależnym arbitrem w razie ewentualnego sporu między ministrem sprawiedli-

ści a organami władzy sądowniczej co do tego, czy w istocie spełnione zostały przesłanki do odwołania dyrektora danego sądu. Według projektodawcy, przyjęcie w tym miejscu innego rozwiązania, a mianowicie wprowadzenie obowiązku odwołania dyrektora sądu, w przypadku złożenia – cytuję – „należycie uzasadnionego wniosku poprzez właściwy organ”, nie zlikwidowałoby uznaniowości po stronie ministra sprawiedliwości, a jedynie prowadziłyby do przesunięcia akcentu w zakresie sposobu określenia kompetencji tego organu. To do ministra wciąż należałaby bowiem ocena, czy negatywna opinia zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji opiera się na solidnych argumentach, a ściślej, czy zarzuty stawiane dyrektorowi sądu znajdują uzasadnienie w faktach opisanych w sprawozdaniu i czy w konsekwencji jego odwołanie jest zasadne. Podobnie byłoby też z wnioskiem złożonym przez prezesa sądu w trybie art. 32b §3 u.s.p. Z tego punktu widzenia zaangażowanie tutaj Krajowej Rady Sądownictwa w sytuacji rozbieżności stanowisk – z jednej strony ministra sprawiedliwości, z drugiej strony zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji albo prezesa sądu – jest niewątpliwie lepszym rozwiązaniem.

W związku z tym Komisja Ustawodawcza na swoim posiedzeniu zaproponowała następujące zmiany. W art. 27 po §2 dodaje się §2a i 2b w brzmieniu: „§2a. W przypadku gdy zamiar odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu apelacyjnego jest przedstawiany Krajowej Radzie Sądownictwa w związku z okolicznością, o której mowa w art. 37g §5 lub art. 37h §4, do pisemnego uzasadnienia, o którym mowa w §2, Minister Sprawiedliwości dołącza odpis pisemnego zastrzeżenia, jeżeli zostało złożone przez prezesa albo wiceprezesa”. I dalej: „§2b. Przepis §2a stosuje się odpowiednio w przypadku zamiaru odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu okręgowego”. Dalej, kolejna zmiana mówi o tym, że w art. 32b po §2 dodaje się §2a w brzmieniu: „Jeżeli po zapoznaniu się z uchwałą zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji, o której mowa w §1, oraz stanowiskiem prezesa sądu apelacyjnego, o którym mowa w §2, Minister Sprawiedliwości nie znajduje podstaw do odwołania dyrektora sądu, przekazuje sprawę do rozstrzygnięcia Krajowej Radzie Sądownictwa. Uchwała Krajowej Rady Sądownictwa jest dla Ministra Sprawiedliwości wiążąca”. I dalej w §3 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu: „Do wniosku prezesa sądu przepis §2a stosuje się odpowiednio”.

W art. 37g §5 otrzymuje brzmienie: „Minister Sprawiedliwości może zwrócić prezesowi lub wiceprezesowi sądu uwagę na piśmie, jeżeli stwierdzi uchybienia w kierowaniu sądem albo w sprawowaniu wewnętrznego nadzoru administracyjnego. Prezes lub wiceprezes sądu, którego dotyczy zwró-

(senator sprawozdawca G. Sztark)

cona uwaga, może w terminie siedmiu dni złożyć Ministrowi Sprawiedliwości pisemne zastrzeżenie”. W artykule tym dodaje się też §6 w brzmieniu: „Po rozpatrzeniu zastrzeżenia, o którym mowa w §5, Minister Sprawiedliwości może uchylić uwagę. Minister Sprawiedliwości informuje prezesa lub wiceprezesa sądu o podjętej decyzji, podając jej uzasadnienie”.

W art. 37h §2 otrzymuje brzmienie: „Jeżeli z informacji, o której mowa w §1, wynika, że prezes sądu apelacyjnego nie podejmował w okresie sprawozdawczym niezbędnych czynności zmierzających do usunięcia uchybień w działalności administracyjnej sądów, Minister Sprawiedliwości odmawia przyjęcia informacji rocznej i zawiadamia o tym prezesa, wskazując przyczyny odmowy. Prezes sądu apelacyjnego może w terminie siedmiu dni złożyć ministrowi sprawiedliwości pisemne zastrzeżenie. Przepis art. 37g §6 stosuje się odpowiednio”.

I art. 2: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia”.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, Wysoka Izbo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania panią senator Grażynę Sztark.

Czy są pytania? Nie ma.

Dziękuję pani senator sprawozdawcy.

(Senator Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo.)

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Węgrzyn, chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: Tak, Panie Marszałku.)

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym podkreślić jeden ważny aspekt z punktu widzenia ministra sprawiedliwości. Otóż po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 7 listopada 2013 r. minister sprawiedliwości podjął prace legislacyjne, zgodnie z wytycznymi tego orzeczenia. Dzisiaj – próbowaliśmy się jeszcze skontaktować – projekt zmierzający, no, prawie że w tym samym kie-

runku był rozpatrywany przez Komitet Stały Rady Ministrów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt senacki jest na pewno bardzo dobrym projektem, jednak mamy jedną uwagę. Otóż – o tym pani senator mówiła – chodzi o kwestię angażowania, jeśli mogą tak powiedzieć, Krajowej Rady Sądownictwa w odwołanie dyrektora sądu. W tym naszym projekcie, który dzisiaj był rozpatrywany przez Komitet Stały Rady Ministrów, przewidujemy możliwość odwołania dyrektora z urzędu i na wniosek, ale obligatoryjnego odwołania dyrektora, bez angażowania Krajowej Rady Sądownictwa. Proponujemy, aby w pierwszym przypadku, w przypadku negatywnej oceny dyrektora, wniosek złożył prezes sądu apelacyjnego do ministra sprawiedliwości. Wówczas minister nie zwraca się do żadnego organu, a w tym przypadku do Krajowej Rady Sądownictwa, tylko ma obligatoryjny obowiązek... no, po prostu ma obowiązek odwołać dyrektora. Jeżeli takiego wniosku nie ma, bo prezes na przykład może uznać, że ta negatywna ocena zgromadzenia sędziów apelacji nie wpływa na właściwe funkcjonowanie sądu, to przewidujemy w tym naszym projekcie inne rozwiązanie. Jeżeli w ciągu dwóch najbliższych lat będzie negatywna ocena działalności dyrektora przez zgromadzenie sędziów apelacji, wówczas minister sprawiedliwości z urzędu odwoła dyrektora. Zatem koncentrujemy się tutaj na możliwości i prawie zgromadzenia ogólnego sędziów do decydowania o tym, czy jest podstawa do odwołania dyrektora, czy takiej podstawy nie ma. Zatem zgromadzenie ogólne podejmuje autonomiczną decyzję, że nie ma podstaw do kontynuowania, że tak powiem, stosunku pracy z dyrektorem. Nie chcemy w naszym projekcie angażować w te sprawy Krajowej Rady Sądownictwa. Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Wydaje nam się, że funkcja dyrektora w tych kategoriach nie mieści się i dlatego nie chcielibyśmy, aby to Krajowa Rada Sądownictwa musiała podejmować decyzje w sprawie dyrektorów.

Pozostałe uwagi, jeśli chodzi o kwestie dostarczenia odpowiedzi na zastrzeżenia i inne, są w pełni uzasadnione, one wynikają również z tego projektu, obecnie procedowanego przed komitetem stałym. To tyle, jeśli chodzi o moje wyjaśnienia. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Nie widzę chętnych do zadania takich zapytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(marszałek B. Borusewicz)

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad...

(Senator Jadwiga Rotnicka: A dziewiąty był zdjęty?)

Poprzedni dziewiąty został skreślony. To informacja dla pani senator.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest on w druku nr 597, a sprawozdanie komisji – w druku nr 597S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Andrzeja Matusiewicza, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

W imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiam kolejną inicjatywę ustawodawczą Senatu związaną z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2013 r., w którym trybunał stwierdził niezgodność z konstytucją art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Projekt senacki przewiduje, że w ramach krajowego systemu ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności jeden numer identyfikacyjny będzie nadawany tylko w przypadku tych małżonków, którzy są współposiadaczami gospodarstwa rolnego. W pozostałych przypadkach każdy z małżonków będzie miał prawo do otrzymania osobnego

numeru identyfikacyjnego. Umożliwi to im ubieganie się o płatności z funduszy w ramach wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej na prowadzone przez nich osobno gospodarstwa rolne.

Producenci rolni mogą ubiegać się o płatności z funduszy w ramach wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej. W tym celu wprowadzono krajowy system ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. System ten związany jest z ochroną interesów finansowych Unii i ma umożliwić identyfikację każdego producenta, gospodarstwa rolnego, działki rolnej oraz wniosku o przyznanie płatności, a przez to zapobiec pobieraniu nienależnych płatności.

Przepis art. 12 ust. 1 ustawy przewiduje, że jednocześnie z wpisem do ewidencji producentów nadaje się numer identyfikacyjny. Zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny ust. 4 przewiduje, że w przypadku małżonków oraz podmiotów będących współposiadaczami gospodarstwa rolnego nadaje się jeden numer identyfikacyjny – numer nadaje się temu z małżonków lub współposiadaczy, co do którego współmałżonek lub współposiadacz wyraził pisemną zgodę. W praktyce było to rozumiane w ten sposób, że małżonkowie, nawet jeśli istnieje między nimi rozdzielnosc majątkowa i posiadają odrębne gospodarstwa rolne, nie mogą mieć osobnych numerów. A to oznacza, że tylko jeden z nich może ubiegać się o płatności w stosunku do swojego gospodarstwa. Tymczasem inne osoby prowadzące gospodarstwa rolne nie mają tego ograniczenia. Ponadto przepis ten zachęca do niezawierania związków małżeńskich bądź ich rozwiązywania.

Przepis art. 18 konstytucji przewiduje, że małżeństwo znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej, a art. 32 ust. 1 stanowi, że wszyscy są wobec prawa równi oraz mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Równość jest tu rozumiana w ten sposób, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowania zarówno dyskryminującego, jak i faworyzującego. Oceniając zasadność zarzutu naruszenia zasady równości, należy ustalić, czy w ogóle mamy do czynienia z podmiotami podobnymi, należy ustalić kryterium, na podstawie którego zostało dokonane różnicowanie, oraz to, czy takie różnicowanie było uzasadnione. W pisemnych wywodach wyroku Trybunał Konstytucyjny uzasadnił wszystkie trzy przytoczone przesłanki. Nie będę teraz już tego rozwijał.

Należy zauważyć, że wspólne albo oddzielne prowadzenie gospodarstw rolnych przez małżonków jest niezależne od stosunków majątkowych, jakie między nimi występują. We współczesnych

(senator sprawozdawca A. Matusiewicz)

warunkach polskich w skład gospodarstwa rolnego, znajdującego się w posiadaniu obojga małżonków i przez nich prowadzonego, mogą wchodzić nieruchomości o różnym charakterze, należące zarówno do majątku wspólnego, jak i do majątków odrębnych. Obecnie kodeks rodzinny i opiekuńczy zamiast pojęcia majątku odrębnego używa pojęcia majątku osobistego.

Prawo unijne i polskie normujące wpisy do ewidencji wiąże przy tym status producenta rolnego z posiadaniem gospodarstwa rolnego, nie zaś z charakterem przysługujących praw do nieruchomości. Związane jest to również z posiadaniem praw wynikających z przepisów dotyczących posiadaczy zależnych, czyli użytkowników, dzierżawców i zastawców, lub innych wynikających z prawa zobowiązań. Wreszcie nieruchomości mogą znajdować się w posiadaniu małżonków bez tytułu prawnego – jest to tak zwane posiadanie samoistne.

Należy więc oddzielić kwestię posiadania i prowadzenia gospodarstwa rolnego przez oboje małżonków od kwestii ustroju majątkowego istniejącego między nimi, tego, czy jest to ustawa wspólność małżeńska, czy rozdzielność majątkowa na podstawie umowy notarialnej. Tak więc rozłączność majątkowa między małżonkami dotycząca wszystkich lub niektórych nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego nie wyklucza tego, że gospodarstwo znajduje się w posiadaniu obojga małżonków. Odwrotnie, ustrój wspólności majątkowej między małżonkami nie wyklucza oddzielnego posiadania i prowadzenia gospodarstw rolnych przez tych małżonków.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że zakwestionowany przepis traci moc obowiązującą z upływem osiemnastu miesięcy od ogłoszenia wyroku. Przypomnę, że jest to najdłuższy termin konstytucyjny.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wyeliminowanie z porządku prawnego art. 12 ust. 4 ustawy w zakresie określonym w sentencji nie jest wystarczające do przywrócenia stanu zgodności z konstytucją. Oprócz nadania nowego brzmienia art. 12 ust. 4 ustawy niezbędne jest również zamieszczenie w ustawie przepisów, które będą przeciwdziałać nadużyciom polegającym na pozornych lub sztucznych podziałach gospodarstw rolnych dla uzyskania nienależnych lub wyższych płatności. Aby osiągnąć ten cel, niezbędne jest przyznanie kompetencji kontrolnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w trakcie postępowania o wpis do ewidencji i w trakcie postępowania o nadanie numeru identyfikacyjnego, a także później, już po dokonaniu wpisu do ewidencji.

Trybunał zasugerował wprowadzenie do przepisów rozwiązań kontrolnych, które w sposób szczególny pozwalałyby sprawdzać, czy małżonkowie nie dokonują pewnych czynności związanych z gospodarstwami i działkami rolnymi dla uzyskania wyższych płatności. Jednak nie jest przesądzone, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, takie zmiany są konieczne. Po pierwsze, w systemie istnieją już pewne rozwiązania mające na celu przeciwdziałanie takim praktykom, niezależnie od stanu cywilnego wnioskodawców. Po drugie, jeśli już takie rozwiązania miałyby być wprowadzone, nie powinny ograniczać się do małżonków. Poza tym wykaczałoby to poza sam problem, którego dotyczy wyrok, bo wyrok dotyczy dochowania zasady równości, a nie skuteczności kontroli wniosków. Zbyt rozbudowane badanie intencji podziału gospodarstw rolnych, tego, czy podzielone gospodarstwa rzeczywiście pełnią samodzielne funkcje, czy podzielone grunty są zaopatrzone w osobne urządzenia i maszyny, jest możliwe, ale mogłoby okazać się dla agencji bardziej kosztochłonne niż ewentualne korzyści majątkowe.

Zostały przeprowadzone konsultacje projektu. Minister rolnictwa i rozwoju wsi stwierdził, że projekt nie realizuje wszystkich zaleceń Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o brak przepisów zapewniających, że małżonkowie ubiegający się o osobny numer identyfikacyjny rzeczywiście prowadzą osobne gospodarstwa. Minister zaproponował preredagowanie brzmienia ust. 4, co zostało uwzględnione. Załączył też osobny projekt, który jednak w pewnym zakresie wykaczał poza wykonanie wyroku. Przypomnę tu, że Wysoką Izbę wiąże treść art. 85c Regulaminu Senatu – jeżeli jest wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, to możliwe jest ono tylko w zakresie niezbędnych konsekwencji wynikających z tego wyroku.

Przyjęto, po zmianach, propozycję ministra polegającą na dodaniu w art. 11 ust. 1a oraz towarzyszącego mu w art. 17 ust. 2. Pierwszy przepis przyznaje agencji prawo żądania od producentów – nie tylko małżonków – dokumentów potwierdzających prowadzenie działalności rolniczej w odrębnym gospodarstwie, a drugi upoważnia ministra do określenia, o jakie dokumenty chodzi.

Pierwotne propozycje ministra były zbieżne z tymi, jakie zaproponował prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Z kolei minister spraw zagranicznych zwrócił uwagę na fakt, że „z punktu widzenia prawa Unii posługiwanie się wyłącznie kryterium własnościowym dla ustalenia odrębności gospodarstw rolnych może okazać się niewystarczające”. Krajowa Rada Izb Rolniczych poparła projekt. Uwag do projektu nie mieli: minister finansów, Naczelny Sąd

(senator sprawozdawca A. Matusiewicz)

Administracyjny, Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Rolnictwa.

Skutkiem ustawy będzie konieczność wypłacenia środków małżonkom, jeżeli każde z nich prowadzi osobne gospodarstwo. Niekoniecznie musi to oznaczać, że przyrost wypłaconych środków będzie równy sumie płatności, o jakie mogliby dotychczas starać się małżonkowie, którym ustawa to uniezwolniła ze względu na brak osobnego numeru identyfikacyjnego.

W imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu. Jak już powiedziałem, zostały tu wprowadzone poprawki z inspiracji ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Proszę o przyjęcie jednolitego projektu załączonego w druku nr 597S. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła również pana senatora Andrzeja Matusiewicza.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy? Pytam panią minister Zofię Szalczyk.

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana dzisiaj propozycja zmiany ustawy o systemie ewidencji producentów, gospodarstw i uprawnień do płatności jest bardzo ważna dla określania wstępnych warunków przyznania pomocy z funduszy wspólnej polityki rolnej. Propozycja realizuje podstawowe zalecenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczące tego, aby umożliwić małżonkom prowadzącym odrębne gospodarstwa rolne otrzymanie odrębnych numerów identyfikacyjnych i tym samym odrębne składanie wniosków i bycie beneficjentem wspólnej polityki rolnej. Dziękujemy Wysokiemu Senatowi, że ustawa

w tym zakresie jest procedowana. Wiele z naszych propozycji zostało uwzględnionych, jednak dwie kwestie nadal budzą pewne zastrzeżenia ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proszę pozwolić, że o nich powiem.

Pierwsze zastrzeżenie dotyczy ust. 1a w art. 11 w proponowanym brzmieniu: producent jest obowiązany przedstawić na żądanie kierownika biura powiatowego agencji dokumenty potwierdzające prowadzenie działalności rolniczej w odrębnym gospodarstwie rolnym. Ten zapis nie został zaproponowany przez ministerstwo rolnictwa i gdyby został przyjęty w takim brzmieniu, nastroczałby w przyszłości pewnych trudności interpretacyjnych. Nie dotyczy to bowiem każdego producenta, a tu jest napisane, że każdy producent... W naszym systemie ewidencji są tacy producenci jak przetwórcy, zakłady utylizacyjne, jest wiele różnych podmiotów. Tymczasem w rozwiązaniu ustawowym chodzi tylko o jeden typ beneficjenta, a mianowicie producenta rolnego. Należałoby więc wyraźnie zapisać, że badanie odnosi się tylko do beneficjenta czy do producenta rolnego, a nie do każdego producenta. I to jest pierwsze zastrzeżenie.

A drugie zastrzeżenie to zbyt ogólne sformułowanie: prowadzenie działalności rolniczej w odrębnym gospodarstwie rolnym. Odrębnym od czego? Każde gospodarstwo jest gospodarstwem odrębnym. Nie chcę się wdawać w semantykę i toczyć dyskusji, że sformułowanie „odrębne gospodarstwo” na potrzeby systemu ewidencji jest niewystarczające... Wnosimy, aby art. 11 doprecyzować zgodnie z propozycjami Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. To jest jedna kwestia.

I druga kwestia. W dotychczasowym stanie prawnym w ustawie o ewidencji producentów nie było określone, w jakim trybie następuje nadawanie numeru. Było to proste, bowiem nie prowadziło się badania uprawnień do uzyskania tego numeru. Teraz wprowadza się zapis, że kierownik biura powiatowego będzie upoważniony do żądania dokumentów. Nie można pozostawić tego przepisu bez doprecyzowania granic działania kierownika biura powiatowego, bowiem kierownik biura powiatowego powinien działać w granicach prawa, a wnioskodawca powinien być uprawniony do niezgadzenia się z decyzją tegoż kierownika biura powiatowego, na przykład gdyby odmówił przyznania pomocy.

Proponujemy, aby do ustawy wprowadzić bardzo ogólny zapis, że postępowanie prowadzi się w trybie k.p.a., co otwiera wnioskodawcom drogę do odwoływania się od rozstrzygnięć i decyzji kierownika biura powiatowego oraz daje równe prawa obydwu stronom, a nie jednej stronie, jaką jest kierownik biura powiatowego. Te dwie kwestie – chodzi o dobrą obsługę beneficjentów – pozwalam sobie przedstawić w imieniu resortu. Dziękuję pięknie za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Pani Minister, są senatorowie, którzy pragną zadać pani pytania. W związku z tym proszę panią o powrót na mównicę.

(Senator Henryk Cioch: Panie Marszałku...)

Za chwilę, Panie Senatorze. Najpierw pan senator Wojciechowski, a potem pan senator Cioch.

(Senator Henryk Cioch: Myślałem, że będę pierwszy.)

Nie, nie, senator Wojciechowski zgłosił się wcześniej.

(Senator Henryk Cioch: Nie widziałem.)

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Pani Minister! Chodzi mi o cel żądania przez biuro powiatowe agencji dodatkowych wniosków. Pani Minister, dopłaty bezpośrednie dotyczą powierzchni i bez względu na to, czy to jest jedno gospodarstwo stuhektarowe, czy dwa gospodarstwa pięćdziesięciohektarowe, czy dziesięć gospodarstw dziesięciohektarowych, wynik jest dokładnie taki sam. W przypadku innych wniosków, gdzie przyznawana jest pomoc na gospodarstwo, takie gospodarstwo jest we wniosku dokładnie opisane, jest biznesplan, bardzo szczegółowo wymienione są wszystkie składniki tego gospodarstwa, jest wyliczona jego żywotność i jeszcze wiele innych spraw. Wydaje mi się, Pani Minister, że do wniosków obszarowych nie są potrzebne takie dokumenty udowadniające, bo one niczemu nie służą. Te dokumenty i tak są złożone w przypadku wniosków... Dopłaty są na hektar, a te wnioski, które są składane na gospodarstwo... Takie gospodarstwo jest szczegółowo opisane, są dokumenty, które...

Po co zatem te dokumenty podczas wpisywania wniosku do ewidencji producentów? To dotyczy w zasadzie każdego rolnika, producentów rolnych, bo zakład utylizacyjny też jest wpisany do ewidencji producentów rolnych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Cioch zadaje pytanie.

Senator Henryk Cioch:

Moje pytanie dotyczy gospodarstw prowadzonych przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne, których w Polsce trochę jest i które gospodarują na areale o powierzchni ponad 200 tysięcy ha. Pytanie to związane jest z tym, iż rolnicy, którzy przystąpili do takiej spółdzielni, przekazują jej grunty w użytkowanie, czyli pozostają właścicielami gruntów, bo po ustaniu ich członkostwa spółdzielnia ma obowiązek im te grunty zwrócić. Za użytkowanie spółdzielni dokonuje na ich rzecz określonych świadczeń.

I teraz pytanie. Czy te świadczenia, dopłaty otrzymuje spółdzielnia rolnicza, czy też ci rolnicy członkowie jako właściciele, nadal posiadający gospodarstwa rolne? Bo nie zauważyłem po prostu tych regulacji, dość istotnych, dotyczących rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zofia Szalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Odpowiadając na pierwsze pytanie, pragnę Wysoką Izby poinformować, że w przypadku wielu płatności obszarowych, a w szczególności płatności związanych z uprawnieniami do tak zwanych dopłat do niekorzystnych warunków gospodarowania, dopłat do zalesień gruntów, dopłat do rolnictwa ekologicznego i dopłat do programów rolno-środowiskowych, są ustalone górne granice pomocy na gospodarstwo. Na przykład w kończącym się okresie programowania optymalna tak zwana pomoc ONW dotyczyła obszaru do 50 ha. Jak ktoś miał 500 ha, to otrzymywał taką pomoc: 100% stawki płatności do obszaru do 50 ha, 50% stawki płatności do obszaru do 100 ha i 25% stawki płatności do obszaru do 300 ha, a na obszar powyżej 300 ha nie otrzymywał wsparcia. Występują więc takie praktyki, że gdy ktoś posiada gospodarstwo większe niż 300 ha, dokonuje podziału w celu uzyskania wsparcia w ogóle, a w tych grupach mniejszych obszarów następuje także podział w celu uzyskania wyższej stawki.

W nowym okresie programowania dopłaty do rolnictwa ekologicznego będą dotyczyły obszaru maksymalnie do 150 ha, dopłaty do ONW – obszaru do 150 ha. I istotna jest tutaj taka przesłanka, że może dochodzić do podziału powierzchni gruntu – bo czy do faktycznego podziału gospodarstwa, to trudno

(podsekretarz stanu Z. Szalczyk)

powiedzieć – powierzchni przypisywanej do wniosków o uprawnienia w taki sposób, że... no, gdyby tego podziału nie było, to nie byłoby też określonej płatności. Tak więc to jest przede wszystkim tym podyktowane.

Również w zakresie działań inwestycyjnych sytuacja, dotycząca na przykład „Młodego rolnika”, jest taka, że wymagane są pewne określone parametry i powierzchnie, żeby można było otrzymać dopłatę. I w skrajnej sytuacji może być tak, że gdyby nie było badania tego, czy się prowadzi odrębne gospodarstwa rolne, dochodziłoby do podziału jednej powierzchni na przykład na trójkę dzieci w celu uzyskania premii.

W świetle przepisów nie prawa krajowego, ale europejskiego jesteśmy zobowiązani stworzyć taką regulację, żeby pomoc była przyznawana do faktycznie prowadzonego gospodarstwa rolnego jako całości zorganizowanej we właściwy podmiot gospodarczy, płacący oddzielne podatki, zaciągający zobowiązania itd., itd. Myślę, że pierwszą kwestię wyjaśniłam, że takie przesłanki zachodzą.

Jeśli chodzi o drugą sprawę, to znaczy uprawnienia członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych do płatności bezpośrednich, to muszę ze smutkiem powiedzieć, że wspólnotowe rozwiązania prawne są takie, że płatności należą się nie właścicielom, tylko podmiotom, które w danym momencie posiadają, użytkują grunty, bo istotą płatności bezpośredniej jest dopłata do kosztów. Tak więc to, że właścicielem gruntu jest nadal członek spółdzielni produkcyjnej, jest argumentem niewystarczającym, gdyż na tych gruntach gospodaruje podmiot prawny w postaci spółdzielni i to on zaciąga zobowiązania, on ponosi koszty i jemu ta płatność na podstawie takich interpretacji wspólnotowych się należy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Słoń się zgłasza.

Proszę uprzejmie. A pan senator Wojciechowski?

Nie.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister! W jaki sposób proponowane rozwiązania zabezpieczą przed sytuacjami, które miały miejsce dotychczas: powiedzmy, małżonkowie, aby uzyskać płatności, uciekali się do jakichś takich sposobów... byle te płatności zostały im przyznane.

Czy zmniejszą się możliwości omijania prawa i wyłudzenia płatności w związku z tymi regulacjami? Czy wspomniany numer identyfikacyjny będzie przypisany do osoby, czy też będzie przypisany do danego gospodarstwa? Bo może się zdarzyć tak, że gospodarstwo w dosyć krótkim czasie będzie zmieniło właściciela. Czy zatem ten numer, że tak powiem, idzie za gospodarstwem, czy też w momencie, kiedy współmałżonek traci do tego gospodarstwa prawo, również ten konkretny numer identyfikacyjny przestaje istnieć? I czy państwo przewidywali taką możliwość, że takie numery identyfikacyjne będą na przykład kompatybilne... albo wręcz będą zawierały w sobie PESEL? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zofia Szalczyk:**

Numer jest przypisany do podmiotu, nie do ziemi czy gospodarstwa. Powiązany jest więc z nazwą podmiotu, z jego adresem, statutem lub innymi cechami. To odpowiedź na pierwsze pytanie.

Numer nie zawiera systemu PESEL w swojej treści, bo to jest numer uniwersalny i dotyczy również podmiotów prawnych. Agencja ma wypracowany własny taki – nie umiem go zdefiniować w szczegółach – system kodowy nadawania tych numerów identyfikacyjnych, i to jest system unikalny, jedyny, na potrzeby agencji.

A na pytanie, czy proponowana ustawa jak gdyby zmniejszy możliwości wyłudzenia środków finansowych, odpowiem tak: według przedkładanego dzisiaj projektu zmiany ustawy wprowadza się w art. 11 zapis ust. 1a, który mówi o tym, że kierownik biura powiatowego ma możliwość badania na podstawie dokumentów, czy prowadzone jest odrębne gospodarstwo rolne. I to jest pewne rozwiązanie zmierzające do tego, aby przyznawać numer identyfikacyjny komuś, kto rzeczywiście prowadzi działalność rolniczą.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Nie ma więcej... A, pan senator Cioch.

(Senator Henryk Cioch: Już sądziłem, że pan marszałek zada to pytanie, które kiedyś zadawał pan...)

Nie, Panie Senatorze, ja akurat tego pytania nie zadam.

Proszę bardzo.

Senator Henryk Cioch:

Chodzi o pytanie, które kiedyś pan marszałek zadawał panu ministrowi Plocke, o ile sobie dobrze przypominam. Mianowicie chodzi mi o dopłaty dla osób, które prowadzą działalność w zakresie rolnictwa na gruntach rolnych niestanowiących ich własności – z reguły na gruntach, które stanowią własność Skarbu Państwa, a więc są w dyspozycji agencji – i którym to osobom wypłacane są te dopłaty.

I pytanie: czy ten proceder nadal kwitnie, czy jest zahamowany? Bo te osoby muszą mieć numer identyfikacyjny upoważniający je do uzyskiwania dopłat, a przecież one nie są właścicielami.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Pani Minister. Chodzi o tak zwane zajazdy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zofia Szalczyk:**

Zostały poczynione rozwiązania organizacyjne w tym obszarze, tak żeby w maksymalnym stopniu wspomnianą sytuację ograniczać. Te rozwiązania organizacyjne mieszczą się w granicach porozumienia zawartego pomiędzy prezesem agencji restrukturyzacji i prezesem Agencji Nieruchomości Rolnych. W przedmiocie tego porozumienia jest wymiana informacji o tym, czy nie zostały złożone wnioski dotyczące tych działek Skarbu Państwa, na które takie wnioski nie powinny zostać złożone. Inaczej mówiąc, w tych sytuacjach, w których Agencja Nieruchomości Rolnych ma wiedzę, że takie sytuacje mogą zaistnieć, przedkłada ona do biur powiatowych zestawy numerów działek identyfikacyjnych w celu przeprowadzenia szczególnego badania uprawnień do tych płatności. Nie mam dzisiaj danych statystycznych, ale wiem, że w związku z kampanią z roku 2013 liczba tych sytuacji zmalała z jakichś dwudziestu tysięcy do mniej niż dziesięciu tysięcy, jeśli chodzi o różne działki i przypadki. A więc porozumienie i współpraca tych dwóch instytucji przynosi takie efekty, o jakie chodzi w tej sprawie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę bardzo, Panie Senatorze... Ale może pan od razu zada wszystkie pytania?

(*Senator Henryk Cioch:* Nie, to już ostatnie będzie.)

Proszę bardzo.

Senator Henryk Cioch:

Mam pytanie: jak wygląda kwestia wspólnot gruntowych? Bo na wschód od Wisły funkcjonują jeszcze wspólnoty gruntowe, które nie mają osobowości prawnej, nie są właścicielami, a na przykład prowadzą pastwiska. Nieraz te wspólnoty dysponują arealami kilkuset hektarów, z reguły łąk i pastwisk. Czy dopłaty są im przyznawane? Czy są przyznawane członkom tychże wspólnot, których liczba jest często bliżej nieokreślona, a w każdym razie zmienna?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Zofia Szalczyk:**

Nie znam wszystkich rozwiązań w tej sprawie, bo jest po prostu niemożliwe, żebym każdą sytuację mogła Wysokiemu Senatowi tutaj przedstawić. Jest na przykład taka praktyka, że członkowie wspólnoty gruntowej zawierają porozumienie w imieniu tej wspólnoty i jedna z należących do niej osób występuje z wnioskiem o przyznanie dopłat na ten teren. Z kolei niektóre wspólnoty utworzyły tak zwane stowarzyszenia, różnego rodzaju formy prawne, które też im pozwalają występować o te dopłaty. W ostatnich latach ten problem bardzo rzadko się pojawiał, ale w pierwszych latach po wstąpieniu do Unii Europejskiej, w pierwszych dwóch, trzech kampaniach, rzeczywiście tych problemów ze wspólnotami w różnych województwach było bardzo dużo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Pani Minister.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:* Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Matusiewicza.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym odnieść się do zastrzeżeń zgłoszonych przez panią minister co do treści art. 11 ust. 1a. Chodzi mianowicie o sformułowanie dotyczące producenta. Wydaje się, że to nie może budzić wątpliwości. Z wy-

(senator A. Matusiewicz)

kładni gramatycznej i celowościowej tej ustawy wynika jednoznacznie, że chodzi jedynie o producenta rolnego, żadnego innego. Podnosiła też pani kwestię jakby niedookreślenia prowadzenia działalności rolniczej i mówiła pani o odrębnym gospodarstwie rolnym, podczas gdy w projekcie tych dwóch komisji, w druku nr 597S, wyraźnie jest zapisane, że jest to „oddzielne gospodarstwo rolne”. A to nie jest *idem per idem*, to samo przez to samo, w języku prawnym to znaczy zupełnie co innego. Chcę również zwrócić uwagę, że ta nowelizacja przewiduje wydanie rozporządzenia, w którym minister określi dokumenty określone w przepisie art. 11 ust. 1a, uwzględniając dokumenty uprawdopodobniające posiadanie środków produkcji rolnej, w tym gruntów rolnych, oraz dokumenty wskazujące na samodzielne ponoszenie przez wnioskodawców wydatków związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Podkreślam ten zwrot. A więc pani minister będzie mogła w tym rozporządzeniu dookreślić, czym jest to oddzielne gospodarstwo rolne. Oddzielne, czyli takie, w przypadku którego wnioskodawca wykaże, że w sposób samodzielny ponosi wydatki związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Definicja gospodarstwa rolnego wynika z przepisów kodeksu cywilnego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Dotychczas wpis do ewidencji producentów rolnych był bardzo prostą czynnością ewidencyjną. Składało się wniosek, wpisywało się imię, nazwisko, siedzibę, ewentualnie pełnomocnika i agencja restrukturyzacji rejestrowała ten wniosek w ciągu określonego czasu, nadawała unikatowy numer ewidencyjny producenta rolnego. Producentem rolnym jest rolnik, ale są nimi także podmiot skupujący, zakład utylizacyjny, rzeźnia i wiele, wiele innych zakładów. One są w ewidencji producentów rolnych, figurują pod określonymi numerami. Kiedy rolnik złoży wniosek na przykład o dopłaty bezpośrednie, zakładana jest pod tym samym numerem ewidencyjnym ewidencja gospodarstwa rolnego, które on zgłosił, i wtedy są już dwie pełne ewidencje.

Moje wątpliwości, mimo wszystko, budzi sam fakt prowadzenia odrębnego gospodarstwa i to, w jaki sposób w obecnym systemie można to wy-

kazać. Ktoś, kto prowadzi jakiś zakład, firmę, może mieć tych firm jedną, dwie, tysiąc trzysta, bo i z taką sytuacją się spotkałem... Nie wiem, czy ktoś ma więcej, ale po prostu o takiej maksymalnej liczbie słyszałem. Rolnik musi udowodniać, wykazywać, że ma te gospodarstwa, że one są oddzielne... A prowadzący firmę nie musi, może dostosować wielkość, zakres działalności tak, aby otrzymać pomoc dla małych i średnich przedsiębiorstw. W przypadku gospodarstw jest to o wiele trudniejsze. Małżonkowie bez problemu mogą zakładać oddzielne firmy, jeden nie musi wyrażać zgody na działania drugiego, w przypadku rolników taka zgoda jest potrzebna.

Gospodarstwa rodzinne to nie tylko gospodarstwa, gdzie pracują małżonkowie, ale również gospodarstwa, w których pracują dzieci, bardzo często dzieci dorosłe, mające już własne rodziny, i faktycznie w tym jednym gospodarstwie funkcjonują dwa, trzy odrębne gospodarstwa, czasami więcej... Może nie są to gospodarstwa odrębne, bo działają wspólnie, ale rozliczane są zupełnie odrębnie.

Te przepisy, które obowiązują, i te, które są proponowane, w niewielkim stopniu ułatwią życie małżonkom. Jeżeli mają rozdzielność majątkową – tak, ale jeżeli jej nie mają, to w dalszym ciągu problem pozostaje. Tak więc niestety, najlepiej byłoby, aby osoby, które zamierzają prowadzić dwa odrębne gospodarstwa, a mają zamiar wstąpić w związek małżeński, tego wprost nie robiły, co chyba nie jest korzystne ani ze społecznego punktu widzenia, ani z gospodarczego punktu widzenia. Pani Minister, trzeba doprowadzić przepisy do takiego stanu, aby osoby żyjące na przykład w konkubinacie miały te same prawa, te same uprawnienia i te same możliwości, jakie mają małżonkowie prowadzący gospodarstwa. W tej chwili, Pani Minister, tak nie jest.

Następną kwestią jest sprawa tych dokumentów, które należy złożyć. Ja nie potrafię wskazać dokumentów, które udowodnią, że małżonkowie prowadzą zupełnie odrębne gospodarstwa. Moim zdaniem jeżeli już, to może to być stwierdzane tylko i wyłącznie na podstawie oświadczenia oraz na podstawie, nie wiem, odległości gospodarstw czy jakichś innych wskaźników, ale nie może to być robione na podstawie żądania kolejnych dokumentów, ponieważ rolnicy nie będą może w stanie ich dostarczyć, a dokumenty niekoniecznie będą odzwierciedlać faktyczną sytuację.

I jeszcze jedna sprawa, Pani Minister, z którą trudno jest mi się zgodzić. Chodzi o kwestię tych podmiotów, które nie są rolnikami, a więc na przykład rzeźni, podmiotów skupujących. One też trafiają do ewidencji producentów rolnych. Jest składany wniosek o wpis do ewidencji producentów rolnych.

(senator G. Wojciechowski)

I ostatnia sprawa, która też wymaga uregulowania, to jest kwestia dotycząca numerów siedzib stad nadanych na podstawie numerów ich opiekunów. Jeszcze przed wejściem do Unii Europejskiej, Pani Minister, były nadawane numery siedzib stad, a numer siedziby stada składa się również z numeru gospodarstwa opiekuna. Te problemy, które wtedy się pojawiły, jeszcze do tej pory nie zostały do końca rozwiązane i z tego miejsca również apeluję do pani minister o rozwiązanie tych naprawdę zadawnionych już problemów, tej kwestii opiekunów. Jeszcze jest kilka czy może więcej takich spraw.

Dziękuję, Panie Marszałku, Wysoka Izbo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Tadeusz Kopeć złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie obejmowałoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

Proszę bardzo.

Ale wniosków nie było?

(Głos z sali: Nie.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk: Nie było, ale do jednej...)

Dobrze, proszę uprzejmie, ma pani prawo wystąpić, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, jeśli chodzi o procedowanie ustawy, wiążący jest słowniczek w art. 3 ustawy, którego nie zmieniamy. W art. 3 w pkt 2 wyróżnia się producenta, a w pkt 3 – producenta rolnego. Producentem jest i producent rolny, i organizacja producentów, i przetwórca, i przedmiot utylizacyjny, i każdy inny potencjalny beneficjent, a producent rolny to ten, który prowadzi działalność...

(Senator Andrzej Matusiewicz: A kto dostaje dotacje?)

Każdy z nich dostaje dotacje. Każdy rejestruje się w agencji po to, żeby otrzymywać dotacje, tylko te dotacje mają bardzo różny charakter.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Panie Senatorze, dyskusja jest już zamknięta, już nie zadajemy pytań. Może pan potem podejść i dopytać panią minister, na pewno odpowie na wszystkie pytania.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Trzecie czytanie obejmowałoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Proszę państwa ogłaszam przerwę do jutra, do godziny 9.00.

(Głos z sali: A oświadczenia?)

(Głos z sali: Ordery i odznaczenia.)

Odznaczenia i ordery jutro. Zostały nam dwa punkty.

Dziękuję bardzo. Ogłosiłem przerwę do jutra do godziny 9.00 ze względu na to, że wszyscy marszałkowie mają spotkanie i nie miałyby kto prowadzić. Punkt o orderach jest bezkonfliktowy, prosty. Na jutro zapowiedziana była informacja o CBA, więc o 9.00 zaczniemy od tej informacji, a potem przejdziemy do punktu o orderach i odznaczeniach.

Proszę, Panie Sekretarzu, o komunikaty.

Senator Sekretarz Piotr Gruszczyński:

Wspólne posiedzenie komisji...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Jeszcze raz.)

(Głos z sali: Nie słyhać.)

Halo? Raz, dwa...

Wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw odbędzie się piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Kolejny komunikat: wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami odbędzie się pięć minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sekretarz P. Gruszczyński)

państwa odbędzie się piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie rozpatrzenia wniosków do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi odbędzie się dziesięć minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179.

I ostatni komunikat. Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Przerwa do jutra do godziny 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 16 minut 56)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedynastego porządku obrad: informacja o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2013 roku.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 602.

Marszałek Senatu otrzymaną informację skierował do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisja na posiedzeniu w dniu 14 maja 2014 r. zapoznała się z przedstawioną informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, pana Pawła Wojtunika.

Proszę pana ministra o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziękuję za możliwość przedstawienia informacji o działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w roku ubiegłym. Chciałbym podkreślić, że staraliśmy się przykładać olbrzymią wagę do tego, aby zadania ustawowe powierzone kierowanemu przeze mnie biuru wykonywać w sposób bezstronny, apolityczny. Podejmowaliśmy się wielu spraw, które budziły opinię publiczną, które mogły budzić wątpliwości co do funkcjonowania różnych instytucji państwowych. I jeszcze raz podkreślę, bo to bardzo ważne w kontekście całego okresu funkcjonowania biura: przykładaliśmy olbrzymią wagę do tego, aby te działania były apolityczne.

Ważną część działalności biura stanowiła osłona antykorupcyjna kluczowych zamówień publicznych, w szczególności projektów prywatyzacyjnych i programów rządowych. Osłoną tą objętych było trzydzieści przedsięwzięć; nasza aktywność koncentrowała się głównie na rozpoznawaniu, analizie i prognozowaniu zagrożeń korupcyjnych oraz formułowaniu wyprzedzających informacji o nieprawidłowościach i zagrożeniach dla interesu publicznego państwa.

Liczba prowadzonych spraw operacyjnych i postępowań przygotowawczych była podobna do ich liczby z lat wcześniejszych, mimo że coraz częściej mieliśmy do czynienia z bardziej złożonymi przestępstwami, które wymagały wieloaspektowego podejścia i niejednokrotnie angażowały w pracę kilka jednostek lub nawet wszystkie jednostki biura.

Staraliśmy się prowadzić postępowania przygotowawcze i kontrolne o dużym ciężarze gatunkowym, aby nie marnotrawić sił i środków na sprawy banalne. Chciałbym tu podkreślić służebną rolę biura wobec prokuratury, która jest odpowiedzialna za prowadzenie postępowań przygotowawczych, ich kierunek i terminy realizacji nawet w sprawach, które są inicjowane w wyniku zawiadomień czy na podstawie materiałów przekazanych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Mam nadzieję, że o naszej skuteczności świadczą efekty podejmowanych przez nas działań opisane w przedstawionej informacji i w dokumencie, który został przekazany Wysokiej Izbie. Zadowolające dla nas jest również to, że na podobnym poziomie, nieco wyższym niż w latach ubiegłych, utrzymuje się odsetek spraw zakończonych aktem oskarżenia; spraw takich była blisko połowa, dokładnie 46%. O efektywności i dobrym ukierunkowaniu prowadzonych działań kontrolnych może świadczyć kwota 840 milionów zł, w której zawiera się wysokość szkód lub narażenia na szkody w mieniu Skarbu Państwa, jaką ujawniliśmy w wyniku działań kontrolnych w roku ubiegłym. Dla przypomnienia powiem, że budżet CBA to około 110 milionów zł. Wiem, że nie jesteśmy instytucją, która ma na celu przynosić korzyści

(szef P. Wojtunik)

Skarbowi Państwa, ale udaje się to osiągać w wyniku działalności kontrolnej.

Z naszej perspektywy zadowolające jest również to, że badania opinii publicznej przeprowadzone przez CBOS pokazują nieznaczny, ale zauważalny, wzrost zaufania obywateli do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. To zaufanie w roku ubiegłym wynosiło 36%, co w porównaniu do 29% w roku 2010... Badanie to pokazuje również znaczący spadek – z 30% do 10% – liczby osób, które negatywnie oceniają działalność CBA. Wspominam o tym Wysokiej Izbie, bo zaufanie społeczne do instytucji antykorupcyjnej jest kluczowym elementem, pełni kluczową rolę w przyszłym efektywnym, skutecznym zapobieganiu i zwalczaniu... Choć rozumiemy, że w związku z naszymi działaniami nie zawsze musimy być lubiani i nie zawsze musimy być rozumiani, mamy nadzieję, że dzięki nim coraz częściej będziemy szanowani.

Angażowaliśmy się również w przedsięwzięcia o charakterze prewencyjnym, profilaktycznym. To bardzo ważna dziedzina działalności biura, choć marginalna, bo zajmuje się nią tylko kilkoro funkcjonariuszy. Z roku na rok otrzymujemy coraz więcej sygnałów ze strony organizacji pozarządowych i innych instytucji, ze strony społeczeństwa, również ze strony polityków, które wskazują na to, że przedsięwzięcia te są potrzebne, niezbędne, sprawiają one, że dzięki nim działania biura są kompletne. Prowadzimy obecnie i prowadziliśmy w ubiegłym roku projekt finansowany przez Komisję Europejską „Rozwój systemu szkoleń antykorupcyjnych”, organizowaliśmy konferencję szkoleniową o tematyce korupcyjnej, wreszcie przygotowaliśmy bezprecedensową z punktu widzenia Banku Światowego publikację, wraz z tymże bankiem, dotyczącą nieprawidłowości i oszustw w zamówieniach publicznych. W ubiegłym roku byliśmy również państwem goszczącym międzynarodową konferencję partnerów przeciwko korupcji. To jest jedyne forum antykorupcyjne Rady Europy – oprócz GRECO – które gromadzi wszystkie instytucje, osoby, organy europejskie zajmujące się korupcją.

Chciałbym wspomnieć również, zanim przejdę do prezentacji kilku danych statystycznych, o tym, że przez cały ubiegły rok zabiegaliśmy o poprawę sytuacji logistycznej, finansowej służby. Nie jestem do końca zadowolony z postępu, jaki wykonaliśmy. Niewiele w biurze się zmieniło, choć udało nam się dzięki uprzejmości, przychylności i wyrozumiałości Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, w szczególności szefów tej kancelarii, pozyskać i uruchomić w ubiegłym roku ośrodek szkolno-konferencyjny w Lucieniu – jest to były ośrodek Kancelarii Prezydenta – dzięki czemu mamy pierwsze w historii

biura miejsce, w którym możemy się szkolić, prowadzić narady, nie ponosząc dodatkowych kosztów i nie narażając się na wynajmowanie obiektów tego typu jak hotele komercyjne i inne ośrodki ogólnodostępne. Udało nam się również otworzyć nowy budynek delegatury w Szczecinie. Jednak to wszystko odbywa się kosztem redukcji innych wydatków, ponieważ budżet CBA jest od kilku lat niezmienny, co implikuje poważne zagrożenia, o których wspomnę w dalszej części mojego wystąpienia.

Chciałbym przedstawić Wysokiej Izbie kilka informacji o charakterze statystycznym, technicznym, dotyczących prowadzonych spraw.

W ubiegłym roku CBA prowadziło łącznie czterysta dziewięćdziesiąt pięć spraw operacyjnych, prowadziliśmy też czterysta sześćdziesiąt dziewięć postępowań przygotowawczych. Chciałbym podkreślić, że śledztwa prowadzone przez biuro najczęściej dotyczyły administracji samorządowej, w dalszej kolejności sektora gospodarczego, służby zdrowia i farmacji, administracji centralnej, terenowej administracji samorządowej oraz programów unijnych.

Informacja przekazana Wysokiej Izbie zawiera również dane pokazujące zakres i charakter stosowanych środków zapobiegawczych, wielkość zabezpieczonego mienia. W ubiegłym roku na poczet przyszłych kar zabezpieczyliśmy mienie na ponad 22,5 miliona zł. W dalszym ciągu uważamy tę tendencję za pozytywną, wzrostową, gdyż w pierwszych latach funkcjonowania biura było to około 10–11 milionów zł.

Jeżeli chodzi o przedstawione zarzuty, to było ich dwa tysiące dwieście trzydzieści trzy, a przedstawiono je pięciuset pięćdziesięciu osobom. Do najczęściej stosowanych środków zapobiegawczych należało poręczenie majątkowe, w dalszej kolejności dozór policyjny, zakaz opuszczania kraju i tymczasowe aresztowanie. Są to dane również bardzo podobne do danych z 2012 r.

Informacja zawiera również przykłady postępowań przygotowawczych prowadzonych przez biuro. Nie chciałbym ich teraz opisywać, przytaczać. Te sprawy obrazują zakres przedmiotowy działalności śledczej biura, są wśród nich również sprawy, które były najgłośniejsze w ubiegłym roku. Oczywiście nie mógłbym nie wspomnieć o dwóch sprawach, które w bardzo dużym stopniu angażują biuro. Pierwsza sprawa to sprawa korupcji przy informatyzacji państwa. To nie tylko śledztwo dotyczące korupcji, jaka miała miejsce w Centrum Projektów Informatycznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale jeszcze kilka innych śledztw dotyczących innych ministerstw, innych urzędów. Jesteśmy bardzo mocno zaangażowani w tę sprawę. Ona wymaga olbrzymiego nakładu pracy z uwagi na jej wielowątkowość i osoby, które otrzymały zarzuty, i wreszcie bardzo

(szef P. Wojtunik)

specyficzną materię, wymagającą fachowej wiedzy, bardzo skrupulatnych badań, analiz i opinii. Dosyć mocno angażuje nas również sprawa korupcji w województwie podkarpackim. W dalszym ciągu prowadzimy pod nadzorem prokuratury kilka śledztw w tej sprawie, a także intensywne czynności i kontrolne, i operacyjne.

Innym filarem działalności biura, bardzo ważnym, jeśli chodzi o zapobieganie nieprawidłowościom, jest działalność kontrolna. Kontrole są oczywiście prowadzone w oparciu o roczne plany kontroli, ale chciałbym podkreślić, że ponad 80% kontroli prowadzonych przez biuro w roku ubiegłym to były kontrole doraźne. Dzieje się tak dlatego, że chcemy w sposób bardzo dynamiczny i efektywny reagować na wszystkie sygnały docierające do nas z różnych stron. Nie chcemy informować opinii publicznej, że podejmiemy działania w przyszłym roku czy w kolejnych latach, gdyż najpierw musimy je zaplanować. Stąd taka proporcja. Ona świadczy nie o złej organizacji planowania kontroli, a o potrzebie dynamicznego reagowania na wszystkie sygnały, napływające również ze strony parlamentarzystów.

Aby kontrole były skuteczne, aby były efektywne i aby nie skandalizować opinii publicznej faktem ich prowadzenia, większość kontroli poprzedzona jest analizami przedkontrolnymi, które polegają na wstępnej weryfikacji informacji wskazujących na zaistnienie nieprawidłowości. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy blisko dziewięćset analiz przedkontrolnych. W większości, w 60% przypadków, dotyczyły one oświadczeń o stanie majątkowym oraz przestrzegania przepisów wprowadzających ograniczenia w podejmowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej, czyli przepisów wynikających z tak zwanej ustawy antykorupcyjnej z 1997 r. Najczęściej analizy te dotyczyły samorządowców gminnych, osób zatrudnionych w jednostkach podległych gminie, samorządowców powiatowych, osób zatrudnionych w jednostkach podległych starostwom, a także parlamentarzystów. Podobnej procedurze analiz przedkontrolnych poddajemy również sprawy dotyczące decyzji gospodarczych. Najczęściej takie analizy przedkontrolne dotyczyły podejmowania i realizacji decyzji gospodarczych oraz zamówień publicznych. Dotyczyła tego większość tego typu analiz.

Nie zawsze analizy prowadzą do wszczęcia kontroli. Jeżeli ustalamy, że określony stan rzeczy wskazuje na możliwość popełnienia przestępstwa lub wystąpienia innych nieprawidłowości, podejmujemy działania i kierujemy wnioski do właściwych instytucji. Tak działo się również w roku ubiegłym. Było sześćdziesiąt przypadków, w których w wyniku analiz przedkontrolnych zainicjowaliśmy działania pro-

kuratur lub innych instytucji. Oczywiście analizy są później kontynuowane w ramach spraw kontrolnych. Dla przykładu podam, że w szesnastu przypadkach wszczęto postępowania przygotowawcze, w wyniku kilku przeprowadzonych analiz przedkontrolnych zapadały wyroki skazujące. Oczywiście były też działania podejmowane przez instytucje skarbowe, do których kierujemy bardzo dużo tego typu informacji.

W roku 2013 prowadziliśmy dwieście pięćdziesiąt jeden kontroli. Wszczęliśmy sto dziewięćdziesiąt siedem nowych kontroli, zakończyliśmy sto osiemdziesiąt dwie. W stu siedemdziesięciu jeden przypadkach kontrole były kontrolami oświadczeń o stanie majątkowym oraz przestrzegania zakazów ustawy antykorupcyjnej. Największą liczbę, jeżeli chodzi o osoby kontrolowane, stanowili samorządowcy gminni oraz osoby zatrudnione w jednostkach podległych gminie – sześćdziesiąt siedem osób; samorządowcy powiatowi i osoby zatrudnione w jednostkach podległych starostom – trzydzieści osiem osób; parlamentarzyści – osiemnaście osób. W siedemnastu przypadkach byli to samorządowcy wojewódzcy.

Kontrole w biurze dzielą się na dwa rodzaje: kontrole oświadczeń majątkowych i kontrole decyzji gospodarczych. Jeżeli chodzi o decyzje gospodarcze, w czterdziestu dziewięciu przypadkach były kontrolowane zamówienia publiczne, w dziesięciu przypadkach – gospodarowanie środkami publicznymi; rozporządzanie mieniem państwowym lub komunalnym – również w dziesięciu przypadkach – oraz wsparcie finansowe – w dziesięciu. Były też pojedyncze kontrole dotyczące innych aspektów funkcjonowania biura.

Ustalenia dokonywane w toku kontroli stanowiły podstawę do skierowania pięćdziesięciu sześciu wniosków o odwołanie z zajmowanego stanowiska lub rozwiązanie stosunku pracy, dwudziestu ośmiu zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, dwudziestu pięciu wystąpień do organów nadzorujących kontrolowane organy, dziesięciu wniosków do wojewodów o wezwanie odpowiednich organów do podjęcia uchwał dotyczących wygaszenia mandatów, odwołania ze stanowisk lub rozwiązania stosunku pracy, a w kilkunastu przypadkach kierowaliśmy wnioski do urzędów kontroli skarbowej.

Informacja zawiera również przykłady postępowań kontrolnych. Nie chciałbym przedłużać swojego wystąpienia przytaczaniem poszczególnych informacji. Są one dostępne w dokumencie przekazanym Wysokiej Izbie.

Trzecim filarem działalności biura jest działalność analityczno-informacyjna. Staraliśmy się identyfikować zagrożenia dla interesu ekonomicznego państwa oraz odpowiednio wyprzedzać, wcześniej informować, głównie prezesa Rady Ministrów, o tychże zagrożeniach, rekomendując również konkretne roz-

(szef P. Wojtunik)

wiązania, tak aby tych zagrożeń uniknąć. I w 2013 r. przygotowaliśmy dziewiętnaście takich opracowań skierowanych do prezesa Rady Ministrów, dziesięć w formie raportów specjalnych opisujących bardziej złożone procesy, oraz dziewięć informacji sygnalnych wskazujących na indywidualne sytuacje, które należało rozwiązać lub o których należało poinformować premiera.

Prowadziliśmy również w ramach tejże działalności czynności polegające na osłonie antykorupcyjnej. W ubiegłym roku było trzydzieści takich przedsięwzięć, z czego czternaście to nowe projekty. Mamy w tej sprawie, w tej dziedzinie bardzo bliską współpracę z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i ze Służbą Kontrwywiadu Wojskowego. Projekt osłony antykorupcyjnej jest rozdzielony między te trzy służby tak, aby to się nie pokrywało, abyśmy nie dublowali wzajemnie swoich działań. I tak kierowane przeze mnie biuro jest głównie odpowiedzialne za kwestię korupcji w administracji publicznej, za projekty informatyczne, kwestie związane ze służbą zdrowia, farmacją. ABW odpowiada zaś głównie za infrastrukturę, projekty energetyczne, a Służba Kontrwywiadu Wojskowego – za wszelkie zagadnienia związane z finansowaniem i zakupami przeznaczonymi dla sektora obronności.

Działalność analityczno-informacyjna obejmowała również przyjmowanie zgłoszeń od obywateli. Wspomniałem Wysokiej Izbie o wzroście zaufania do biura, który odczuwamy poprzez zwiększenie się liczby sygnałów do nas napływających. I tych sygnałów – w większości anonimowych – było ponad trzysta tysięcy. W porównaniu do roku wcześniejszego, kiedy to było ich osiem i pół tysiąca, to... Wszystkie te informacje są analizowane, sprawdzane, weryfikowane i przekazywane do dalszego wykorzystania – oczywiście wtedy, gdy się wstępnie potwierdzają – czy to przez CBA, czy też przez inne instytucje.

Chciałbym teraz przejść do ostatniego rodzaju naszej działalności, czyli działań prewencyjno-profilaktycznych, które w dalszym ciągu polegały na kolejnych publikacjach o charakterze antykorupcyjnym, na dalszym szkoleniu urzędników, głównie urzędników administracji państwowej, i na prowadzeniu projektów dedykowanych obywatelom wspólnie z instytucjami pozarządowymi. W tym roku uruchomiliśmy bezpłatny projekt e-learningowy skierowany do wszystkich obywateli. Był on przygotowywany i tworzony w roku ubiegłym. Mamy już sygnały świadczące o tym, że jest on bardzo popularny. Przeszkoliliśmy w roku ubiegłym ponad pięć i pół tysiąca osób w osiemdziesięciu jeden instytucjach, ale w dalszym ciągu jest olbrzymie zapotrzebowanie, jest cała lista instytucji oczekujących na takie szkolenia.

Nie szkolimy osób z firm prywatnych, ograniczamy się jedynie do administracji państwowej, samorządowej i – w wyjątkowych sytuacjach – do spółek z większościami udziałem Skarbu Państwa.

W dalszym ciągu staraliśmy się rozwijać współpracę międzynarodową. Biuro posiada zgodę prezesa Rady Ministrów na współpracę z organami i służbami pięćdziesięciu państw oraz jedenastoma organizacjami i instytucjami międzynarodowymi. Prowadzimy bardzo bliską współpracę, nie tylko w ramach projektów, ze służbami partnerskimi, takimi jak Specjalna Służba Śledcza Republiki Litwy, czyli STT, czy Biuro Przeciwdziałania i Zwalczania Korupcji Republiki Łotwy, czyli KNAB. Ta współpraca nie jest tak szeroka jak współpraca policji, z uwagi na to, że wspomnianego typu służby funkcjonują nie we wszystkich państwach Unii Europejskiej, tylko w niewielu. Jednak jesteśmy bardzo otwarci na taką współpracę.

Ponadto, z uwagi na wydarzenia na Ukrainie, jesteśmy gotowi... Mamy przygotowany pewien pakiet doradczy, pomocowy dla państwa ukraińskiego w zakresie zwalczania korupcji. Odbiliśmy już wstępne rozmowy z Ministerstwem Sprawiedliwości, jestem po osobistym spotkaniu z ministrem sprawiedliwości w tej sprawie.

Prowadziliśmy również prestiżowe przedsięwzięcie polegające na organizacji pierwszej w Polsce konferencji EPAC, czyli Konferencji Europejskich Partnerów Przeciwko Korupcji. Mówiłem o tym na początku wystąpienia. Konferencja ta odbywała się w dniach od 13 do 15 listopada w Krakowie i była dla nas wyjątkowym wydarzeniem, jeżeli chodzi o kwestie antykorupcyjne.

Informacja zawiera również dane o udziale funkcjonariuszy w różnych przedsięwzięciach o charakterze międzynarodowym. Są to informacje bardzo szczegółowe. Pan marszałek pozwoli, że nie będę już ich przytaczał, żeby nie zabierać Wysokiej Izbie czasu.

Na koniec swojego wystąpienia chciałbym wskazać na kilka kwestii dotyczących organizacji służby i jej finansowania. W 2013 r. przewidziano w ustawie budżetowej środki dla CBA w wysokości ponad 11,5 miliona zł. Zaplanowane wydatki zostały wykonane niemal całkowicie. Największą część budżetu, 65%, stanowią wynagrodzenia wraz z uposażeniami i pochodnymi. Co roku wspomniana kwota, wspomniany udział zwiększa się o 1% z uwagi na wzrost procentowy z tytułu wysługi lat. W tym roku sytuacja finansowa służby jest już bardzo trudna. Obawiamy się, że w przyszłym roku może to być sytuacja krytyczna, z kilku powodów. Po pierwsze, budżet biura jest od kilku lat budżetem niezmiennym. Bardzo staraliśmy się zracjonalizować wydatki na wynagrodzenia poprzez zmianę proporcji w zakresie zatrudnienia funkcjonariuszy

(szef P. Wojtunik)

i pracowników cywilnych. Tak więc w roku ubiegłym biuro zatrudniało siedemset siedemdziesiąt dwie osoby, które miały status funkcjonariuszy, i stu jedenastu pracowników cywilnych. Jesteśmy zmuszeni do redukcji liczby funkcjonariuszy i przyjmowania w to miejsce pracowników cywilnych, co związane jest też z racjonalizacją poszczególnych stanowisk pracy.

W tym miejscu chciałbym prosić Wysoką Izbę o wsparcie działań biura w celu zwiększenia jego budżetu. Nie mamy w planach ambitnego rozwoju, ale chcielibyśmy utrzymać dotychczasową efektywność i skuteczność naszych działań, a obawiam się, że bez zwiększenia budżetu biura o kilkanaście lub dwadzieścia kilka milionów zł będzie to w przyszłych latach po prostu niemożliwe, tym bardziej że, jak Wysoka Izba doskonale wie, biuro nie zostało do końca zorganizowane, kiedy zostało utworzone. Zatrzymaliśmy się na pewnym etapie budowy biura, co jest moim zdaniem niewłaściwe i uniemożliwia nasze skuteczne działanie i skuteczne zwalczanie korupcji. Nie mówię już o tym, że nie posiadamy delegatur w dużych województwach, takich jak województwo kujawsko-pomorskie, województwo warmińsko-mazurskie, i w innych, mniejszych województwach, przez co po prostu nie wiemy, co się tam dzieje. A delegatury liczące trzydzieści, trzydzieści pięć osób nie są w stanie efektywnie funkcjonować i zajmować się wszystkimi zagrożeniami, problemami na własnym terenie, nie mówiąc już o delegowaniu z Gdańska do Bydgoszczy czy Torunia funkcjonariuszy, którzy mieliby tam prowadzić sprawy. Stanowi to bardzo poważne utrudnienie.

To zatrzymanie organizacji biura na pewnym etapie, co było podyktowane i pewnymi wydarzeniami związanymi z biurem, i również kryzysem finansowym, powoduje, że nie osiągnęliśmy docelowego stanu zatrudnienia. A o ile wiem, planowano zatrudnienie na poziomie około dwóch tysięcy osób. W pełni potwierdzam zasadność takich planów, gdyż w przeszłości byłem dyrektorem Centralnego Biura Śledczego, w którym było dwa tysiące osób. Jest to liczba minimalna, żeby jako instytucja skutecznie móc zajmować się sprawami na terenie całego kraju. CBA, jak wspominałem, ma niespełna osiemset funkcjonariuszy, jest to liczba niewystarczająca. Kwota przeznaczona na płace zagraża wprost funkcjonowaniu biura w przyszłości. Jestem już po rozmowach z kilkoma ministrami, którzy rozumieją ten problem, ale chciałbym jeszcze raz prosić Wysoką Izbę o wsparcie w tym zakresie, po to, żeby efektywnie i skutecznie zapobiegać korupcji i zwalczać korupcję.

Gwarantuję jednocześnie bardzo racjonalne wykorzystywanie tych środków. Mam nadzieję, że w dotychczasowej działalności dowodzimy tego, że maksymalnie zrationalizowaliśmy i wydatki, i kwestie kadrowe. Przeprowadziliśmy reorganizację i funkcjonujemy tak naprawdę jako zespół bardzo odchudzony i, mam nadzieję, w sposób najbardziej racjonalny z możliwych.

Informacja zawiera również strukturę zatrudnienia biura. Odsetek pracowników – co dla mnie bardzo pozytywne – z roku na rok się zwiększa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że działalność biura w roku ubiegłym udowodnia, że pomimo tak skąpych, wątkich zasobów kadrowych, niewielkiego budżetu, różnych uwarunkowań politycznych, presji mediów, presji opinii publicznej biuro właściwie wykonywało swoje zadania w roku ubiegłym, udowadniając, że jest instytucją, służbą całkowicie apolityczną, bezstronną, niewahającą się podejmować trudne sprawy.

Dziękuję za możliwość prezentacji informacji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Państwo Sekretarze, proszę zapisywać, bo jest tyle zgłoszeń, że ja muszę to uporządkować.

(Rozmowy na sali)

Pan senator Cioch się zgłaszał, tak?

(Senator Henryk Cioch: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku...)

Moment, jeszcze nie. Ja na razie zebrałem zgłoszenia.

Tak więc zgłosili się panowie senatorowie: Górecki, Hodorowicz, Cimoszewicz, Jurcewicz, Lasecki, Rulewski, Słoń, Klima...

(Rozmowy na sali)

Panowie senatorowie: Rulewski, Lasecki, Skurkiewicz, Klima już był, Cioch. Taka jest kolejność.

Najpierw pan senator Górecki.

Proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo dziękuję za merytoryczną wypowiedź, za informacje, które nam są potrzebne. W nawiązaniu do informacji, jako reprezentant Warmii i Mazur, jeśli pan pozwoli, złożę oficjalny wniosek do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o to, żeby na Warmii i Mazurach powstała jednostka biura. Ja jako rektor uczelni w Olsztynie mam dużo problemów... W ramach informacji, które pan przedstawiał, nie wspominał pan o działaniach związanych z mediami, zwłaszcza tak zwanymi dziennikarzami śledczymi, i przestępstwami. Ja sam w ostatnim okresie doświad-

(senator R. Górecki)

czam z tej strony... Proszę rozważyć podjęcie takich działań. Czy byłoby to możliwe? Przedstawię panu pewne dokumenty, jak zakończy pan część oficjalną. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Panie Senatorze, to nie było pytanie.

(Senator Ryszard Górecki: To było pytanie, odnośnie do dziennikarzy, tego, czy będzie program dotyczący przestrzegania, prawidłowości... dotyczący rzetelności dziennikarskiej.)

Dobrze, dziękuję.

Pan senator Hodorowicz, proszę.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam cztery pytania.

Po pierwsze, czy na podstawie analizy liczby wykroczeń można mówić o jakiejś stabilizacji w tym zakresie, czy o progresie, czyli wręcz o zmniejszeniu liczby wykroczeń?

Po drugie, czy dotychczasowe doświadczenia pozwalają stwierdzić, że sposób, że tak powiem, realizacji takich czy innych wykroczeń staje się coraz bardziej wyrafinowany?

Po trzecie, interesuje mnie to, czy wzrost liczby sygnałów, o których pan minister był uprzejmy wspomnieć, sygnałów od społeczeństwa, świadczących o tym, że jest większe zaufanie do instytucji przez pana reprezentowanej, rzeczywiście idzie w parze ze wzrostem liczby wykroczeń, liczby wykrywanych wykroczeń?

I wreszcie ostatnie pytanie. Czy dobrze zrozumiałem, że efektywność działania instytucji w ogóle nie przekłada się na wzrost budżetu? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Cimoszewicz, proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy CBA w ramach współpracy międzynarodowej ma jakieś kontakty ze służbami ukraińskimi? Jeśli tak, to w jakim zakresie i na czym one polegają? Gdyby nowe władze Ukrainy podjęły jakieś poważne inicjatywy zmierzające do walki z korupcją, to czy byłibyście w stanie udzielić informacji w tym zakresie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Szef

**Centralnego Biura Antykorupcyjnego
Paweł Wojtunik:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o... Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem pytanie dotyczące dziennikarzy.

My również jako funkcjonariusze, ja jako szef, podlegamy różnym działaniom dziennikarskim, które są według nas kontrowersyjne. Jesteśmy świadomi także tego, że grupy różnych interesów, których dotyczą nasze działania, wynajmują w celu dezawuowania naszych działań agencje zajmujące się czarnym PR. Oczywiście jedyną reakcją zgodną z prawem mogą być w takich sytuacjach pozwy cywilne, jednak tego staram się unikać, bo nie jestem piniaczem procesowym. Pozwolę sobie, Panie Marszałku, poszerzyć odpowiedź jeszcze o inny element dotyczący zagrożeń czy możliwości atakowania biura, które ja jako jego szef... W ustawie mamy zapisaną i niezależność, i apolityczność. A pewną słabością funkcjonowania biura jest brak jakiegokolwiek instytucjonalnej ochrony prawnej, choćby w postaci ograniczonych immunitetów, analogicznych do immunitetów, jakie posiadają kontrolerzy NIK. Wspomnę o tym, że kontrole CBA są bardziej kontrowersyjne i dokuczliwe dla różnych instytucji, również podmiotów gospodarczych, innych organów. Kontrolowaliśmy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Sprawiedliwości, Policję, ale funkcjonariusze, prowadząc skomplikowane śledztwa, nie korzystają z żadnych uprawnień analogicznych do uprawnień prokuratorskich, nie korzystają z ochrony, takiej jak funkcjonariusze czy kontrolerzy NIK. I to stanowi poważne zagrożenie, bo zauważamy coraz częstszą praktykę kierowania przeciwko funkcjonariuszom subsydiarnych aktów oskarżenia. Również ja w ubiegłym roku byłem oskarżony w procesie prywatnoskargowym, zgodnie z kodeksem postępowania karnego byłem Pawłem W. i zasiadałem po prawej stronie, patrząc na miejsce, gdzie siedzi sąd. A więc widzimy tutaj pewną słabość. Również przez to moje wypowiedzi medialne na temat korupcji i poszczególnych sytuacji nie są tak wyraziste, jak powinny być, bo my nie podlegamy jakiegokolwiek ochronie prawnej, a w procesach, które są wytaczane mnie czy moim funkcjonariuszom, bronimy się, wykorzystując prywatne środki finansowe. Ale chodzi tu nie o pieniądze, tylko bardziej o możliwość eliminowania funkcjonariuszy ze służby w CBA, bo bycie oskarżonym jest jedną z okoliczności, która może być powodem do zwolnienia funkcjonariusza

(szef P. Wojtunik)

ze służby lub dymisji szefa CBA. Staramy się prowadzić taką politykę informacyjną, aby odierać nieuczciwe ataki dziennikarskie. Nie wiem, czy państwo obserwują w ostatnim czasie bardzo różne skrajne publikacje prezentujące sprawę aresztowania pięciu osób na Pomorzu związanych z działalnością rolnych grup producenckich. Również te publikacje opisują rzekome nielegalne elementy związane z działaniem biura, co jest nieprawdą. A więc jesteśmy tego typu działań świadomi. I na tym chciałbym odpowiedzieć na pytanie zakończyć.

Czy jest stabilizacja, jeżeli chodzi o korupcję? Wydaje mi się, że tak i że jest to zauważalne również w badaniach opinii publicznej. My takich badań nie zlecamy, ale w ostatnich dwóch latach prowadziliśmy różne projekty, w ramach których analizowaliśmy różne badania, i są one, jeżeli chodzi o opinię publiczną, nie najgorsze. Na przykład, o ile dobrze pamiętam, zgodnie z badaniami TNS OBOP, tylko 3% respondentów potwierdziło, że dało lub wzięło łapówkę. To były badania przeprowadzone na przełomie roku 2012 i 2013. Nie mamy badań w tym zakresie z lat wcześniejszych, do których moglibyśmy się odnieść, ale, o ile dobrze pamiętam, w przeszłości kilkanaście, dwadzieścia parę lub trzydzieści parę procent osób deklarowało, że zetknęło się korupcją. Zgodnie z badaniami TNS OBOP tylko 6% mówi, że słyszało o tym, że ktoś z kręgu bliskich im osób był zmuszony do korupcji lub brał udział w korupcji. Myślę, że korupcja pod względem ilościowym uległa ograniczeniu, ale pod względem jakościowym znacznie się zmieniła. My cały czas przypominamy, że korupcja to nie tylko dawanie, powiedzmy, korzyści w kopercie, to nie tylko przekazywanie innych dóbr materialnych, ale także nepotyzm, klientelizm, kumoterstwo czy wreszcie korupcja polityczna, które w polskim prawie są niepenalizowane, a które również występują i są przedsiódkami do takiej właściwej, karalnej korupcji. Wydaje mi się, że również instytucje międzynarodowe oceniają sytuację w Polsce jako bardzo stabilną, nie chcę powiedzieć, że dobrą, bo korupcja jest patologią, której nigdy się nie wyeliminuje, tylko z którą trzeba po prostu walczyć, bo jest to jedna z form przestępczości. Transparency International co roku w swoim rankingu ocenia Polskę lepiej; osiągamy już prawie że szczyt naszych możliwości, jeżeli chodzi o awans w tym rankingu. W ubiegłym roku Polska została spozycjonowana na historycznym, trzydziestym ósmym miejscu, z bardzo dobrym wskaźnikiem. Jesteśmy liderami w naszym regionie. Wyprzedza nas tylko Estonia, ale to z uwagi na inne standardy funkcjonowania państwa, bardziej podobne do standardów skandynawskich. A te państwa są niedoścignione, jeżeli chodzi o jawność, transparentność życia

publicznego. Tak więc uważam, że sytuacja została w miarę ustabilizowana. Korupcja nie jest wymieniana jako pierwszy problem w życiu społecznym. Jest wymieniana na czwartym, piątym miejscu, co po rozmowach z ministrem sprawiedliwości Ukrainy bardzo mnie cieszy, bo na Ukrainie jest wymieniana jako problem główny i najważniejszy. Za chwilę przejdę do odpowiedzi na pytanie pana senatora Cimoszewicza dotyczące Ukrainy.

Nie chciałbym, żeby moja wypowiedź była niejako przeciwstawna potrzebie zwiększania budżetu biura. Stan, jaki osiągnęliśmy, nie został osiągnięty tylko dzięki działalności CBA, lecz także dzięki olbrzymiej zmianie świadomościowej, mentalnej, społecznej i kulturowej, dzięki możliwości podróżowania, wymiany standardów i doświadczeń, dzięki zmianie społeczeństwa, na którą, mam nadzieję, CBA też miało jakiś wpływ. Ale w dalszym ciągu potrzebne są skuteczne narzędzia i skuteczna walka, a przede wszystkim zapobieganie korupcji, żeby stanu wypracowanego przez ostatnie lata nie stracić.

Wydaje się, że coraz rzadziej mamy do czynienia z taką ordynarną korupcją kopertową czy butelkową, która była domeną przeszłości. To jest też problem pewnych środowisk, choćby środowiska lekarskiego, które mogłoby tak naprawdę prostą zasadą etyczną wyeliminować tego typu zachowania. Bo mówimy o korupcji, a stosujemy różne standardy, jeśli chodzi o jej postrzeganie – policjantowi nie wolno przyjąć butelki wódki podczas kontroli drogowej, a lekarzowi od pacjenta wolno. Pytanie: czy to jest właściwe? Policjant za przyjęcie butelki wódki podczas kontroli trafia do aresztu, a inne osoby już nie. To jest kwestia postrzegania tego, co jest w danej grupie, w danym środowisku przyjęte, a co nie. My jako CBA staramy się nie zwariować na punkcie zwyczajów wręczania prezentów. Na takich sprawach się nie koncentrujemy, traktując je bardziej jako kwestie środowiskowe.

Korupcja staje się coraz bardziej wyrafinowana. Osoby, które są korumpowane i które korumpują, zakładają profesjonalizm organów ścigania i bardzo dobrze przygotowują się do kamuflowania, ukrywania łapówek. Coraz częściej – mówię oczywiście o korzyściach majątkowych – łapówki są kamuflowane i odraczane w czasie, co prawie uniemożliwia połączenie danej korzyści z daną decyzją. Chciałbym wspomnieć, że aby określona osoba poniosła odpowiedzialność za przestępstwo korupcyjne, prokurator musi wykazać związek danej kwoty pieniędzy z konkretnym podpisem, a nie tylko z działalnością danej osoby. Zauważamy tutaj bardzo częste wykorzystywanie narzędzi informatycznych i różnych form transferów gotówkowych, wykorzystywanie kont zagranicznych. Sprawy korupcyjne są coraz bardziej skomplikowane przez to, że osoby, które dokonują korupcji, coraz lepiej i coraz skuteczniej kamuflują swoje działania.

(szef P. Wojtunik)

Poza tym coraz częściej korzyść nie jest uzyskiwana bezpośrednio po decyzji, ale dopiero po kilku latach, i może przybrać różne formy. Korzyściami mogą być stanowiska, udziały w spółkach prawa handlowego, różne decyzje gospodarcze czy wreszcie zatrudnianie na wysokich stanowiskach nieadekwatnych osób, członków rodzin, znajomych, i kamuflowanie w ten sposób środków finansowych. Stąd też wspólnie z ministrem skarbu państwa podjęliśmy działania służące temu, żeby prześledzić różnorakie zamówienia z wolnej ręki, opinie w zakresie pomocy prawnej i bezpieczeństwa opracowywane w największych spółkach Skarbu Państwa. Zwróciliśmy się w tej sprawie do dwudziestu jeden podmiotów. Z ubolewaniem stwierdzam, że nie wszystkie podmioty rozumieją intencje naszego działania i jedna z firm odmówiła nam udzielenia takich informacji, co poważnie... Ale nie chodzi tutaj tylko o kwestie korupcyjne. Chcemy prześledzić również różne procesy, które mogą stanowić elementy korupcjogenne.

Jeżeli chodzi o to, czy wzrost... Przepraszam, nie jestem pewien, jak brzmiało trzecie pytanie, trochę niewyraźnie je sobie zapisałem.

(Senator Stanisław Hodorowicz: Czy wzrost liczby sygnałów...)

Tak, tak. Czy wzrost liczby sygnałów świadczy o wzroście liczby przestępstw? Wydaje się, że nie. Wzrost liczby sygnałów świadczy, moim zdaniem... Nie chcę być nieskromny, staram się pokornie podchodzić do oceny CBA, która w przeszłości nie była najwyższa, ale moim zdaniem wspomniany wzrost liczby sygnałów świadczy, przynajmniej mam taką nadzieję, o wzroście zaufania do biura i jest efektem kierowanych do społeczeństwa apeli, aby zgłaszać przypadki korupcji, aby korzystać z uprawnienia danego przez polskie prawo, z uprawnienia do bycia bezkarnym w związku z przestępstwem, które zgłosi się wcześniej, niż my się o nim dowiemy – tak bym to opisał w bardzo prosty sposób. Wszystkie takie informacje staramy się traktować bardzo poważnie. Co więcej, wzrost liczby informacji jest równoczesny ze wzrostem jakości tych informacji. Coraz więcej informacji to już nie złośliwe anonimy, to nie jakieś wybryki czy próby wikłania nas w różne sprawy obywatelskie lub sąsiedzkie, ale coraz poważniejsze i istotniejsze sygnały wskazujące na poważne przestępstwa. Oczywiście liczba poważnych spraw jest pochodną ogólnej liczby zawiadomień.

Było też pytanie o to, czy wzrost efektywności idzie w parze ze wzrostem budżetu. Jeżeli założyć – a my, jako biuro, tak zakładamy – że jesteśmy coraz efektywniejsi, skuteczniejsi i skoncentrowani na coraz ważniejszych sprawach, to jednocześnie ze smutkiem musimy stwierdzić, że nie idzie za tym

wzrost budżetu. Dlatego też przedstawiłem informację o zagrożeniach budżetowych i o, że się tak wyrażę, mizerii finansowej służby. Nie chciałbym utyskiwać na kwestie finansowe, ale powiem, że podejmujemy jako biuro wiele własnych działań, żeby poprawić sytuację lokalową, negocjujemy, poszukujemy nowych miejsc, nowych lokalizacji. Nieraz jest mi wstyd, kiedy... Kilkoro z państwa senatorów było u mnie w biurze. Oprócz jednego korytarza, który jest wejściem do naszych gabinetów, i wejścia od strony Alei Ujazdowskich, budynki są w takim stanie, że po prostu wstyd tam przyjmować gości, wstyd kogośkolwiek tam wprowadzać. Odczuwamy dosyć duży dyskomfort, jeżeli chodzi o warunki, w jakich funkcjonujemy, i mamy naprawdę realne potrzeby w tym zakresie. Nie chodzi nam o to, żeby wybudować instytucję na miarę przyszłego stulecia, ale o to, żeby po prostu móc funkcjonować w godnych warunkach, zgodnych z wymogami bhp i innymi wymogami, chociażby sanitarnymi. Chodzi też o to, aby funkcjonariusze mogli otrzymywać godziwe wynagrodzenie i mogli pracować w takiej liczbie, żeby pozwalało to na bezpieczną pracę. Nie wspominałem jeszcze o średnim wynagrodzeniu w CBA. W maju tego roku średnie wynagrodzenie funkcjonariusza wynosiło 6 tysięcy zł, a średnie wynagrodzenie pracownika cywilnego – 5 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Cimoszewicza na temat współpracy z Ukrainą, to my od pierwszych dni dynamicznych zmian na Ukrainie byliśmy gotowi do rozmowy na ten temat z władzami ukraińskimi. Do tamtej pory – mówię tu o okresie sprzed wspomnianych zmian, o okresie wcześniejszym – nie nawiązywaliśmy jako biuro praktycznie żadnej współpracy z władzami ukraińskimi. Przede wszystkim nie było tam partnera do współpracy – kwestiami korupcyjnymi zajmowała się Służba Bezpieczeństwa Ukrainy i struktury do zwalczania przestępczości zorganizowanej. W kilku przypadkach mieliśmy przykłady na to, że wspomniane instytucje nie są godne... No, nie budzą naszego zaufania, jeżeli chodzi o wymianę informacji. Przedstawiciele Ukrainy nie uczestniczyli również w żadnych forach międzynarodowych czy gremiach, gdzie moglibyśmy nawiązać choćby kurtuazyjne kontakty, co nie znaczy, że nie próbowaliśmy tych kontaktów nawiązywać. Sytuacja zmieniła się radykalnie po utworzeniu nowego rządu premiera Jaceniuka. Na Ukrainie został powołany pełnomocnik do spraw korupcji, którym została pani Czornowił, ale nie udało nam się doprowadzić do spotkań bilateralnych pomiędzy nami, z przyczyn leżących po stronie ukraińskiej. Jednak dwa tygodnie temu gościliśmy w biurze delegację ministra sprawiedliwości, pierwszego zastępcy ministra sprawiedliwości, który przy okazji wizyty

(szef P. Wojtunik)

w Ministerstwie Sprawiedliwości poprosił o spotkanie ze mną. Odbyliśmy takie spotkanie, zaprezentowaliśmy wszystko, co można było pokazać, na temat Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Strona ukraińska jest bardzo zainteresowana naszymi doświadczeniami i strukturą biura, wstępne rozmowy wskazują na to, że jeżeli powstanie biuro na Ukrainie – a jest to prawdopodobne – to będzie ono kopią CBA. Stanowi to dla nas pewien komplement, jeżeli chodzi o pozytywną ocenę i naszego prawodawstwa, i umocowania, i niezależności, i pewnej efektywności, która była przez stronę ukraińską obserwowana. Centralne Biuro Antykorupcyjne było również przedmiotem czy tematem kilku programów telewizyjnych na Ukrainie. Postaramy się pomóc, jak tylko możemy, w przygotowaniu i rozwiązań prawnych, i struktury biura, jesteśmy również umówieni na moją wizytę w Kijowie, która miałaby niejako wspierać tę ideę przed parlamentem ukraińskim poprzez podkreślenie potrzeby powstania takiego biura. Tak że jesteśmy w bardzo bliskich, na ile to możliwe, kontaktach. Mamy świadomość tego, że Ukrainą targają dzisiaj inne konflikty i problemy niż te związane z korupcją, ale wydaje się, że minister sprawiedliwości jest na Ukrainie właściwym partnerem do tego, aby rozmawiać o kwestiach antykorupcyjnych, bo funkcjonuje tam kilka ośrodków, które mają takie ambicje, żeby organizować struktury antykorupcyjne. Wreszcie jesteśmy po spotkaniu z właściwą osobą i, mam nadzieję, z właściwą instytucją, i gwarantuję tutaj pełną otwartość, pełne poparcie, oczywiście nie narzucanie własnego rozwiązania, ale proponowanie czy opiniowanie formuły tamtejszego odpowiednika Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Następni senatorowie, którzy zadadzą pytania, to senatorowie Jurcewicz, Lasecki i Skurkiewicz.

Proszę bardzo, pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dwa krótkie przykłady i na ich bazie pytania.

W 2012 r. funkcjonariusze CBA skierowali sprawę do prokuratury, uznając, że są pewne znamiona wątpliwych działań organu wykonawczego w jednej z gmin. Ostatnio w maju część radnych z tejże gminy skierowała do CBA wnioski w innej sprawie,

ale związanej z tym samym organem wykonawczym i jednostkami podległymi.

I tu jest pytanie, które zadawano także mnie: czy pan jako szef CBA bądź kierowana przez pana instytucja otrzymują od prokuratury informacje o stanie, przebiegu bądź zakończeniu sprawy? Dlaczego o to pytam? Pierwsza sprawa, którą wymieniłem, z roku 2012, nie jest zakończona i odnoszę wrażenie, że ona będzie długo trwała. Stąd pytanie, powtarzam: czy otrzymuje pan takie informacje? Czy stanowi o tym jakiś przepis prawa? Nie znam takiego przepisu, w związku z tym pytam.

I powstaje drugie pytanie z tym związane, takie prozaiczne, zresztą zgodnie z tym, co pan czasami sygnalizuje: żeby przejawy pewnych wątpliwych działań instytucji i różnych organów administracji rządowej czy samorządowej zgłaszać... Budzi to wątpliwości. Bo jeśli ten drugi przypadek, o którym mówię, znowu zostanie skierowany do prokuratury, a ja odnoszę takie wrażenie, i ta sprawa nie zostanie zakończona... W związku z tym pojawia się prozaiczne pytanie o celowość tych działań. Oczywiście jest to pytanie retoryczne, bo nie ma wątpliwości, że trzeba. Ale czy prokuratura ma obowiązek was informować? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam takie pytanie, na które pewnie każdy z nas ma jakąś odpowiedź, ale chciałbym też usłyszeć odpowiedź fachowca. Przyzwyczajenie, poczucie bezsilności obywatelskiej, złe prawo, urzędnicza żądza pieniądza, polska mentalność – jakie są przyczyny korupcji w Polsce? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jakie zalecenia dotyczące zmian legislacyjnych ma CBA i komu je przedstawia? Oczywiście oprócz premiera rządu. Czy w ramach informacji, którą pan dzisiaj przedstawia, będą jakieś zalecenia czy propozycje dotyczące zmian legislacyjnych, takich zmian prawa, aby można było wyeliminować przyczyny korupcji?

Trzecie pytanie. Powiedział pan o Estonii, która ma najniższy poziom korupcji, jeżeli chodzi o kraje naszego regionu, porównał ją do państw skandynawskich, gdzie jawność i transparentność życia publicznego jest na najwyższym poziomie. Moje pytanie jest takie: jakie tam jest prawo? W jakim stopniu jakość naszego prawa odbiega do jakości prawa w krajach skandynawskich lub w jakim stopniu jest podobna? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Skurkiewicz, proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, na początku swojej wypowiedzi powiedział pan, że CBA zajmuje się głównie sprawami złożonymi, skomplikowanymi i nie marnotrawi środków na sprawy banalne. Tak pan się wypowiedział, więc...

(Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik: Staramy się.)

No właśnie, staracie się. Czy nie uważa pan – jest to wypowiedź publiczna, pewnie jest śledzona w internecie, później pojawi się stenogram – że tego typu wypowiedzi w jakimś sensie stanowią przyzwolenie dla korupcji? Bo korupcja zaczyna się od najdrobniejszych, błahych, banalnych spraw, a dopiero później mamy do czynienia z korupcją w większym wydaniu. Czy nie uważa pan, że tego typu wypowiedzi są w pewnym sensie przyzwoleniem dla korupcji, która jest olbrzymim problemem w Polsce? To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Przed kilkoma tygodniami, bodajże w polskim radiu, minister Sienkiewicz mówił o tym, że obecnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w służbach podległych MSW nie ma już żadnych zagrożeń związanych z korupcją, nie ma tam takiego problemu, sprawy są wyjaśnione, wszystko jest czyste i przejrzyste. Czy podziela pan ten optymizm pana ministra Sienkiewicza? Pytam o to, mając na uwadze fakt, że znaczna część tego dokumentu jest poświęcona problemom korupcyjnym wokół służb podległych MSW.

I jeszcze jedna bardzo frapująca sprawa. Jedna ze spraw, którą państwo prowadziliście odnośnie do nieprawidłowości związanych z zawieraniem przez spółkę celową PGE Energia Jądrowa... Jest to spółka bardzo młoda, która nie ma własnych dochodów, stworzona po to, żeby wybudować w Polsce elektrownię jądrową. Szefem tej spółki jest minister skarbu Aleksander Grad, jeżeli dobrze sobie przypominam. I chodzi tu o spore wydatki na sport, o 9,5 miliona zł. Czy jest to jedyny przypadek takiego sponsorowania sportu, czy przyglądacie się państwo również innym tego typu działaniom, innym takim wydatkom na sport? Tych spółek – szczególnie z większościowym udziałem Skarbu Państwa – które inwestują, jest o wiele więcej. Czy nie jest tak, że być może część z nich angażuje swoje środki z naruszeniem prawa?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Szef

**Centralnego Biura Antykorupcyjnego
Paweł Wojtunik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli chodzi o przyczyny korupcji, to jest na ten temat bardzo wiele opracowań kryminologicznych. Nie chciałbym prowadzić szerokiego wykładu czy wystąpienia na ten temat. Można powiedzieć w wielkim skrócie, że główną przyczyną tego typu przestępstw jest chciwość. Przestępstwa te są dokonywane w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, przysporzenia takich korzyści innym osobom czy zminimalizowania strat, bo po to daje się łapówkę na przykład policjantowi, aby nie ponieść odpowiedzialności za wykroczenie czy przestępstwo. I my staramy się w działaniach prewencyjnych, profilaktycznych również wskazywać na te przyczyny. Działania te są prowadzone po to, aby ograniczyć inne czynniki, jakimi są i głupota, i nieświadomość, nieznajomość prawa czy nieznajomość mechanizmów korupcyjnych, bo często strony korupcji są oswajane z takimi praktykami zarówno przez dających, jak i biorących. Są różne teorie na temat eliminowania tych czynników. Jedne mówią o tym, że urzędnik, który bardzo dobrze zarabia, jest mniej skorumpowany, inne mówią na temat przejrzystości prawa. Wszystkie teorie są po części słuszne, ale bardzo istotnym elementem jest tutaj czynnik ludzki i ewentualne możliwości prawne czy uznaniowość decyzji, czy możliwość podejmowania rozstrzygnięć. Znam przypadki osób bardzo dobrze zarabiających, które są zepsute do szpiku kości i też przyjmują korzyści majątkowe. Nie ma tutaj prostych rozwiązań, prostych reguł. My również staramy się cały czas mówić o czynnikach korupcjogennych i nie ma prostej odpowiedzi na to pytanie. Wiem, że rozczarowuję swoją odpowiedzią, ale po prostu nie ma na to pytanie prostej odpowiedzi. W biurze mamy do czynienia z przypadkami bardzo wyrafinowanej korupcji na dużą skalę, ale są też przykłady zachowań niefrasobliwych, nieroztropnych, głupich, które jeszcze podbudowane nieznajomością prawa prowadzą do sytuacji, że osoby trafiają na ławę oskarżonych.

Jeżeli chodzi o zalecenia zmian legislacyjnych, to nie posiadamy inicjatywy legislacyjnej. Na bieżąco opiniujemy w trybie obiegowym akty prawne kierowane przez Radę Ministrów do parlamentu. Staramy się sugerować premierowi – czy w raportach specjalnych, czy w informacjach sygnałnych – konieczność wprowadzenia zmian, oczywiście w ograniczonym zakresie prawnym. Staramy się również inicjować poprawę jakości prawa choćby w zakresie oświadczeń majątkowych. Wspólnie z kancelarią premiera podejmowaliśmy w ubiegłym roku takie działania, aby zunifikować, ujednolicić i znormalizować oświadczenia majątkowe, żeby poprawić prawo w tym zakresie.

(szef P. Wojtunik)

Stąd cieszę się, że minister sprawiedliwości w tym roku podjął taką inicjatywę.

Jeżeli chodzi o to, co powiedziałem o Estonii, to faktycznie bardzo zauważalna jest różnica pomiędzy standardem antykorupcyjnym czy przejrzystością, transparentnością, jakością życia publicznego w krajach Europy Północnej a w krajach Europy Środkowej, Europy Środkowo-Wschodniej czy Europy Południowej. Na tę sytuację mają wpływ kwestie kulturowe, uwarunkowania społeczne, a także kwestie religijne. Dla wszystkich powoli w Europie staje się jasne, że im dalej na południe, tym gorsza sytuacja, jeśli chodzi o korupcję. Przykładem tego są spadające w rankingach kraje Europy Południowej, takie jak Włochy czy Grecja, w szczególności kraje, które są jeszcze dotknięte kryzysem. Jeżeli chodzi o kraje skandynawskie, to wszystkie zamówienia publiczne, a także stan posiadania polityków opierają się na pełnej jawności. I to gwarantuje również kontrolę społeczną, jest jednym z elementów gwarancji uczciwości tych procesów, co się przekłada również na stan przestępczości i na inne kwestie, inne dziedziny życia.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące mojej wcześniejszej wypowiedzi, że staramy się nie tracić energii na sprawy banalne... Ja nigdy nikogo nie zachęcam do korupcji. Pan senator źle mnie zrozumiał. Ja miałem na myśli to, że kierując tak niewielką instytucją i będąc odpowiedzialnym po części za poziom korupcji w kraju i za bezpieczeństwo ekonomiczne państwa, które ta korupcja mogłaby naruszać... No, staramy się zajmować sprawami najważniejszymi. Otóż kiedyś byłem krytykowany za to, że zajmujemy się sprawami błahymi. Zasada legalizmu powoduje, że my jesteśmy zobligowani do wszczynania postępowań we wszystkich sprawach, również tych błahych. Staramy się te sprawy w Polsce koordynować. Większość spraw, właśnie tych błahych, prowadzi polska Policja. Sprawami korupcyjnymi w części zajmuje się również Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W najbliższym czasie to my mamy przejąć główne obowiązki w tym zakresie w związku ze zmianą ustawy o ABW i AW. Moja wypowiedź nie miała znaczyć, że w drobniejszych sprawach czy w przypadku drobniejszych łapówek nie działamy i że zachęcamy do takich zachowań. Ta wypowiedź miała na celu wskazanie, że staramy się właściwie kierować i siły, i środki biura, czyli na najważniejsze zagrożenia, co nie znaczy, że bagatelizujemy inne, drobniejsze sprawy. Mamy masę spraw, które są przykładem na funkcjonowanie lokalnych sitw w małych gminach, w małych miejscowościach, gdzie obywatele traktują nas jako ostatnią instancję, i również takimi sprawami biuro się zajmuje. To nie znaczy, że my odsyłamy obywateli czy kierujemy apele, które

by sugerowały czy umożliwiały korupcję w naszym kraju. Absolutnie jesteśmy, ja jestem przeciwnikiem jakichkolwiek zachowań korupcyjnych. Co więcej, staramy się mówić o nepotyzmie, o klientelizmie, o kumoterstwie i wreszcie o korupcji politycznej, bo obywateli również ona bardzo bulwersuje, a my tego typu zachowań nie możemy ścigać z uwagi na to, że są w Polsce niekaralne. Po prostu zostałem źle zrozumiany. I chciałbym jeszcze raz podkreślić – świadom tego, że to posiedzenie jest transmitowane – że podstawowym elementem zapobiegania korupcji, walki z korupcją jest zasada: zero tolerancji dla korupcji. Nawet papież Franciszek – nie chcę uderzać w tony religijne – który jest specjalistą, jeżeli chodzi o Amerykę Południową i korupcję, w jednej ze swoich nielicznych publikacji na ten temat zawarł motto: grzechy wybaczymy, a korupcji nie. I stąd taka zasada... Jednak wydaje mi się, że w Polsce ta zasada do końca nie obowiązuje, ponieważ często widzę w mediach osoby, które wypowiadają się jako autorytety, a są albo podejrzane, albo już oskarżone w postępowaniach korupcyjnych. Ale to już państwu jako politykom, kreującym również życie społeczne, polityczne w naszym kraju, zostawiam napiętnowanie tego typu zachowań. Jeszcze raz podkreślam, że zapobieganie korupcji i walka z korupcją wymaga podejścia: zero tolerancji, zero wybaczenia. Źle mnie pan senator zrozumiał.

Jeżeli chodzi o wypowiedź ministra spraw wewnętrznych, to nie mnie komentować wypowiedzi członków rządu. Ja nie jestem członkiem rządu. Wydaje mi się, że minister Sienkiewicz chciał przekazać informację, że po tym, co się wydarzyło w MSW w przeszłości, kierownictwo resortu próbuje wyciągać wnioski. Rolą ministra spraw wewnętrznych jest usprawniać procedury i wyciągać wnioski, a naszą rolą jest w dalszym ciągu obserwować, czy nie dochodzi tam do kolejnych nieprawidłowości. Stanowisko ministra spraw wewnętrznych w tym zakresie nie ma jakiegokolwiek wpływu na naszą aktywność i...

(*Głos na sali*: Skąd on może wiedzieć...)

Nie zwykłem wydawać certyfikatów uczciwości czy nieuczciwości. Obserwuję jednak pozytywne zmiany, i w mentalności, i w zachowaniach, i w procedurach, w instytucjach, które i były kontrolowane, i w przypadku których złożono zawiadomienia. W instytucjach tych próbuje się wyciągać wnioski i tworzyć takie procedury, które by uniemożliwiły kolejne takie skandale. My jesteśmy organem ścigania karnego i jeżeli pojawią się jakiegokolwiek nieprawidłowości w MSW czy w innej instytucji, będziemy nimi znowu się zajmować. To nie oznacza, że nie zajmujemy się bieżącymi informacjami również w tych dziedzinach.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz*: Dziękuję...)

Jeszcze odpowiem na pytanie o PGE, czy to był przypadek, czy nie.

(szef P. Wojtunik)

Jak wspomniałem, staramy się prowadzić nasze działania w sposób ukierunkowany, logiczny i racjonalny. Mieliliśmy podstawę do tego, żeby złożyć zawiadomienie o wspomnianej niegospodarności. Obecnie toczy się w tej sprawie postępowanie karne. Przyglądamy się również niegospodarnościom w innych spółkach Skarbu Państwa, w innych instytucjach. Jeżeli chodzi o tę sprawę, to traktujemy ją jednostkowo, ale również takich spraw dotykamy, zajmujemy się nimi.

O, i teraz dopiero doczytałem, że powinienem odpowiedzieć jeszcze na jedno pytanie: czy prokuratura nas informuje o przebiegu postępowań. Otóż zgodnie z kodeksem postępowania karnego to prokurator jest gospodarzem postępowania przygotowawczego, może nam je powierzyć w całości lub w części albo prowadzić je we własnym zakresie. I z chwilą, kiedy my przekazujemy materiały, czy to kontrolne, czy operacyjne, to niejako tracimy wpływ na postępowanie przygotowawcze albo ten wpływ jest bardzo ograniczony.

Mnie też frustruje przewlekłość postępowań przygotowawczych. Przewlekłość postępowań sądowych to jedna z głównych bolączek działalności CBA. Nieraz frustruje mnie też odmienna interpretacja prawna, rozbieżność między tym, co my jako CBA prezentujemy w zawiadomieniach – a piszą te zawiadomienia prawnicy, byli prokuratorzy, jednym słowem: osoby kompetentne... Tak że frustrujące jest nieraz odmiennie interpretowanie przez prokuraturę informacji przez nas przekazywanych. Co więcej, nie możemy się w takich sprawach odwoływać do sądu, ponieważ nie jesteśmy instytucją pokrzywdzoną w danej sprawie. W związku z tym tracimy tytuł do podważania decyzji prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania lub o jego umorzeniu. Ale jeżeli chodzi o praktykę w tej sprawie, to przyjęło się, że prokuratura informuje zawiadamiającego, czyli w tym przypadku mnie, o tym, czy sprawa została umorzona, czy też skierowana do sądu aktem oskarżenia. My staramy się monitorować te sprawy i, jak to się mówi, żyć sprawami, które przekazaliśmy do prokuratury, ale władcą postępowania – podkreślam: niezależnym władcą postępowania – jest prokurator prowadzący postępowanie. Tak że takie pytanie jest raczej do prokuratora generalnego niż do nas. Dla nas to nie raz stanowi pewne uniedogodnienie. Może rozwiązaniem – o, widzę pana prezesa IPN – byłby pion śledczy w CBA podobny do tego, jaki jest właśnie w IPN, który zajmowałby się tylko sprawami korupcyjnymi i na który mielibyśmy większy wpływ. W szczególności mówię o sprawach, w których podstawą do prowadzenia postępowań są wieloletnia czy wielomiesięczna praca operacyjna oraz materiały operacyjne przekazywane przez CBA.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Teraz panowie senatorowie Słoń, Klima i Wojciechowski.

Pan senator Słoń, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, szykowane są zmiany prawa w zakresie oświadczeń majątkowych. Obowiązkiem składania tych oświadczeń będzie objętych, szacuje się, nawet kilkaset tysięcy osób.

Czy te zmiany strona rządowa w jakiś sposób z pana urzędem konsultowała? Czy miał pan możliwość wypowiedzenia się w tych kwestiach, chociażby tylko ze względów technicznych? Bo mówił pan tutaj, że zarówno budżet jest niedoszacowany, jak i liczba pana funkcjonariuszy jest niewystarczająca. A takie zwiększenie liczby osób zobowiązanych do składania oświadczeń pociąga za sobą chociażby to, że ta losowo wybrana grupa będzie o kilkadziesiąt tysięcy liczniejsza i będzie pan miał więcej pracy. Czy w związku z tym będzie pan występował albo w jakiś sposób opiniował proponowane zmiany? Bo to się szykuje, tak powiem, z dwóch stron, więc prawdopodobnie jakieś zmiany wejdą w życie. I strona rządowa je szykuje, i wiem, że Senat również szykuje swoje rozwiązania, a zatem to jest nieuniknione. Jak pana urząd odnajdzie się w tej nowej rzeczywistości?

Kolejne pytanie dotyczy funkcjonowania samorządów. Pan niejednokrotnie – mówię „pan”, a mam na myśli Centralne Biuro Antykorupcyjne – angażuje się w te sprawy, wykazuje uchybienia, wykazuje różnego rodzaju zachowania samorządowców. Samorzady, niestety, za bardzo tym się nie przejmują. Są przykłady z życia, można by je tutaj mnożyć. Starosta na skutek pana działalności jest odwoływany ze stanowiska, a za niedługi czas znowu jest na to stanowisko powoływany. Urzędnik, dyrektor instytucji podległy urzędowi marszałkowskiemu jest z funkcji odwoływany, a za chwilę tenże urząd znajduje furtkę, dzięki której urzędnika może na funkcję przywrócić. Czy coś w tej sprawie w ogóle się dzieje? Czy pan nadal jest bezradny i tylko pokazuje pan te negatywne sytuacje, doprowadza w jakiś sposób do tego, że urzędnicy tracą funkcje, a później urzędy marszałkowskie i samorzady nic sobie z tego nie robią? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Klima.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku, również mam kilka pytań.

Tak zwana infofera w naszym kraju zatacza bardzo szerokie kręgi i dotyczy wielu ministerstw, wielu instytucji państwa polskiego. I w związku z tym tutaj będą dwa podpunkty.

Media, ci dziennikarze śledczy donosili również, że jedna z firm podejrzanych o przestępstwa związane z infoferą świadczyła usługi informatyczne także instytucji, którą pan reprezentuje.

(Głos z sali: Chyba więcej ich...)

To znaczy ja wiem tylko o jednej, nie chcę mówić o innych.

Zatem stawiam pierwsze pytanie: czy to jest prawda, czy też nie?

I drugie. Globalny koncern elektroniczny, przy współpracy również z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, ujawnił fakt, że przeznaczył 100 milionów dolarów w skali globalnej na trzy kraje: Rosję, Meksyk, Polskę, przeznaczył to na tak zwane łapówki, robiono nawet pożyczki w trakcie, powiedzmy, funkcjonowania tego złego procederu. Mam pytanie: czy Centralne Biuro Antykorupcyjne miało przypadek wręczania korzyści majątkowych poza granicami naszego kraju, czy też jego jurysdykcja dotyczy tylko naszego państwa? Czy w takim układzie, gdyby firma polska czy osoba składała, powiedzmy sobie, propozycje korupcyjne poza granicami Polski, to byłaby podciągana pod paragrafy, które tu obowiązują? To jest drugie pytanie.

Trzecie pytanie będzie dotyczyło tego, o czym pan już wspomniał, ale też w pewnym stopniu pana osobiście. Media donosiły, że była próba wpłynięcia... odkręcenia kół w samochodzie pana ministra. Istnieje również drugie zjawisko, które też jakoś uszło naszej uwadze. Inny funkcjonariusz, zajmujący się podobnymi zagadnieniami jak CBA, członek KNF został dotkliwie pobity. Obie instytucje pełnią rolę kontrolną i zajmują się, bym powiedział, sprawami, które dotyczą bardzo poważnych przestępstw. Czy taka forma nacisku jak w przypadku pana czy tej drugiej osoby nie jest próbą pokazania pracownikom pana instytucji: skoro możemy dotknąć szefa, to wasze zaangażowanie w dostrzeganie problemów musi być troszeczkę mniejsze? I czy ta sprawa w tej chwili jest już wyjaśniona, a sprawcy, którzy podjęli tę czynność, są już rozpoznani?

I ostatnie pytanie, Panie Marszałku, w tej serii...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Kilka już pan zadał. I przekroczył pan czas.)

Ale to jest ostatnie i istotne.

O jakości i znaczeniu CBA świadczy fakt, że podpisał pan w zeszłym roku konkretne porozumienie o współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej. Ale taka współpraca była prowadzona dużo dłużej.

CBA oficjalnie kontroluje Inspektorat Uzbrojenia, czyli dział, który odpowiada za bardzo ważne zamówienia, zakupy Ministerstwa Obrony Narodowej i który cały czas funkcjonuje w Ministerstwie Obrony Narodowej. Media donosiły nam, że CBA powierzono również pewne sprawy dotyczące jednego wysokiego funkcjonariusza czy pracownika Ministerstwa Obrony Narodowej – nie chcę tu wymieniać nazwiska, ale pan będzie wiedział, o kogo chodzi – który wcześniej zajmował się sprawami związanymi z zamówieniami w Ministerstwie Obrony Narodowej. To świadczy o tym, że znaczenie i rola tej służby wyraźnie wzrasta – wchodzi państwo na grunt, na którym służby Ministerstwa Obrony Narodowej, odpowiedzialne między innymi za korupcję, nie są w stanie działać same i muszą być wspomagane. Czy kontrola w Inspektoracie Uzbrojenia, której zakończenie było przewidziane na maj, już się zakończyła, czy będzie przedłużona? Jak pan widzi...

Kończę, Panie Marszałku. Będzie następna tura.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Zapisać pana?

(Senator Maciej Klima: Tak jest.)

Panie Ministrze, jeszcze chwila, bo trzeci senator czeka w kolejce.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dwa pytania.

Pierwsze dotyczy szeroko pojętego biznesu śmieciowego. Z informacji, które docierają do mojego biura senatorskiego, wynika, że z tym biznesem nie jest najlepiej. Nie najlepiej jest również na styku tego biznesu z instytucjami, które kontrolują zbiórkę i przetwarzanie śmieci. Podam przykład: w jednej z miejscowości była prowadzona nielegalna utylizacja, przerabiano śmieci w sposób, powiedziałbym, urągający środowisku. Kiedy zawiadomiłem o tym służby środowiskowe, określonego dnia podjechał samochód z dźwięgiem, urządzenie zostało załadowane i wywiezione. Następnie podjechał samochód służb, zrobiono kontrolę i przysłano mi pismo, że tam nic nie ma. Po godzinie samochód z dźwięgiem wrócił na działkę, wyładował urządzenie i produkcja szła dalej, zasypywano różne wyrobiska itd. Wydaje mi się, Panie Ministrze, że taka działalność jest niejako wyjątkowo narażona... Czy mógłby pan minister przybliżyć nam sprawy dotyczące śmieci, ich zbiórki i przetwarzania, zwłaszcza że w tym zakresie jest pewna nowa jakość wynikająca z istotnej zmiany przepisów?

(senator G. Wojciechowski)

Drugie pytanie. Jeśli pan minister i pan marszałek pozwoli... Chodzi mi o pana wypowiedź sprzed roku, w której podał pan, że 8% spraw sądowych jest prowadzonych, że tak powiem, przeciwko sędziom, przeciwko prokuratorom. To było 8%, o ile dobrze pamiętam. Czy ta zatrważająca statystyka, którą pan wtedy podał, poprawiła się, czy też w dalszym ciągu są to środowiska wyjątkowo narażone na działalność korupcyjną? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ja chcę zapytać, czy dzikimi wysypiskami śmieci zajmuje się CBA, czy Policja, czy jakieś inne inspekcje, straże gminne? To takie pytanie dodatkowe w związku z pytaniem pana senatora Wojciechowskiego, bo to mnie ciekawi.

Proszę bardzo.

Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, rozpocznę od odpowiedzi na pytanie pana marszałka z uwagi na rangę pana marszałka.

Otóż to zależy, tak powiem, od tego, jak dzikie są te wysypiska. Jeżeli to są sprawy związane z ochroną środowiska i takie wysypiska są niewielkie, to jeszcze inne organy, inne instytucje, się tym zajmują. My jednak nie przechodzimy obojętnie obok informacji, które napływają do nas na temat ewentualnych patologii czy przypadków łamania prawa, jakie mogą następować po zmianie regulacji dotyczących gospodarki śmieciami.

Teraz, jeżeli panowie senatorowie pozwolą, odpowiem na pytanie pana senatora Wojciechowskiego, choć jest ono na końcu listy. Nie mogę wchodzić w szczególności, niemniej jednak powiem tyle: my zajmujemy się tymi kwestiami i informacje do nas docierają, może nie masowo, może są szczątkowe czy raczej jednostkowe... Chodzi o informacje dotyczące ewentualnych innych przestępstw, w tym również przestępstw korupcyjnych, jakie mogą być dokonywane po wejściu w życie ustawy zmieniającej zasady gospodarowania odpadami. Na bieżąco analizujemy wszystkie sygnały, przyglądamy się największym zamówieniom w tym zakresie, przyglądamy się również trybowi odwołań od poszczególnych rozstrzygnięć. Tak że pojawiają się tego typu sygnały, co nie znaczy, że należałoby stygmatyzować tę branżę, określając ją jako wyjątkowo korupcyjną. Ale zawsze taka radykalna zmiana zasad może powodować luki dla działań przestępczych.

Jeżeli chodzi o statystyki, jakie przedstawiałem, to są one, jak powiedziałem, bardzo podobne.

Jeżeli chodzi o nieprawidłowości czy przestępstwa związane z wykonywaniem funkcji sędziego i prokuratora, to zauważamy nie tyle problemy ilościowe, co trudności prawne w ściganiu tego typu przestępstw, wynikające choćby z immunitetów, jakie te osoby posiadają, co implikuje tak naprawdę wyrażanie zgody przez środowiska na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej czy ściganie takich osób. I wydaje się, że te rozwiązania są... Z jednej strony rozumiem, że rozwiązania takie muszą być gwarancyjne, mają przecież gwarantować niezależność i niezawisłość prokuratorów i sędziów, z drugiej strony jednak powodują one, że prowadzenie postępowania wobec takich osób jest bardzo trudne, o ile nie niemożliwe, i często przewlekłe. Było kilka sytuacji, w których dokonywaliśmy zatrzymań prokuratorów, i zauważamy, że procedura karna wobec innych osób biorących udział w przestępstwie jest szybsza i łatwiejsza niż wobec tychże osób chronionych immunitetami. Nie wydaje mi się, aby w sprawach dotyczących korupcji ta ochrona miała być ochroną aż tak wyjątkową, szczególną. Wiem, że tą wypowiedzią oburzę znowu środowiska prokuratorские i sędziowskie, ale te różnice są dostrzegane również w regulacjach dotyczących oświadczeń majątkowych, gdzie prokuratorzy i sędziowie są traktowani, jeżeli chodzi o jawność oświadczeń i odpowiedzialność za złożenie oświadczeń nieprawdziwych, dosyć łagodnie i wyjątkowo. A to również są osoby pełniące istotne funkcje publiczne, które powinny być wyjątkowo chronione przed korupcją oraz wyjątkowo ścigane za przestępstwa korupcyjne. W tym roku, jak sprawdziłem – sprawy dotyczące korupcji w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości to około 5% wszystkich takich spraw.

Jeżeli chodzi o zmiany w oświadczeniach majątkowych...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Ministrze, przepraszam. Poproszę podnieść pulpit panu ministrowi. Bo troszkę słabo słyszymy – tak?)

(Głos z sali: To może...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Nie, nie, pulpit. Zaraz podniesiemy. Bo mikrofon jest za daleko. O, właśnie.)

Przepraszam, nie byłem świadom tego rozwiązania.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: I niech pan sobie wyreguluje... Proszę bardzo, proszę kontynuować.)

Jeżeli chodzi o oświadczenia majątkowe i projekt ministra sprawiedliwości, o którym to projekcie ostatnio była mowa w mediach, to my tego projektu nie konsultowaliśmy. Szczegóły tego projektu są nam znane, prowadziliśmy wcześniej rozmowy z ministrem sprawiedliwości na temat zastrzeżeń ze strony CBA, jeżeli chodzi o funkcjonowanie obecnego sys-

(szef P. Wojtunik)

temu oświadczeń majątkowych, różnorodność przepisów, ich treść. Przedstawiliśmy też nasze wątpliwości dotyczące różnych sankcji stosowanych wobec różnych grup zawodowych w związku ze składaniem nieprawdziwych czy nieprawidłowych oświadczeń majątkowych. Procedura prawodawcza zakłada, że ten projekt będzie z nami konsultowany formalnie, tak że wtedy wyrazimy swoje stanowisko, sformulujemy swoją opinię.

Autorem proponowanych rozwiązań jest minister sprawiedliwości, nie są to propozycje CBA, niemniej uważam, że część tych propozycji jest słuszna i zmierza we właściwą stronę – państwo również podlegają kontroli oświadczeń majątkowych i pewnie często macie wątpliwości, wypełniając te druki, czy właściwe informacje są wpisane we właściwych polach. My mamy jeszcze większe wątpliwości, kiedy w sytuacjach ostatecznych jesteśmy zmuszeni do tego, by kontrolować i państwa oświadczenia majątkowe, i oświadczenia innych osób, które są zobligowane do składania takich oświadczeń. Obecnie takich osób jest w Polsce około czterystu tysięcy, regulacji prawnych jest kilkanaście, funkcjonuje też kilkanaście wzorów oświadczeń, więc nie... Różna jest też odpowiedzialność za złożenie nieprawdziwego oświadczenia: na przykład prokuratorzy, sędziowie czy policjanci nie odpowiadają za podanie nieprawdy w oświadczeniu majątkowym, a państwo odpowiadacie. Co więcej, im grozi jedynie odpowiedzialność dyscyplinarna, a osobie, która jest znanym politykiem i jednocześnie parlamentarzystą, grozi odpowiedzialność karna, już nie wspomnę o konsekwencjach politycznych, wizerunkowych i innych, na których państwo znacie się lepiej ode mnie.

Jeżeli chodzi o nowo proponowane zmiany, to uważam, że bezwzględna zasada, regułą powinna być pełna jawność wszystkich oświadczeń majątkowych. Istotą oświadczeń majątkowych jest... Tu nie chodzi o ściganie państwa czy innych urzędników za to, że ktoś się pomylił w oświadczeniu. Istotą jest to, aby obywatel mógł zobaczyć, jak wygląda, jak zmienia się stan majątkowy osoby, która korzysta ze środków budżetowych. Tak się dzieje w innych państwach, w szczególności w państwach skandynawskich. Bez jawności oświadczenia majątkowe tracą sens, bo instytucje kontrolne... Tylko opinia publiczna, obywatele, osoby lub organizacje pozarządowe, które zajmują się monitoringiem życia publicznego, są w stanie sprawować efektywny nadzór nad prawidłowością i jakością wypełniania oświadczeń majątkowych, a nie organy ścigania.

Dzisiaj kwestia pojawiania się nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych... Wszystko sprowadza się do tego, że my musimy – znowu odzywa

się zasada legalizmu – ścigać osoby, które świadomie popełniły błędy w tych oświadczeniach, musimy je ścigać przed wymiarem sprawiedliwości. Prokuratura wszczyna postępowania, przyjmując podobną kwalifikację prawną, jaką przyjmuje się w sytuacji, kiedy państwo czy osoby, które popełniają błędy, świadomie złożą fałszywe zeznania w prokuraturze czy w sądzie. Moim zdaniem odpowiedzialność jest tu nieadekwatna, bo w przypadku grup, o których wspominałem, mamy do czynienia z nierównym... Powiem wprost: gdyby podobne zegarki mieli i minister Nowak, i prokurator, który prowadził postępowanie w jego sprawie, to wobec jednego byłoby prowadzone postępowanie, a wobec drugiego – nie. Dlatego uważamy, że kierunek zmian proponowanych przez ministra sprawiedliwości jest właściwy, choć pewnie będziemy zgłaszać wiele zastrzeżeń dotyczących detali, zastrzeżeń związanych z ewentualną możliwością realizowania przez nas działań kontrolnych w zakresie... Zwiększenie liczby oświadczeń i specjalne uprawnienia... Z tego, co wiem, wynika, że pojawią się uprawnienia... Chodzi o to, żeby szef CBA był organem administracyjnym nakładającym kary finansowe. W ślad za zwiększeniem liczby tego typu obowiązków powinno pójść również zwiększenie sił i środków skierowanych na ten cel.

Pytał pan senator o samorządy i o to, czy jestem bezradny. Tak, jestem bezradny, bo takie jest prawo. Ustawa antykorupcyjna jest dosyć archaiczna i ona moim zdaniem również w najbliższym czasie, równoległe z oświadczeniami majątkowymi i z przepisami regulującymi, powinna być zmieniona. Ustawa ta mówi o możliwości złożenia przeze mnie wniosku o odwołanie, o możliwości odwołania urzędnika samorządowego, ale nie mówi, na jak długo jest odwoływany. Pan senator powiedział, że w niedługim czasie później te osoby są powoływane na stanowiska. Ten niedługi czas to nieraz dziesięć minut albo przerwa w sesji rady. W takiej sytuacji jedyną konsekwencją, którą ponosi taka osoba, jest niekorzystny artykuł w mediach, podczas gdy korzyścią osiąganą mimochodem jest, zgodna z kodeksem pracy, odprawa z tytułu zwolnienia. Uważamy to rozwiązanie za całkowicie archaiczne i nieracjonalne. Celem ustawodawcy chyba nie było to, aby osobę odwołać i powołać, ale to, aby ta osoba nie mogła przez jakiś czas piastować danej funkcji.

Borykamy się również z wieloma problemami związanymi z tym, że brakuje możliwości odwołania się od decyzji samorządów, a także związanymi z niekierowaniem przez wojewodów wniosków o niewydawanie zarządzeń zastępczych. My jako instytucja państwowa jesteśmy związani prawem i zasadą legalizmu, więc możemy nawet w błahych sprawach odpuścić w sytuacji, kiedy dochodzi do złamania ustawy antykorupcyjnej. I w ostatnich miesiącach

(szef P. Wojtunik)

było kilka takich przypadków, w których nasze wnioski o odwołanie samorządowców, mniej lub bardziej znanych, były rozstrzygane tak, że nasze działania okazywały się całkowicie bezskuteczne czy bezcelowe. Stąd jeszcze raz podkreślam: moim zdaniem zmiany prawa w tym zakresie są konieczne. Dobrze, że o nich również teraz mówimy, choć wiem, że są różne opinie na ten temat, i wiem, że również projekt senacki nie zakłada pełnej jawności oświadczeń. Ale tutaj przekazaliśmy swoje uwagi. Jako CBA będziemy się upierać co do tego, że główną zasadą czy celem sporządzania oświadczeń majątkowych jest ich pełna jawność i przejrzystość. A co do rubryk, to oczywiście jest pytanie, czy mienie ruchome o wysokości 10 tysięcy zł jest istotne z punktu widzenia obywatela czy opinii publicznej.

Jeżeli chodzi o pytanie na temat tak zwanej infoafery, to faktycznie media donosiły – i nawet z tego próbowano zrobić skandal – że podpisałem umowę z jedną z firm, która ma się przewijać w tej sprawie. Nie chciałbym wypowiadać się na temat tej firmy, czy ona się przewija, czy nie. Faktycznie podpisaliśmy umowę na obsługę jednego z systemów z firmą Infovide-Matrix, która była beneficjentem... Tutaj chodziło o jedną z decyzji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, na podstawie której firma świadczyła usługi doradcze. My nie przesądzamy o tym, czy to firma złamała prawo, czy nie, bo świadczyła te usługi na podstawie decyzji urzędnika, zresztą bardzo wysocy urzędnicy za tę decyzję otrzymali zarzuty i są podejrzanymi w sprawie. Stąd podkreślam: my nie stygmatyzujemy firm, których przedstawiciele mogą otrzymywać zarzuty w sprawach karnych. Ale z drugiej strony nie mogę jako szef instytucji wydającej środki publiczne stosować własnych ocen, które byłyby inne niż zasady prawa zamówień publicznych i nie mogę wpływać na wynik pracy komisji konkursowej, jakby epatując taką czy inną wiedzą, czy życząc sobie, żeby te firmy spełniały takie lub inne standardy, bo to określają wymogi prawa. W związku z tym bez względu na to, czy chciałem, czy nie, taką umowę musiałem podpisać i nie widzę w tym absolutnie nic skandalicznego. Jednak z ubolewaniem stwierdzam, że jeden z zastępców szefa CBA, który widział w tym skandal, nie zna podstaw prawa zamówień publicznych i nie wie, jak powinny być realizowane zamówienia. Gdybym miał taką możliwość, byłoby to patologiczne, bo mógłbym sugerować również ministrom, żeby nie podpisywali umów z firmami, które niby przewijają się lub ponoć przewijały się w naszej sprawie. Bo do czasu, kiedy firma zostanie ukarana za praktyki korupcyjne, nie możemy jednoznacznie mówić o tym, że takie praktyki prowadziła.

Za chwilę powiem dwa zdania o tym, co chcemy, aby w takich sprawach działa się w państwie, co chcemy zmienić. Bolączką naszego prawa jest to, że państwo dalej płaci za umowy, realizuje umowy, o których my wiemy – i zarzuty za to zostały już przedstawione – że ich źródłem była korupcja. Próbuje takie umowy podważać, co nie znaczy, że umowy te może zrywać, bo takiej podstawy prawnej nie ma. Ale zabezpieczeniem i właśnie przed takimi zachowaniami, i przed czarnym piarem czy wołą kierowników instytucji jest prawo zamówień publicznych. My w CBA stosujemy je bardzo skrupulatnie i w sposób, mam nadzieję, pewny.

Powiem o takiej ciekawostce, że w tej sprawie przedstawiliśmy zarzuty jednemu z dyrektorów firmy, którą niejako odziedziczyłem jako szef CBA, a która miała podpisane z nami zamówienie. I też nie widzę w tym nic skandalicznego, nie jest to absolutnie powodem do unieważnienia umowy, bo prawo na to nie pozwala. Polskie prawo nie pozwala unieważnić umowy z firmą, której przedstawiciel otrzymał zarzuty w danej sprawie, co również dla nas jest sytuacją niezręczną, jednak moi oponenti polityczni, choć nie jestem politykiem, tego nie dostrzegli i nie zrozumieli.

Jeżeli chodzi o firmę HP, to faktycznie może zapomniałem przez skromność powiedzieć o tym, że w wyniku naszych działań w roku ubiegłym wspólnie z prokuraturą nawiązaliśmy bardzo bliską współpracę z amerykańskimi organami ścigania, w szczególności FBI, prokuraturą oraz tamtejszą komisją nadzoru finansowego. I powiem teraz nieskromnie, że w wyniku zgromadzenia materiałów przez CBA i przekazania ich przez prokuraturę firma HP, jak rozumiem, nie miała innego wyjścia, jak tylko poddać się karze, bo nie chciała ryzykować wyższej kary. Jest to dla nas sytuacja bez precedensu, niestety możliwa... Mówię „niestety”, bo ona jest niemożliwa na gruncie prawa polskiego, a możliwa na gruncie prawa amerykańskiego, które zakłada kary administracyjne finansowe dla firm notowanych na giełdzie amerykańskiej korumpujących urzędników innych państw. Zazdroszczę tej regulacji, ale to nie oznacza, że nie ścigamy korzyści przekazywanych poza granicami kraju przez obywateli polskich czy polskim obywatelom. Mamy kompetencje ustawowe do tego, aby prowadzić działalność poza granicami Polski w związku z przestępstwami dotyczącymi Polski i polskich obywateli, polskich firm. Teoretycznie możemy też zajmować się przestępstwami dokonywanymi poza granicami kraju między dwoma obywatelami zagranicznymi, jeżeli dotyczą na przykład zamówienia realizowanego w Polsce. I dosyć aktywnie, jak pokazuje, mam nadzieję, przykład HP, staramy się korzystać z tej możliwości.

Wspomniałem o tym, jak wygląda to prawo w Polsce. Otóż w Polsce takiego prawa nie ma.

(szef P. Wojtunik)

Podpisaliśmy jednak porozumienie z prezesem Giełdy Papierów Wartościowych i przewodniczącym Komisji Nadzoru Finansowego mówiące o budowaniu dobrych praktyk w polskim w biznesie. I w ramach tego budowania dobrych praktyk przypominamy polskim przedsiębiorcom, że w Polsce obowiązuje martwa ustawa z 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Ustawa ta przewiduje sankcje dla podmiotów gospodarczych, bardzo dotkliwe, finansowo one nie są aż tak wysokie, bo to sankcje do 5 milionów zł, ale są bardzo dotkliwe sankcje, które polegają na wyłączeniu z zamówień publicznych na okres do pięciu lat lub zakazie korzystania z dotacji lub subwencji. I ogłaszamy wszystkim przedsiębiorcom, że dzisiaj wkalkulowana w koszt przedsięwzięcia łapówka może zabić przedsiębiorstwo za kilka lat, kiedy doczekamy się skazania prawomocnym wyrokiem przedstawiciela firmy. A to nie musi być prezes ani członek rady nadzorczej, wystarczy, że będzie to przedstawiciel pozyskujący kontrakt w imieniu firmy. Będziemy z tego prawa bardzo szeroko korzystać. Jesteśmy na etapie bardzo zaawansowanych konsultacji z prokuraturą generalną – chodzi o to, aby wyselekcjonować te sprawy, które można by było już uruchomić. Warunkiem uruchomienia tej procedury, jak powiedziałem, niestety martwej, jest prawomocne skazanie przedstawiciela takiej firmy. I dlatego mam nadzieję, że również to wystąpienie będzie stanowiło ostrzeżenie dla przedsiębiorców, którzy planują wkalkulować korupcję w koszty prowadzonej działalności. Podkreślam, że wszystkie firmy, które występują w infoaferze i w innych sprawach prowadzonych... Będziemy pilnować tego, aby wszystkie firmy, które występują w tej sprawie, również koncerny zagraniczne, były ścigane w przyszłości – choćby to miało być dopiero za pięć lat, choćbym wtedy już nie był szefem CBA – były ścigane na podstawie tejże ustawy i, że tak powiem, eliminowane z zamówień publicznych na okres, którego ta ustawa wymaga. I to jest to, co możemy zrobić dzisiaj jako CBA – traktujemy to również jako pewną działalność prewencyjną – możemy przestrzegać przed tym, że to prawo będziemy stosować, może nie jutro, nie natychmiast, bo to jest skomplikowana procedura, ale w najbliższym czasie. Zresztą takie również są zalecenia OECD, GRECO. Niestety, w ramach stosowania tego prawa nie wykonujemy rekomendacji tych instytucji, ale my jako CBA wpadliśmy na pomysł – jest to nasza inicjatywa – żeby z tych regulacji skorzystać.

Jeżeli chodzi o próbę, jak pan senator powiedział, odkręcenia kół, to chciałbym powiedzieć, że to nie była próba, tylko odkręcono mi lewe koło w pojeździe w taki sposób, który zdaniem prokuratury mógł zagrażać życiu i zdrowiu mojej rodziny. Ja nie spędzam

zbyt dużo czasu na myśleniu nad tą sprawą i może nieco ją bagatelizuję, ale faktycznie ta sprawa trochę wstrząsnęła moją rodziną i spowodowała dodatkowe działania ochronne ze strony Biura Ochrony Rządu. Do dnia dzisiejszego znajduję się pod profesjonalną opieką funkcjonariuszy biura, co nie stanowi żadnej tajemnicy. Traktuję to jako sytuację, którą każda osoba wstępująca do Policji – ja wstąpiłem dosyć szybko do biura zajmującego się przestępczością zorganizowaną... Takie rzeczy się po prostu kalkuluje, z takim rzeczami po prostu się oswaja, w związku z czym nie stanowią one dla mnie jakiegoś wielkiego wydarzenia. Mam nadzieję, że również dla moich funkcjonariuszy nie stanowi to jakiejś groźby, która hamowałaby ich działania. Powiem więcej, nawet trochę przewrotnie: takie sytuacje zawsze stanowią dodatkowy element inspirujący, pobudzający do działania, jeszcze bardziej aktywizujący. Tak to na nas działa. I nie wyobrażam sobie takich sytuacji, gróźb, skarg, które mogłyby powstrzymać mnie czy moich podwładnych przed realizowaniem zadań nałożonych na nas przez państwo. Zresztą to nie pierwsza niebezpieczna sytuacja w moim życiu. Nie chcę jej bagatelizować, ale chciałbym powiedzieć, że takie sytuacje traktujemy normalnie. Otrzymałem w ostatnich dniach postanowienie o umorzeniu tego postępowania, sprawcy nie zostali wykryci, prokuratura w pełni potwierdziła próbę zamachu. Moim policyjnym zdaniem w tym przypadku niemożliwe jest wykrycie sprawcy. W takich sytuacjach nie popełnia się banalnych błędów, a w tym przypadku tylko na podstawie banalnego błędu można byłoby ustalić sprawców. Dbamy również o... W Centralnym Biurze Antykorupcyjnym posiadamy Departament Ochrony obejmujący podobną ochroną funkcjonariuszy, którym się grozi, którzy również raz na jakiś czas znajdują się w sytuacji zagrożenia, w sytuacji, kiedy wymagają opieki. Nikogo nie pozostawiamy bez ochrony. Nie tylko ja jestem przedmiotem specjalnych działań ochronnych, ale także funkcjonariusze, którzy prowadzą tego typu sprawy. I dlatego pozwoliłem sobie wspomnieć o pewnych naszych brakach w porównaniu z prokuratorami lub kontrolerami NIK, jeżeli chodzi o immunitety czy taką systemową ochronę prawną.

Bardzo cieszą mnie słowa pana senatora, że rola CBA wzrasta, czego przejawem jest porozumienie z ministrem obrony narodowej. Faktycznie może nie odebraliśmy wprost... To minister obrony narodowej wystąpił z propozycją porozumienia, to nie my wpraszamy się do MON, tylko jesteśmy zapraszani do MON, co jest również pewnym komplementem dla naszej instytucji. To nie znaczy, że instytucje podległe ministrowi niewłaściwie działają. CBA ma takie uprawnienia, których nie posiada ani Służba Kontrwywiadu Wojskowego, ani Żandarmeria Wojskowa. Podchodząc do korupcji poprzez pryzmat

(szef P. Wojtunik)

środków wydatkowanych na różne projekty, widzimy, że Ministerstwo Obrony Narodowej jest zagrożone w najbliższych latach korupcją w sposób szczególny, nie samo ministerstwo, nie jego urzędnicy, ale osoby decydujące o tych projektach. Zresztą wykazujemy to w naszych analizach i w analizie na temat przyszłych zagrożeń. Stąd cieszę się bardzo ze współpracy z ministrem obrony narodowej. W tej sprawie bardzo często osobiście się kontaktujemy i wiele na ten temat rozmawiamy, staramy się uzupełniać narzędzia, jakie posiada minister obrony narodowej, takie jak SKW czy Żandarmeria Wojskowa, i dodawać nasze uprawnienia. Prowadzimy również kontrole w jednostkach podległych ministrowi obrony narodowej, prowadzimy kontrole w agencjach podległych ministrowi obrony narodowej. Ubolewam tylko, że nie możemy korzystać z budżetu ministra obrony narodowej na ten cel, na te nowe zadania, tym bardziej że budżet na obronność został zwiększony do 2% PKB. Część tych pieniędzy na pewno spowodowałaby zwiększenie naszej efektywności. Ale ta współpraca będzie również w najbliższym czasie jednym z priorytetów biura. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz ja mam do pana pytania. Pierwsze: czy w oświadczeniach majątkowych nie powinno się zwracać większej uwagi na przepływy finansowe? Teraz uwaga jest zwrócona na majątek, a te przepływy... Czy pan minister nie uważa, że trzeba większą uwagę zwrócić na przepływy finansowe? Bo tego nie ma w naszych oświadczeniach. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Chciałbym mieć jasność, jeśli chodzi o to... Bo pan uważa, iż amerykańskie rozwiązania dotyczące karania firm za korupcję są właściwe. Ja też tak uważam. Czy na gruncie prawa polskiego tego typu rozwiązania są możliwe?

(*Głos z sali:* Nie ma takich rozwiązań.)

U nas nie ma takich rozwiązań, ale pytam, czy one są możliwe. Są to kary administracyjne, nie sądowe, kary bardzo wysokie, są to bardzo wysokie kary administracyjne. Czy na gruncie prawa polskiego są takie możliwości, aby takie rozwiązania zastosować? To były dwa pytania do pana.

Teraz pytanie zada pan senator Gogacz, potem pan senator Cioch...

(*Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik:* Czy ja mógłbym odpowiedzieć od razu, żeby nie zapomnieć tego, co chcę powiedzieć w ramach odpowiedzi na te pytania?)

Proszę.

Szef

Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik:

Wspomniałem o ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. To jest ustawa, która umożliwia pociągnięcie podmiotu gospodarczego do odpowiedzialności karnej, co jest bardzo nietypowe, bo jest to odpowiedzialność karna podmiotu zbiorowego orzekana przez sąd karny i uwarunkowana prawomocnym skazaniem przez sąd karny przedstawiciela tej firmy lub osoby zarządzającej, osoby związanej z firmą. Niestety nie mamy uregulowań, jakie zawiera ustawa FCPA. To jest ustawa, która zakazuje praktyk korupcyjnych firmom notowanym na amerykańskiej giełdzie, ale – zastrzegam – nie tylko firmom amerykańskim, lecz także wszystkim firmom notowanym na amerykańskiej giełdzie. Nie ma takiego rozwiązania w Polsce i nie ma takiej procedury administracyjnej w Polsce. My przyznaliśmy się HP uzyskaliśmy w Ameryce w procedurze administracyjnej, nie w procedurze karnej. Toczą się tam równoległe procedury. Komisja nadzoru giełdy papierów wartościowych, amerykańskiej giełdy, ma prawo żądać dokumentów i karać bardzo dotkliwie. Kara, jaką zapłaciła firma HP, była karą wynikającą z przyznania się. To była kara wyliczona, o wiele niższa niż kara, która byłaby, gdyby HP nie przyznało się do korupcji. W związku z tym to nie jest tak, że my coś wymusiliśmy, to jest propozycja ze strony HP, faktycznie z perspektywy polskiej rekordowa. Ale w Polsce takiego rozwiązania nie ma – jestem subiektywny, mówię teraz jako szef służby, a nie menedżer firmy. U nas nie ma takiej procedury administracyjnej.

Dlaczego o tym mówimy, Panie Marszałku i Wysoka Izbo? Otóż można by dzisiaj założyć, że obserwujemy taki proces w sprawie informatycznej. Koncerny odcinają się od dyrektorów handlowych, mówiąc, że to były ich prywatne praktyki, że ich postępowanie było niewłaściwe, ale związane z karierą, a środki, które przekazywano, były środkami prywatnymi. Trudno nam w to uwierzyć, ale przy założeniu, że mamy do czynienia z zamówieniem stu milionowym, a ja jako menedżer firmy przeznaczę na łapówkę 1 milion zł i poproszę jakiegoś pracownika średniego szczebla, aby wręczył tę łapówkę, to ryzyko gospodarcze, jakie poniosę, będzie minimalne, to będzie ewentualne skazanie mojego pracownika, ewentualny skandal medialny, który po wynajęciu firmy PR zawsze można próbować wyciszyć, i – wreszcie – utrata 1 miliona zł łapówki, co stanowi tylko 1% wartości kontraktu. Ryzyko walutowe jest już większym ryzykiem w działalności gospodarczej. To wszystko może zachęcać do działań korupcyjnych. Mówimy o tym w szczególności teraz, kiedy Polskę

(szef P. Wojtunik)

czekają znowu duże zamówienia, duże wydatki z funduszy unijnych i innych.

Jeżeli chodzi o to, co powinno się zawierać w oświadczeniach majątkowych, to w pełni zgadzam się z panem marszałkiem. Jako szef CBA mogę powiedzieć, że mnie nie jest potrzebna informacja o tym, ile wart jest dom czy mieszkanie, ale zapisy o takich informacjach zostały wprowadzone przez ustawodawcę w 1997 r. i rozumiem, że mają one na celu próbę lustrowania majątku, to znaczy złapania, uchwycenia jakiegoś stanu początkowego. Naiwnością byłoby myśleć, że łapówki wpisuje się w oświadczenia majątkowe. My w historii biura raz lub dwa ujawniliśmy łapówki w ramach kontroli oświadczeń majątkowych, ale zrobiliśmy to poprzez kontrolę przepływów finansowych.

Ja może powiem dwa zdania o tym, jak to dzisiaj funkcjonuje i dlaczego budzi to nasze wątpliwości i sprzeciw. My na końcu musimy się borykać z tymi problemami. Weryfikując prawidłowość i prawdziwość oświadczenia majątkowego, weryfikujemy przepływy finansowe, które nie są wykazywane w oświadczeniu majątkowym, a robimy to, składając zapytania do około czterystu instytucji finansowych w całym kraju. I gdybyśmy kontrolowali na przykład pana marszałka – z całym szacunkiem – to w czterystu instytucjach finansowych w kraju w pana historii rachunkowej czy kredytowej znalazłaby się informacja, że CBA o pana pytało. My robimy to dlatego, że nie ma jeszcze centralnego rejestru tego typu rachunków. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie taki rejestr będzie. I my analizujemy te przepływy. Z mojej perspektywy idealnie by było, gdyby każda osoba wypełniająca oświadczenie majątkowe podawała swoje imię i nazwisko, niekoniecznie adres, bo my go sobie ustalimy, i pisała, że posiada rachunki bankowe w kraju i zagranicą w wymienionych bankach. Wymieniałaby te banki i numery rachunków bankowych, a pod spodem byłby zapis o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych przez CBA czy jeszcze jakąś inną wskazaną instytucję. I tak osoba nie musiałaby wykazywać, ile ma pieniędzy, czy ma 10 euro, czy 2 tysiące zł, bo my byśmy to wszystko weryfikowali. Jednocześnie taka osoba musiałaby być świadoma, że zatajenie rachunku bankowego – my kontrolujemy tylko te krajowe, w przypadku zagranicznych nie mamy takich kompetencji, a można mieć rachunki za granicą – byłoby na przykład przestępstwem. Oczywiście w przypadku oświadczeń majątkowych istotne są informacje na temat udziałów w spółkach prawa handlowego. Chodzi o to, żeby nie dochodziło do konfliktu interesów, o limit 10%. Istotne są też in-

formacje na temat mienia, majątku nabywanego od Skarbu Państwa czy od samorządu terytorialnego, bo tu, że tak powiem, może być związek z patologią.

Dotychczasowy system jest nie do końca fortunny, szczęśliwy. Gwarantuję państwu, że dla nas implikuje on jeszcze więcej trudności niż dla państwa podczas wypełniania oświadczeń. Stąd też bardzo się cieszę, że dyskusja na ten temat będzie się w najbliższym czasie toczyła i że minister sprawiedliwości podjął się tego wyzwania, bo olbrzymie problemy są i przy wypełnianiu, i przy kontroli oświadczeń.

Wreszcie chciałbym podkreślić, że my nie chcemy kontrolować oświadczeń majątkowych, powinny to robić osoby nadzorujące danych pracowników. My nie chcemy kontrolować oświadczeń majątkowych senatorów, posłów... Mnie ciężko jest dyskutować na temat tego, czy to dobrze, że jakiś polityk zawarł takie czy inne dane w oświadczeniu majątkowym, to powinny robić komisje etyki... Od nadzoru nad wypełnianiem oświadczeń majątkowych zależy liczba spraw, w które my musimy ingerować. Zawsze jest tryb na zażądanie dodatkowej informacji, na poprawę oświadczenia, złożenie korekty... Ubolewam nad tym, że my później pełnimy funkcję takiego złego policjanta, który musi prowadzić sprawy kontrowersyjne, nie do końca czytelne i dla państwa jako polityków, i dla opinii publicznej, jeżeli chodzi o te kwestie. Tyle że celem wypełniania oświadczenia majątkowego nie jest karanie, ale, tak jak pan marszałek powiedział, badanie przepływów i historii finansowej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz panowie senatorowie Gogacz, Cioch i Seweryński.

Pan senator Gogacz, proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Gogacz:

Walka z korupcją to zawsze jest taki pozytywny wyróżnik demokracji. I w związku z tym chciałbym powrócić jeszcze do sprawy infoafery, której wykrycie zostało uznane za jedno z większych osiągnięć CBA.

Moje pytanie jest następujące: jaki wpływ może mieć fakt, że infoafera nie została jeszcze osądzona, że nie został nawet uruchomiony proces, choć tak jak pan minister powiedział, Amerykanie już zdążyli osądzić firmy, które brały w tym udział, a Amerykanie bazowali na informacjach, które CBA z Polski dostarczyło... Oczywiście retoryczne będzie pytanie, czy to przeszkadza w prowadzeniu działalności statutowej CBA, ale może zadam pytanie, jak bardzo to przeszkadza w działalności statutowej CBA. Wydaje mi

(senator S. Gogacz)

się, że fakt niezakończenia infoafery, nieskazania odpowiedzialnych za to osób i firm, skutkuje chociażby tym – ten przykład został już dzisiaj przywołany – że firmy, które przewijały się w kontekście tej infoafery, nagle zawierają umowy z CBA itd., itd. Czy więc fakt, że ta infoafera tak długo nie jest osądzona, nie ma wpływu po prostu na jakość działalności statutowej CBA? To jest moje pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Z tej informacji, którą pan minister nam dostarczył, wynika, że 24%, prawie 25% etatów funkcjonariuszy nie jest obsadzonych. Chciałbym zapytać, na ile przyczyną tego jest fakt, że państwo posiadają słabe warunki lokalowe, słabą infrastrukturę, a na ile fakt, że po prostu nie macie budżetu, który byłby przeznaczony na etaty. Czy to jest tak, że potencjalni kandydaci są niechętni do przystępowania do służby w CBA ze względu na słabe warunki związane z infrastrukturą? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cioch, bardzo proszę.

Senator Henryk Cioch:

Panie Ministrze, jeżeli chodzi o obszar działalności CBA, to w informacjach przekazanych nam na piśmie i przez pana nie została omówiona kwestia szeroko rozumianych organizacji pozarządowych, a w szczególności organizacji pożytku publicznego, które w znacznym zakresie są dotowane z budżetu centralnego, z budżetów jednostek samorządu terytorialnego itd., itd.

Chciałbym w związku z tym zadać pytanie: czy ten obszar, na którym zjawisko korupcji hipotetycznie może istnieć, a który dysponuje olbrzymimi środkami, jest albo ewentualnie będzie objęty działalnością biura? To pierwsze pytanie.

Teraz drugie pytanie, związane z oświadczeniami senatorów, ale nie oświadczeniami majątkowymi, tylko oświadczeniami senatorskimi. Chciałbym zapytać, czy monitorują państwo w ramach swojej działalności treść składanych przez nas oświadczeń senatorskich oraz odpowiedzi na zadawane w nich pytania i to, czy w ogóle są jakieś odpowiedzi. To drugie pytanie.

Trzecie i ostatnie pytanie. Mówi się wiele o reformie OFE... Nie OFE, bo OFE to jest zapis księgowy. Otwartymi funduszami zarządzały i zarządzają PTE, powszechne towarzystwa emerytalne funkcjonujące w formie spółek akcyjnych, będące często czy z regu-

ły spółkami zagranicznymi. Czy w przypadku tych konkretnych podmiotów tego typu działalność była i jest monitorowana i czy stwierdzono jakieś nieprawidłowości? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Kolejne pytania będą zadawać pan senator Seweryński i pan senator Klima.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Szef

Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Muszę w dwóch zdaniach wyjaśnić różnicę pomiędzy karą zapłaconą czy zadeklarowaną przez HP a postępowaniem przygotowawczym w Polsce. Otóż w Stanach zakończyła się na razie procedura prowadzona tylko wobec jednej firmy – tych procedur jest więcej, nie chodzi tylko o firmę HP. Zakończyła się procedura administracyjna, a śledztwo prokuratorskie toczy się w dalszym ciągu i jest na podobnym etapie co śledztwo polskie, choć w Stanach jeszcze nie postawiono zarzutów popełnienia przestępstw korupcyjnych przez konkretne osoby, menedżerów firmy HP w Polsce. My takie zarzuty... Oczywiście robi to prokuratura, ale my też wykonujemy część tych działań. My takie zarzuty postawiliśmy już blisko pięćdziesięciu osobom, w tym najwyższym decydentom odpowiadającym za te zamówienia, można więc powiedzieć, że nasze śledztwo jest bardziej zaawansowane, bo jest wcześniejsze, a śledztwo amerykańskie jest zainicjowane przez nas. Jesteśmy na etapie wymiany dokumentów, zakres współpracy pomiędzy prokuraturą amerykańską i Prokuraturą Apelacyjną w Warszawie jest bardzo szeroki, ale nie... Jako były policjant, funkcjonariusz CBA chciałbym, żeby postępowania przygotowawcze zostały jak najszybciej zakończone i żeby jak najszybciej doszło do skazań. Policjanci lubią dynamikę, a ta sprawa prowadzona jest już bardzo długo. Współuczestniczymy w tym śledztwie jako CBA, obecnie działa oddelegowany tylko do tej sprawy kilkusobowy zespół, trzech prokuratorów... Proszę mi wierzyć, że ze względu na ogrom materiałów, wątków, dokumentów, dokumentów cyfrowych, materiałów przekazanych przez stronę amerykańską... To wszystko powoduje, że śledztwo to będzie się toczyło jeszcze przez pewien czas, choć w przypadku niektórych oczywistych wątków... Już w tym roku czy na przełomie tego i przyszłego roku powinny pojawić się akty oskarżenia i wątki te będą zamykane.

(szef P. Wojtunik)

CBA nie prowadzi tylko tego śledztwa, prowadzimy jeszcze kilka innych śledztw, które zostały przez nas zainicjowane na podstawie materiałów operacyjnych. Materiały te zgromadziliśmy albo przy okazji prowadzenia sprawy w CPI, albo poszukując nieprawidłowości podobnych jak w przypadku sprawy w CPI. Ta sprawa jest bardzo podobna do sprawy komisji majątkowej, kiedy to z jednego śledztwa w sprawie korupcji związanej z decyzją dotyczącą Towarzystwa Pomocy imienia świętego Brata Alberta... Dokonaliśmy wtedy pewnych analiz, porównań, pozyskaliśmy materiały i finalnie zainicjowaliśmy trzydzieści postępowań. Na podstawie analogii między osobami, analogii, jeśli chodzi o modus operandi, próbowaliśmy wytypować inne obszary śledztwa. Ta sytuacja nie ma negatywnego wpływu na efektywność czy na zadania realizowane przez biuro, po prostu skomplikowane postępowania przygotowawcze stanowią swoistą pułapkę, w którą się wpada i trudno z niej szybko wyjść. Trzeba te wszystkie sprawy doprowadzić do końca, a ta jest wyjątkowo złożona i pod względem personalnym, i jeżeli chodzi o liczbę zamówień, kwoty, podmioty gospodarcze występujące... To odnośnie do zadanego pytania.

A jeżeli chodzi o... I wspomniana sytuacja nie ma wpływu na to, z jakimi firmami podpisujemy zamówienia. Bo równie dobrze można by zadać pytanie, jaka część rynku była uwikłana w tego typu nieprawidłowości. Jeżeli byśmy powiedzieli, że więcej niż jedna czy dwie firmy – a mamy do czynienia z wieloma firmami zagranicznymi i kilkoma, kilkunastoma czy kilkudziesięcioma polskimi – to stigmatyzowalibyśmy te poszczególne firmy. Musimy kierować się tutaj tylko prawem zamówień publicznych, bez przesądzania o tym, czy dana firma jest skorumpowana, czy nie. Bo w takiej sprawie bardzo łatwo przechodzić... Jest takie powiedzenie policyjne, że jeżeli komuś ukradziono rower albo on ukraść rower, to po kilku latach będzie tylko informacja, że przechodził w sprawie kradzieży roweru. Tak więc my do tego wszystkiego podchodzimy z bardzo dużą wrażliwością. Ale wspomniana sytuacja procesowa w Stanach i w Polsce absolutnie nie ogranicza biura w działalności, jeżeli chodzi o statutowe zadania. Ogranicza nas ona tylko logistycznie i kadrowo, bo zamiast przenieść już daną grupę funkcjonariuszy do innych spraw, musimy ich dalej kierować do wspomnianych czynności.

Jeżeli chodzi o wakaty, to jest on wakatem czy sto technicznym, nominalnym. Wakaty biura to tysiąc siedemnaście osób. I możliwość zatrudnienia... Zatrudnienie w wysokości siedemset siedemdziesięciu dwóch funkcjonariuszy jest wynikiem równa-

nia... To znaczy wynika to z przemnożenia kwoty bazowej przez 3,5 – jak to jest zapisane w ustawie o CBA – i przez tysiąc siedemnaście. I to nam daje środki finansowe, które przyznaje minister finansów i które pozwalają na zatrudnienie tylko takiej liczby osób. My w tym roku mamy możliwość zatrudnienia dodatkowo sześciu czy ośmiu osób w miejsce funkcjonariuszy, którzy odeszli. Dlatego bardzo racjonalnie gospodarujemy etatami, bardzo dbamy o to, aby funkcjonariusze nie odchodzili z biura, nie poddawali się różnym panikom dotyczącym zmiany systemu emerytalnego, jak to miało miejsce rok temu, i innym tego typu informacjom. Nieprawdziwe są też wszelkie doniesienia, że przyjmujemy funkcjonariuszy po to, żeby ich za chwilę zwalniać z wyższymi emeryturami. Takie zarzuty są zupełnie irracjonalne. To, o czym mówiłem, wynika tylko z przemnożenia... Pragnę przypomnieć Wysokiej Izbie, że wspomniany mnożnik został ograniczony. Wcześniej, na początku funkcjonowania CBA, wynosił on 3,96, a teraz jest ograniczony do 3,5. I nie jest najwyższym mnożnikiem w porównaniu z obowiązującymi w innych służbach, jest porównywalny do tych mnożników albo trochę od nich niższy. Ale tak naprawdę to właśnie on nas ogranicza, jeżeli chodzi o możliwość przyjęć. Gdyby to był, tak jak dawniej, mnożnik 3,96, to zatrudnienie byłoby bliskie... Albo większe o około pięćdziesiąt czy sto osób. I wówczas wakaty byłyby mniejsze. Wspomniany wakaty wynika tylko z tego, a nie z negatywnego naboru czy z niechęci do przyjęcia do służby – mamy kilkuset oczekujących kandydatów, wpływa do nas bardzo wiele aplikacji, służba w CBA cieszy się coraz większym zainteresowaniem, pomimo że, jak wspomniałem, zarobki nie są wyjątkowo wysokie. Funkcjonariusz zarabia średnio – czyli mowa o uśrednionych zarobkach tego stojącego najniżej w hierarchii i dyrektora – 6 tysięcy zł brutto, co w przypadku pracy wymagającej wysokich kwalifikacji i poświęcenia, wiążącej się z zagrożeniami, nie tylko fizycznymi, lecz także innymi, nie jest jakąś olbrzymią kwotą. Jednak jest potężne zainteresowanie, jeżeli chodzi o przyjęcie do służby, i niestety nie możemy tego realizować ze względu, o których wspomniałem.

Jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe, to głównie staramy się z nimi współpracować jak z partnerami, bo wykonują kawał dobrej roboty, jeżeli chodzi o działania profilaktyczne i prewencyjne. Jesteśmy bardzo otwarci na organizacje, które prowadzą działalność antykorupcyjną i prewencyjną w tym zakresie. Jesteśmy świadomi również, że organizacje – akurat nie wspomniana organizacja, ale inne – mogą wykorzystywać dotacje, subwencje oraz środki budżetowe i może dochodzić do łamania prawa. I takimi sytuacjami też się jednostkowo zajmujemy. Nie jest to opisane w sprawozdaniu, bo niemożliwe było opisanie

(szef P. Wojtunik)

w sprawozdaniu wszystkich spraw, które prowadzi biuro. W sprawozdaniu, w informacji są ujęte sprawy, które stanowią największą część wszystkich spraw i niejako reprezentację głównych problemów biura. Mamy wiele innych problemów, spraw, które nie są uwzględnione w informacji, a które zgodnie z kompetencjami biura są objęte naszym zainteresowaniem.

Nie potrafię odpowiedzieć teraz na pytanie odnoszące się do monitorowania treści oświadczeń senatorskich i odpowiedzi. No, musiałbym powiedzieć, że... Nie mogę powiedzieć, jak monitorujemy państwa działalność jako senatorów, bo to znowu jest tajemnica państwowa, to są kwestie pracy operacyjnej i analiz przedkontrolnych. Wolałbym w ten temat nie brnąć. Ale jeżeli są sytuacje, które wzbudzają państwa zainteresowanie, to one pewnie docierają także do nas i wzbudzają również nasze zainteresowanie. Ale nie mogę być tu precyzyjny.

Jeżeli chodzi o OFE, to powiem ogólnie, nie unikając odpowiedzi, że otrzymujemy i analizujemy wiele informacji, które dotyczą patologii w szeroko rozumianym życiu społeczno-gospodarczym, politycznym. Pewnie trafiają się również informacje dotyczące nieprawidłowości we wspomnianym obszarze, ale w chwili obecnej z uwagi na niewiedzę i fakt, że jest to szerokie pytanie, wolałbym uniknąć odpowiedzi.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Teraz pan senator Seweryński, a potem pan senator Klima.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(*Senator Michał Seweryński:* Panie Marszałku, pan minister przed chwilą odpowiedział na moje pytanie, więc się wycofuję.)

Rozumiem. CBA wszystko wie.

Pan senator Klima, bardzo proszę.

Senator Maciej Klima:

Panie Ministrze, mam trzy krótkie pytania.

W trakcie tak zwanej infoafery padły zarzuty w stosunku do firm, ale w trakcie postępowania – powiedzmy sobie, że wiemy to z informacji medialnych – pewne osoby naciskały i wpływały na urzędników państwowych, którzy niejako nie chcieli się temu wszystkiemu poddać. Ci urzędnicy stracili pracę. To się chyba nie mieści w kategoriach tak zwanych elementów korupcyjnych, ale chciałbym zapytać, czy posiadamy wiedzę o tym, co się stało ze zwolnionymi, z urzędnikami, którzy nie chcieli poddać się woli swoich przełożonych. To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Czy w CBA istnieje coś takiego jak archiwum X, czy, tak jak to jest w Policji, wraca się do

pewnych spraw, które były prowadzone wiele, wiele lat wcześniej? Wiemy, że dzięki napływowi nowych informacji można próbować postawić komuś zarzuty. To jest drugie pytanie.

I trzecie, dotyczące funkcjonowania biura. Od 2009 r. rzeczywiście obserwujemy zjawisko niekorzystne dla CBA, to znaczy spadek liczby funkcjonariuszy i wzrost liczby pracowników. Jest to rzecz, która od kilku lat ma niestety stałą tendencję. W informacji, którą pan podał, 24%... Chodzi o braki kadrowe występujące w instytucji – to jest prawie 1/4 kadry. Tak poważne braki niewątpliwie wpływają na funkcjonowanie całej instytucji. W poprzednich latach, składając informację, również pan o tym wspominał.

Ta część sali, po stronie której siedzę, w trakcie debaty budżetowej wielokrotnie składała wnioski o zwiększenie wydatków na CBA. Od pana słyszymy dzisiaj, że problemy finansowe związane z wydatkami materiałowymi i inwestycyjnymi są cały czas nierozwiązane. Jak pan ocenia pilne potrzeby na najbliższy rok, na najbliższe dwa lata? Chodzi mi o to, co jest bezwzględnie potrzebne. Porównując informacje z tego i z zeszłego roku, zaobserwowałem, że wydatki materiałowe spadły z 10% do 5,5%, a więc widać, że zaciskacie państwo pasa.

Obawiam się, że te 24%, jeśli chodzi o etaty, których powinno być więcej w instytucji... To niewątpliwie wpływa na zdolność operacyjną i zdolność funkcjonowania biura. Dlatego chciałbym, żeby przedstawił pan dzisiaj Izbie bezwzględne potrzeby. Pan jest de facto pierwszym szefem służb, który mówi, że coś jest nieadekwatne do potrzeb. W ramach odpowiedzi na podobne pytania stawiane innym szefom, pana odpowiednikom, zawsze słyszymy, że u nich jest wszystko w porządku, że dostają to, co chcą, że niczego więcej nie chcą. Dlatego, wie pan – ze względu na to, że ta część sali składa poprawki dotyczące właśnie zmian w budżecie – chciałbym dowiedzieć się dokładnie, jak to jest, żeby potem nie mówiono: wy tu ot tak chcecie coś dodać, a tu wszystko jest tak, jak trzeba. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Proszę pamiętać, że potem będzie jeszcze możliwość zabrania głosu w debacie. W związku z tym prosiłbym, że tak powiem, o same pytania, bez tych obfitych komentarzy, acz cennych oczywiście.

Pan senator Rulewski. Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Często czytam gazety i często są w nich komunikaty o wykryciu kolejnej afery związanej z paliami, afery o tym samym mechanizmie. Chciałoby

(senator J. Rulewski)

się zapytać: gdzie jest to CBA? Gdzie jest ten urząd skarbowy? Ile lat to jeszcze będzie trwało? Ale o to nie pytam.

Pytam, czy jest współpraca między CBA, CBS, ABW, NIK, izbami skarbowymi? Ani w pańskim sprawozdaniu, ani w tamtych sprawozdaniach tego nie ma. Czy nie jest słuszny zarzut, że my mamy właśnie za dużo służb i dlatego to nie jest skuteczne?

Istotne jest rzeczywiście gospodarowanie tym, co mamy. Jak pan wie, bronię CBA – podobnie jak pan nieskutecznie – w zakresie finansów, w zakresie lokali. Muszę jednak zauważyć, że do prokuratury wniesiono sto piętnaście aktów, wniesiono sto piętnaście aktów oskarżenia na podstawie państwa postępowań, ale sto dwadzieścia dziewięć spraw umorzono. Połowa roboty, można powiedzieć, poszła – bez obrazy – do kosza. Bo nie wierzę, że funkcjonariusze CBA nie potrafią przygotować materiałów dla prokuratury.

I trzecie pytanie – już żeby nie wydłużać – ma formę zarzutu do pana. Mało ludzi, mało zarabiają, a tu czytam: sześćdziesięciu dwóch funkcjonariuszy oraz czterech pracowników ubyłó – wykształconych, wyszkolonych. Kolejka duża, a oni wybywają. A może było aż tylu emerytów? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I jeszcze poproszę pana senatora Matusiewicza o zadanie pytania.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w swoim wystąpieniu wspominał pan o podkarpackiej aferze samorządowej. To już trwa półtora roku, są nowe zarzuty, jest rozszerzony krąg podmiotowy, ostatnio o burmistrza jednego z miast podkarpackich. I chciałbym zapytać, czy w tej sprawie CBA występowało do prokuratury apelacyjnej o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych. Jak pan wie, taki środek jest możliwy. Czy w ogóle stosujecie tego rodzaju środek? Bo, Panie Ministrze, odbiór społeczny tego jest taki, że dobrze, burmistrz ma zarzuty, sprawa będzie trwała, marszałek ma zarzuty, ale to jeszcze jedną kadencję będzie trwało, a oni wykonują swoje funkcje: jeden dalej jest marszałkiem, drugi – burmistrzem. Wiem, że kiedyś prokuratura poznańska zastosowała taki środek w stosunku do burmistrza jednego z miast i w stosunku do zastępcy burmistrza i zachodziła nawet potrzeba nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym polegająca na tym, że w przypadku niemożności wykonywania

tych funkcji przez te osoby sekretarz będzie mógł je wykonywać. Jak często to stosujecie i czy w tej konkretnej sprawie zamierzacie zastosować ten środek zapobiegawczy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Szef

Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Trudno jest mi odpowiedzieć na pytanie dotyczące osób zwolnionych, które miały podlegać naciskom w tak zwanej infoferze. O które osoby może chodzić... Na pewno następowała też jakaś rotacja wśród urzędników, ale nie potrafię bez danych tych osób precyzyjnie ustosunkować się do tego pytania. Nie mogę też ujawniać na otwartym posiedzeniu Senatu informacji, która jeszcze nie została złożona przed Sejmem. Obecnie jest rozstrzygana kwestia zakresu i charakteru informacji, którą ewentualnie prokurator generalny i ja mielibyśmy przekazać parlamentowi. To wymagałoby odniesienia się do indywidualnego, bardzo konkretnego materiału dowodowego.

Jeżeli chodzi o tak zwane archiwum X w CBA, to z uwagi na okres przedawnień – nie mamy do czynienia ze zbrodniami... My takiego archiwum nie prowadzimy. Po prostu nie odpuszczamy, kiedy jesteśmy pewni, że w danej sprawie była korupcja, tylko nie udało nam się jej udowodnić. Jesteśmy jednak bardzo ograniczeni zarówno terminem przedawnień przestępstw, jak i narzędziami, jakie daje nam ustawodawca. Ciężko na przykład weryfikować, czy to w Policji, czy to w CBA, informacje lub dowody na zasadzie archiwum X, skoro można sięgać jedynie po bilingi telefoniczne tylko rok do tyłu. Z jednej strony ustawodawca nakłada na nas obowiązek ściągania przestępstw przez okres, w którym one się nie przedawniają, czyli przez pięć, dziesięć, piętnaście lat, ale z drugiej strony daje nam narzędzie, które pozwala nam robić to tylko w odniesieniu do sytuacji mających miejsce rok wcześniej. A tego typu ustalenia czy analizy są podstawowym narzędziem wyjściowym do dalszego postępowania. Tak więc takiego archiwum X nie mamy. Jesteśmy jednak świadomi... Gromadzimy jednak informacje dotyczące sytuacji, które już się przedawniły, ale które były patologiczne. Staramy się później szukać podobnych relacji, podobnych metod czy podobnego sposobu działania, jeśli chodzi o projekty, zamówienia, kontrakty, decyzje urzędnicze podejmowane obecnie. One mają

(szef P. Wojtunik)

dla nas duże znaczenie. Po prostu zgodnie z zasadą *no mercy*, żadnego przebaczenia, o której wcześniej powiedziałem, nie zapominamy o takich sytuacjach.

Jeżeli chodzi o spadek liczby funkcjonariuszy i wzrost liczby pracowników, to ja mówiłem, i będę się przy tym upierał, że przy obecnej mizerii budżetowej jest to wynik korzystny. Negatywne byłoby to, że likwidowalibyśmy stanowiska logistyczne i w to miejsce zatrudniali funkcjonariuszy – to by było po prostu niegospodarne. Kiedy zacząłem kierować biurem, te proporcje były trochę inne. Ale one się zmieniają nie dlatego, że redukujemy liczbę funkcjonariuszy. Po prostu odchodzących funkcjonariuszy, tam, gdzie to możliwe, zastępujemy pracownikami cywilnymi, którzy – nie chcę być cyniczny wobec pracowników cywilnych... Takich pracowników łatwiej przyjąć, są tańsi. Funkcje logistyczne, finansowe, obsługowe powinni wykonywać pracownicy cywilni, a nie wysoko opłacani funkcjonariusze. Funkcjonariusze powinni prowadzić postępowania przygotowawcze, operacyjne, kontrolne, a nie zajmować się kwestią obsługi sekretariatu czy choćby innymi działaniami logistycznymi. I te proporcje z tego wynikają, choć faktycznie chciałbym, żeby odsetek i jednych, i drugich, dzięki zwiększeniu budżetu wzrastał, żebyśmy nie musieli tego w taki sposób zamieniać. To jest po prostu efekt, moim zdaniem, bardzo rygorystycznego i oszczędnego zarządzania zasobami kadrowymi w biurze. To nie jest tendencja niekorzystna, choć tak może wynikać z tego zestawienia.

Jak oceniam pilne potrzeby finansowe? Niedawno skierowaliśmy do ministra finansów prośbę o zwiększenie budżetu biura o bodajże 12 milionów, co pozwoliłoby na zwiększenie zatrudnienia w biurze. Limit, jeśli chodzi o zatrudnienie i wydatki osobowe, jest naszym głównym problemem. Mogę państwu szczerze powiedzieć, że w tym roku w CBA nie było żadnych premii okolicznościowych, jakie bywają w instytucjach raz lub dwa razy do roku, na przykład z okazji świąt wielkanocnych, Bożego Narodzenia. One mają charakter motywacyjny, ale jest tu także pewien aspekt socjalny. My w CBA mamy w tym roku 300 tysięcy zł środków na premie, na nagrody za sprawy – to jest rekordowo mało. Jak mówię, możemy przyjąć kilkoro funkcjonariuszy... Z uwagi na to, że co roku świadczenia finansowe z tytułu wynagrodzenia wzrastają o 1%, analogicznie jak w innych instytucjach, analogicznie jak w państwa przypadku, należy się spodziewać, że przyszły rok będzie rokiem kryzysowym... Oby to nie był ostatni rok, w którym biuro będzie funkcjonowało w takiej wielkości. Jesteśmy w swoistej pułapce, ta przestrzeń pomiędzy poziomem wody a górą zbiornika jest tak naprawdę minimalna, faktycznie już jej nie ma, stąd mój apel

do Wysokiej Izby zawarty na początku wystąpienia. Niestety, jesteśmy objęci ogólną regułą finansową, powodującą zamrożenie kwot na wynagrodzenia. Mam nadzieję, że minister finansów zrozumie nasze potrzeby i premier je uwzględni. Dotychczas te potrzeby nie były uwzględniane, nasze propozycje – a to nie jest pierwsza propozycja zwiększenia budżetu – zawsze były odrzucane z uzasadnieniem, że w administracji taka zasada obowiązuje. Ale przypominam, że my jesteśmy instytucją nie tyle wyjątkową, co specyficzną, której proces tworzenia został zatrzymany, my się nie zorganizowaliśmy do końca. Może moi koledzy z innych służb, którzy odziedziczyli po innych instytucjach i zaplecze logistyczne, i sporo wakatów, co pozwala im na funkcjonowanie, którzy kierują dużymi instytucjami, gdzie łatwiej jest przesuwac środki – u nas nie bardzo jest co przesuwac, w porównaniu na przykład do Policji – nie narzekają na brak środków finansowych... Może to jest też kwestia tego, że jestem jedynym szefem służby, który ma zagwarantowaną niezależność i kadencyjność, i mam też czelność o tym mówić.

Ale obecnie sytuacja finansowa w CBA faktycznie jest zła. Ona nie wynika z naszej złej gospodarki, co roku przechodzimy – nie chcę powiedzieć, że z wyróżnieniem, ale bardzo pozytywnie, bez żadnych zastrzeżeń, z wysoką oceną – kontrole NIK w tym zakresie. Co więcej, przy okazji ostatniej kontroli NIK został zapisany postulat dotyczący tego, że ratunkiem dla służby byłoby przywrócenie mnożnika 3,96, a nie 3,50, jak jest obecnie. To mogłoby pozwolić na dalsze sprawne funkcjonowanie.

Jeżeli chodzi o współpracę z innymi służbami – zwracam się do pana senatora Rulewskiego – to ta współpraca bywała w przeszłości gorsza, CBA było bardziej odizolowane i wyalienowane z tej współpracy. Wydaje mi się, że teraz ta współpraca jest dobra. Może w mniejszym stopniu jest ona realizowana z Policją w trakcie prowadzonych postępowań, ale wymieniamy dosyć dużo informacji i korespondencji przed postępowaniami, tak żeby przekazywać Policji te sprawy, które, jak uważamy, powinny tam trafić. Również od Policji otrzymujemy różne sprawy i sygnały, więc jest to dobra współpraca, tym bardziej że ja w przeszłości byłem członkiem kierownictwa polskiej Policji i – to nie nepotyzm ani kumoterstwo – korzystam z bezpośredniej znajomości i komendanta głównego, i jego zastępców, i dyrektora CBS. Nasze uprawnienia nieco się różnią, na innych kwestiach koncentrujemy się w CBA, do Policji trafiają sprawy dotyczące korupcji na mniejszą skalę, za to jest ich bardzo dużo.

Jeśli chodzi o 46% aktów oskarżenia... To pytanie bardziej do prokuratora generalnego. Ja wspominałem już, że my tracimy wpływ na bieg postępowania przygotowawczego z chwilą, kiedy jest wszczy-

(szef P. Wojtunik)

nane. To bardziej pytanie do prokuratury, dlaczego na początku, oceniając materiał, stwierdza, że jest potrzeba prowadzenia postępowania przygotowawczego, a później nie widzi potrzeby kierowania aktu oskarżenia do sądu. Nie za bardzo mamy wpływ na tę liczbę, ale staramy się, aby przekazywany materiał był jak najbardziej kompletny i pełny, aby wskazywał na możliwość popełnienia przestępstwa. Podkreślę, że w latach ubiegłych ten odsetek wyniósł 41%.

Proszę też pamiętać, że przewlekłość postępowania przygotowawczego w Polsce powoduje, iż sprawa dotycząca zawiadomienia kierowanego przeze mnie dzisiaj prawdopodobnie będzie rozpatrywana przez sąd za trzy, cztery czy pięć lat. My teraz mówimy o aktach oskarżenia, które są pochodną spraw kierowanych przez biuro do prokuratury kilka lat temu. Niestety proces karny jest tak przewlekły, że nie traktujemy tego jako miernika naszej efektywności. Mówiliśmy wcześniej o infoaferze – to doskonały przykład – czy o sprawie na Podkarpaciu. Sprawy toczą się bardzo długo, na co nie do końca mamy wpływ. Jeszcze raz podkreślam: to prokuratura odpowiada za jakość i liczbę kierowanych do sądu aktów oskarżenia. My możemy pełnić jedynie rolę inspirującą, inicjującą, bezpośrednio jednak za to nie odpowiadamy.

Jeżeli chodzi o stan etatowy, to nie wiem, z jakiej gazety jest ta informacja o sześćdziesięciu kilku osobach. My na bieżąco monitorujemy liczbę osób, które są przyjmowane, i tych, które odchodzą ze służby, choćby z takiego powodu, że jestem atakowany przez pewną grupę mediów, że przyjmuję do służby kolegów z CBS, a oni szybko odchodzą... Otóż dla przykładu chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o funkcjonariuszy Policji, którzy zostali przyjęci po objęciu przeze mnie obowiązków szefa CBA, to do dnia dzisiejszego takich funkcjonariuszy przyjęto czterdziestu. W latach, kiedy szefem CBA był mój poprzednik, minister Mariusz Kamiński, takich funkcjonariuszy przyjęto stu pięćdziesięciu... Przepraszam, dwustu dziewięćdziesięciu dwóch, z czego do chwili obecnej z przyjętych w tamtym czasie ze służby odeszło stu pięćdziesięciu trzech. Z uwagi na taką, a nie inną pragmatykę służbową są sytuacje, kiedy nie mamy możliwości zatrzymania funkcjonariusza w służbie. Te odejścia tegoroczne są tak naprawdę pewną średnią wynikającą z cyrkulacji kadrowej, z tego, że funkcjonariusze otrzymują orzeczenia o niezdolności do służby. My nie możemy takiej osoby zatrzymać w służbie. Straciliśmy kilkunastu bardzo cennych funkcjonariuszy, których stan zdrowia pogorszył się tak, że komisje lekarskie po prostu nie dopuściły ich do dalszego pełnienia obowiązków. Ale to są... Chcę podkreślić, że nie ma

żadnej fali odejść z CBA. I nie było u nas fali odejść także wtedy, kiedy była ona w innych służbach. Rok czy dwa lata temu, kiedy środowisko było, że tak powiem, rozedrgane propozycjami zmian emerytalnych czy socjalnych dotyczących tych służb, w CBA odejść nie było więcej, i nie wszyscy funkcjonariusze w tej grupie... Ja mam dane, że jest to czterdzieści kilka osób. Nie wszyscy funkcjonariusze w tej grupie to funkcjonariusze, którzy mają uprawnienia emerytalne. Zdarzają się przypadki przejścia do prokuratury, objęcia tam funkcji, zdarzają się przypadki po prostu odejścia i prowadzenia własnej działalności, choćby radcowskiej czy adwokackiej.

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Jeszcze Podkarpacie...*)

I jeszcze sprawa Podkarpacia.

Jeżeli chodzi o zawieszanie, to również prokuratura odpowiada za to, jakie wnioski kieruje. My poświęcamy bardzo dużo energii na to, aby te wnioski były jak najbardziej radykalne, również w sprawie podkarpackiej. Nie będę już opisywał mojej frustracji z powodu takich, a nie innych decyzji sądowych dotyczących marszałka województwa. Państwo doskonale te frustracje znają, bo ja już na ten temat mówiłem. Zawieszenie powinno być jednym z podstawowych środków zapobiegawczych w przypadku osób pełniących funkcje publiczne, po to, żeby zagwarantować właśnie właściwy bieg procesu karnego. Nie bardzo mamy na to wpływ. Ja nie jestem zwolennikiem tymczasowych aresztowań wobec wszystkich i w każdej sprawie. Ale prezentując prokuraturze własne wnioski, które są tylko wnioskami pomocniczymi albo które polegają na wykonaniu pewnej pracy technicznej za prokuratora, zawsze optymalizujemy wysokość takich środków i ich charakter. Nie mamy jednak wpływu na to, jak prokurator później z takimi wnioskami czy naszymi sugestiami postępuje. A już absolutnie nie mamy wpływu na to, jakie decyzje podejmuje sąd. Ale faktycznie, przykład sprawy Podkarpacia i środków zastosowanych wobec marszałka tego województwa pokazuje, że niezastosowanie tymczasowego aresztowania i zamiana tego aresztowania na kaucję w wysokości 60 tysięcy zł tak naprawdę były jednymi z najłagodniejszych środków w tego typu sprawach. Bo gdyby nie wniosek o tymczasowe aresztowanie, to ta osoba byłaby objęta jeszcze zakazem opuszczania kraju, pewnie zawieszeniem i wyższym poręczeniem majątkowym. Tak że tu wpadliśmy nieświadomie w pewną pułapkę. Sprawa jest dla nas niezakończona, nadal toczą się postępowania przygotowawcze. Nie mogę mówić o szczegółach, powiem więc tylko, że dalej toczą się sprawy operacyjne dotyczące szeroko rozumianej korupcji w tamtym regionie.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Teraz może, żeby ze strony państwa senatorów nie było pewnych gestów zniecierpliwienia, przeczytam listę senatorów, których zapisałem: Wojciechowski, Paszkowski, Pęk, Muchacki, Skurkiewicz. Taka jest lista.

Senator Wojciechowski. Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pan częściowo poruszył sprawę toczących się postępowań i, że tak powiem, standardów tych postępowań, kwestię, że te postępowania w stosunku do prokuratorów, sędziów toczą się wyjątkowo opieszale. Panie Ministrze, tutaj, na tej sali prezes Sądu Najwyższego powiedział, że wobec sędziów i prokuratorów należy stosować wyższe standardy niż wobec zwykłych osób. No, ja rozumiałem to tak, że to są takie standardy, że łatwiej i szybciej takie sprawy będą się toczyć. Okazuje się, że sprawy toczą się wolniej. Czy pan minister dostrzega różnicę w postępowaniu właśnie w stosunku do tych osób? A przede wszystkim czy są inne standardy stosowania prawa wobec prokuratorów i sędziów niż wobec zwykłych osób? Prosiłbym o rozwinięcie tego tematu.

Następna sprawa to sprawa wiatraków, budowanych ferm wiatrowych, elektrowni wiatrowych. Czy kwestie zarówno budowy, jak i lokalizacji tych ferm są przedmiotem zainteresowania pana i pana urzędu, Panie Ministrze? Czy zmiany w prawie, które mają miejsce w tej chwili – istotne miały miejsce w tym momencie, kiedy pan tutaj przebywał, o nich pan oczywiście nie wie, bo one są sprzed kilku, kilkunastu minut – też są przedmiotem nadzoru pana urzędu? Bo wiele może wskazywać na to, że jest silny lobbing, który co najmniej graniczy z korupcją, a być może z czymś więcej. Czy ten obszar jest objęty szczególnym pana nadzorem? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Teraz pan senator Bohdan Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Ministrze, przyznam, że chciałbym zadać pytanie zainspirowane pana wypowiedzią. Mianowicie wymienił pan problem korupcji politycznej, chyba w takim kontekście, o ile dobrze pamiętam, że państwo zwracacie na to uwagę, że jest to w jakimś opracowaniu itd. To jest dość ciekawy problem i istotny, albowiem z jednej strony mechanizm, powiedzmy, wzajemnych korzyści jest jakby

wpisany w istotę funkcjonowania różnych instytucji, życia demokratycznego itd., a z drugiej strony faktem jest, że tak zwane wzajemne przysługi w systemie politycznym i instytucjonalnym mogą rodzić obszary korupcyjne. Myślę, że każdy z nas może wymienić jakieś przykłady z różnych obszarów. To może się przejawiać chociażby i w obsadach personalnych. Państwo próbowaliście podejmować w tym zakresie, jeżeli chodzi o czy to nepotyzm, czy to kumoterstwo itd... Choć myślę, że ze skutkiem dość ograniczonym, jeśli weźmie się pod uwagę chociażby losy osób, którym przypisywano udział w tym mechanizmie spółki Elewarr. On był w jakiś sposób kojarzony chociażby z osobą ministra Sawickiego, który wrócił do rządu itd. Ale z drugiej strony jest obszar chociażby dysponowania majątkiem publicznym, są to różne dotacje, chociażby dla wspomnianych organizacji pozarządowych, które tworzą pewien system wzajemnych przysług czy wykorzystywania w ramach mechanizmu politycznego. Ja to obserwuję chociażby w obszarze sportu. Na przykład finansuje się pewne dziedziny sportu pod pozorem jakichś działań promocyjnych itd., a potem się okazuje, że osoba, która z publicznych pieniędzy kieruje środki na ten cel, jest jakby głównym albo jednym z głównych bohaterów wydarzeń sportowych itd. Takie mechanizmy już można zaobserwować.

W związku z tym moje pytanie jest takie: jak państwo definiujecie czy próbujecie zdefiniować ten element korupcji politycznej? W jakich obszarach w tej chwili go ewentualnie dostrzegacie? Czy proponujecie państwo jakieś rozwiązania, biorąc pod uwagę, że te mechanizmy, również na styku biznesu itd. z majątkiem publicznym, mogą powodować pewne procesy korupcyjne na gruncie kodeksu karnego? Chociaż nie zawsze tak jest, ale na pewno takie mechanizmy są niekorzystne społecznie. Czy proponujecie państwo wprowadzenie jakichś rozwiązań prowadzących do na przykład standaryzacji pewnych zachowań w pewnych obszarach plus ewentualnie jakichś zmian w przepisach prawa? Bo to jest istotny problem. Chyba każdy powie, że to jest obszar – wynika to z moich obserwacji życia, powiedzmy, i ogólnopaństwowego, i samorządowego – który ma jakby dziesiątki czy nawet setki twarzy. Oczywiście nie ma definicji korupcji politycznej. Państwo reprezentujecie instytucję, która problemy z tym związane pogłębia, stąd też dobrze byłoby, żeby pojawiła się jakaś autentyczna definicja korupcji politycznej, a w ślad za tym jakieś opracowania w tym zakresie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
I pan senator Bogdan Pęk. Bardzo proszę.

Senator Bogdan Pęk:

Panie Ministrze, ja na początek krótkie konkretne pytanie. Sprawa Pendolino – moim zdaniem gruba afera. W tej chwili chodzą słuchy, że z dwudziestu składów odebrano osiem, które nie jeżdżą, że zapłacono 80% kwoty. Czy ta sprawa, która śmierdzi z daleka, jest przez was objęta jakąś kontrolą? Bo firma, która stoi za tym, nie ma na świecie dobrej opinii.

Druga kwestia. W 2016 r. nie będzie już chroniona sprzedaż polskiej ziemi. W tej chwili na masową skalę – takie docierają do nas informacje – sprzedaje się ziemię na osoby podstawione, tak zwane słupy. To na mocy prawa jest zjawisko sprzedaży pozorowanej, czyli na mocy prawa taka sprzedaż powinna być uznana za nieważną. Czy interesujecie się tą sprawą? Czy zamierzacie zająć się tą kwestią? Bo skala tego zjawiska, tego zagadnienia może mieć istotne znaczenie dla państwa polskiego zwłaszcza na obszarach ziem odzyskanych, ziem północnych i zachodnich.

I na koniec chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Pan tutaj zasugerował, że woda sięga wam do gardła. Chciałbym powiedzieć, że my jako opozycja trochę wody odpompujemy i trochę tlenu wpompujemy w tą działalność, gdyż uważamy, że korupcja jest jednym z najgroźniejszych raków, jakie toczy państwo polskie i skutki tej korupcji są nieporównywalne do wydatków na firmę ścigającą korupcję, więc wszelkie koszty z tym związane są oczywiste.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Szef
Centralnego Biura Antykorupcyjnego
Paweł Wojtunik:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie chciałbym wchodzić w szczegóły dotyczące poszczególnych sytuacji związanych z przeszukaniami, zatrzymaniami, które ewentualnie są realizowane wobec prokuratorów lub sędziów. Można mieć wątpliwości w przypadku niektórych postępowań nie tyle co do tempa ich prowadzenia, ile co do szczególnych obwarowań prawnych, które spowalniają ściganie prokuratorów i sędziów. Tutaj głównie chodzi o potrzebę uzyskania zgody sądów dyscyplinarnych czy Krajowej Rady Sądownictwa na ściganie. Ja nie chcę kontestować rozwiązań konstytucyjnych, ale jest pytanie o to, na ile chodzi tu o faktyczne potrzeby ochrony niezależności, niezawisłości, a na ile o rozwiązania samorządów zawodowych. My również dostrzegamy nieraz tego typu problemy. Podam taki bardzo ogólny przy-

kład. Kiedy prowadzi się przeszukanie w gabinecie urzędnika, funkcjonariusza Policji, to niezależnie od jego rangi dokonuje się przeszukania całego gabinetu. A bywają przypadki, kiedy w ramach przeszukań gabinetów prokuratorów przeszukuje się tylko część szafy, w której znajdują się materiały ze sprawy związanej z zarzutem. Jest tak z uwagi na ochronę innych spraw przed jakimś wpływem.

Samo uzyskiwanie decyzji, a nieraz brak decyzji, która jest decyzją kolegów ze środowiska, uniemożliwia ściganie takich osób. Były takie przypadki, w których Policja lub my nie mogliśmy w takim czy w innym trybie ścigać tego typu osób. To nie jest wielki problem systemowy, nie jest to też jakimś wielkim zagadnieniem dla CBA, ale można tu zadać pytanie o to, czy sędziowie i prokuratorzy gwarantują bezstronne, niezależne, twarde, konsekwentne i szybkie ściganie patologii w swoim środowisku. Z uwagi na samorządowy charakter tych środowisk i organizacji, a także potrzebę uzyskiwania decyzji samorządu prokuratorów czy Krajowej Rady Sądownictwa można mieć tu pewne wątpliwości systemowe. Wreszcie są tu też wątpliwości dotyczące tego, czy jeżeli mielibyśmy do czynienia z nieprawidłowościami na najwyższych szczeblach władzy tych instytucji, to te instytucje byłyby w stanie poradzić sobie z takimi problemami. Bo jeżeli byłoby podejrzenie popełnienia przestępstwa przez mnie, to państwo miałyby do dyspozycji kilka instytucji, które mogłyby zajmować się tą sprawą. A w przypadku prokuratorów i sądów może to być trudne. I tu znowu wracam nie tyle do postulatu, ile może do potrzeby, do rozwiązania... Chodzi mi nie tyle o inny organ, ile o bardziej niezależnych prokuratorów w innej instytucji.

Rozwiązania rosyjskie może nie są najlepsze, ale bywają praktyczne. W Rosji funkcjonuje niemający dobrej sławy komitet śledczy i to on zajmuje się sprawami korupcji wśród sędziów i prokuratorów. Nie robi tego prokuratura czy sąd. Niezależnie od tego komitet zajmuje się innymi kontrowersyjnymi sprawami, jak choćby sprawą katastrofy smoleńskiej.

Wśród funkcjonariuszy panuje przeświadczenie, że kiedy w sprawie – powiem kolokwialnie – trafia się prokurator lub sędzia, to na pewno będzie trudniej. Nie znaczy to, że mamy zastrzeżenia do tego środowiska, po prostu takie są procedury i taki jest poziom ochrony prokuratorów i sędziów.

Jeżeli chodzi o wiatraki... Nie chcę odpowiadać bardzo ogólnie, ale tego typu problemem zajmujemy się jednostkowo. Obserwujemy zmiany w prawie, zmiany szersze, dotyczące nie tylko wiatraków. Wdrożyliśmy rozwiązanie systemowe, w Departamencie Analiz są funkcjonariusze, którzy obserwują proces legislacyjny. Przypuszczam, że w przypadku tej ustawy – to są rozstrzygnięcia, o których jeszcze nic nie wiem, bo

(szef P. Wojtunik)

nie dostałem jeszcze informacji o tym, na czym one polegają – również tak się dzieje.

Jeżeli chodzi o korupcję polityczną, to nie wydawaliśmy jeszcze żadnych publikacji na ten temat i nie planowaliśmy ich wydawać. Tak jak sama korupcja jest trudno definiowalna, tak trudno definiowalna jest także korupcja polityczna. Nie ma dwóch definicji patologii, terroryzmu czy korupcji. Nie ma tu idealnej definicji, tym bardziej definicji korupcji politycznej, chociaż wszyscy wyczuwamy, o co może chodzić i o co chodzi w tego rodzaju korupcji. Podobnie jest z nepotyzmem, kumoterstwem i klientelizmem. Poświęcamy temu mało uwagi, bo nie jest to problem karny, koncentrujemy się głównie na tych twardych formach korupcji, choć niewątpliwie, tak jak nepotyzm, kumoterstwo i klientelizm, korupcja polityczna może być przedśmionkiem do popełnienia przestępstwa. Bo jeżeli mówimy o relacjach o charakterze politycznym, które polegają na wymianie poparcia, dóbr, dawaniu stanowisk, możliwości działania, dawaniu pozycji w partii, pozycji w rządzie, pozycji w parlamencie, to może dojść do przekroczenia uprawnień czy przyjęcia korzyści fizycznej za dane rozstrzygnięcie. Jeżeli to ma miejsce w przypadku osób, które pełnią funkcje publiczne, to już mamy do czynienia z twardą korupcją. Ale my podkreślamy potrzebę rozmowy na ten temat i akcentowania, że to też jest korupcja, z tym że niekaralna. I staramy się wyczulać również na tym punkcie. To nie tylko coś, co stanowi część funkcjonowania polityki, ale to również kwestia rozdziału stanowisk, zatrudniania krewnych, osób bliskich, kwestia firm państwowych, kwestia budowania wpływów politycznych z wykorzystaniem mienia państwowego. Staramy się podejmować takie działania i monitorować tego typu sytuacje, żeby wyłaniać zachowania, które nie są już korupcją polityczną, tylko są przyjęciem lub wręczeniem korzyści majątkowej. Ale faktycznie temat na pewno wymaga dyskusji. Byłem kiedyś pytany, czy w Polsce jest możliwa taka sprawa, jaka miała miejsce w Czechach w Pradze. Tam sprawa dotyczyła korupcji politycznej, czyli opuszczania, rotacji pomiędzy różnymi stanowiskami tak, żeby uzyskać efekt polityczny, i część tych zachowań to było przestępstwo. W Polsce, na gruncie naszego prawa, coś takiego mogłoby nie do końca być możliwe.

Jeżeli chodzi o Pendolino, to nie mogę mówić na temat bieżących prowadzonych spraw. Jest to temat bieżący, a na temat bieżących spraw prowadzonych przez CBA nie mogę mówić. Jednak systemowo kwestie infrastruktury kolejowej podlegają osłonie antykorupcyjnej wykonywanej przez ABW; przypuszczam, że szef ABW byłby bardziej kompetentny, żeby mówić o tym. My również obserwujemy i tak-

że do nas docierają, podobnie jak do pana senatora, różne informacje na ten temat. Poddajemy je bieżącej analizie i ocenie.

Również – nie systemowo, bo to nie nasza kompetencja – docierają do nas sygnały dotyczące i sprzedaży ziemi, i gospodarowania ziemią, i gospodarowania ziemią Agencji Nieruchomości Rolnych. Docierają do nas tego typu informacje i w jednostkowych przypadkach te informacje są wykorzystywane w postępowaniach przygotowawczych. Jeżeli my ich nie prowadzimy, to przekazujemy tego typu sygnały, informacje prokuraturze.

Ale podkreślam, że napływa do nas bardzo wiele informacji i sygnałów. Mamy Departament Analiz, który jest swoistym wywiadem CBA, i prowadzimy również taką działalność, jaką prowadzi każda służba, czyli biały wywiad, analizujemy nie tylko informacje procesowe, operacyjne, ale również napływające ze świata zewnętrznego. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Muchacki, pan senator Skurkiewicz i pani senator Sztark to na razie ostania trójka na mojej liście.

Pan senator Muchacki. Bardzo proszę.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pierwsze pytanie. U beneficjentów Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych były przeprowadzane kontrole przez CBA, chyba u wszystkich, o ile się orientuję, albo u większości. I chciałbym zapytać, czy z tych kontroli płynęły jakieś wnioski, czy stwierdzono tam jakieś rażące nieprawidłowości. Bo dość długo trwały te kontrole.

Drugie pytanie dotyczy oświadczeń majątkowych, o których już była mowa. W okolicach poprzedniego posiedzenia Senatu było posiedzenie naszej senackiej komisji regulaminowej i etyki, na którym między innymi wyniknęła sprawa tych oświadczeń majątkowych. Powstał wtedy pewien problem i prosiłbym, żeby pan się do niego ustosunkował. Chodzi mianowicie o wspólnotę małżeńską.

Chciałbym wiedzieć, czy dochody współmałżonka, czyli męża bądź żony, posła lub senatora muszą być wykazywane w oświadczeniu majątkowym? Oczywiście jeżeli małżonkowie posiadają wspólne, powiedzmy, mieszkanie czy jakieś inne nieruchomości, to jest to wykazywane, ale chodzi mi konkretnie o zarobki drugiej strony. Czy to się powinno znaleźć w oświadczeniu? Jeden z senatorów na przykład mówił, że jego żona po prostu powiedziała, że mu nie

(senator R. Muchacki)

powie, ile zarabia, pieniądze ma przelewane na konto, i on jej nie może zmusić... Jest taka kuriozalna sprawa. Ale konkretnie: czy zarobki współmałżonka powinny być zawarte w oświadczeniu posła lub senatora?

I jeszcze jedna kwestia, o której pan mówił. Chodzi mi o to, że, jak pan to określił, oświadczenia majątkowe posłów i senatorów są w ostateczności przez państwa sprawdzane. Chciałbym zapytać o tę ostateczność. Czy to się odbywa na zasadzie losowania? Czy może na takiej zasadzie, że ktoś doniósł na jakiegoś posła czy senatora? Jaka tu jest procedura? Czy w ogóle jest jakakolwiek procedura w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Teraz pan senator Wojciech Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Dwa spośród moich pytań koledzy już zadali. Chodzi mi o odchodzenie ze służby. Wspomniana rotacja w wysokości niemal 10% wydaje się jednak spora. Jeżeli w zeszłym roku odeszło sześćdziesięciu dwóch funkcjonariuszy... Ale to już pan minister wyjaśnił.

(Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik: Ona nie jest spora.)

Nie jest spora, tak? Mogłaby... Rozumiem.

Ale chodzi mi o CBA. Czy pan dostrzega też problem... Przedstawiał pan różne formy korupcji. W ostatnich latach dostrzegam dość niepokojące zjawisko dotyczące osób, które zajmują czołowe stanowiska w administracji państwowej, osób na stanowiskach ministerialnych, ministrów, wiceministrów. I później okazuje się, że takie osoby znikają z układu rządowego, a objawiają się w różnych podmiotach gospodarczych, w zarządach różnych spółek: z większościami udziałem Skarbu Państwa, z mniejszościowym udziałem Skarbu Państwa... Bardzo często jest tak, że wspomniane osoby w okresie zasiadania na stanowisku podsekretarza stanu zajmowały się określonymi sprawami, a później kontynuowały te sprawy, to zainteresowanie we wspomnianych prywatnych czy nawet państwowych podmiotach. Czy to jest jakiś problem? Czy postrzega pan to jako problem?

Podobnie jest również w samorządach. Bardzo często jest tak, że podmioty podległe samorządom zatrudniają swoich byłych przełożonych. Czy to jest naganne, czy też nie? Podobnie jest również – właśnie przed chwilą rozmawialiśmy o tym z senatorem

Klimą – jeżeli chodzi o polską armię. Osoby, które odpowiadają za zamówienia uzbrojenia, często później pojawiają się gdzieś w firmach produkujących to uzbrojenie jako doradcy, eksperci itd. Czy to nie powinno być zmienione i uregulowane?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pani senator Sztark.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałabym dodać do wypowiedzi pana senatora Muchackiego, że najdziwniejsze w oświadczeniu majątkowym jest to, że musimy wpisać na przykład zarobki swojego współmałżonka czy współmałżonki, ale partnera czy partnerki już nie, prawda? Tak że ochrona małżeństwa, którą mamy zagwarantowaną w naszej konstytucji, jest tutaj...

Ale do rzeczy. Ponieważ jestem członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, kilka razy tutaj wywoływanej, również przez pana, chciałabym całkowicie potwierdzić pana wątpliwości i obawy. Skład Krajowej Rady Sądownictwa jest właśnie taki, że przewagę ma korporacja. W związku z tym często ciężka walka, między innymi jeśli chodzi o winy sędziów... Te kwestie są bardzo trudne. To się trochę zmienia, niemniej jednak dostrzegamy, że obrona korporacyjna jest za duża i za silna. Ale to też jest... Ja się nad tym często zastanawiałam i myślę, że chyba jednak nie metody prawne, ale wskazywanie tych przykładów i ich piętnowanie chyba byłoby lepszym sposobem na oddziaływanie między innymi na wspomniane podmioty i bezpośrednio na Krajową Radę Sądownictwa. Bo takiej analizy jest za mało.

A teraz chciałabym zadać pytanie. Podczas składania ostatniego sprawozdania przez panią rzecznik praw obywatelskich usłyszeliśmy między innymi o tym, że w parlamencie zarejestrowanych jest tylko trzydziestu lobbystów. No, nikt nie uwierzy, że liczba ludzi, którzy prowadzą działalność lobbingsową, jest taka mała. A moje pytanie jest takie: czy służba, którą pan kieruje, ma wiedzę, ile naprawdę jest tych lobbystów? Czy jest możliwość – oczywiście nie musi mi pan odpowiadać w pełni... Czy jest prowadzona jakaś praca operacyjna w tym zakresie? Pytam, bo mam niestety przypuszczenie graniczące z pewnością, że lobbings często nie odbywa się na terenie parlamentu, ale poza nim. A więc jaka jest możliwość wpływania na treść przygotowanych aktów prawnych? W nawiązaniu do kwestii tych oświadczeń majątkowych powiem, że nikt nie uwierzy w to, że ten, który przyjął łapówkę, wpisze to do rejestru korzyści. Na tym zakończę. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Być może to już ostatnie pytanie. Sądzę, że o kondycję nie muszę pana pytać. To już trzy godziny.

Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik:

Będę twardy, aczkolwiek mógłbym powiedzieć o łamaniu praw podczas przesłuchania... Oczywiście to jest żart.

Jeżeli chodzi o pamiętny program nowotworowy, to nie jestem w stanie podać teraz szczegółów, ale faktycznie stwierdziliśmy tutaj pewne nieprawidłowości. W tej sprawie skierowano wnioski, a minister zdrowia uruchomił postępowanie. Nie pamiętam, czy sprawy były kierowane do prokuratury. Generalnie nasze wątpliwości budziły rozbieżności pomiędzy realnymi kosztami importu a ostatecznymi kosztami zakupu sprzętu. Były dosyć duże rozbieżności i ta działalność nie była... Były to różne praktyki w różnych ośrodkach onkologicznych. Pewne nieprawidłowości zostały stwierdzone, ale nie chciałbym teraz, nie mając materiałów, przesądzać, opisywać, jakie one były.

Jeżeli chodzi o oświadczenia majątkowe... O ile pamiętam chodziło o ich szczegółowość. Tak? Mówiłem już o tym wcześniej. To są kwestie budzące wątpliwości, podobnie jak... Ja rozumiem instytucję rozdzielności majątkowej, ale... Ja i moja żona nie mamy rozdzielności majątkowej i uważam, że rozdzielność majątkowa nie powinna mieć znaczenia w przypadku opisywania stanu majątkowego własnego i małżonka, ja jestem przeciwnikiem rozszerzania tej informacji o wszystkich wstępnych, zstępnych i bardzo szeroką rodzinę, jednak podczas naszych analiz, kontroli dochodzi do takich trochę mało rzeczywistych sytuacji, w których okazuje się, że dana osoba nie posiada żadnego majątku, jeździ samochodem żony albo leasingowanym przez inną firmę, mieszka w domu żony, jada posiłki kupione przez żonę, wyjeżdża na wakacje z żoną. To jest w ogóle kwestia oceny wyborców czy ludzi, którzy powołują dane osoby na stanowiska, czy to jest właściwy standard. Jak powiedziałem, istotą oświadczenia majątkowego jest poddanie się pewnej lustracji majątkowej dokonywanej przez obywateli. I nie chodzi tutaj o nas jako instytucję, ponieważ my finalnie jesteśmy w stanie weryfikować również majątek małżonków. Można by nawet zadać pytanie, czy nie powinno się w pierwszej kolejności kontrolować oświadczeń czy sytuacji finansowej tych osób, które mają rozdzielność majątkową, bo można mieć wątpliwości, czemu w trakcie kadencji parlamentarnej

czy sprawowania urzędu takie odrębności są ustanawiane. Ja rozumiem instytucję tej rozdzielności, jeśli ona wynika z intercyz, różnic majątkowych, których historia leży w korzeniach rodzinnych, w różnym statusie materialnym małżonków. Moim zdaniem, choć nie chcę być doradcą polityków, im mniej sytuacji niejasnych, wątpliwych, tym lepiej dla osób pełniących funkcje publiczne. Ja na przykład nie muszę wpisywać zarobków żony, ale, ponieważ wypełniamy PIT wspólnie z żoną, zawsze wpisuję je łącznie z... Rozliczamy się tak po to, żeby nie budziło wątpliwości, żeby nikogo nie zastanawiało... Moja żona zarabia bardzo mało, ale gdyby na podstawie umów, do których nie miałibyście państwo dostępu, zarabiała kwoty wielomilionowe, to również państwa jako senatorów... Mogłoby to sugerować, że być może w koncernie zarabia takie kwoty... Ja w tym koncernie jestem wyjątkowo pasywny.

To samo dotyczy pożyczek, które nie muszą, ale mogą, być sposobem na... Chodzi o ukrytą formę korupcji, bo pożyczki mogą być później umarżane. To samo może dotyczyć kredytów udzielanych na warunkach preferencyjnych. Wreszcie te same wątpliwości można mieć w przypadku ruchomości – w oświadczeniu trzeba wykazać samochód, który ma wartość 12 tysięcy zł, bo niewykazanie go jest przestępstwem. Jednocześnie, wykazując taki samochód, można korzystać z auta, które jest warte 500 tysięcy zł i jest leasingowane przez członka rodziny, przez firmę czy przez nie wiadomo kogo albo jest pożyczone lub darowane. Wydaje się, że to może być forma obłaskawiania czy ukrytej korupcji, a nie drogi prezent.

Jeżeli chodzi o posłów i senatorów, to kontrola oświadczeń majątkowych... Akurat na państwa wpływa wyjątkowo mało donosów i anonimów, stąd staramy się robić to systemowo, do czego zostaliśmy kiedyś przez Wysoką Izbę zachęceni. Pamiętam dyskusję przy okazji mojej pierwszej prezentacji w roku 2010, podczas której padały zarzuty, że kontrole mogą być instrumentem walki politycznej, że robiliśmy, robimy czy możemy to robić subiektywnie. Obecnie standardowo przesiewowo analizujemy oświadczenia wszystkich posłów i senatorów w ramach pewnego algorytmu, który jest całkowicie obiektywny. Wynika on z codziennej analizy, z bieżącej pracy nad oświadczeniami i nie kierujemy się tu żadnymi spekulacjami. Co więcej, pragnę zaznaczyć, że w tygodniu przedwyborczym pojawiały się różne wnioski, żeby zaangażować nas do kontroli oświadczeń majątkowych i byłego premiera, i obecnego premiera, i innych osób, ale staraliśmy się tego uniknąć, żeby nie było to traktowane jako element walki wyborczej. Nie znaczy to, że nie przyglądamy się tym oświadczeniom dalej, że nie są one analizowane, że nie będą one przedmiotem wyjaśnień czy działań podejmowanych przez biuro. Zresztą najgorszą rzeczą, jaka może spotkać polityka,

(szef P. Wojtunik)

jest napiętnowanie go przez służby antykorupcyjne; przez kontrolę wzbudza się wątpliwości co do jego uczciwości.

Jeżeli chodzi o, że tak powiem, przepływanie urzędników do prywatnego biznesu i w drugą stronę, to oczywiście obserwujemy tego typu proces. One nigdy nie są korzystne ani dla państwa, ani dla administracji, bo mogą podważać zaufanie do decyzji, jakie urzędnik podejmował w przeszłości, ale nie są – oprócz wyjątkowych sytuacji – zabronione i w związku z tym mają miejsce. W różnych dziedzinach mamy do czynienia z przechodzeniem urzędników wysokiego i niższego szczebla, urzędników rządowych i samorządowych... Można powiedzieć, że przepływanie pomiędzy administracją a biznesem... Wydaje się, że idealnym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie karencji czy zakazu konkurencji, tak jak jest w biznesie, ale to oczywiście kosztuje. Pytanie: czy chcemy to właściwie rozstrzygnąć? Ja jestem zwolennikiem co najmniej rocznej karencji również po to, żeby unieemożliwić czy ograniczyć ewentualne spłaty długów wdzięczności, które mogą być w ten sposób realizowane. Zdaje się, że w przypadku urzędnika, który podejmował decyzje w jakiejś sprawie... Okres roku przed zatrudnieniem go w instytucji, której te decyzje mogły dotyczyć... Przez ten okres może wygasnąć zobowiązanie, pewne sytuacje mogą się zmienić pod względem kadrowym. Po roku można mieć pewność, że ta osoba jest przyjęta do firmy, bo jest po prostu kompetentna, profesjonalna. Ale to jest kwestia rozwiązania prawnego. W przypadku najwyższych stanowisk państwowych, członków rządu, przejście takie jest możliwe jedynie po uzyskaniu wcześniejszej akceptacji komisji działającej przy premierze, która tego typu konflikty ocenia, czyli jakiś quasi-mechanizm, może nie do końca efektywny, funkcjonuje.

A proszę sobie wyobrazić, że zgodnie z polskim prawem ja następnego dnia po zakończeniu kadencji już mogę pracować w koncernie farmaceutycznym czy informatycznym, teoretycznie mogę również rozpocząć działalność polityczną. Wydaje się, że w pierwszym roku czy w jakimś pierwszym okresie po odejściu ze służby powinno być to niemożliwe, ale to wymaga zapewnienia środków utrzymania dla takich osób na określony czas po zakończeniu pełnienia przez nich danej funkcji. Nie mówię tego ze względu na siebie, lecz na własnym przykładzie chcę pokazać państwu możliwy konflikt interesów i wykazać, że nawet przy 200% uczciwości – bo nie widzę takiej możliwości, żeby nie być uczciwym w przyszłości – będzie to budziło kontrowersje. Ale to też kwestia pewnego standardu i pewnego systemu. Jeżeli prywatny biznes, chroniąc własne informacje, nie pozwala przechodzić do konkurencji, to tym bardziej

państwo powinno dbać o to, żeby wspomnianych sytuacji nie tworzyć.

Jeżeli zaś chodzi o oświadczenia majątkowe i kwestie niewpisywania partnerów, to jestem niekompetentny, żeby na ten temat coś więcej powiedzieć. Takie są wymogi... Nie będzie jednak niczym odkrywczym, gdy powiem, że jest wiele metod ukrywania majątku stosowanych przez przestępców zorganizowanych i przez przestępców pospolitych. Są metody „na babcię”, „na dziadka”, „na córkę”, „na siostrę”, „na dalekich krewnych” albo „na wspólników”. My nie zakładamy złej woli osób pełniących funkcje publiczne, jeżeli chodzi o tę kwestię, ale wydaje się, że i ona powinna być rozstrzygnięta przez nowe przepisy. I jeśli chodzi o majątki, to myślę, że im takie regulacje będą precyzyjniejsze, tym mniej będzie wątpliwości co do tego, co należy wpisywać, a czego wpisywać nie należy. Ja z ostrożności procesowej doszedłem do takiej szczegółowości w oświadczeniu majątkowym, że zacząłem wpisywać rzeczy, co do których współpracownicy mnie pytają, po co je wpisuję – bo na przykład nie muszę wpisywać zarobków żony. Ale gdybym przestał je wpisywać, to powstanie zarzut, że nie wpisałem. Do tego stopnia te rozwiązania są niezrozumiałe, że jeden z posłów złożył na mnie zawiadomienie, że nie wpisałem mieszkania służbowego, które przecież nie jest moje. Tak że takie kwestie budzą wiele wątpliwości i faktycznie powinny zostać rozstrzygnięte. I nie chciałbym tu pełnić roli doradcy, bo jestem w tym zakresie doradcą niedoskonałym i mógłbym źle doradzić – a później musiałbym państwa kontrolować.

Jeżeli chodzi o wspomniany komentarz członka Krajowej Rady Sądownictwa, to bardzo się z niego cieszę, bo nie dalej jak rok temu dostałem bardzo po głowie od Krajowej Rady Sądownictwa za to tylko, że nawet nie skrytykowałem, a jedynie podałem w wątpliwość rozstrzygnięcie w sprawie na Podkarpaciu, w tak zwanej sprawie aresztowej, które... Co więcej, wydaje mi się, że jako obywatel mam pewne wątpliwości co do niezawisłości i niezależności wymiaru sprawiedliwości, dlatego że tamta sprawa zakończyła się takim oto rozstrzygnięciem, że rzecznik dyscyplinarny sądu uznał, że funkcjonariusze kłamią, i zamknął sprawę. Ja za zgodą tychże funkcjonariuszy poddałem ich badaniu wariograficznemu zrealizowanemu przez inną służbę, bardzo profesjonalną, która ma bardzo wysoką skuteczność w tego typu badaniach, i okazało się, że funkcjonariusze mówią prawdę. Poinformowałem rzecznika, że oni jednak mówią prawdę, ale sprawa pozostała już zamknięta, nierozstrzygnięta. I to nie jest kwestia wojny czy jakiejś batalii pomiędzy poszczególnymi sędziami a nami. Nie, to kwestia zaufania do wymiaru sprawiedliwości, na którym mnie również, jako obywatelowi, bardzo zależy.

(szef P. Wojtunik)

Jeżeli chodzi o lobbystów, to jest to temat bardzo szeroki, bardzo niedoprecyzowany. Może gdyby była nowa ustawa antykorupcyjna, wprowadzałaby dodatkowe regulacje. My nie prowadzimy postępowań przygotowawczych w sprawie lobbingu jako takiego. Lobbying traktujemy jako przekonywanie do racji, jeżeli jednak mamy do czynienia z przekonywaniem do danych rozstrzygnięć czy racji, które to rozstrzygnięcia czy racje są jeszcze motywowane finansowo, to wtedy mówimy już o korupcji. I takie postępowania jednostkowo również prowadzimy, prowadzimy czynności operacyjne, mamy takie uprawnienia i takie możliwości, żeby tego typu procesy dokumentować, obserwować i kierować zawiadomienia do prokuratury.

Faktycznie liczba oficjalnych lobbystów, zgłoszonych i przy parlamencie, i przy kancelarii premiera, mogłaby sugerować, że lobbying w Polsce nie jest uprawiany w ogóle. Nie chcę odbijać piłeczki w stronę Wysokiej Izby, ale pewnie na temat tego, jak to funkcjonuje, wiem mniej niż państwo z własnych spostrzeżeń.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

No, z tą ostatnią tezą to bym się nie do końca zgodził, ale dobrze...

Czy są jeszcze pytania do...

(Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik: To jest tylko próba odpowiedzi...)

Czy są jeszcze pytania do naszego gościa? Nie ma. Dziękujemy bardzo.

(Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik: Dziękuję bardzo.)

Minęło trzy i pół godziny, w dobrej kondycji opuszcza trybunę pan minister...

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów do tej dyskusji się nie zapisał, gdyż pytania były de facto formą dyskusji, z racji ich niekiedy, no, długiej formy.

Do protokołu też nie zostały złożone żadne wystąpienia.

Zamykam zatem dyskusję.

Dziękuję panu ministrowi za przedstawienie Senatowi informacji.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2013 roku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Przypominam, że projekt ten... Pani senator Sztark przypominam, że jest już punkt szósty... tfu, dziesiąty...

(Wesołość na sali)

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 576, a sprawozdanie komisji – w druku nr 576S.

Pani senator właśnie jest sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i z tego tytułu proszę panią senator o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o tym projekcie ustawy.

Senator Sprawozdawca Grażyna Sztark:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 20 maja 2014 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt ustawy i wnioszą o przyjęcie bez poprawek załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Z uwagi na trwające obecnie obchody dwudziestopięcioletnia częściowo wolnych wyborów i ich bohaterów wypada powiedzieć więcej i o samej ustawie, i o zmianach w procedurze nadawania odznaczeń i orderów. Dotyczy to szczególnie Krzyża Wolności i Solidarności. Chciałabym również w tym miejscu, Panie Marszałku, podziękować panu marszałkowi Janowi Wyrowińskiemu, albowiem on był inicjatorem tych zmian, a ja jestem tylko skromnym sprawozdawcą.

Podstawowym celem projektowanej ustawy jest poszerzenie kręgu osób odznaczonych Krzyżem Wolności i Solidarności. Zgodnie z ustawą z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach Krzyż Wolności i Solidarności jest nagrodą dla działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej, działających w latach 1956–1989.

Warunki przyznania odznaczenia, jakim jest Krzyż Wolności i Solidarności, zawarte są w art. 15a ustawy o orderach i odznaczeniach. Z wnioskiem o nadanie Krzyża Wolności i Solidarności do prezydenta Rzeczypospolitej może zwrócić się prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Co prawda w ustawie o orderach i odznaczeniach nie wyrażono wprost zasady, że posiadanie odznaczeń wyższej klasy uniemożliwia nadanie Krzyża Wolności i Solidarności, jednakże ze względu na wynikającą z tej ustawy hierarchię orderów i odznaczeń, a także stosowaną przez prezydenta precedencję ugruntował się trwały zwyczaj nienadawania Krzyża Wolności i Solidarności osobom, które otrzymały ordery lub odznaczenia wyższej rangi.

Na ten fakt wskazuje w swoim piśmie do pana marszałka Senatu prezes Instytutu Pamięci Narodowej, przytaczając opinię Kancelarii Prezydenta, zgodnie z którą Krzyż Wolności i Solidarności nie jest odzna-

(senator sprawozdawca G. Sztark)

czeniu o charakterze pamiątkowym, przyznawanym wszystkim działaczom opozycji antykomunistycznej bez względu na ich zasługi. Zasługi te mogą być uhonorowane Krzyżem Wolności i Solidarności, ale również odznaczeniami wyższej rangi, jak Order Odrodzenia Polski przyznawany za wybitne zasługi położone w służbie państwu i społeczeństwu. Mając to na uwadze, Biuro Kadr i Odznaczeń Kancelarii Prezydenta stoi na stanowisku, że osoby uhonorowane za działalność na rzecz przemian demokratycznych, a więc, co jest oczywiste, również za działalność opozycyjną, odznaczeniem państwowym wyższej rangi niż Krzyż Wolności i Solidarności, nie mogą być za te same zasługi odznaczone po raz drugi.

Mając to na uwadze, prezes IPN zaniechał występowania z wnioskami o nadanie Krzyża Wolności i Solidarności osobom wyróżnionym uprzednio orderami bądź odznaczeniami wyższej rangi.

Obowiązujący tryb postępowania eliminuje znaczną część osób, których wybitna i bogato udokumentowana działalność niepodległościowa zasługuje na wyróżnienie. Należy zwrócić uwagę, iż praktycznie niemożliwe jest dokonanie merytorycznej oceny, za jakie konkretne zasługi zostało nadane odznaczenie rangi wyższej niż Krzyż Wolności i Solidarności i czy wyróżnienie to było już uhonorowaniem działalności warunkującej przyznanie odznaczenia, jakim jest Krzyż Wolności i Solidarności.

Nieprzedstawianie wniosków przez prezesa IPN, będącego zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy o orderach i odznaczeniach wnioskodawcą nadania Krzyża Wolności i Solidarności, prowadzi do formułowania pod jego adresem uwag o wstrzymaniu procedury odznaczeniowej. Krytyce poddawane jest również stanowisko Biura Kadr i Odznaczeń Kancelarii Prezydenta RP.

Przedstawiony projekt zmian w ustawie o orderach i odznaczeniach wychodzi naprzeciw oczekiwaniom byłych działaczy opozycji demokratycznej i osób represjonowanych w PRL. Uzasadnione jest bowiem wprowadzenie ustawowej zasady, iż Krzyż Wolności i Solidarności jest odznaczeniem o charakterze pamiątkowym, nadawanym nie ze względu na podlegające subiektywnej ocenie zasługi, lecz przede wszystkim w związku ze spełnieniem określonych kryteriów. Projektowana zmiana w art. 15a ust. 1 ustawy o orderach i odznaczeniach prowadzi do rezygnacji z zasady precedencji, a tym samym umożliwia powszechne nadawanie Krzyża Wolności i Solidarności. Jednocześnie nowy ust. 4 w art. 15a jednoznacznie przesądza, że przedmiotowe odznaczenie nadawane jest wszystkim osobom spełniającym kryteria, o których mowa w ust. 1–3 tego artykułu. Takie rozwiązanie uznać należy za społecznie aprobowane, tym bardziej iż prowadzi ono do symbolicznego

uhonorowania i przyznania należnej rangi dla całego wielkiego i masowego ruchu Solidarności.

Należy też podkreślić, że zasada, zgodnie z którą Krzyż Wolności i Solidarności miał być odznaczeniem przyznawanym każdemu z działaczy opozycji wobec komunistycznej dyktatury, który spełniał warunki formalne do jego otrzymania, była założeniem projektu ustawy o wznowieniu Krzyża Niepodległości oraz ustanowieniu Krzyża Wolności i Solidarności – druk sejmowy nr 2899 z dnia 5 marca 2010 r. – ostatecznie uchwalonym w brzmieniu nowelizacji z dnia 5 sierpnia 2010 r. wprowadzającej do ustawy o orderach i odznaczeniach Krzyż Wolności i Solidarności.

Kolejnym, również doniosłym problemem, który ujawnił się po ustanowieniu Krzyża Wolności i Solidarności, była ograniczona możliwość przyznawania go osobom zmarłym. Zgodnie z art. 7 nowelizowanej ustawy order i odznaczenia mogą być bowiem nadawane pośmiertnie. Ograniczenie tej zasady jest w art. 32, zgodnie z którym z wnioskiem o odznaczenie zasłużonych osób zmarłych można występować wyjątkowo, w uznaniu szczególnych i godnych upamiętnienia zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wskazuje przytoczone przez prezesa IPN stanowisko Kancelarii Prezydenta, treść art. 32 ustawy o orderach i odznaczeniach, odczytywana w kontekście usytuowania Krzyża Wolności i Solidarności w hierarchii odznaczeń państwowych, nakazuje wysnuć wniosek, że w praktyce nadanie tego odznaczenia pośmiertnie zdarzyć się może niezwykle rzadko. Do złożenia wniosku o pośmiertne odznaczenie Krzyżem Wolności i Solidarności nie jest bowiem wystarczające spełnienie kryteriów nadania tego odznaczenia określonych w art. 15a ust. 1 i 2 ustawy o odznaczeniach i orderach. Zasługi osoby zmarłej muszą być w tym zakresie szczególne i godne upamiętnienia. Wówczas zaś osoba proponowana do odznaczenia zasługiwać może na uhonorowanie odznaczeniem wyższej rangi niż Krzyż Wolności i Solidarności.

Przedstawiona propozycja nowelizacji ustawy o orderach i odznaczeniach, która usuwa przeszkodę do szerszego pośmiertnego nadawania Krzyża Wolności i Solidarności, polega na wskazaniu w odniesieniu do tego odznaczenia, że art. 32 ustawy o orderach i odznaczeniach nie stosuje się. Jednocześnie obowiązywałaby nadal zasada ogólna, że order i odznaczenia mogą być nadawane pośmiertnie. Za takim rozwiązaniem przemawia także zmiana charakteru Krzyża Wolności i Solidarności polegająca na nadaniu mu charakteru pamiątkowego.

Ze względu na to wszystko propozycja nowelizacji zakłada, że prezes IPN byłby zobowiązany jedynie do poinformowania o... A, jeszcze coś, bo to jest również ważne. Zgodnie z art. 30 ust. 3 ustawy o orderach i odznaczeniach nieprzedstawienie prezydentowi wniosku o nadanie orderu lub odznaczenia przez organ upraw-

(senator sprawozdawca G. Sztark)

niony wymaga zawiadomienia i podania przyczyny zgłaszającemu inicjatywę. Zasada ta nakłada na prezesa IPN obowiązek informowania inicjatorów wniosków, organów samorządu, organizacji społecznych lub zawodowych o istnieniu przeszkody formalnej do przyznania Krzyża Wolności i Solidarności. Wśród okoliczności utraty prawa otrzymania tego odznaczenia są dane szczególnie wrażliwe, to jest karalność oraz fakt współpracy z organami bezpieczeństwa państwa. Kilkuletnie doświadczenie IPN wskazuje, iż nie ma merytorycznych przesłanek uzasadniających przekazywanie tego rodzaju informacji inicjatorom wniosku. W tym wypadku konflikt istotnych konstytucyjnych i społecznych wartości, jakimi są ochrona godności człowieka oraz prawo do informacji, powinien być jednoznacznie rozstrzygnięty na korzyść pierwszej z nich. Dlatego propozycja nowelizacji zakłada, że prezes Instytutu Pamięci Narodowej byłby zobowiązany jedynie do poinformowania o nieprzedstawianiu prezydentowi wniosku o nadanie odznaczenia, jednakże bez wskazywania powodów takiej decyzji.

Chciałabym również państwa poinformować, że w trakcie prac nad projektem wystąpiono o opinię do: Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prezesa IPN, kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Naczelnej Rady Adwokackiej, Krajowej Rady Radców Prawnych, Stowarzyszenia „Sieć Solidarności”, Fundacji Ośrodka Karta, Stowarzyszenia Wolnego Słowa, Fundacji „Wolność i Pokój”, NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych. Swoje opinie przedstawili: Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych.

Na zakończenie chciałabym poinformować, że do pierwotnego brzmienia zostały wprowadzone następujące zmiany: „Art. 1. W ustawie z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach – Dziennik Ustaw nr 90 poz. 450 z późniejszymi zmianami – wprowadza się następujące zmiany: 1) w art. 15a: a) w ust. 1 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie: «Krzyż Wolności i Solidarności jest odznaczeniem o charakterze pamiątkowym będącym nagrodą dla działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej, którzy w okresie od 1 stycznia 1956 r. do 4 czerwca 1989 r., z wyłączeniem okresu od 31 sierpnia 1980 r. do 12 grudnia 1981 r. na terytorium Polski co najmniej przez dwanaście miesięcy:», b) dodaje się ust. 4 i 5 w brzmieniu: «4. Krzyż Wolności i Solidarności nadaje się osobom, które spełniają kryteria, o których mowa w ust. 1 lub 2, jeżeli nie zachodzą wobec nich okoliczności, o któ-

rych mowa w ust. 3. 5. Przepisu art. 32 nie stosuje się.»; 2) w art. 30 dodaje się ust. 4 w brzmieniu: «4. Nieprzedstawienie prezydentowi wniosku o nadanie Krzyża Wolności i Solidarności przez organ uprawniony wymaga zawiadomienia zgłaszającego inicjatywę.» Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie czterech dni od dnia ogłoszenia». Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję, Pani Senator, za wyczerpujące sprawozdanie.

Chciałbym powitać prezesa IPN, pana doktora Łukasza Kamińskiego, który wspólnie z nami wysłuchał informacji szefa CBA, i panią Bożenę Żelazowską, zastępcę szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Pragnę poinformować, że obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż sześćdziesiąt sekund zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Tak się złożyło, że to ja jestem tym upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców, zatem pytam: czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Wystarczy rzut oka w prawą stronę, żeby od razu...

Pan senator Jan Maria Jackowski, bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku i jednocześnie Przedstawicieli Wnioskodawców.

Mam pytanie do pani senator sprawozdawcy: jaka jest liczba osób, które już zostały uhonorowane tym krzyżem? Jak to wygląda w praktyce? Jakie kryteria musi spełnić osoba, której dotyczy wnioski o przyznanie takiego krzyża? Jakie dokumenty są potrzebne do... Bo wspomniała pani w swoim wystąpieniu, że to jest wniosek IPN i że na podstawie udokumentowanych... Jakie są te kryteria? Czy internowanie, status pokrzywdzonego... Jakie warunki – czy łącznie, czy rozłącznie – muszą być spełnione? Ile osób dzięki tej naszej senackiej inicjatywie – oczywiście wszyscy ją popieramy – potencjalnie może otrzymać to szczególne wyróżnienie? Dziękuję bardzo.

(Senator Grażyna Sztark: Mogę?)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

To jest bardzo ważne pytanie. Częściowo pan senator już na nie odpowiedział, jeżeli chodzi o kryteria

(senator G. Sztark)

przyznawania tego krzyża. A jeżeli chodzi o dotychczasową liczbę przyznanych odznaczeń, to... Warunki spełnia około trzydziestu tysięcy osób. Według naszych nowych przepisów około trzydziestu tysięcy osób jest upoważnionych do otrzymania tego odznaczenia, a dotychczas otrzymało je tylko 3% spośród tych, którym odznaczenie przysługuje, którzy powinni zostać uhonorowani tą nagrodą. Więc ile to...

(Głos z sali: Trzysta.)

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Nie, nie.)

Proszę mnie nie wprowadzać...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Troszkę więcej.)

Ponad tysiąc osób.)

(Głos z sali: ...Z trzydziestu tysięcy to jest około dziewięciuset.)

Około dziewięciuset...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Ponad tysiąc osób.)

...z trzydziestu tysięcy to jest dokładnie dziewięćset. Około dziewięciuset osób otrzymało. Uważamy, że to rozwiązanie pozwoli na prawdziwe uhonorowanie tych ludzi. Oczywiście tymi dokumentami mogą być, tak jak pan senator stwierdził, czy dokument z internowania, czy... Oczywiście dotyczy to osób, które nie były internowane, ale tak jak ja były osadzone w areszcie czy siedziały w więzieniu. Mamy na to dokumenty, akta IPN, potwierdzenie wydane przez IPN, że był uczestnikiem, jest zarejestrowany w Instytucie Pamięci Narodowej i był osobą represjonowaną – i to trzeba po trzykroć podkreślić – a nie osobą, która donosiła.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, Panie Senatorze... Ja chciałbym podkreślić jeszcze jedną sprawę. Jedyną osobą, która może wnioskować do prezydenta, jest pan prezes IPN, a do pana prezesa mogą wnioskować wszyscy. Sprawa udowodnienia czy udokumentowania tego faktu, że dana osoba spełnia kryteria, które ta ustawa dosyć precyzyjnie wyznacza, ciąży wyłącznie na barkach IPN. Ona nie ciąży na barkach tych, którzy wnioskuje, chociaż oni mogą... Generalnie IPN cały czas to sprawdza i ta procedura działa poprawnie, być może nieco ociężale, ale coraz lepiej. Nie tak dawno pan prezes odznaczał kolejną grupę osób, ale to pan prezydent oczywiście o tym zdecydował.

Jeżeli chodzi o grupę osób, o osoby, które otrzymały wyższe odznaczenia i nie mogą otrzymać Krzyża Wolności i Solidarności, a powszechnie jest wyrażana opinia, że chciałyby taki krzyż otrzymać, to właśnie dzięki naszej zasadniczej propozycji... Właśnie nasz główny postulat dotyczył tej grupy osób. Tutaj chodzi o grupę co najmniej około tysiąca osób, może trochę większą.

(Senator Grażyna Sztark: Przysługuje trzydzieści tysięcy.)

Generalnie ta idea, żeby to było odznaczenie pamiątkowe przyznawane zgodnie z bardzo surowymi kryteriami, niejako w reżimie, ale jednak pamiątkowe i wzorujące się na Krzyżu Niepodległości w okresie międzywojennym, dzięki naszym propozycjom zostanie w pełni zrealizowana. To tyle moich wyjaśnień jako wnioskodawcy.

Pan senator jeszcze nie jest usatysfakcjonowany. Bardzo proszę, pan senator Jackowski.

Senator Jan Maria Jackowski:

Ja chciałby doprecyzować. Pani senator wspomniała o trzydziestu tysiącach. A jest grupa osób, które na przykład uzyskały status pokrzywdzonego przed – podkreślam – 2005 r., ponieważ po 2005 r. ustawa została zmieniona i osoba, która była z jednej strony represjonowana przez aparat PRL, z drugiej strony mogła być równocześnie tajnym współpracownikiem. Przed 2005 r. taka sytuacja była niemożliwa. I to jest zamknięty katalog osób, które otrzymały status osoby pokrzywdzonej. Czy to jest przesłanka do nadania odznaczenia i czy w grupie tych trzydziestu tysięcy są takie osoby? Tego nie wiem, dlatego o to państwa pytam. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Nadal te zasady zostały podtrzymane, Panie Senatorze. Ust. 4, który już cytowałam, brzmi tak: „Krzyż Wolności i Solidarności nadaje się osobom, które spełniają kryteria, o których mowa w ust. 1 i 2, jeżeli nie zachodzą wobec nich okoliczności, o których mowa w ust. 3”. Czyli te dotychczasowe zasady zostały podtrzymane. Te kryteria są bardzo ostre i dotyczą określonej grupy ludzi. I w tym zakresie nie było żadnych zmian, jak wspominał tutaj wcześniej pan marszałek.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Formalnie status osoby pokrzywdzonej obejmuje zamknięty krąg osób i formalnie ta ustawa nie daje możliwości, żeby ten krąg...

(Senator Grażyna Sztark: Rozszerzać.)

Tak. Ale niewątpliwie procedura, którą prowadzi IPN, jak sądzę – być może pan prezes o tym powie – jest jakoś wykorzystywana. I to było efektem pewnych dociekań... Zresztą to kończyło się określoną decyzją. Tak że to być może po prostu ułatwia sprawę,

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

ale formalnie tutaj to nie jest brane pod uwagę. Ktoś, kto ma status pokrzywdzonego, automatycznie nie otrzymuje tego krzyża. Tutaj nie ma...

(Senator Grażyna Sztark: Nie ma automatyzmu.)

Tak mi się wydaje.

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Pan senator Mamątow.

Senator Robert Mamątow:

Ja chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Ta ustawa wyeliminuje bardzo przykrą rzecz dotyczącą działaczy opozycji. Była taka sytuacja, że prezes IPN wystąpił do działacza...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Ale proszę zadać pytanie, Panie Senatorze.)

Ale muszę dopowiedzieć, żeby zadać pytanie.

...Wystąpił do działacza z wnioskiem, że chce mu nadać medal wolności. Ten działacz odpisuje, że zgadza się. Następnie prezes przesyła pismo, że ze względu na to, że ten działacz ma wyższe odznaczenie, tego odznaczenia mu nie przydzielili. No, takie absurdy były.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

No tak, oczywiście. Dziękuję bardzo.

To było takie, powiedzmy, pytanie ukryte.

Senator Grażyna Sztark:

Retoryczne. Cieszymy się, że zostało to wyeliminowane.

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Będzie, bo na razie nie jest.)

Będzie, mamy taką nadzieję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Czy są jeszcze pytania do pani senator i do przedstawiciela wnioskodawców, czyli do mojej skromnej osoby? Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo.

(Senator Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo.)

Czy pan prezes Łukasz Kamiński chciałby zabrać głos?

**Prezes
Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Łukasz Kamiński:**

Jeśli można, to chciałbym tylko wyrazić głębokie uznanie dla inicjatorów, bo rzeczywiście ta zmiana

pozwoли nam wyeliminować wiele złych emocji, które towarzyszą procesowi przyznawania tego odznaczenia.

I jeśli mógłbym, to kilka słów uzupełnienia w nawiązaniu do pytań, które padły. Ten krąg osób, które ze względu na wyższe odznaczenia nie mogą w tej chwili otrzymać Krzyża Wolności i Solidarności, jest nieco większy. Jakiś czas temu Kancelaria Prezydenta podała, że już około czterech i pół tysiąca osób zostało odznaczonych wyższymi odznaczeniami za działalność na rzecz demokracji i niepodległego bytu państwa polskiego. Tak że tu rzeczywiście uwolni się duża pula osób, które będą miały już udokumentowaną tę działalność, a które teraz nie mogą dostać tego krzyża. A takim dodatkowym argumentem jest nowe zjawisko, które się pojawiło, że coraz częściej te wnioski, które ja kieruję do Kancelarii Prezydenta, związane z przyznaniem Krzyża Wolności i Solidarności... Coraz częściej w toku procedur to odznaczenie jest zamieniane na odznaczenie wyższej rangi i osoba, która się spodziewa, że dostanie krzyż, bo wyraziła zgodę na przeprowadzenie całej procedury, później tego krzyża nie dostaje. Więc to jest jakby kolejny argument uzasadniający tę inicjatywę. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy są pytania do... Jeszcze pan senator Cioch.

Panie Prezesie, proszę bardzo, może tutaj, bo jak...

(Senator Henryk Cioch: Tak, pytanie do pana prezesa...)

Może poczekajmy, aż pan prezes podejdzie, bo w drodze może nie usłyszeć pytania.

(Senator Henryk Cioch: Dobrze.)

Pan senator Cioch, a potem pan senator Jackowski.

Senator Henryk Cioch:

Chciałbym spytać, Panie Prezesie, czy wystarczy, że osoby, które mają status osób pokrzywdzonych, są w wykazie osób represjonowanych, w tym wniosku skierowanym do pana przysłał oryginał tego zaświadczenia, może odpis, czy też jeszcze ewentualnie jakiś inne, dodatkowe dokumenty są potrzebne. Bo mnie po prostu pytają o to.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I pan senator Jan Maria Jackowski. Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Korzystając z obecności pana prezesa, chciałbym wyrazić podziękowanie za stanowisko w sprawie pochówku generała Jaruzelskiego i tej całej sytuacji.

(senator J.M. Jackowski)

I chciałbym zapytać pana prezesa, czy z powodu zajęcia takiego stanowiska instytut był atakowany, czy były jakieś głosy...

(Senator Piotr Zientarski: Ale to nie jest temat...)

...czy nie...

(Senator Piotr Zientarski: Ale to nie jest związane z tematem, Panie Senatorze. Zostawmy to.)

Przepraszam bardzo, zadaję pytanie panu prezesowi...

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Panie Senatorze, to nie wiąże się niestety, oczywiście przy całym szacunku i ze względu na całą złożoność tej sprawy... To nijak nie wiąże się z problematyką tego punktu.

(Senator Jan Maria Jackowski: Ale pytanie mam prawo zadać i zadaję je w trybie regulaminowym...)

Ale pytanie musi być związane...

(Senator Jan Maria Jackowski: ...a czy prezes będzie chciał na nie odpowiedzieć, to jest kwestia woli pana prezesa.)

(Głosy z sali: Nie, nie.)

(Senator Jan Maria Jackowski: Tak że niepotrzebnie przedłużamy tę dyskusję.)

Nie, nie. Ja przy całym szacunku dla pana prezesa i również dla jego stanowiska – to mogę powiedzieć – jednak to pańskie pytanie uchylam, dlatego że ono nie wiąże się z tematem tego punktu.

(Senator Piotr Zientarski: Oczywiście.)

Może pan potem wygłosić oświadczenie czy w jakiś inny sposób...

(Senator Jan Rulewski: Czy w dyskusji głos zabrać.)

W związku z tym, Panie Prezesie, proszę odpowiadać wyłącznie na pytania, które wiążą się z tym punktem obrad. Powtarzam, przy całym szacunku dla pana prezesa, przy całym szacunku dla tego stanowiska, które popierałem, uchylam po prostu to pytanie, Panie Senatorze, korzystając z mojej władzy marszałkowskiej.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dobrze. To w takim razie zadaję pytanie...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Proszę o pytanie.)

...ukierunkowane. Mianowicie skąd dokładnie wzięła się ta liczba trzydziestu tysięcy osób? Na jakiej podstawie metodologicznej powstała liczba trzydziestu tysięcy osób, ten zamknięty katalog osób, które mogą być wyróżnione krzyżem Solidarności?

(Senator Piotr Zientarski: To nie jest zamknięty katalog, to jest szacunkowe.)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Jan Rulewski. Tak, Panie Senatorze?

Senator Jan Rulewski:

Tak, do rzeczy.

Panie Prezesie, wyłącznie pan będzie występował z wnioskami. W tej ustawie w art. 1 w pktcie 1 jest, że tak powiem, zakreślone obszarowo... Możliwość występowania z wnioskami dotyczy osób, które walczyły o niepodległość lub o prawa człowieka, ale wyłącznie tych, które czyniły to na terytorium Polski. Moje pytanie sprowadza się do tego, czy nie jest krzywdą... Czy pana zdaniem byłyby trudności, gdybyśmy ewentualnie rozszerzyli zakres podmiotowy o osoby, które walczyły o niepodległość poza obszarem Polski? Zwłaszcza w PRL, bo przecież od 1956 r... Mam tutaj na uwadze organizacje uznane przez PRL za dywersyjno-szpiegowskie, czyli „Kultura”, Pomost, Wolna Europa i cały szereg innych. Lub te z najnowszej, że tak powiem, teczki, czyli komisja koordynacyjna w Brukseli.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński:

Już odpowiadam na pierwsze pytanie pana senatora Ciocha. Generalnie my nie oczekujemy takich załączników, chociaż każda informacja ułatwia później procedurę, bo musimy sprawdzić, czy dana osoba spełnia kryteria ustawowe. Ale te osoby, które w swoim czasie otrzymały status osoby pokrzywdzonej – bo przypomnę, że taki status został już zniesiony – niezależnie od zastrzeżeń, które wcześniej podnosił pan senator Jackowski, odpowiadają przynajmniej pozytywnej części definicji. Wtedy jest to jasne. Tak więc na pewno poinformowanie o tym byłoby wystarczające, to też ułatwi procedurę.

Skąd się wzięła – szacunkowa oczywiście – liczba trzydziestu tysięcy? Ona wynika z analizy kryteriów ustawowych. Tam są z jednej strony kryteria dotyczące działalności, zwłaszcza czasu jej trwania, ze względu na który zawęża się grupę uprawnionych osób, a z drugiej strony twarde, już nie szacunkowe, liczby dotyczące osób represjonowanych. Te liczby znamy, są już bardziej precyzyjne. I w ten sposób po-

(prezes Ł. Kamiński)

wstał wspomniany szacunek, właśnie przez zderzenie kryteriów dotyczących tego, jakie formy działalności zasługują na nagrodę w postaci Krzyża Wolności i Solidarności i jaki czas jej trwania jest wymagany, z twardymi liczbami dotyczącymi osób, które podlegały konkretnym represjom. Kategorie tych represji wymienione są w ustawie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Rulewskiego dotyczące osób działających poza granicami kraju, to intuicyjnie odpowiem, że z pewnością osoby, które działały poza granicami kraju, też zasługują na nagrodę. Nie potrafię jednak ocenić od takiej strony, że tak powiem, bardziej formalnoprawnej, jakie skutki wywołałoby ewentualne zniesienie wspomnianego ograniczenia terytorialnego w ustawie. Myślę, że wymagałoby to trochę głębszej analizy i postawienia pytania, czy wówczas też katalog pozytywnych przesłanek nie powinien ulec modyfikacji powiązanej ze wspomnianą zmianą. Ale, tak jak mówię, nie jestem w stanie przeprowadzić takiej analizy prawnej ad hoc.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Dobkowski, tak?

Bardzo proszę.

Senator Wiesław Dobkowski:

Ja chciałbym dopytać, jakie podmioty będą mogły wystąpić do IPN. Czy mogą to być też osoby prywatne, czy jakieś podmioty, stowarzyszenia, związki itd.? Kto może wystąpić do IPN o nadanie wspomnianego odznaczenia, Krzyża Wolności i Solidarności? Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Prezes

Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński:

Wystąpić mogą takie podmioty, jak wszelkiego rodzaju stowarzyszenia, organy samorządu... W zasadzie osoby prywatne też mogą proponować kandydatów. Może to nie będzie formalne wystąpienie, ale takie osoby mogą proponować kandydatów do odznaczenia. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że kiedy jakiś podmiot występuje o nadanie wspomnianego odznaczenia, to ważne jest, żeby uzyskał zgodę osoby

zainteresowanej. To jest akurat nietypowa formuła, że trzeba mieć uprzednią zgodę, potwierdzoną pisemnie, od osoby, która ewentualnie ma być odznaczona. To jest związane z koniecznością przeprowadzenia później przez Instytut Pamięci Narodowej wszystkich procedur sprawdzających. Tak więc wspomniany katalog podmiotów jest w zasadzie otwarty.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana prezesa? Nie.

Bardzo dziękuję, Panie Prezesie, za odpowiedź.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się senator Jan Rulewski. Gdzie on jest?

(Głos z sali: Nie ma.)

(Głos z sali: Wyszedł z telefonem.)

(Głos z sali: Kończymy.)

Nie, on po prostu...

(Senator Grażyna Sztark: Gdzie on jest?)

Proszę go zawołać. Skoro on prosił o to, żeby wystąpić...

(Głos z sali: Jasiu, jesteś proszony na mównicę, bo jest dyskusja.)

Otworzyłem dyskusję, pan senator zapisał się do głosu i zniknął w kularach.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę. Pan senator zapisał się do dyskusji.

(Senator Jan Rulewski: Proszę?)

Pan senator zapisał się do dyskusji.

(Senator Jan Rulewski: Tak, zgadza się, jako trzeci.)

Dwaj poprzedni senatorowie złożyli wystąpienia do protokołu.

(Głos z sali: Jako pierwszy i ostatni...)

Senator Jan Rulewski:

Aha, przepraszam.

Wysoka Izbo!

Powiem krótko, bo sprawa jest jasna. Ja jestem współautorem ustawy. Zostałem zaciągnięty... Bardzo dobrze, że się tak stało. Chciałbym – to jest to, co zawarłem w pytaniu – żeby Wysoka Izba przynajmniej poprzez przyjęcie do wiadomości i kiwnięcie głową uznała, że o niepodległość walczone nie tylko na terytorium kraju, ale walczone też – kto wie, czy nie z większą mocą niż u nas? – za granicą. Zakładano tam różne organizacje i te organizacje, na przykład paryska „Kultura”, Pomost czy Wolna Europa, były uznane za najgorsze zbrodnicze organizacje w związku z tym, że domagały się niepodległości. I my nie możemy zbyć tego milczeniem. Przy okazji wręczania pamiątki, bo to odznaczenie ma charakter pamiątki, pamiętajmy, że ludzie, którzy być może już nie żyją

(senator J. Rulewski)

albo są na emigracji, też mieli swój wkład w dzieło niepodległości i obrony praw człowieka. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję. Rozumiem, że to jest wniosek, że zgłasza pan poprawki. Tak?

(Senator Piotr Zientarski: Nie, nie.)

(Senator Jan Rulewski: Oświadczenie.)

Oświadczenie. W porządku.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że panowie senatorowie Tadeusz Kopec i Robert Mamątow złożyli swoje wystąpienia do protokołu*.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy, które objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone po przerwie, która będzie trwała dwadzieścia pięć minut. Tak? Dwadzieścia pięć minut.

(Senator Piotr Zientarski: Poprosiliśmy o przerwę, bo przewidywaliśmy, że będzie posiedzenie komisji...)

Aha, rozumiem.

Zarządzam dziesięciminutową przerwę.

Proszę przedstawicieli klubów o uruchomienie sygnalizacji telefonicznej, świetlnej, dźwiękowej, która spowoduje, że za moment wszyscy państwo senatorowie się tutaj pojawią. O godzinie 13.13 rozpoczynamy głosowania.

(Senator Piotr Zientarski: Piętnaście.)

O 13.15. Dobrze. Krakowskim targiem o godzinie 13.15.

(Głos z sali: Poznańskim.)

Poznańskim targiem, chociaż nie ma takiego targu.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 03 do godziny 13 minut 15)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa senatorów... A w zasadzie już zrobili państwo to, co mieli zrobić, czyli zajęli miejsca.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Państwo senatorowie gotowi do startu, tak?

(Głosy z sali: Tak.)

Dobrze.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(Głosy z sali: Nie działa, nie działa...)

U mnie działa.

Odwrotnie karty się wkłada.

(Rozmowy na sali)

U wszystkich działa, mam nadzieję.

(Głos z sali: Nie działa... Działa.)

No. Ostatni raz tak długo przeciągam...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 69 senatorów, 47 – za, 22 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 2**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie, które zawarte jest w druku nr 633 Z.

Bardzo proszę sprawozdawcę, pana senatora Macieja Grubskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Sprawozdawca Maciej Grubski:

Panie Marszałku!

Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki drugą, trzecią i od piątej do trzynastej.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca Wojciech Skurkiewicz lub pozostały senator sprawozdawca, pan senator Jarosław Lasecki, chcą jeszcze zabrać głos?

(Senator Jarosław Lasecki: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Poprawka pierwsza ogranicza krąg offsetobiorców do przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, 22 – za, 48 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka druga poprawia wytyczną do wydania rozporządzenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 4)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmienia formę współdziałania organów przy wydawaniu rozporządzenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 5)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta nakazuje zawrzeć w założeniach oferty offsetowej minimalną wartość oferty oraz sposób jej obliczania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, 26 – za, 46 – przeciw.

(Głosowanie nr 6)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka piąta właściwie wyraża termin zawarcia umowy dostawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, 71 – za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 7)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szóstą uwzględnia w brzmieniu przepisów przypadek, gdy najlepiej oceniane będą dwie oferty polskich dostawców.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

72 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma określa w kategorię sposób treść oferty i umowy offsetowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

72 senatorów głosowało, wszyscy za. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma uniemożliwia częściowe zaliczenie zobowiązania offsetowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 72 głosujących senatorów wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 10)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmienia redakcję przepisów określających elementy upoważnienia do dokonania kontroli u offsetobiorcy oraz protokołu z takiej kontroli.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 70 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 11)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta skreśla przepis powtarzający obowiązek zawarcia w umowie offsetowej kar umownych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

71 senatorów głosowało, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 12)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta skreśla zbędne wyrazy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 70 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 13)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta precyzyjnie określa warunki stosowania przepisów dotychczasowych do postępowań wszczętych przed wejściem ustawy w życie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

72 senatorów głosowało, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 14)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta rozszerza właściwość ministra gospodarki do prowadzenia wszystkich postępowań, w których stosuje się przepisy dotychczasowe.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 15)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 71 senatorów, 51 było za, 20 – przeciw.

(Głosowanie nr 16)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 638 Z.

Proszę pana senatora Andrzeja Owczarka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca
Andrzej Owczarek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje rekomendują przyjęcie poprawek od pierwszej do piątej oraz siódmej, ósmej, jedenastej, piętnastej, szesnastej, siedemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej i dwudziestej drugiej i przyjęcie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi ze wspomnianych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Są to senatorowie Jackowski i Matusiewicz, senator Włodzimierz Cimoszewicz, senatorowie Marek Martynowski, Robert Mamańtow, Stanisław Kogut, Andrzej Owczarek, Maciej Klima, Bohdan Paszkowski i Janina Sagatowska. Sprawozdawcą komisji samorządu był pan senator Witold Gintowt-Dziewałtowski. Czy jest taka wola? Nie?

A, senator Jackowski. Bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Ja powiem bardzo króciutko. Chciałbym podziękować komisjom za przychylną opinię, za rekomendację dla tej poprawki i poinformować Wysoką Izbę, że jest bardzo duże zainteresowanie społeczne – mówię o kwestii motocykli z automatyczną skrzynią – co dają pod rozważę koleżankom i kolegom, którzy się wahają. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną...

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój. Proszę o spokój. Proszę natężyć uwagę.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Nad poprawkami pierwszą, piętnastą, siedemnastą i dwudziestą drugą będziemy głosowali łącznie. Wprowadzają one redakcję przepisów uwzględniającą ogłoszenie nowego tekstu jednolitego ustawy o kierujących pojazdami.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, 70 było za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 17)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka druga przyznaje osobom posiadającym od co najmniej trzech lat prawo jazdy kategorii B uprawnienie do kierowania motocyklem ze skrzynią biegów inną niż automatyczna.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Rysuje się sukces...

Głosowało 72 senatorów, 71 było za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 18)

(Okłaski)

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Poprawka trzecia jest ujednoczeniem terminologii stosowanej w ustawie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Rozmowy na sali)

Głosujemy dalej.

Proszę o wyniki.

Głosowało 69 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 19)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma na względzie umożliwienie prowadzenia wykładów w formie nauczania na odległość pod nadzorem instruktorów lub wykładowców związanych z ośrodkiem szkolenia umową-zleceniem, umową o dzieło lub innym stosunkiem prawnym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, 71 było za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 20)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta zapewnia poprawność językową przepisu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 21)

Poprawka została przyjęta.

Celem poprawki szóstej jest usunięcie z ustawy nowelizującej przepisów łagodzących kryteria uzyskania statusu tak zwanego specośrodka.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, 27 było za, 44 – przeciw.

(Głosowanie nr 22)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka siódma wprowadza redakcję przepisu zgodną z zasadami techniki prawodawczej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 70 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 23)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma przewiduje, że kurs dla kandydatów na instruktorów prowadzić może wojewódzki ośrodek ruchu drogowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 24)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta wyłącza możliwość organizowania warsztatów doskonalenia zawodowego przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, 24 było za, 47 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziesiąta zwalnia osoby, które uzyskały uprawnienia instruktora, z obowiązku uczestnictwa w warsztatach doskonalenia zawodowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 70 senatorów, 23 było za, 47 – przeciw.

(Głosowanie nr 26)

Poprawka nie została przyjęta.

Celem poprawki jedenastej jest zwolnienie z obowiązku uczestnictwa w warsztatach doskonalenia zawodowego wykładowców, instruktorów i egzaminatorów, którzy w danym roku po raz pierwszy uzyskali stosowne uprawnienia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 67 senatorów, 66 było za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 27)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta...

(Rozmowy na sali)

Proszę Izbę o spokój i o skupienie uwagi na...

W szczególności senatora Koguta proszę o...

Poprawka dwunasta usuwa z ustawy przepis poszerzający kategorię ośrodków szkolenia kierowców mogących prowadzić kursy dla kandydatów na instruktorów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, 23 było za, 49 – przeciw.

(Głosowanie nr 28)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzynasta wprowadza minimalną liczbę pytań możliwych do wykorzystania na egzaminie państwowym na prawo jazdy.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, 24 było za, 46 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czternasta usuwa z ustawy przepisy ustanawiające obowiązek przekazania przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego 1,5% opłaty za przeprowadzenie części teoretycznej egzaminu na prawo jazdy do budżetu państwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, 23 było za, 48 – przeciw.

(Głosowanie nr 30)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka szesnasta zapewnia poprawność językową przepisu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 31)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami osiemną i dwudziestą pierwszą głosujemy łącznie. Ich celem jest wprowadzenie z dniem wejścia w życie ustawy możliwości przystępowania do egzaminu państwowego bez konieczności odbycia przez kandydata na kierowcę części teoretycznej szkolenia w ośrodku szkolenia kierowców.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, 26 było za, 46 – przeciw.

(Głosowanie nr 32)

Poprawka została odrzucona.

A więc głosujemy nad poprawkami dziewiętnastą i dwudziestą.

Mają one na celu wprowadzenie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy możliwości przystępowania do egzaminu państwowego bez konieczności odbycia przez kandydata na kierowcę części teoretycznej szkolenia w ośrodku szkolenia kierowców.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, 71 – za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, 51 – za, 21 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie. Znajduje się ono w druku nr 631 Z.

Proszę pana senatora Bohdana Paszkowskiego o przedstawienie tego sprawozdania.

Senator Sprawozdawca Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisje wymienione przez pana marszałka rozpatrzyły wczoraj skierowane do nich wnioski i wniosą o to, aby Senat przyjął poprawki od pierwszej do piętnastej i od siedemnastej do dwudziestej drugiej.

Jeżeli mogę, Panie Marszałku, to chciałbym zaproponować łączne głosowanie nad tymi poprawkami. Chodzi o to, aby obejmowało ono poprawki pierwszą, od czwartej do czternastej i od osiemnastej do dwudziestej drugiej. Mogę się tu wesprzeć... Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Muszę się skonsultować.

Szanowni Państwo, żeby uniknąć ewentualnych pomyłek, mimo wszystko będę postępował zgodnie ze scenariuszem, bowiem ta informacja nie dotarła do naszego biura zajmującego się organizacją głosowań. To niewiele wydłuży głosowanie, gwarantuję państwu.

Czy senator wnioskodawca Edmund Wittbrodt lub senator sprawozdawca Jarosław Obremski chcieliby jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z poprawek.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 35)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma na celu zapewnienie spójności terminologii ustawy z kodeksem postępowania administracyjnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 36)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia oddaje intencje ustawodawcy, wskazując na konieczność ustalenia podczas postępowania o nadanie statusu uchodźcy, czy cudzoziemiec może skorzystać z ochrony państwa trzeciego, którego obywatelstwo posiada, gdyż jest w nim zapewniona ochrona przed prześladowaniem lub ryzykiem doznania poważnej krzywdy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 37)

Poprawka została przyjęta.

Teraz jest blok poprawek – czwarta, piąta, szósta, dziesiąta, trzynasta, osiemnasta, dwudziesta i dwudziesta pierwsza – nad którymi należy głosować łącznie. Mają one na celu zastosowanie jednolitej terminologii dla określenia beneficjenta ochrony międzynarodowej oraz członków jego rodziny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 38)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka siódma ma na celu korektę odesłania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 39)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma ma na celu usunięcie podwójnej regulacji w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentystry dotyczącej odbywania staży podyplomowych przez cudzoziemców posiadających status uchodźcy oraz rezydentów długoterminowych Unii Europejskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 40)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma na celu uwzględnienie w niniejszej nowelizacji nowego tytułu ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, który został zmieniony ustawą o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 41)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta dokonuje zmiany oznaczenia przepisu dodawanego w ustawie o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, tak aby uwzględnił on zmiany wprowadzone do tej ustawy ustawą o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 42)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta wyłącza obowiązek podawania informacji o obywatelstwie we wniosku o wszczęcie postępowania w sprawie uznania kwalifikacji zawodowych architekta i inżyniera budownictwa oraz dołączania dokumentu potwierdzającego to obywatelstwo, w stosunku do wnioskodawcy – bezpieczeństwa posiadającego status uchodźcy, objętego ochroną uzupełniającą, lub będącego członkiem rodziny takiej osoby.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 43)

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Nad poprawkami czternastą i dwudziestą drugą głosujemy łącznie, uzupełniając one ustawę o pomocy społecznej o przepisy stanowiące konsekwencję zmian wprowadzonych niniejszą nowelizacją.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 44)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka piętnasta ujednocila terminologię stosowaną do określenia osób posiadających status uchodźcy, objętych ochroną uzupełniającą oraz członków ich rodzin, a także zmierza do tego, aby z procedury potwierdzania ukończenia studiów wyższych w przypadku braku dyplomu ukończenia tych studiów mogli korzystać bezpaństwowcy, którzy uzyskali zezwolenie na pobyt czasowy udzielone w celu połączenia z członkiem rodziny będącym beneficjentem ochrony międzynarodowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 45)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta zmienia zakres spraw przekazanych do uregulowania rozporządzeniem, które będzie określać sposób ustalania maksymalnej wysokości opłat pobieranych za przeprowadzenie postępowania nostryfikacyjnego i postępowania w sprawie potwierdzenia ukończenia studiów wyższych na określonym poziomie kształcenia zamiast określania konkretnej wysokości tych opłat, a także uzupełnia delegację ustawową o niezbędne wytyczne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 46)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta ma na celu zapewnienie zgodności z zasadami techniki prawodawczej przepisów zawierających odesłania do bliżej nieokreślonych „przepisów odrębnych”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 69 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 47)

Poprawka została przyjęta.

I już dobrnęliśmy do końca.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 48)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o informowaniu o cenach towarów i usług.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajdą je państwo senatorowie w druku nr 637Z.

Proszę pana senatora Piotra Gruszczyńskiego o przedstawienie tego sprawozdania.

**Senator Sprawozdawca
Piotr Gruszczyński:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja po wczorajszym posiedzeniu raczy rekomendować przyjęcie wyżej wymienionej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Marek Martynowski chciałby zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie – w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji popartym przez komisję o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, 68 było za, 2 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 49)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, Wysoka Izba, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Brasiliu dnia 26 lipca 2012 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 50)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Brasiliu dnia 26 listopada 2012 r.

Powracamy do rozpatrywania...

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Panie Marszałku, ja w sprawie...)

Proszę o spokój.

Powracamy do rozpatrywania...

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Panie Marszałku, ja w sprawie formalnej.)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: To jest bardzo ważna rzecz.)

Aha, bardzo przepraszam.

Proszę.

Senator Kazimierz Wiatr:

Pan marszałek przeczytał wcześniej „26 lipca”, a miało być „26 listopada”. Chodzi o to, żeby to nie powodowało jakichś komplikacji proceduralnych.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dobrze. To ja może powtórzę, jeżeli państwo pozwolą...

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Bardzo przepraszam.)

Oczywiście dziękuję panu senatorowi Wiatrowi za wykazywaną, jak zawsze, czujność proceduralną.

(*Głos z sali*: To była oczywista pomyłka. Powtórzmy to.)

Tak, tak. To była oczywista pomyłka.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską

a Federacyjną Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Brasiliu dnia 26 listopada 2012 r.

Może dlatego powiedziałem, że w lipcu, bo tam jest plaża. Prawda? To bardzo możliwe.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 599X.

Pan senator Andrzej Matusiewicz przedstawi nam sprawozdanie. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Sprawozdawca
Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2014 r. ustosunkowały się do zgłoszonego w toku dyskusji wniosku.

Komisje poparły wniosek zawarty w zestawieniu i wnoszą o jego przyjęcie przez Senat wraz z jednolitym projektem ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartymi w druku nr 599S. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Panie Senatorze, czy chce pan zabrać głos jako wnioskodawca?

(*Senator Andrzej Matusiewicz*: Nie, dziękuję.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie. Nikt nie chce zadać pytania.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawką, a następnie – nad przyjęciem projektu w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną poprawką, która zmienia zasady obliczania terminów do złożenia skargi kasacyjnej w przypadku wyznaczenia pełnomocnika z urzędu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 51)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Andrzeja Matusiewicza do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 52)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Andrzeja Matusiewicza do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 614 S.

Ponadto komisje proponują, aby Senat upoważnił panią senator Grażynę Sztark do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 53)

Stwierdzam, że w wyniku głosowania Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustro-

ju sądów powszechnych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił panią senator Grażynę Sztark do reprezentowania Izby w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 597S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Andrzeja Matusiewicza do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

(*Głosy z sali*: Nie działa.)

Działa, działa, już działa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki głosowania.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 54)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Informuję ponadto, że Senat upoważnił pana senatora Andrzeja Matusiewicza do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona, nie tak dawno temu zakończona, dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy, zawartego w druku nr 576.

(wicemarszałek J. Wyrowiński)

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił panią senator Grażynę Sztark do prezentowania stanowiska Izby w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 71 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 55**)

Wysoka Izbo, wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Informuję, że Senat upoważnił senator Grażynę Sztark do reprezentowania Izby w pracach nad tym projektem.

Panu senatorowi Wiatrowi jeszcze raz dziękuję za czujność proceduralną.

Informuję panie senator i panów senatorów, że porządek obrad pięćdziesiątego piątego posiedzenia Senatu został wyczerpany, podobnie jak marszałek prowadzący.

(*Wesołość na sali*)

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego. Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia. Mogę odmówić przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w ciągu przysługujących mu pięciu minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Z nadzieją, że oświadczenia nie będą trwały dłużej niż pięć minut, udzielam głosu panu senatorowi Krzysztofowi Słoniowi.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie w sprawie mieszkańców nieistniejącej miejscowości Gumienice-Straszniów skierowane jest do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

Prosimy pana prezesa Rady Ministrów o informację o możliwościach skutecznego i zgodnego z prawem rozwiązania problemu mieszkańców gminy Pierzchnica w powiecie kieleckim, którym gmina wpisała w dokumentach w pozycji „stałe zameldowanie” miejscowość Gumienice-Straszniów, a nie dopełniła obowiązku przeprowadzenia procedury wyodrębnienia takiej miejscowości i utworzenia sołectwa o tej nazwie.

Sprawa dotyczy mieszkańców ponad czterdziestu domów, którzy administracyjnie przypisani są do oddalonej o 2 km miejscowości Gumienice, a w ich dowodach osobistych od wielu lat figuruje nazwa Gumienice-Straszniów, nazwa również uzasadniona i udokumentowana historycznie. Istniejący stan jest przyczyną bałaganu i niepotrzebnie utrudnia życie obywatelom, między innymi narażając ich na ponoszenie dodatkowych, niezawinionych kosztów. Są problemy z wpisami do ewidencji podmiotów gospodarczych, z kontaktami z bankami, z podpisywaniem umów, z dostarczaniem korespondencji. Władze gminy Pierzchnica nie reagują na składane pisma i wnioski mieszkańców, by z korzyścią dla nich tę sprawę raz na zawsze skutecznie załatwić.

Wraz ze mną oświadczenie składają senatorowie: Grzegorz Wojciechowski, Bogdan Pęk, Marek Martynowski, Andrzej Pająk, Jan Maria Jackowski, Wiesław Dobkowski, Robert Mamątow, Janina Sagatowska, Waldemar Kraska i Maciej Klima. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Zostało jeszcze wiele czasu.

Pan senator Stanisław Jurcewicz – pięć minut.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że jednostki samorządu terytorialnego w moim okręgu wyborczym także obchodzą dwudziestopięciolecie wolnych wyborów do Senatu i częściowo wolnych wyborów do Sejmu. Wspólnie organizowaliśmy obchody święta związanego z tak ważnym wydarzeniem, jakim były wolne wybory w dniu 4 czerwca. One to doprowadziły do takiej sytuacji, że w 2014 r. obchodzimy rocznicę dwudziestu pięciu lat istnienia odrodzonego Senatu, piętnastu lat funkcjonowania powiatu, piętnastu lat członkostwa w NATO i dziesięciu lat w Unii Europejskiej. W ramach obchodów odbyły się testy wiedzy i konkursy, skierowane przede wszystkim do młodzieży, aby pobudzić postawę oby-

(senator S. Jurcewicz)

watelską, aktywność obywatelską i uzmysłwić, jakie znaczenie miały wspomniane wydarzenia.

Pragnę przeczytać oświadczenie rady powiatu dzierzoniowskiego w sprawie uczczenia dwudziestej piątej rocznicy historycznych wyborów do Sejmu i Senatu w 1989 r.: „W dniu 4 czerwca 1989 r., głosując za pomocą kartki wyborczej na kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Polacy wybrali wolność i demokrację.

Dziejowy sukces Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” całkowicie zmienił życie Polaków oraz zapoczątkował „Jesień Ludów” w bloku państw komunistycznych Europy Środkowo-Wschodniej.

Wybory czerwcowe były przełomowe dla przemian politycznych w Polsce. W wyniku parlamentarnego zwycięstwa powstał pierwszy po II wojnie światowej rząd, na czele którego stanął pierwszy niekomunistyczny premier Tadeusz Mazowiecki.

W 25. rocznicę uzyskania realnego wpływu na sprawowanie władzy w Polsce – z poczuciem dumy i wdzięczności. W imieniu Rady Powiatu Dzierżoniowskiego przewodniczący Jacek Grzebieluch.

Dzierżoniów, 27 maja 2014 roku”.

I jeszcze drugie oświadczenie Rady Gminy Dzierżoniów, z dnia 2 czerwca 2014 r., w sprawie uczczenia dwudziestej piątej rocznicy historycznych wolnych wyborów do Sejmu i Senatu: „Upamiętnia się rocznicę wyborów do Sejmu kontraktowego i wolnych wyborów do Senatu w dniu 4 czerwca 1989 r., jako

symbolu początku odrodzenia wolnej Polski po latach zniewolenia i ucisku.

Dzisiaj, w 25. rocznicę obrad Okrągłego Stołu, a tym samym rozpoczęcia pokojowych przemian w naszym kraju, Rada Gminy Dzierżoniów wyraża uznanie dla uczestników obrad Okrągłego Stołu, którzy wytyczyli drogę ku wolnej i demokratycznej Polsce.

Rada Gminy oddaje hołd tym wszystkim, którzy przyczynili się do upadku reżimu komunistycznego w Polsce, co dało początek przemianom ustrojowym w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

W imieniu Rady Gminy Dzierżoniów, przewodniczący Grzegorz Powązka”.

Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

To na pewno była cenna inicjatywa. Mogę poinformować, że w moim okręgu wyborczym Rada Gminy Chełmża zorganizowała uroczystą sesję poświęconą temu ważnemu wydarzeniu, w której uczestniczyłem.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji zostanie udostępniony paniom i panom senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam pięćdziesiąte piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.
(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 53)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 L.M. Abgarowicz	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A.T. Aksamit	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 T. Arłukowicz
4 M. Augustyn	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	+
6 G.M. Bierecki
7 P.J. Błaszczyk	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
10 B.M. Borusewicz
11 B. Borys-Damięcka	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
12 J.M. Chróścikowski
13 A.P. Chybicka
14 W. Cimoszewicz	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
15 H. Cioch	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
16 L. Czarnobaj	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 G. Czelej
18 D. Czudowska
19 W.J. Dobkowski	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
20 R. Dowhan
21 J. Duda	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 M.W. Gil
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
29 A.S. Grzyb
30 H. Hatka	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Hodorowicz	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 J.M. Jackowski	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.	+	
34 K. Jaworski	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
35 S. Jurcewicz	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	-
37 W. Kilian	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 B.A. Klich
40 M.J. Klima	-	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+
41 R.A. Knosala	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Kobiak	+
43 S. Kogut	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
44 M. Konopka	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 T.W. Kopeć	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 W.J. Kraska	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
47 K.J. Kutz
48 J.W. Lasecki	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 J.F. Libicki	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 R.A. Mamątow	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M.E. Martynowski	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
52 A.A. Matusiewicz	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
53 Z.H. Meres	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+
2 A.T. Aksamit	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
3 T. Arłukowicz
4 M. Augustyn	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska
6 G.M. Bierecki
7 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B.M. Borusewicz
11 B. Borys-Damięcka	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
12 J.M. Chróścikowski
13 A.P. Chybicka
14 W. Cimoszewicz	+	-	+	+	-	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
15 H. Cioch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+
16 L. Czarnobaj	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
17 G. Czelej
18 D. Czudowska
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
20 R. Dowhan
21 J. Duda	+	-	.	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 M.W. Gil
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	-	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Grzyb
30 H. Hatka	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Hodorowicz	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	.	+	+	-	.	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
33 J.M. Jackowski	+	+	.	+	+	+	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
35 S. Jurcewicz	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski
37 W. Kilian	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 B.A. Klich
40 M.J. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
41 R.A. Knosala	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Kobiak
43 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
44 M. Konopka	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
45 T.W. Kopeć	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
46 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
47 K.J. Kutz
48 J.W. Lasecki	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
49 J.F. Libicki	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 R.A. Mamątow	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
51 M.E. Martynowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
52 A.A. Matusiewicz	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
53 Z.H. Meres	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 J. Michalski	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
55 A.K. Misiólek	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A.A. Mozdżanowska	+	-	+	+	-	-	+	-	.	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
57 R.K. Muchacki	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
58 I. Niewiarowski	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
59 J.W. Obremski
60 N.P. Obrycki	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
61 A. Owczarek	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
62 A.M. Pająk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
63 M. Pańczyk-Pozdziej
64 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
65 A. Person	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
66 B.M. Pęk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
67 L.M. Piechota	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
68 J. Pinior	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
69 A.A. Pocij
70 M. Pośrednik
71 S.P. Preiss	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
72 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki
74 J.K. Rotnicka	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	+	-	+	+	-	.	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J.Z. Sagatowska	+	+	+	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
77 J.M. Sepioł
78 M. Seweryński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
79 W.J. Sitarz	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
81 K.M. Słoń	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
82 A. Szewiński
83 G.A. Sztark	+	+	+	+	?	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
84 B.P. Śmigielski
85 A. Świeykowski
86 P. Wach	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
87 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
88 E.K. Wittbrodt	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
89 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
90 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
91 J.A. Wyrowiński	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
92 R. Zaborowski	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
93 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
94 J. Zając
95 A.M. Zdziebło	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
96 P.B. Zientarski	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
97 M.A. Ziółkowski	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	72	71	70	71	72	70	67	72	71	71	71	72	72	72	71	71	72	72	71	72
Za	72	27	70	71	24	23	66	23	24	23	71	26	71	51	71	71	72	72	71	72
Przeciw	0	44	0	0	47	47	1	49	46	48	0	46	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	1	21	0	0	0	0	0	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A.T. Aksamit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 T. Arłukowicz
4 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska
6 G.M. Bierecki
7 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B.M. Borusewicz
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 J.M. Chróścikowski
13 A.P. Chybicka
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 H. Cioch	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
16 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 G. Czelej
18 D. Czudowska
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 R. Dowhan
21 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 M.W. Gil
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Grzyb
30 H. Hatka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Hodorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski
37 W. Kilian	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 B.A. Klich
40 M.J. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R.A. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Kobiak
43 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
44 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 T.W. Kopeć	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 K.J. Kutz
48 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 R.A. Mamątow	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M.E. Martynowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 A.A. Matusiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55
54 J. Michalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 A.K. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A.A. Mozdżanowska	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 J.W. Obremski
60 N.P. Obrycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 A.M. Pająk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Pańczyk-Pozdziej
64 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Person	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
66 B.M. Pęk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 J. Pinior	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 A.A. Pocij
70 M. Poślednik
71 S.P. Preiss	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki
74 J.K. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J.Z. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 J.M. Sepioł
78 M. Seweryński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W.J. Sitarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 K.M. Słoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 A. Szewiński
83 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 B.P. Śmigielski
85 A. Świeykowski
86 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 J.A. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
92 R. Zaborowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 J. Zając
95 A.M. Zdziebło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 M.A. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	72	72	72	71	72	72	69	72	71	71	71	71	71	71	71
Za	72	72	72	71	72	72	69	72	68	71	71	71	71	71	71
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 55. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

W niniejszym wystąpieniu pragnę zwrócić na art. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, gdzie w art. 53 znowelizowanej ustawy dodaje się ust. 3 i 4. Przepis ten porządkuje sprawy związane z odpowiedzialnością za prowadzenie gospodarki finansowej poza granicami kraju – chodzi tu o jednostki podległe ministrowi spraw zagranicznych – a jednocześnie poprzez jego elastyczność pozwala na przypisanie tej odpowiedzialności niekoniecznie właściwemu miejscowo kierownikowi.

Należy więc zgodzić się, że omawiany tu przepis, art. 53 ust. 3 i 4, mający na celu wprowadzenie uprawnienia dla ministra właściwego do spraw zagranicznych do powierzenia w drodze zarządzenia określonych obowiązków w zakresie gospodarki finansowej jednostki podległej temu ministrowi, mającej siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, kierownikowi innej jednostki podległej temu ministrowi, uelastycznia prowadzenie tutaj gospodarki finansowej. Należy także się zgodzić, że specyfika tych jednostek uprawnia do takiego zapisu.

W rezultacie dokonane w tym trybie powierzenie obowiązków skutkować będzie przejściem odpowiedzialności za gospodarkę finansową tej jednostki przez kierownika innej jednostki, któremu powierzono, zgodnie z ust. 3, art. 53 znowelizowanej ustawy, określone obowiązki w zakresie gospodarki finansowej innej jednostki. Konsekwencją tego rozwiązania będzie oczywiście wyłączona odpowiedzialność w omawianym tu zakresie kierownika jednostki macierzystej.

Kierownik jednostki, któremu zostały powierzone obowiązki w zakresie gospodarki finansowej jednostki podległej ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych, mającej siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, będzie mógł z kolei – art. 53 ust. 2 znowelizowanej ustawy o finansach publicznych – powierzyć określone obowiązki w zakresie gospodarki finansowej pracownikom kierowanej przez siebie jednostki, co czyni ten przepis bardziej elastycznym.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Znowelizowana ustawa o kierujących pojazdami ma na celu wprowadzenie zmian do przepisów, które po pewnych doświadczeniach związanych z ich stosowaniem wskazują na potrzebę dokonania doprecyzowania.

Zaproponowane zmiany dotyczą między innymi problemu z wdrożeniem systemu teleinformatycznego w niektórych wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego oraz – co rzutowało w pewnej mierze na powagę rzeczy – braku merytorycznego nadzoru państwa nad jakością pytań egzaminacyjnych zadawanych podczas części teoretycznej egzaminu państwowego.

Przepisy ustawy o kierujących pojazdami nie określały dotąd jednoznacznie podmiotu odpowiedzialnego za wybór jednolitego systemu teleinformatycznego dla wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego, co nieraz powodowało sprzeczne zachowania poszczególnych WORD. W celu wyeliminowania tej niejednoznaczności wprowadzono przepisy, które te niejednoznaczności likwidują, bowiem nakładają na WORD obowiązek wyboru jednolitego dla wszystkich podmiotów przeprowadzających egzaminy na prawo jazdy systemu teleinformatycznego. W związku z tym zmianie uległ art. 51, który obecnie definiuje system teleinformatyczny ośrodka egzaminowania, wskazując bezpośrednio na jego jednolitość dla wszystkich WORD. W celu jednoznacznego wskazania podmiotu odpowiedzialnego za wybór przedmiotowego systemu teleinformatycznego konieczne było dodanie art. 57b, w którym nałożono na każdego dyrektora WORD obowiązek wyboru dostawcy tego systemu.

Drugą omawianą kwestią jest sprawa dotycząca pytań egzaminacyjnych stosowanych na egzaminie państwowym na prawo jazdy. Po wejściu w życie przepisów ustawy o kierujących pojazdami odpowiedzialność za pytania egzaminacyjne podobnie jak za system teleinformatyczny została przeniesiona na WORD, co okazało się zabiegiem niezbyt udanym, gdyż powstały konkurencyjne bazy danych, na podstawie których generowane pytania egzaminacyjne należały do dostawców oprogramowania dla WORD, a nie do WORD. Utrudniało to oczywiście proces nadzoru nad zawartością merytoryczną pytań egzaminacyjnych. Obecnie powrócono do wcześniejszych rozwiązań, przywracając odpowiedzialność merytoryczną ministrowi właściwemu do spraw transportu za treści zawarte w pytaniach egzaminacyjnych zadawanych na egzaminie państwowym na prawo jazdy. Nadzór ten będzie się przejawiał poprzez zatwierdzenie scenariuszy, wizualizacji i opisów zatwierdzonych wchodzących w ich skład i służących ich generowaniu.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami jest wprowadzenie zmian do przepisów, w przypadku których półroczne doświadczenie w stosowaniu ustawy wskazuje na potrzebę ich zmiany lub doprecyzowania.

Jak wynika z opinii, proponowane zmiany odnoszą się do zasad przeprowadzania egzaminu państwowego służącego sprawdzeniu kwalifikacji osób ubiegających się o przyznanie uprawnień do kierowania pojazdami. Ustawa ma na celu również uregulowanie szeregu zagadnień związanych z funkcjonowaniem systemu użytkowania uprawnień do kierowania pojazdami, a przede wszystkim wskazanie ministra właściwego do spraw transportu jako sprawującego merytoryczny nadzór nad jakością pytań egzaminacyjnych wykorzystywanych podczas części teoretycznej egzaminu państwowego. Proponowana nowelizacja reguluje także kwestie dotyczące wymogów stawianych instruktorom i wykładowcom prowadzącym zajęcia teoretyczne podczas szkoleń kandydatów na kierowców.

Zmiana przepisów ustawy o kierujących pojazdami w przedmiotowym zakresie przyczyni się do ujednoczenia części teoretycznej egzaminu państwowego na prawo jazdy oraz innych egzaminów o charakterze państwowym (dla egzaminatorów, dla instruktorów nauki jazdy, dla instruktorów techniki jazdy) przeprowadzanych na terenie całego kraju. Pozwoli także na zachowanie jednolitego, wysokiego poziomu merytorycznego sprawdzanych wiedzy i umiejętności, co powinno przyczynić się bezpośrednio do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Dlatego też uważam, że projektowane zmiany są celowe i konieczne. Dziękuję.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Przedstawiony projekt ustawy zmierza do harmonizacji zasad ochrony udzielanej cudzoziemcom i bezpaństwowcom na terytorium Unii Europejskiej, w szczególności w kontekście ubiegania się przez te osoby o status uchodźcy. Tym samym przedstawiony projekt stanowi wdrożenie przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony. Ponieważ omawiana problematyka ma charakter wieloaspektowy, stąd też obok nowelizacji ustawy głównej, do której odniesz się w pierwszej kolejności, konieczne było dokonanie także wielu zmian w innych ustawach.

W projektowanym art. 16 ust. 2 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony doprecyzowano wymagania, których spełnienie jest równoznaczne z zapewnieniem cudzoziemcom ochrony przed prześladowaniem lub ryzykiem doznania poważnej krzywdy. W szczególności zaakcentowano, że ochrona taka musi być udzielana w sposób skuteczny i trwały.

Zmiana wynikająca z art. 18 projektu ustawy dotyczy dopuszczalności powołania się na alternatywę ucieczki wewnętrznej. Proponowane nowe brzmienie przepisu zakłada, że zastosowanie przedmiotowego rozwiązania uwarunkowane będzie łącznym wystąpieniem dwóch przesłanek, zatem oprócz istniejącego obecnie warunku, zgodnie z którym ucieczka wewnętrzna możliwa jest wówczas, gdy „na części terytorium kraju pochodzenia nie zachodzą okoliczności uzasadniające obawę cudzoziemca przed prześladowaniem lub doznaniem poważnej krzywdy”, konieczne będzie jeszcze „uzasadnione przypuszczenie, że cudzoziemiec będzie mógł bezpiecznie i legalnie przemieścić się na tę część terytorium i zamieszkać na niej”.

Korzystne dla cudzoziemców jest także rozszerzenie art. 22 o ust. 2a. Przepis ten ogranicza możliwość pozbawienia cudzoziemca ochrony uzupełniającej w sytuacji, gdy „może powołać się na przekonywające powody związane z poprzednio doznaną poważną krzywdą, uzasadniające jego odmowę skorzystania z ochrony państwa, którego obywatelstwo posiada”. W przypadku bezpaństwowca cytowany przepis wskazuje na państwo, w którym miał on poprzednio stałe miejsce zamieszkania.

Warto zwrócić uwagę na dodawany art. 37a, który wskazuje sposób postępowania w razie braku wystarczających dowodów na poparcie wniosku w sprawie nadania cudzoziemcowi statusu uchodźcy. Zgodnie z propozycją projektodawcy w takiej sytuacji decyzja organu opierać się będzie na informacjach wnioskodawcy. Informacje te będą musiały być spójne, wiarygodne i niesprzeczne z zebranymi już materiałami. Dodatkowo wnioskodawca będzie obowiązany wskazać, dlaczego nie jest w stanie przedstawić brakujących dowodów. Ponadto proponuje się zobowiązać wnioskodawcę do tego, aby ze stosownym wnioskiem wystąpił w najwcześniejszym możliwym terminie. Rozwiązanie to uwzględnia trudną sytuację, w jakiej nierzadko znajduje się cudzoziemiec ubiegający się o status uchodźcy, i dzięki temu zasługuje na aprobatę.

Z komentowanym przepisem koresponduje kolejna propozycja zmiany – mam tu na myśli dodawany art. 43a, gdzie wyjaśnione zostały obowiązki realizowane przez organ w ramach postępowania o nadanie statusu uchodźcy.

Dopełnieniem przedmiotowej nowelizacji ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony jest propozycja zobowiązania szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców do formułowania odpowiedzi w języku zrozumiałym dla cudzoziemca, jeśli odpowiedź ta dotyczy jego praw i obowiązków w związku z nadaniem statusu uchodźcy lub udzieleniem ochrony uzupełniającej. Ponadto, w przypadku zastosowania jednego ze wspomnianych środków wobec małoletniego bez opieki, rozszerzono nakaz podjęcia lub kontynuowania działań zmierzających do odnalezienia krewnych tego małoletniego. W konsekwencji obowiązek prowadzenia poszukiwań będzie istniał także po zakończeniu postępowania o nadanie statusu uchodźcy małoletniemu bez opieki – odpowiednio art 89d i art 89ea projektu ustawy.

Projekt ustawy zakłada również, że dostęp do procedury uznania kwalifikacji zawodowych oraz do wykonywania zawodów regulowanych zagwarantowany będzie na równych prawach także wobec beneficjentów pomocy międzynarodowej, czyli między innymi wobec osób, którym nadano status uchodźcy lub udzielono pomocy uzupełniającej. W tym celu konieczne jest dostosowanie odpowiednich ustaw: o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, o izbach aptekarskich, o zawodach lekarza i lekarza dentystry, o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, o rzecznikach patentowych, o zawodach pielęgniarki i położnej oraz o samorządzie pielęgniarek i położnych.

W tym miejscu warto odnieść się także do zmian zaproponowanych w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, na mocy których ustanowiona zostanie specjalna procedura nostryfikacyjna oraz procedura potwierdzania ukończenia studiów wyższych na określonym poziomie. Wspomniana procedura znajdzie zastosowanie w odniesieniu do cudzoziemca objętego pomocą międzynarodową w sytuacji, gdy nie dysponuje on stosownym dyplomem ukończenia studiów wyższych. Projektodawca proponuje, aby w takim przypadku stosowne okoliczności udowodnić na podstawie oświadczenia wnioskodawcy oraz dokumentów, które bezpośrednio lub pośrednio potwierdzają posiadane przez niego wykształcenie.

Kończąc omawianie niniejszego projektu, dodam jeszcze, że na jego podstawie cudzoziemcy, którzy uzyskali status uchodźcy lub korzystają z pomocy uzupełniającej, uzyskają dostęp do świadczeń z zakresu pomocy społecznej oraz prawo do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Wysoka Izbo, zasadność przyjęcia omówionej nowelizacji nie budzi wątpliwości. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw została uchwalona w związku z koniecznością wdrożenia do polskiego porządku prawnego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony.

Jak każda tego typu regulacja mająca na celu dostosowanie prawa krajowego do zgodności z prawem unijnym, także i ta omawiana tutaj zobowiązuje państwa członkowskie Unii Europejskiej, w tym oczywiście i Rzeczpospolitą Polską, do wprowadzenia do prawa krajowego wynikających ze wspomnianej dyrektywy unormowań. Wskazać należy tylko, że nasz kraj jest w tym przypadku trochę spóźniony – termin został ustalony do dnia 21 grudnia 2013 r.

W tym miejscu należy powtórzyć za autorem uzasadnienia do przedstawionej tu ustawy, że jej celem jest uzyskanie pełnej harmonizacji przepisów prawa krajowego z przepisami państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony.

Wskazanie, że przepisy dyrektywy 2011/95/UE są wdrażane do polskiego porządku prawnego w dopuszczalnym, minimalnym zakresie, należy ocenić pozytywnie, gdyż materia, której dotyczy regulacja, jest ze swojej natury bardzo delikatna. Dlatego wskazana jest tutaj rozważa oraz analityczne śledzenie zjawisk i zdarzeń uregulowanych ustawą o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy o zmianie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw został opracowany w związku z koniecznością wdrożenia do polskiego porządku prawnego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/05/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony.

Podmioty, na które będzie oddziaływał akt, to: cudzoziemcy poszukujący ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza ubiegający się o nadanie statusu uchodźcy; organy właściwe w sprawach udzielania ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, to jest szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, Rada do Spraw Uchodźców, komendant główny Straży Granicznej oraz komendanci oddziałów i placówek Straży Granicznej, komendant główny Policji, wojewodowie oraz szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego; minister właściwy do spraw oświaty; minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego w zakresie wydania aktu wykonawczego do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym określającego regulacje umożliwiające przeprowadzenie postępowania w sprawie potwierdzenia ukończenia studiów wyższych na określonym poziomie kształcenia; minister właściwy do spraw zdrowia; Narodowy Fundusz Zdrowia; Urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców oraz inne instytucje i organizacje społeczne, w których zakresie działania znajdują się w szczególności sprawy cudzoziemców.

Pozytywnie oceniam wymienione propozycje zawarte w opinii do projektu ustawy, z których wynika, iż nadrzędnym celem nowelizacji jest uzyskanie pełnej harmonizacji przepisów prawa krajowego z przepisami państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony.

Dlatego też uważam, że proponowane zmiany są konieczne i celowe. Dziękuję.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Materia, do której odnosi się przedstawiony projekt ustawy, regulowana była dotychczas w ustawie z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach, która to ustawa traci moc na podstawie projektowanego art. 26.

Porównanie wskazanych dwóch porządków prawnych prowadzi do pewnych ogólnych wniosków. Otóż z projektowanego aktu wyłączono regulacje odnoszące się do szczególnych zasad kształtowania cen w przypadku zaistnienia różnego rodzaju sytuacji nadzwyczajnych. Zmiany tego rodzaju niewątpliwie wpłyną na poprawę czytelności i spójności systemu prawa zarówno w zakresie projektowanej ustawy, jak i w odniesieniu do ustaw nowelizowanych niniejszym projektem. Tym samym projektowana ustawa, o czym przesądza jej art. 1, obejmie wyłącznie przepisy regulujące obowiązki związane z informowaniem o cenach oferowanych towarów i usług oraz skutki nieprzestrzegania tych obowiązków. Dodam, że obowiązki te ulegną uproszczeniu, dzięki czemu ich realizacja stanie się mniej uciążliwa.

Zasady uwidaczniania ceny opisuje art. 4 projektu ustawy stanowiący o tym, że cena powinna być uwidoczniiona w sposób jednoznaczny, niebudzący wątpliwości oraz umożliwiający dokonanie porównania – nawiązuje on do dotychczasowego art. 12 ustawy o cenach. Wypada jednak zwrócić uwagę na to, że w miejsce dotychczasowej delegacji ustawowej adresowanej do ministra finansów zaproponowano, aby to minister właściwy do spraw gospodarki dookreślił w drodze rozporządzenia sposób uwidaczniania ceny. Co istotne, nowa delegacja zakłada możliwość przyjęcia we wspomnianym rozporządzeniu wykazu towarów, w przypadku których nie jest wymagane uwidocznienie ceny jednostkowej towarów lub usług. W ten sposób w rozporządzeniu określone zostaną wyjątki od ogólnego obowiązku informowania o cenie. W szczególności chodzi w tym miejscu o przypadki, gdy uwidocznienie ceny jednostkowej nie byłoby przydatne ze względu na rodzaj lub przeznaczenie towaru lub usługi.

Kolejna istotna różnica polega na odstąpieniu od obowiązku metkowania, czyli oznaczania ceną towaru przeznaczonego do sprzedaży. Oznacza to, że sprzedawca nie będzie już musiał oznaczać każdego towaru, wystarczy bowiem, że uwidoczni jego cenę na zasadach opisanych w ustawie i rozporządzeniu wykonawczym. Jak słusznie zauważa projektodawca, rozwiązanie to pozwoli ograniczyć obciążenia po stronie przedsiębiorcy, a jednocześnie nie wpłynie negatywnie na możliwość zapoznania się konsumenta z ceną towaru.

Niewątpliwie pożądanym z punktu widzenia konsumenta jest art. 5 projektu ustawy, który w przypadku wątpliwości co do obowiązującej ceny daje konsumentowi prawo do żądania sprzedaży towaru lub usługi po cenie dla niego najkorzystniejszej.

Jeśli chodzi o zmiany odnoszące się do szczególnych reżimów kształtowania cen towarów i usług, należy wskazać, że do ustawy o stanie klęski żywiołowej, ustawy o stanie wyjątkowym oraz ustawy o stanie wojennym przeniesiono przepisy antyspekulacyjne, czyli obwarowany sankcją zakaz okresowego podwyższania cen na towary lub usługi określonego rodzaju oraz nakaz stosowania cen ustalonych na towary lub usługi mające podstawowe znaczenie dla kosztów utrzymania konsumentów. Jednocześnie na gruncie nowej ustawy nie będzie już ogólnych przepisów przyznających Radzie Ministrów i ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych kompetencje w zakresie ustalania cen urzędowych i marż handlowych urzędowych w razie wystąpienia szczególnych zagrożeń dla gospodarki państwa.

Na odrębną uwagę zasługują zmiany dotyczące ustawy o transporcie drogowym oraz o publicznym transporcie zbiorowym. W pierwszym przypadku do wskazanej ustawy przeniesiono przepisy upoważniające radę gminy do ustalania cen i stawek taryfowych za przewóz osób i ładunków taksówkami na terenie gminy. Do ustawy o publicznym transporcie zbiorowym włączono przepisy stanowiące dla właściwej rady gminy, rady powiatu lub sejmiku województwa podstawę do ustalania ceny za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w zakresie zadania o charakterze użyteczności publicznej w przewozie pasażerskim. Wymienione ceny i stawki taryfowe, podobnie jak dotychczas, mają charakter cen i stawek maksymalnych.

Ograniczanie zakresu przedmiotowego ustawy znalazło też poniekąd swoje odbicie w części definicyjnej. W nowej ustawie nie znajdziemy definicji takich pojęć jak „cena urzędowa”, „marża handlowa urzędowa”, „marża handlowa” czy „kształtowanie cen”. Po dokonaniu niewielkich zmian redakcyjnych pozostawiono definicje pojęć „legalna cena”, „cena jednostkowa towaru”, „cena jednostkowa usługi”, „przedsiębiorca”, „towar” i „usługa”.

Na koniec chcę jeszcze odnieść się do przepisów sankcyjnych. Z projektowanego art. 6 wynika, że niestosowanie się do obowiązku informowania o cenie zagrożone będzie karą pieniężną do 20 tysięcy zł., zaś uporczywe łamanie przedmiotowych obowiązków – karą pieniężną nawet do 40 tysięcy zł. Mamy zatem do czynienia ze

znaczącym wzrostem sankcji pieniężnej, bowiem dotychczas była ona określona w przedziale stanowiącym równowartość kwoty od 1 tysiąca do 5 tysięcy euro. Co więcej, dotychczas sankcja groziła jedynie w przypadku uporczywego naruszania prawa, zaś nowa regulacja powinna przyczynić się do lepszego przestrzegania przepisów ustawy.

Na aprobatę zasługuje też precyzyjniejsze określenie sformułowania „uporczywe łamanie przepisów”, które w tym wypadku zachodzić będzie, jeśli „przedsiębiorca nie wykonał obowiązków, o których mowa w art. 4, co najmniej trzykrotnie w okresie dwunastu miesięcy, licząc od dnia, w którym stwierdzono naruszenie tych obowiązków po raz pierwszy.”

Wysoka Izba, tak w zarysie przedstawiają się najistotniejsze założenia projektu ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług. Pozostałe przepisy projektu ustawy mają charakter dostosowawczy i w większości wynikają z wprowadzenia omówionych zmian.

W mojej ocenie projekt ustawy zasługuje na przyjęcie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Pragnę odnieść się do niektórych zapisów uchylonej ustawy o cenach, którą zastępuje obecnie rozpatrywana ustawa. Zasady i tryb kształtowania cen towarów i usług, sposoby informowania o cenach oferowanych towarów i usług oraz skutki nieprzestrzegania uregulowań w tym zakresie określa ustawa o cenach z dnia 5 lipca 2001 r.

Zasada była taka, że ceny towarów i usług uzgadniają strony zawierające umowę, przy czym swoboda w tym zakresie mogła zostać ograniczona w dwóch przypadkach. Wskażę tu na jeden z tych przypadków, który dobrze ilustruje nadproduktywność przepisów. Otóż wspomniane ograniczenie mogło mieć zastosowanie w przypadku szczególnych zagrożeń właściwego funkcjonowania gospodarki państwa, kiedy to Rada Ministrów na mocy udzielonego jej przez ustawodawcę upoważnienia ustawowego mogła określić w drodze rozporządzenia wykaz towarów lub usług, na które ustala się ceny urzędowe i marże handlowe urzędowe. Przy czym ustalenia cen poszczególnych towarów i usług zamieszczonych w wykazie mógł dokonywać w drodze odrębnego rozporządzenia minister właściwy do spraw finansów publicznych, mając na uwadze równowagę interesów konsumentów i przedsiębiorców zajmujących się wytwarzaniem tych towarów i ich obrotem lub świadczeniem tych usług. W praktyce przypadek ten nie znalazł jednak zastosowania.

Zapewne także i z tego względu zaproponowano zmianę redakcji przepisu upoważniającego zawartego w art. 4 ust. 3 uchwalonej ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług w taki sposób, aby przepisy te nie wywoływały stanu niepewności prawnej, w szczególności co do zakresu i rodzaju obowiązków informacyjnych nałożonych na przedsiębiorców w zakresie cen. Zaproponowane w rozpatrywanej ustawie rozwiązania wpisują się, co należy mocno podkreślić, w działania deregulacyjne mające na celu eliminację z obrotu prawnego zbędnych obciążeń przedsiębiorców oraz uproszczenie i uporządkowanie stanu prawnego.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o informowaniu o cenach towarów i usług – bardzo potrzebna, bo dostosowująca dotychczasowe prawodawstwo do współczesnych realiów gospodarczych – wzbudziła moje szczególne zainteresowanie w kilku punktach.

Art. 5 ustawy wprowadza nowy rodzaj prawa podmiotowego, mianowicie prawo konsumenta do żądania sprzedaży towaru lub usługi po cenie dla niego najkorzystniejszej w przypadku rozbieżności lub wątpliwości co do ceny za oferowany towar lub usługę. Obawiam się jedynie, że prawo to będzie nadużywane przez różnego rodzaju wyzyskiwaczy, którzy będą przeszukiwać chociażby oferty internetowe w celu znalezienia takich rozbieżności i wątpliwości. Praktyka sądowa, która zapewne leżała u podstaw powstania tego przepisu, pewnie będzie musiała wkrótce wypracować szczegółowe zasady interpretacji tego przepisu.

Mój niepokój budzi również zmiana polegająca na rezygnacji z zapisu, że tylko uporczywe niestosowanie się do obowiązku informowania o cenach skutkuje nałożeniem kary pieniężnej. Oczywiście przepis art. 6 ust. 3 zawiera katalog okoliczności mających wpływ na wymiar kary, niemniej uważam, że sankcjonowanie danego czynu jako wykroczenia lepiej zabezpiecza praworządność niż forma kary administracyjnej. W nowym stanie prawnym każdy przypadek naruszenia obowiązku informowania o cenach skutkować będzie naliczeniem kary administracyjnej, a przedsiębiorca będzie mógł jedynie bronić się, że uchybienie było pojedyncze i nie skutkowało naruszeniem interesu konsumenta, ale wpłynie to jedynie na wymiar kary, która będzie musiała zostać naliczona. Dziękuję.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lipca 2013 r. o charakterze interpretacyjnym zdecydowało o wprowadzeniu przez autorów do tekstu ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi regulacji wzorowanych na rozwiązaniach stosowanych w procedurze cywilnej.

Trybunał wskazał, że powstały tu problem konstytucyjny ma swoje źródło w niedostrzeżeniu przez ustawodawcę konieczności odrębnego unormowania relacji dwóch zdarzeń: biegu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej i wszczęcia procedury mającej na celu przyznanie stronie prawa pomocy.

Wobec braku takiego rozróżnienia na gruncie wspomnianej ustawy sądy administracyjne stosują art. 86–88 tej ustawy. Przepisy te przewidują instytucję procesową przywrócenia terminu i czynią to w sposób generalny, w tym sensie, że odnoszą się do wszelkich terminów do dokonania czynności procesowych określonych w ustawie, m.in. do wniesienia skargi kasacyjnej.

Rozwiązanie to jest jednak kłopotliwe, gdyż rozumienie wyrażenia „niezawinione uchybienie terminu” jako obejmującego sytuacje, w których niedochowanie terminu jest następstwem przyznania prawa pomocy dopiero po upływie terminu, nie eliminuje tutaj wewnętrznej sprzeczności uregulowań ustawowych w razie wyznaczenia pełnomocnika na krótko przed upływem terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. W takim przypadku pozostający do dyspozycji strony czas na sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej rażąco odbiega od trzydziestodniowego terminu ustawowego. Dlatego też zdecydowano się tutaj na sprawdzone rozwiązania, znane z postępowania cywilnego, a konkretnie unormowania zawarte w art. 124 §2–4 kodeksu postępowania cywilnego. Przyjęcie zasady, że termin wyznaczony na wniesienie skargi kasacyjnej biegnie od dnia, w którym pełnomocnikowi wyznaczonemu w ramach instytucji prawa pomocy doręczony został odpis orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego z uzasadnieniem, sprawia, że pełnomocnik nadal ma do dyspozycji trzydzieści dni na skontaktowanie się z reprezentowaną stroną, zapoznanie się z aktami sądowymi oraz do wystąpienia ze skargą kasacyjną.

Pozwoli to, jak się zakłada, na profesjonalne przygotowanie i wniesienie skargi kasacyjnej przez uprawniony podmiot, gdyż będzie on dysponował wystarczającym czasem.

Na zakończenie swojego wystąpienia pragnę wskazać, że proponowana powyższa regulacja, zakładająca niejako ponowny bieg terminu od dnia doręczenia pełnomocnikowi orzeczenia z uzasadnieniem, pozwoli „spóźnialskim” – ale jeszcze przed upływem terminu na wniesienie kasacji – na dalsze dowodzenie swoich racji, oczywiście przez uprawnionego pełnomocnika.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopia w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Celem procedowanego projektu jest, jak wskazują autorzy, dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2013 r. – sygnatura akt P 40/12 – dotyczącego ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Projekt stanowi, że w ramach krajowego systemu ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności jeden numer identyfikacyjny będzie nadawany tylko w przypadku tych małżonków, którzy są współposiadaczami gospodarstwa rolnego. W pozostałych przypadkach każdy z małżonków będzie miał prawo do osobnego numeru identyfikacyjnego. Umożliwi to im, jak zakładają autorzy projektu, ubieganie się o płatności z funduszy w ramach wspólnotowej polityki rolnej na prowadzone przez nich osobno gospodarstwa rolne.

Podkreśla się, co należy uznać za krok w dobrym kierunku, konieczność oddzielenia kwestii posiadania i prowadzenia gospodarstwa rolnego przez oboje małżonków od kwestii ustroju majątkowego między nimi – chodzi o wspólność albo rozłączność majątkową. Tak więc rozłączność majątkowa między małżonkami, dotycząca wszystkich lub niektórych nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, nie wyklucza tego, że gospodarstwo znajduje się w posiadaniu obojga małżonków. Patrząc na to odwrotnie, można dowieść, że ustrój wspólności majątkowej między małżonkami nie wyklucza oddzielnego posiadania i prowadzenia gospodarstw rolnych przez małżonków.

Jest to ważne, bo choć wspólne prowadzenie gospodarstwa rolnego przez oboje małżonków jest od dawien dawna wpisane w rzeczywistość polskiej wsi, to jednak mogą wystąpić, i w praktyce występują, sytuacje, gdy małżonkowie prowadzą odrębne gospodarstwa rolne. Wówczas każdy z małżonków spełnia wymagania przewidziane zarówno w prawie unijnym, jak i w prawie polskim do uznania go za rolnika, producenta rolnego, uprawnionego do otrzymania odrębnego numeru ewidencyjnego, a co za tym idzie – odrębnej płatności. Dziękuję.

Oświadczenie złożone przez senatorów Przemysława Błaszczyka i Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z ujawnionym w ostatnim czasie skandalicznym, przestępczym traktowaniem podopiecznych przez jedną z łęczyckich zawodowych rodzin zastępczych oraz ze względu na to, iż proceder ten mógł trwać przez dłuższy czas – nie był to pierwszy przypadek, że wobec tej właśnie rodziny padły podejrzenia o niewłaściwe traktowanie umieszczonych u niej dzieci, bo informacje o biciu dzieci i ich zastraszaniu były zgłaszane Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie w Łęczycy przez krewnych dzieci, a wcześniej doszło do odebrania dzieci znajdujących się w tej rodzinie – proszę o wyjaśnienie następujących kwestii.

Czy zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, w szczególności z ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jednolity w DzU z 2013 r., poz. 135 z późn. zm.), możliwe jest ponowne powierzenie sprawowania pieczy zastępczej rodzinie, wobec której sąd zdecydował o odebraniu znajdujących się u niej dzieci?

Jeżeli w danym powiecie jest zbyt mało rodzin zastępczych, to jakie alternatywne rozwiązania może zastosować jednostka samorządu terytorialnego w celu zapewnienia dziecku pieczy zastępczej?

Czy obowiązujące przepisy prawa formułują choćby minimalne wymogi w zakresie kompetencji, jakie ma posiadać osoba dokonująca oceny spełnienia przez kandydata do pełnienia funkcji rodziny zastępczej warunków, o których mowa w art. 42 ust. 1 i 2 i art. 45 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej? W ust. 1 pkt 1 pojawia się wymóg dawania przez takie osoby rękami należytego sprawowania pieczy zastępczej, w ust. 1 pkt 7 – wymóg zapewnienia odpowiednich warunków bytowych i mieszkaniowych umożliwiających dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb, istotny jest też warunek posiadania przez taką osobę predyspozycji i motywacji do sprawowania pieczy zastępczej. Wszystkie te wymogi są bardzo ogólnie określone, a tym samym trudne do obiektywnej oceny.

Czy zaświadczenia o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, jakie ma przedstawić kandydat do pełnienia tej funkcji, obejmują opinię lekarza psychiatry?

Czy wobec posiadanych informacji o funkcjonowaniu w Polsce rodzinnej pieczy zastępczej określone ustawowo terminy dokonywania oceny sytuacji dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej oraz oceny samej rodziny zastępczej, w tym kolejnej oceny dokonywanej w razie wcześniejszej negatywnej oceny rodziny zastępczej, zostały właściwie określone i nie zachodzi uzasadniona potrzeba ich skrócenia, a tym samym zwiększenia kontroli w zakresie funkcjonowania systemu pieczy zastępczej?

Na czym, zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, powinna polegać merytoryczna ocena sytuacji dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej i ocena rodziny zastępczej? Jaki powinien być jej zakres oraz przez kogo i w jaki sposób powinna być przeprowadzana, aby była jak najbardziej wiarygodna, obiektywna i umożliwiała jak najpełniejszą realizację zasady kierowania się dobrem dziecka? Czy osoby dokonujące oceny mogą bądź powinny zasięgać opinii najbliższych sąsiadów rodziny zastępczej co do sposobu jej funkcjonowania i wypełniania powierzonych jej funkcji?

Czy osoby zakwalifikowane do pełnienia funkcji rodziny zastępczej mogą zostać skierowane przez organizatora rodzinnej pieczy zastępczej do specjalistycznej poradni zdrowia psychicznego?

Czy kolejna negatywna ocena rodziny zastępczej stanowi podstawę do odebrania rodzinie zaświadczenia kwalifikacyjnego, wykreślenia jej z prowadzonego przez starostę rejestru danych o osobach zakwalifikowanych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej czy pełniących funkcję rodziny zastępczej?

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o włączenie centrów integracji społecznej i klubów integracji społecznej do zapisów przygotowywanej nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w zakresie realizacji zadań związanych z reintegracją zawodową i społeczną osób oddalonych od rynku pracy.

Centra integracji społecznej tworzone są przez jednostki samorządu terytorialnego w formie jednostek budżetowych lub zakładów budżetowych oraz przez organizacje pozarządowe, by realizować działania z zakresu reintegracji społecznej i zawodowej osób bezrobotnych, zwłaszcza tych zagrożonych wykluczeniem społecznym. Podstawą funkcjonowania CIS jest ustawa o zatrudnieniu socjalnym. Zatrudnienie socjalne jest uważane za ważną metodę wykorzystywaną w działaniach na rzecz rozwiązywania trudnej sytuacji życiowej oraz wzmocnienia aktywności osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Jak wynika z danych, w wyniku działalności centrów integracji społecznej ponad 40% bezrobotnych – klientów powiatowych urzędów pracy lub ośrodków pomocy społecznej – uczestników centrów integracji społecznej na stałe powróciło na otwarty rynek pracy.

W moim mniemaniu dane te stwarzają możliwość podjęcia działań zmierzających do tego, by włączyć centra integracji społecznej i kluby integracji społecznej do zapisów przygotowywanej nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w zakresie realizacji zadań związanych z reintegracją zawodową i społeczną osób oddalonych od rynku pracy.

W tym stanie rzeczy działania w przedstawionym zakresie uważam za konieczne i uzasadnione.

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Jestem głęboko zaniepokojony informacjami przekazanymi przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii oraz krajowego konsultanta w dziedzinie toksykologii klinicznej dr n. med. Piotra Burdę, zgodnie z którymi województwo warmińsko-mazurskie w 2013 r. znalazło się wśród regionów najbardziej zagrożonych problemem zażywania tak zwanych dopalaczy.

Według analizy zatruc dopalaczami przeprowadzonej przez Wydział Zdrowia Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Olsztynie w zeszłym roku odnotowano aż dziewięćdziesiąt siedem takich przypadków. Do 5 maja 2014 r. odnotowano już trzydzieści sześć przypadków zatrucia dopalaczami. Problem ten niestety dotyczy coraz młodszych dzieci – zdarzały się nawet przypadki zatruc wśród dwunastolatków.

Przedstawiciele instytucji i organizacji zajmujących się edukacją, działalnością profilaktyczną oraz leczeniem w ramach przeciwdziałania narkomanii alarmują, że mimo podjętych przez rząd działań problem zażywania dopalaczy nadal rośnie i niestety sprzyja wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży. Dlatego w trybie pilnym należy wprowadzić zmiany w obowiązującym prawie, tak aby skutecznie wyeliminować z rynku sprzedaż dopalaczy. Obecnie instytucje samorządowe nie posiadają skutecznych narzędzi do zwalczania opisywanego zjawiska. Jak podkreślają, przyjęte rozwiązania prawne bronią interesu przedsiębiorców (w imię swobody działalności gospodarczej), a nie społeczeństwa. Aktualnie obowiązujące przepisy prawne dają możliwość złożenia przez właściciela sklepu odwołania od decyzji dotyczącej zamknięcia sklepu handlującego dopalaczami, wydanej przez Państwową Inspekcję Sanitarną, do drugiej instancji, a następnie zaskarżenia wspomnianej decyzji do sądu administracyjnego. W praktyce prowadzi to do zawieszenia zamknięcia sklepu do czasu zakończenia postępowania, a tym samym czyni postępowanie Państwowej Inspekcji Sanitarnej nieskutecznym.

Dlatego też, wraz z przedstawicielami wyżej wymienionych środowisk oraz samorządem województwa warmińsko-mazurskiego, proszę o przyspieszenie prac nad zmianami w obowiązującym porządku prawnym oraz o odpowiedź na pytanie, na jakim etapie jest obecnie proces legislacyjny dotyczący nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Czy projekt został już skierowany do Sejmu?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana

Oświadczenie skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Rafała Trzaskowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do pisma, które otrzymałem w sprawie blokowania i uniemożliwiania przez organy administracji samorządowej przystąpienia do realizacji koncesji wydobywczej firmie, która taką koncesję posiada, składam w tej kwestii oświadczenie senatorskie.

Sprawa jest związana z konkretną sytuacją, jaka ma miejsce w województwie zachodniopomorskim w powiecie myśliborskim, gdzie organy gminy Boleszkowice powstrzymują firmę MDW SA przed realizacją koncesji wydobywczej, która została jej prawomocnie wydana przez marszałka województwa zachodniopomorskiego dnia 28 sierpnia 2012 r. (nr koncesji WOŚ.III,7422.6.2012.ZZ) i obejmuje działki w obrębie Namyślin o powierzchni 462,648 m². Są to działki obejmujące teren, który na podstawie zgody ministra ochrony środowiska zasobów naturalnych i leśnictwa z dnia 11 września 1999 r. został przeznaczony na cele nierolnicze i nieleśne. Ponadto firma MDW SA uzyskała decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach wydaną przez wójta gminy Boleszkowice, który w drodze postanowienia z dnia 7 sierpnia 2012 r. pozytywnie uzgodnił koncesję. Z kolei pismem z dnia 28 października 2012 r. wójt gminy Boleszkowice pozytywnie zaopiniował „Plan ruchu zakładu górniczego Namyślin-Wielopie na l. 212-218”, który został też zatwierdzony przez dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Poznaniu.

Jednakże na mocy decyzji nr 16/2012 z dnia 3 czerwca 2013 r. wójt gminy Boleszkowice odmówił firmie MDW SA ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na odkrywkowej eksploatacji kruszywa naturalnego. Decyzja ta była konieczna dla uzyskania od Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych zgody na wyłączenie gruntów z produkcji leśnej.

Pomimo wysyłanych przez firmę pism do wójta i Rady Gminy Boleszkowice z prośbą o przystąpienie tychże organów do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru górniczego – chodzi o wspomniany już teren – Rada Gminy poinformowała, że na sesji w dniu 26 września 2013 r. jednogłośnie podjęła decyzję o nieprzystąpieniu do takiego opracowania. Decyzja Rady Gminy nie miała postaci uchwały.

Skarga na działania organów gminy Boleszkowice złożona do wojewody zachodniopomorskiego w dniu 23 stycznia 2014 r., w odpowiedzi na którą wojewoda wydał Radzie Gminy Boleszkowice polecenie niezwłocznego załatwienia tej sprawy poprzez podjęcie stosownych uchwał, nie przyniosła żadnych rezultatów. Rada Gminy niezłomie i uporczywie stoi przy swojej decyzji i pozostawia sprawę bez podejmowania żadnych formalnych czynności.

Takie zaniechania ze strony gminy Boleszkowice uniemożliwiają firmie MSW SA wykonanie przedmiotowej koncesji wydanej przez marszałka województwa zachodniopomorskiego. Firma nie może przez to uzyskać decyzji dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie o wyłączeniu gruntów z produkcji leśnej. Raz jeszcze przypominam, że teren ten został już objęty zgodą ministra ochrony środowiska zasobów naturalnych i leśnictwa. Co więcej, zaniechania te uszczuplają finansowe wpływy, jakie Skarb Państwa miałby z tytułu opłaty eksploatacyjnej i innych podatków.

Zaistniała sytuacja pokazuje lukę prawną, ponieważ z jednej strony firma MDW SA ma prawną legitymację do eksploatacji kruszywa wydaną przez organy działające w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa oraz dokonuje opłat za dzierżawę gruntów, a z drugiej strony z powodu niezrozumiałego uporczywego zaniechania organów gminy Boleszkowice nie ma możliwości prowadzenia działalności gospodarczej wskazanej koncesją. Podważa to również autorytet i moc prawną aktów prawnych wydanych przez marszałka województwa zachodniopomorskiego.

Pomimo że przepisy nakładają na gminę przymus uwzględnienia złóż kopaliny w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, gmina nie bierze tego pod uwagę w swoich działaniach. W związku z tym zwracam się do Szanownego Pana Ministra o to, aby takie sytuacje zostały prawnie wyeliminowane, ponieważ są niekorzystne dla Skarbu Państwa, dla autorytetu organów administracyjnych, a przede wszystkim uniemożliwiają prowadzenie działalności gospodarczej przez obywateli.

Łączę wyrazy szacunku
Stanisław Iwan

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

W nawiązaniu do pisma otrzymanego od środowiska lekarskiego składam oświadczenie senatorskie w sprawie zaprzestania refundacji leku Glivec w ramach programu lekowego, który jest stosowany w leczeniu przewlekłej białaczki szpikowej we wszystkich fazach choroby.

Preparat ten jest stosowany na całym świecie, również w Polsce w ramach programu lekowego. Jednakże, jak powszechnie wiadomo, od 1 lipca ten lek ma być zastąpiony generykiem Nibix, który jest zarejestrowany tylko do leczenia fazy przełomu blastycznego, a refundacja kosztów leku będzie realizowana z katalogu chemioterapii. W związku z tym uniemożliwi się chorym pacjentom szerokie stosowanie tego leku, ponieważ tylko nielicznych będzie stać na pokrycie tak wysokich kosztów bez refundacji. Stosowanie generyku Nibix może się również wiązać z ryzykiem, iż nie wszyscy pacjenci wyrażą zgodę na terapię nim ze względu na brak jego rejestracji dla wszystkich faz choroby. Przeniesienie odpowiedzialności za zastosowanie takiego leku spadnie na lekarza prowadzącego. Stanie się to ryzykowne i uciążliwe dla większości pacjentów.

Rezygnacja z programu lekowego z preparatem Glivec oznacza również brak możliwości prawidłowego monitorowania leczenia, ponieważ w nowych okolicznościach nie są przewidziane dodatkowe fundusze na regularne wykonywanie badań molekularnych i cytogenetycznych kontrolujących skuteczność prowadzonej terapii.

W związku z tym zwracam się do Szanownego Pana Ministra o podjęcie działań mających na celu analizę możliwości wyboru przez pacjentów preparatu, jaki chcą wykorzystywać w trakcie leczenia w ramach refundacji, ponieważ w innym przypadku mniej zamożnym pacjentom odbiera się tę szansę.

Łączę wyrazy szacunku
Stanisław Iwan

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta,
Przemysława Błaszczyka, Bohdana Paszkowskiego, Krzysztofa Słonia,
Bogdana Pęka, Michała Seweryńskiego, Stanisława Gogacza,
Janinę Sagatowską, Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pajaka,
Macieja Klimę, Waldemara Krasę, Wiesława Dobkowskiego,
Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamąta, Zdzisława Pupa, Alicję Zając,
Andrzeja Matusiewicza i Kazimierza Wiatra**

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Zwracamy się z prośbą o odpowiedź na pytanie, dlaczego w uroczystościach 25-lecia wyborów 4 czerwca na Placu Zamkowym w Warszawie nie mogli uczestniczyć wszyscy senatorowie, a jedynie wąska wyselekcjonowana grupa.

Marszałek Senatu RP, według regulaminu, stoi „na straży praw i godności Senatu”. Jest zatem niezrozumiałe oraz deprecjonujące Senat RP, a przede wszystkim miliony wyborców senatorów, że na państwowe obchody święta wolności i demokracji nie zostali zaproszeni senatorowie będący reprezentantami Narodu, wybrani w wyniku demokratycznych wyborów w jednomandatowych okręgach.

Jan Maria Jackowski
Stanisław Kogut
Przemysław Błaszczyk
Bohdan Paszkowski
Krzysztof Słoń
Bogdan Pęk
Michał Seweryński
Stanisław Gogacz
Janina Sagatowska
Wojciech Skurkiewicz
Andrzej Pajak
Maciej Klima
Waldemar Kraska
Wiesław Dobkowski
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Zdzisław Pupa
Alicja Zając
Andrzej Matusiewicz
Kazimierz Wiatr

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego i Andrzeja Pająka**

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Włodzimierza Karpińskiego

Do opinii publicznej docierają informacje o proponowanym przez rząd dodatkowym opodatkowaniu od 2020 r. przedsiębiorców wydobywających paliwa i kopaliny, w tym gaz łupkowy. Proponowane zmiany wprowadzają podatek wynoszący do 2,5% od zysku oraz do 3% wartości wydobycia. Oprócz tego inwestorzy będą obciążeni podatkiem CIT, opłatą eksploatacyjną i podatkiem od nieruchomości. Skala proponowanych obciążeń podatkowych budzi zaniepokojenie ekspertów branży wydobywczej ze względu na możliwy odpływ inwestorów chcących wydobywać w naszym kraju gaz łupkowy.

W związku z tym zwracamy się z prośbą o odpowiedź na poniższe pytania.

1. Czy została przeprowadzona analiza, ilu inwestorów może wycofać się z rynku gazu łupkowego w naszym kraju po wprowadzeniu zmian podatkowych?
2. Czy wobec perspektywy większych obciążeń fiskalnych ministerstwo przewiduje podjęcie działań zabezpieczających złoża przed rabunkowym wydobyciem gazu łupkowego?

Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Bogdan Pęk
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pajak

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego i Andrzeja Pajaka**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

W związku z informacjami o obrocie płynami nikotynowymi w serwisie aukcyjnym Allegro, które w znacznej ilości kupują osoby nieletnie, zwracamy się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy wobec nasilającego się zjawiska obrotu wspomnianymi produktami przewidywana jest kontrola tego portalu?

2. Czy wyegzekwowane zostaną zapisy art. 4.2 regulaminu Allegro zakazującego sprzedaży niebezpiecznych substancji chemicznych?

3. Jakie działania są przewidywane w celu ukrócenia zjawiska wprowadzania do aukcyjnego obrotu wyrobów chemicznych niewiadomego pochodzenia?

Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Bogdan Pęk
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pajak

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Jana Marię Jackowskiego, Andrzeja Pajaka, Krzysztofa Słonia,
Bogdana Pęka, Michała Seweryńskiego, Stanisława Gogacza,
Janinę Sagatowską, Wojciecha Skurkiewicza, Macieja Klimę,
Kazimierza Wiatra, Waldemara Krasę, Wiesława Dobkowskiego,
Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamąta, Zdzisława Pupa, Alicję Zając,
Andrzeja Matusiewicza, Stanisława Koguta,
Przemysława Błaszczyka i Bohdana Paszkowskiego**

Oświadczenie skierowane do szefa Kancelarii Prezydenta RP Jacka Michałowskiego

Zwracamy się z prośbą o odpowiedź na pytanie, dlaczego na uroczystość 25-lecia wyborów 4 czerwca na Placu Zamkowym w Warszawie nie zostali zaproszeni wszyscy senatorowie, a jedynie wąska wyselekcjonowana grupa? Oświadczenie jest kierowane do Pana, ponieważ to Kancelaria Prezydenta RP była organizatorem tego ważnego wydarzenia.

Jest niezrozumiałe oraz deprecjonujące Senat RP, a przede wszystkim miliony wyborców senatorów, że na państwowe obchody święta wolności i demokracji nie zostali zaproszeni senatorowie będący reprezentantami Narodu, wybrani w wyniku demokratycznych wyborów w jednomandatowych okręgach, i to w sytuacji, gdy w transmisjach telewizyjnych było widać puste krzesła.

Jan Maria Jackowski
Andrzej Pajak
Krzysztof Słoń
Bogdan Pęk
Michał Seweryński
Stanisław Gogacz
Janina Sagatowska
Wojciech Skurkiewicz
Maciej Klima
Kazimierz Wiatr
Waldemar Kraska
Wiesław Dobkowski
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Zdzisław Pupa
Alicja Zając
Andrzej Matusiewicz
Stanisław Kogut
Przemysław Błaszczyk
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym poruszyć problem polskiego rynku paliw i smarów, a szczególnie wyłudzeń podatkowych w obrocie paliwami. Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przyjrzenie się przyczynom, ocenę skali zjawiska oraz zaproponowanie ewentualnych rozwiązań problemu.

W marcu bieżącego roku odbyła się zorganizowana przez Polską Organizację Przemysłu i Handlu Naftowego konferencja „Polski przemysł i handel naftowy”, podczas której poruszono m.in. problem funkcjonowania szarej strefy dotyczącej wyłudzeń podatkowych w obrocie paliwami. Zaprezentowane zostały zagadnienia dotyczące oszustw podatkowych zaobserwowanych na podstawie monitoringu POPiHN.

Wyniki badań wskazują, że strefa wyłudzeń na rynku oleju napędowego w 2012 r. wynosiła około 12,6% szacowanego całkowitego zużycia ON w Polsce – co oznacza, że niezgodnie z prawem wprowadzono do obrotu co najmniej 2 miliony m³ ON. Szacowane uszczuplenie dochodów państwa w zakresie podatku VAT, akcyzy oraz opłaty paliwowej z tytułu wyłudzeń na rynku oleju napędowego w 2012 r. wyniosło co najmniej 4 miliardy PLN.

W 2013 r. nastąpił dalszy wzrost strefy wyłudzeń – w przypadku ON wynosił około 15%. W mniejszym stopniu zjawisko to dotyczy benzyny i LPG. Znamienne jest to, że mimo oficjalnego spadku konsumpcji i przy trudnych warunkach rynkowych nie spada liczba stacji paliwowych. Nie przynosi również oczekiwanych efektów zdecydowanie zwiększona aktywność służb ścigania.

Jeśli chodzi o mechanizm działania przestępców, według informacji podanej w prezentacji „Szara strefa – pierwsze starcie”, obserwowane jest zjawisko wyłudzenia VAT poprzez wykorzystanie tak zwanego znikającego podmiotu i wprowadzanie przygotowywanych przez ekspertów podatkowych nowych, wyrafinowanych metod unikania płatności. Uchylenie się od płatności akcyzy następuje w wyniku zastosowania takich metod jak zmiana przeznaczenia oleju opałowego i olejów smarowych, transport paliwa cysternami posiadającymi te same numery rejestracyjne, tworzenie tak zwanego pociągu ciężarówek, co uniemożliwia odczytanie numerów rejestracyjnych poszczególnych pojazdów, oraz instalacja nielegalnych zbiorników w pojazdach. Można dodać, że w 2013 r. tylko z Litwy do Polski wjeżdżało dziennie sto cystern z paliwem.

Szanowny Panie Ministrze, należy zastanowić się nad czynnikami sprzyjającymi strefie wyłudzeń.

Istotne znaczenie dla ograniczenia tego procederu ma koordynacja działań poszczególnych resortów, organów i służb, kompleksowa regulacja prawna dotycząca produkcji i dystrybucji paliw ciekłych, wyeliminowanie luk w prawie, wprowadzenie kompleksowego systemu monitorowania produkcji i dystrybucji paliw ciekłych.

Paliwa z polskich rafinerii wypierane są z rynku przez paliwo z szarej strefy i rafinerie zmuszone są do lokowania swojej produkcji poza granicami kraju, co w dużym stopniu uszczupli wpływy budżetowe państwa z tytułu należnych podatków od towarów sprzedawanych w kraju. Redukcja firm zajmujących się obrotem paliwami w Polsce spowoduje negatywne konsekwencje dla rynku pracy w sektorze producentów, hurtowników, transportu i dystrybucji paliw.

Konkludując, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie wszelkich działań w celu skutecznego ograniczania wyłudzeń podatkowych i funkcjonowania szarej strefy na rynku paliw.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Obszar Rzeczypospolitej Polskiej jest wykorzystywany przez wiele instytucji, firm – handlowych, transportowych i innych – do tranzytu przez terytorium Polski różnych towarów i usług. Tranzyt bezpośredni, pośredni jest źródłem znaczących dochodów.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o informację i odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie dochody uzyskały firmy polskie (państwo polskie w milionach złotych) w związku z tranzytem przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez, po pierwsze, gazociągi, ropociągi, linie kolejowe i inne węglowodorów (ropy naftowej, gazu ziemnego i innych w tonach, m³) w latach 2008–2013 – jak ulegały zmianie taryfikatory opłat oraz inne koszty pobierane za tranzyt – po drugie, infrastrukturę drogową w latach 2008–2013 (w milionach ton) towarów przez granicę z Federacją Rosyjską, Białorusią, Ukrainą?

2. Jakie dochody uzyskały firmy (państwo polskie w milionach złotych) w związku z tranzytem przez infrastrukturę kolejową Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2008–2013 przez granicę z Federacją Rosyjską, Republiką Białorusi, Ukrainą?

3. W jakim stopniu polskie porty morskie i śródlądowe w latach 2008–2013 uczestniczyły w tranzycie towarów Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Białorusi? Jakie dochody uzyskało państwo polskie w związku z tym tranzytem?

4. Jakie środki finansowe uzyskała Rzeczypospolita Polska w związku z wykorzystaniem obszaru powietrznego Polski przez przewoźników lotniczych z Federacji Rosyjskiej, Białorusi, Ukrainy w latach 2008–2013?

5. Czy instytucje, firmy z Federacji Rosyjskiej, Białorusi, Ukrainy zalegają z opłatami związanymi z tranzytem w latach 2008–2013 przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej?

Czy regulacje dotyczące pobieranych opłat są zgodne z prawem UE?

Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne przesądza o stosowaniu jej także wobec „pracowników urzędów państwowych, w tym członków korpusu służby cywilnej, zajmujących stanowiska równorzędne pod względem płacowym ze stanowiskami wymienionymi w pkt 1”. Chodzi tutaj zatem o „równorzędność płacową” ze stanowiskami kierowniczymi, takimi jak dyrektor generalny, dyrektor departamentu i jego zastępca, naczelnik wydziału – w urzędach naczelnym i centralnym organów państwowych; dyrektor generalny urzędu wojewódzkiego, dyrektor wydziału i jego zastępca, główny księgowy a także kierownik urzędu i jego zastępca – w urzędach terenowych organów rządowej administracji specjalnej.

Często artykułowana jest jednak wątpliwość co do właściwego rozumienia pojęcia „stanowisko równorzędne pod względem płacowym”. Brak jest pewności, czy chodzi w tym wypadku o stanowiska, na których faktycznie uzyskiwane pobory są równe lub zbliżone – a jeśli tak, to w jakim stopniu – do poborów uzyskiwanych na wymienionych stanowiskach kierowniczych, czy może o stanowiska, które klasyfikowane są w tych samych grupach stanowisk, co wspomniane stanowiska kierownicze.

Jednoznaczne wyjaśnienie tej kwestii ma niebagatelne znaczenie, bowiem osoby, do których ma zastosowanie wspomniana na wstępie ustawa, podlegają zakazom łączenia funkcji wymienionych w art. 4 ustawy. Cięży na nich także obowiązek składania oświadczeń majątkowych. Złamanie wspomnianych przepisów wiąże się oczywiście z odpowiedzialnością dyscyplinarną, która w konsekwencji prowadzić może nawet do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Proszę o rozważenie możliwości podjęcia działań legislacyjnych w celu wyeliminowania sygnalizowanego problemu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych w art. 23 określa ogólne zasady dostępu do informacji gospodarczych przechowywanych przez biura informacji gospodarczej. Pierwsza zasada mówi o tym, że „każdy ma prawo dostępu do dotyczących go informacji gospodarczych przechowywanych przez biuro”. Druga zasada zakłada zaś, że przedmiotowy „dostęp podlega opłacie zgodnie z obowiązującym w biurze cennikiem, nie wyższej niż 0,5% minimalnego wynagrodzenia za pracę”. Niemniej jednak dłużnicy będący konsumentami mają prawo do bezpłatnego dostępu, o ile nie następuje on częściej niż raz na sześć miesięcy.

W praktyce dostęp do zgromadzonych przez biuro informacji gospodarczych można uzyskać na trzy sposoby: bezpośrednio w biurze, korzystając z komunikacji elektronicznej lub w drodze tradycyjnej korespondencji. Pewne wątpliwości powstają jednak w odniesieniu do ostatniej z wymienionych form dostępu. Przygotowanie odpowiedzi w tej formie generuje bowiem konkretne koszty po stronie biura (wydruk raportu, wysyłka). Zdarza się, że tymi kosztami próbuje się obarczać wnioskodawcę nawet wówczas, gdy ten z mocy cytowanych przepisów ma prawo do bezpłatnego dostępu. Jak się wydaje, powodem takiego działania może być interpretacja przepisu, zgodnie z którą odrębnie rozpatruje się sam koszt dostępu do danych, a odrębnie pozostałe koszty związane z realizacją tego prawa (w tym wypadku wspomniane już koszty przygotowania odpowiedzi).

Na opisany problem zwrócił uwagę rzecznik praw obywatelskich, który zasygnalizował jednocześnie, że pobieranie dodatkowych opłat w związku z realizacją przedmiotowego uprawnienia w formie korespondencyjnej uderza w szczególności w osoby starsze, dla których nierzadko jest to jedyna dostępna droga uzyskania informacji.

Zwracam się zatem z prośbą o przeanalizowanie opisanego problemu i o ewentualne doprecyzowanie obowiązujących przepisów ustawy.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Jak wynika z art. 9 pkt 2 ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, zwolnieniu od podatku podlega nabycie gruntów „pod warunkiem, że w rozumieniu przepisów o podatku rolnym, w chwili dokonania czynności, nabyte grunty stanowią gospodarstwo rolne albo utworzą gospodarstwo rolne lub wejdą w skład gospodarstwa rolnego będącego własnością nabywcy”. Takie brzmienie przepisu uprawnia do wniosku, że dla uzyskania zwolnienia podatkowego wystarczy jedynie spełnić wskazane przesłanki formalne.

Warto jednak zauważyć, że przepis ten jest różnie interpretowany, nawet na etapie postępowania sądowoadministracyjnego. Część składów orzekających faktycznie podziela stanowisko, zgodnie z którym dla realizacji zwolnienia podatkowego istotne jest to, czy przesłanki zwolnienia zaistniały w momencie transakcji (na przykład, czy w chwili nabycia dany grunt był gospodarstwem rolnym). Inne zaś składy, posiłkując się wykładnią celowościową, argumentują, że istotą przedmiotowego zwolnienia jest wspieranie zakładania gospodarstw rolnych i prowadzenia w nich produkcji oraz poprawa struktury agrarnej. Dlatego też przy rozpatrywaniu zasadności zwolnienia od podatku należy badać również późniejsze zachowanie nabywcy. W konsekwencji takiego podejścia zdarza się, że sąd odmawia prawa do uzyskania zwolnienia od podatku w przypadku, kiedy zakupiony grunt został przeznaczony na cele nierolnicze (na przykład wyrok NSA z dnia 17 października 2011 r. sygn. akt: II FSK 2825/11).

Biorąc to pod uwagę, zwracam się z uprzejmą prośbą o dokonanie analizy wskazanego przepisu i o ewentualne podjęcie czynności zmierzających do jego zmiany w celu ograniczenia istniejących rozbieżności interpretacyjnych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Leny Kolarskiej-Bobińskiej

Szanowna Pani Minister!

W ostatnich latach dużo mówiło się na temat potrzeby wspierania rozwoju, a czasem odbudowy polskich uzdrowisk. Jednym z najbardziej znanych w Małopolsce i całym kraju jest Uzdrowisko Krynica-Żegiestów SA. Każdego roku dziesiątki tysięcy pacjentów, kuracjuszy i turystów korzystają z walorów tegoż uzdrowiska. Władze krynickiej spółki Skarbu Państwa Krynica-Żegiestów SA podjęły w ostatnim czasie ambitne plany inwestowania w działalność badawczo-rozwojową. Będąca na etapie restrukturyzacji spółka Skarbu Państwa ma na realizację tych zamierzeń tym większe szanse, że w latach 2014–2020 biznes będzie miał do dyspozycji 16 miliardów euro z unijnych funduszy. Będą to głównie środki na badania, innowacje i podnoszenie konkurencyjności spółek. Planowane jest wspólne z uczelniami medycznymi w kraju prowadzenie badań zarówno wysoko zmineralizowanych wód leczniczych, jak i zabiegów medycznych opartych na składnikach naturalnych. Wysoko zmineralizowane wody stosuje się nie tylko w leczeniu sanatoryjnym, w zabiegach związanych z rekonwalescencją. Coraz powszechniejsze jest ich użycie w kosmetologii i centrach odnowy biologicznej. Jak dotąd spółka podpisała już umowę z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Trwają także rozmowy z innymi uczelniami, a podpisanie umów o współpracy jest kwestią niedługiego czasu.

Chcę zapytać Panią Minister, czy jest szansa na to, aby Uzdrowisko Krynica-Żegiestów SA mogło w niedługim czasie skorzystać z jakiegoś programu, projektu, grantu naukowego, mogącego wesprzeć rozwój uzdrowiska w omawianym obszarze. Czy inicjatywa dotycząca powstania projektu powinna wypłynąć od władz uzdrowiska? A może sam pomysł współpracy naukowej i dążenia do rozwoju wpisuje się w jakiś obszar, priorytet wsparcia już udzielanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego?

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na moje zapytanie.

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopecia

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z zapytaniem lokalnych władz samorządowych i społeczności lokalnej zwracam się z pytaniem do Pana Ministra o wskazanie, czy istnieją prawne możliwości przymuszenia przez jednostki samorządu terytorialnego właścicieli nieruchomości gruntowych niebędących nieruchomościami rolnymi (a we wskazanym przypadku także nieruchomości rolnych) do regularnego wykaszania tychże nieruchomości – gdyż pozostawienie samym sobie rosnących na ich powierzchni traw i chwastów powoduje niepożądane, szkodliwe następstwa dla otoczenia oraz zakłóca ład i estetykę danej miejscowości.

W moim przekonaniu w obecnym stanie prawnym brak jest podstaw do nakładania na właścicieli tych nieruchomości obowiązku ich wykaszania.

Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity w DzU z 2012 r., poz. 391) nie zezwala na ujęcie takiego obowiązku w uchwalanych obligatoryjnie przez gminy regulaminach utrzymania czystości i porządku na terenie gminy (vide: art. 4 ust. 2 wspomnianej ustawy, gdzie wskazano zamknięty katalog spraw, które mogą być zapisane w takich regulaminach).

Nie jest także możliwe zawarcie omawianego tu zapisu w wojewódzkim planie gospodarki odpadami (gminy skorzystałyby wówczas z przepisu art. 4 pkt 5 wspomnianej ustawy dotyczącego „innych wymagań wynikających z wojewódzkiego planu gospodarki odpadami”), gdyż z kolei ustawa z dnia 27 kwietnia 2011 r. o odpadach (tekst jednolity w DzU z 2010 r. nr 185, poz. 1243 ze zmianami) ściśle określa zakres jego regulacji (vide: art. 14 ust. 6, 8 i 9 tejże ustawy).

Nie dość tego – nowelizacja ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (tekst jednolity w DzU z 2004 r., nr 121, poz. 1266 ze zmianami) dokonana w 2008 r. wyłączyła z tej ochrony grunty rolne stanowiące użytki rolne położone w granicach administracyjnych miast.

W tym stanie rzeczy uznałem za konieczne zwrócić się z przedstawionym zapytaniem do Pana Ministra, gdyż brak skutecznych narzędzi prawnych uniemożliwia pracownikom samorządowym skuteczne eliminowanie wskazanych, niekorzystnych zdarzeń.

Tadeusz Kopec

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamąta, Andrzeja Pajaka, Jana Marię Jackowskiego,
Zdzisława Pupę, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka,
Macieja Klimę, Andrzeja Matusiewicza, Waldemara Krasę,
Przemysława Błaszczyka i Bohdana Paszkowskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wielce zaniepokoiła nas informacja, iż resort rolnictwa pracuje nad zmianami w systemie dofinansowań mających na celu wprowadzenie ograniczeń finansowych w zależności od wielkości gospodarstwa, a dokładnie polegających na ograniczeniu wielkości płatności dla małych gospodarstw. Jak wynika z informacji, resort planuje dodatkowe wsparcie właścicieli średnich gospodarstw – liczących od 12 do 83 ha.

Prosimy zatem o informację, na podstawie jakich badań wytypowano powyższy przedział powierzchniowy, na czym ma polegać to dodatkowe wsparcie, skąd będą pochodziły środki na to dodatkowe wsparcie oraz w jaki sposób będzie to oddziaływało na gospodarstwa o powierzchni w przedziale na przykład 5–10 ha, które mogą prowadzić towarową produkcję, na przykład sadowniczą, warzywniczą, i być efektywne ekonomicznie. Czy to nie spowoduje zahamowania rozwoju tychże gospodarstw w wyniku wprowadzenia ograniczeń finansowych, a takich gospodarstw w Polsce jest większość?

Prosimy zatem Pana Ministra o szczegółowe wyjaśnienie tych kwestii.

Z poważaniem
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Andrzej Pajak
Jan Maria Jackowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz
Bogdan Pęk
Maciej Klima
Andrzej Matusiewicz
Waldemar Kraska
Przemysław Błaszczyk
Bohdan Paszkowski

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamąta, Jana Marię Jackowskiego, Zdzisława Pupa,
Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Andrzeja Matusiewicza,
Macieja Klimę i Bohdana Paszkowskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z prośbą o informacje odnośnie do następstw i komplikacji zdrowia wielu ludzi, wynikających z zastosowania w leczeniu maści rtęciowej produkowanej przez zakłady Polfa. Była ona dostępna na początku lat siedemdziesiątych, a następnie została uznana za niebezpieczną i wycofana. Szkodliwe efekty użycia tejże maści wiele osób odczuwa do dziś. Gdzie ci poszkodowani pacjenci mogą zwrócić się o pomoc?

Prosimy Pana Ministra o informacje o skali problemu i natychmiastowe podjęcie działań oraz poinformowanie nas o wynikach przeprowadzonych postępowań.

Z poważaniem
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Jan Maria Jackowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz
Bogdan Pęk
Andrzej Matusiewicz
Maciej Klima
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie została mi przedstawiona opisana poniżej sytuacja pewnego kierowcy, która wzbudziła moje zainteresowanie.

Starosta na mocy wydanych przez siebie decyzji (na wniosek komendanta wojewódzkiego Policji) skierował kierowcę na egzamin kontrolny w zakresie prawa jazdy kategorii B oraz na badania psychologiczne. Na skutek odwołań kierowcy od wspomnianej decyzji SKO uchyliło w całości decyzję starosty i odmówiło skierowania kierowcy zarówno na egzaminy teoretyczne oraz praktyczne, jak i na badania psychologiczne. Zgodnie ze stanowiskiem SKO na skutek odbytych przez kierowcę w ciągu roku kalendarzowego szkoleń należało zmniejszyć kierowcy liczbę naliczonych punktów karnych. SKO podzieliło pogląd kierowcy, jako że zgodnie z art. 130 ust. 3 ustawy – Prawo o ruchu drogowym kierowca wpisany do ewidencji, o której mowa w ust. 1, może na własny koszt uczestniczyć w szkoleniu, którego odbycie spowoduje zmniejszenie liczby punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego. Nie dotyczy to kierowcy w okresie jednego roku od dnia wydania po raz pierwszy prawa jazdy.

Zgodnie z §8 ust. 4 rozporządzenia MSWiA kierowcy wpisanemu do ewidencji, po przedstawieniu zaświadczenia o odbyciu szkolenia, organ, o którym mowa w §3, zmniejsza o sześć liczbę posiadanych punktów, odejmując je według kolejności wpisów. Zauważyć należy, że kierowca na długo przed wszczęciem postępowania w sprawie skierowania go na egzamin sprawdzający posiadane przez niego kwalifikacje, jak również badania psychologiczne, a jednocześnie przed wydaniem decyzji, o której mowa w art. 114 ust. 1 pkt 1 lit b) ustawy – Prawo o ruchu drogowym, odbył dwa szkolenia w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego, na mocy których powinna zostać zmniejszona – każdorazowo o sześć – liczba punktów uzyskanych przez niego za naruszenie przepisów ruchu drogowego. SKO nie podzieliło zatem stanowiska komendanta wojewódzkiego Policji, zgodnie z którym to stanowiskiem odbyte przez kierowcę w ciągu danego roku szkolenia nie doprowadziły do zmniejszenia liczby punktów otrzymanych przez niego za naruszenia przepisów ruchu drogowego (punkty zostały wpisane do ewidencji, o której mowa w art. 130 ustawy – Prawo o ruchu drogowym). Nie podzielono zatem poglądu, jakoby na przeszkodzie zmniejszeniu liczby punktów stał przepis §8 ust. 6 rozporządzenia MSWiA, stanowiący, że odbycie szkolenia nie powoduje zmniejszenia liczby punktów otrzymanych za naruszenia przepisów ruchu drogowego wobec osoby, która przed rozpoczęciem szkolenia dopuściła się naruszeń, za które suma punktów ostatecznych i podlegających wpisowi tymczasowemu przekroczyła dwadzieścia cztery.

W tym miejscu wskazać należy choćby na stanowisko NSA zaprezentowane w wyroku z dnia 15 lipca 2010 r., I OSK 885/09, jak również stanowisko WSA prezentowane chociażby w wyrokach WSA w Gdańsku z dnia 19 marca 2009 r., III SA/Gd 475/09, WSA w Olsztynie w wyroku z dnia 7 października 2010 r., II SA/Ol 786/10, jak również WSA w Gliwicach z dnia 14 marca 2012 r., II SA/Gl 26/12. W wyrokach tych wskazano, że skoro przepis art. 130 ust. 3 ustawy – Prawo o ruchu drogowym określa kategorycznie jako zasadę, że odbycie określonego szkolenia powoduje zmniejszenie liczby punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego, i wskazuje na jeden wyjątek, dotyczący kierowcy o stażu liczonym od daty uzyskania prawa jazdy krótszym niż jeden rok, to uznać należy, że wprowadzenie jakiegokolwiek innego wyjątku od powyższej zasady wymagałoby istnienia przepisu szczególnego rangi ustawowej, ewentualnie przepisu rozporządzenia wydanego na podstawie należytej delegacji ustawowej. Norma wynikająca z przepisu podstawowego, jakim jest §3 ust. 6 rozporządzenia MSWiA, poszerza tymczasem w sposób nieuprawniony zakres wyłączenia określony powołanym wyżej unormowaniem rangi ustawowej. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że przepis §6 ust. 6 rozporządzenia MSWiA został wydany z przekroczeniem upoważnienia ustawowego wynikającego z art. 130 ust. 4 pkt 5 ustawy – Prawo o ruchu drogowym i należy go uznać za niekonstytucyjny. Powołany przepis ustawy zezwala bowiem jedynie na określenie w rozporządzeniu wykonawczym liczby punktów odejmowanych z tytułu odbytego szkolenia, a nie określanie okoliczności, w jakich odbycie takiego szkolenia nie może skutkować zmniejszeniem liczby uzyskanych punktów.

Ponieważ w opisanej sytuacji komendant wojewódzki Policji nie respektuje ostatecznych i wykonalnych decyzji SKO, stojąc na stanowisku, że wspomniane decyzje go nie wiążą i nie stanowią podstawy do usunięcia z ewidencji punktów karnych, dochodzi do kuriozalnej sytuacji. Polega ona na tym, że podczas rutynowej kontroli Policja zobligowana jest do zatrzymania kierowcy dokumentu prawa jazdy na podstawie art. 135 ust. 1

pkt 1 ppkt g, to znaczy z uwagi na fakt, że zgodnie ze stanem uwidocznionym w ewidencji doszło do przekroczenia liczby dwudziestu czterech punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego. Wynika to z faktu nieodliczenia (nieusunięcia) przez organ prowadzący ewidencję punktów karnych w związku z ukończeniem przez kierowcę wspomnianych szkoleń (mimo istnienia ostatecznych, wykonalnych decyzji SKO). Odebrany dokument zobowiązany jest jednak niezwłocznie wydać kierowcy starosta (po przesłaniu dokumentu przez komendę Policji) właśnie na podstawie wskazanych ostatecznych i wykonalnych decyzji SKO.

Mając na uwadze powyższe, proszę o skomentowanie zasadności postępowania komendanta wojewódzkiego Policji oraz wskazanie czy ministerstwo zamierza podjąć kroki zmierzające do wyeliminowania ze wskazanego powyżej rozporządzenia zapisów rodzących uzasadnione wątpliwości co do ich wykroczenia poza delegację ustawową.

Z poważaniem
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w kwestii możliwości udziału aptek w programach umożliwiających zakup tańszych nierefundowanych leków osobom starszym w kontekście zakazu reklamy aptek wynikającego z treści art. 94a prawa farmaceutycznego, a wprowadzonego w drodze nowelizacji tejże ustawy.

Zakaz ten został sformułowany w taki sposób, że nie obejmuje on jedynie informowania o lokalizacji i godzinach otwarcia apteki. Wychodząca poza ramy zdania drugiego ust. 1 w art. 94a prawa farmaceutycznego wszelka forma rozbudowanej komunikacji z pacjentem ze strony farmaceuty może zostać uznana za naruszenie wspomnianego przepisu, co z kolei może skutkować nałożeniem na aptekę wysokiej kary administracyjnej.

Wydawać by się mogło, iż zakaz ten ma działać na korzyść pacjentów, w tym pacjentów powyżej sześćdziesiątego roku życia. Tymczasem z publicznie dostępnych informacji wynika, że zakaz może przynosić rezultaty wprost odwrotne do zamierzonego celu. Otóż, jak się okazuje, za objęty zakazem traktuje się udział aptek – oraz informowanie o tym fakcie – w programach, także programach o charakterze lojalnościowym, których głównym, zasadniczym celem jest umożliwienie zakupu w niższej niż zazwyczaj cenie leków przez seniorów.

W Polsce wciąż jeszcze 40% seniorów – z powodów finansowych – rezygnuje z wykupienia wszystkich potrzebnych im leków. To ogromny problem społeczny. Jak łatwo zauważyć na tym tle, tak szeroki zakaz wpływa negatywnie na fundusze osób starszych, często przewlekle chorych lub zwyczajnie potrzebujących wielu drogich leków. Dramatycznie niskie emerytury nie pozwalają na zakup wszystkich niezbędnych medykamentów bez jednoczesnego znacznego uszczuplenia domowych finansów seniora.

Bardzo dobrym wyjściem wydaje się możliwość korzystania z ulg dotyczących leków. Taką możliwość dają opracowywane przez różne instytucje, w tym na szczeblu samorządowym, programy, które pozwalają seniorom dokonywać zakupu leków taniej w biorących udział w programie aptekach, a także programy prowadzone przez same apteki.

Nikt nie kwestionuje programów ulg dla seniorów dotyczących przejazdów komunikacją miejską czy biletów wstępu do miejsc publicznych. Tymczasem w przypadku sprawy o większym ciężarze gatunkowym programy umożliwiające osobom starszym zakup leków w aptekach po niższych cenach są nie tylko kwestionowane, ale wiążą się z karami dla aptek. Podkreślam przy tym, że istota sprawy nie polega na sztucznym zwiększeniu konsumpcji leków, ale dotyczy szerszego dostępu do leków, które osoby starsze mają i powinny stosować zgodnie z zaleceniami lekarza.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy w ocenie Ministerstwa Zdrowia prowadzenie programów umożliwiających osobom starszym, seniorom, często będącym w trudnej sytuacji finansowej, zakup leków w aptekach po obniżonej cenie i informowanie o takiej możliwości przez apteki jest działaniem nagannym? Jeżeli tak, to dlaczego?

2. Jeżeli nie, to jakie działania podejmie ministerstwo, by doprecyzować wspomniany zakaz, tak aby apteki mogły bez zbędnych przeszkód brać udział we wspomnianych programach?

Z poważaniem
Andrzej Owczarek

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej pracuje nad wprowadzeniem prawnej i planistycznej ochrony złóż kopaliny, związanej z planami eksploatacji pod kątem potrzeb bieżących i przyszłego rozwoju energetyki w powiatach gostyńskim i rawickim.

Plany wydobywania węgla brunatnego w moim regionie spotkały się z wieloma manifestacjami, podczas których mieszkańcy wyrażali sprzeciw wobec objęcia ochroną złóż znajdujących się na terenie tych powiatów. Mieszkańcy uważają, że powinno się zmierzać w kierunku wykorzystywania energii ze źródeł odnawialnych lub energetyki atomowej. Są to takie możliwości wytworzenia energii, które powinny być wykorzystane bez ingerencji w nasze dobro, jakim jest rolnictwo. Wielkopolskę cechują bardzo wysoka towarowość rolnictwa, wysoka klasa bonitacyjna gleb oraz niespotykana na innych obszarach kultura rolna. To właśnie czynniki rolnicze decydują o wyjątkowym znaczeniu obszarów powiatów rawickiego i gostyńskiego z punktu widzenia samowystarczalności i bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Objęcie ochroną złóż na naszych terenach, a co za tym idzie – wprowadzenie zakazu zabudowy, spowodowałoby bardzo negatywne skutki dla rozwoju gospodarczego i społecznego, prowadząc jednocześnie do regresu naszych powiatów.

W świetle tych informacji proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Na jakim etapie są prace nad określeniem na terenie powiatów gostyńskiego i rawickiego lokalizacji niezagospodarowanych, perspektywicznych i strategicznych złóż surowców energetycznych, które podlegają obowiązkowej ochronie przed stałą zabudową i inwestycjami liniowymi oraz ograniczeniom co do gospodarowania na ich obszarze?

2. Kiedy zapadnie decyzja o wpisaniu bądź niewpisaniu złóż węgla brunatnego na naszym terenie do wykazu złóż o znaczeniu strategicznym?

Marian Poślednik

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 8 stycznia 2013 r. otrzymałem odpowiedź na moje oświadczenie dotyczące dalszego funkcjonowania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w której Pan Minister rozważa możliwość pozostawienia osobowości prawnej funduszu i pozostawienia jego funkcjonowania w obecnym kształcie.

Środowisko osób niepełnosprawnych jest bardzo zaniepokojone co do przyszłości funkcjonowania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, gdyż obecnie nie ma żadnych sygnałów co do zmian legislacyjnych w tym zakresie.

Czy w związku z przepisami wprowadzającymi ustawę o finansach publicznych, która weszła w życie dnia 13 września 2011 r., Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych straci osobowość prawną, a oddziały funduszu zostaną zlikwidowane i przejdą wraz z kompetencjami do samorządów województw? A może trwają prace nad pozostawieniem obecnej struktury funduszu i oddziałów? Jeśli nie, to proszę o informację, które z zadań realizowanych przez oddziały funduszu staną się zadaniami marszałków województw.

Marian Poślednik

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Preissa

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Panie Ministrze!

Od pewnego czasu trwają prace dotyczące nowelizacji ustawy refundacyjnej. W związku z tym, Panie Ministrze, mam następujące pytania.

Czy Ministerstwo Zdrowia prowadzi rozmowy, dialog z dystrybutorami leków w zakresie kondycji branży oraz programów oszczędnościowych?

Czy Ministerstwo Zdrowia kontroluje sytuację polskich firm zajmujących się dystrybucją leków?

Czy Ministerstwo Zdrowia planuje ruchy zmierzające do ochrony miejsc pracy oraz polskich przedsiębiorstw?

Z poważaniem
Sławomir Preiss

Oświadczenie złożone przez senatora Zdzisława Pupa

Oświadczenie skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Rafała Trzaskowskiego, do ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza oraz do prezydent miasta stołecznego Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz

Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowna Pani Prezydent!

25 maja bieżącego roku w Warszawie odbył się mecz ważny dla drużyny Legii Warszawa i jej kibiców. Kibice Legii świętowali po meczu na ulicach Warszawy: na Trakcie Królewskim i Placu Zamkowym. Bardzo się cieszę, że mieli powody do radości, ale niepokoi mnie fakt, iż usuwanie jej objawów mogło się okazać kosztowne. Trakt Królewski i Plac Zamkowy były pokryte słuczką z butelek po piwie. Sprzątanie tego było na pewno dość kosztowne.

W związku z tym mam pytanie do Państwa: kto pokrył te zwiększone koszty? Na kibicowskiej radości zyskał klub Legia Warszawa, zyskali również producenci piwa i – może – warszawscy restauratorzy z Traktu Królewskiego. Czy nie jest jednak tak, że koszty obciążają inne osoby, w tym kibiców innych klubów i innych dyscyplin sportowych oraz osoby o innych zainteresowaniach, czyli generalnie podatników? Czy jest możliwe, by koszty ponosił ten, kto korzysta?

Zdzisław Pupa

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pajaka,
Jana Marię Jackowskiego i Zdzisława Pupe**

Oświadczenie skierowane do marszałek Sejmu Ewy Kopacz, do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowna Pani Rzecznik!

Wieczorem w dniu 5 czerwca bieżącego roku w Sejmie RP miała miejsce brutalna akcja usunięcia z gmachu Sejmu grupy osób protestujących przeciw nieograniczonej budowie elektrowni wiatrowych w Polsce.

Osoby te przebywały w Sejmie legalnie, gdyż miały wydane we właściwym trybie przepustki. Akcja usuwania protestujących została przeprowadzona bardzo brutalnie. Obezwładniono ich, wykręcano im ręce, a ponadto zabrano im laptopy, telefony komórkowe i skasowano zapisaną na nich zawartość. Wszystkie te działania miały cechy bezprawia, do którego nie powinno dojść w budynku Sejmu, w gmachu, gdzie stanowi się prawo (!). Należy zaznaczyć, iż protest tych osób był spokojny, niezakłócający porządku, a związany był z toczącymi się w tym czasie pracami legislacyjnymi.

Panią Marszałek prosimy, by wyjaśniła zaistniałą sytuację. Pana Prokuratora Generalnego prosimy o zbadanie tej sprawy pod kątem podejrzenia popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień służbowych przez Straż Marszałkowską lub osoby wydające dyspozycje tej straży. Panią Rzecznik Praw Obywatelskich prosimy zaś o zbadanie sprawy i ocenę tej sytuacji pod kątem naruszenia nietykalności cielesnej i naruszenia innych wolności osób legalnie przebywających w gmachu Sejmu.

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Marek Martynowski
Andrzej Pajak
Jan Maria Jackowski
Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię Jackowskiego i Zdzisława Pupe

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego, do głównego inspektora ochrony środowiska Andrzeja Jagusiewicza, do generalnego dyrektora ochrony środowiska Michała Kielszni, do pełniącego obowiązki głównego inspektora sanitarnego Marka Posobkiewicza, do pełniącego obowiązki głównego lekarza weterynarii Krzysztofa Jażdżewskiego, do marszałka województwa łódzkiego Witolda Stępnia, do starosty rawskiego Józefa Matysiaka oraz do wójta gminy Cielądz Pawła Królaka

Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Panowie! Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Starosto! Szanowny Panie Wójcie!

Zwracamy się z prośbą o informacje w zakresie legalności działania wysypiska śmieci usytuowanego na terenie byłej cegielni w Ossowicach, w gminie Cielądz, w powiecie rawskim.

Nasze wątpliwości dotyczące funkcjonowania wspomnianego wysypiska wynikają z faktu, że okoliczni mieszkańcy przedstawili nam wiele dowodów świadczących o jego niezgodnym z prawem funkcjonowaniu, w tym między innymi o składowaniu niebezpiecznych odpadów w dołach powyrobiskowych. Mieszkańcy sfotografowali składowane tam odpady medyczne oraz chemiczne, a co więcej, zwracają uwagę, że część odpadów jest przywożona nocą i natychmiast wsypywana do wyrobisk oraz przysypywana ziemią.

Zasadne zastrzeżenia budzi także sposób i tryb wydawania dokumentów oraz decyzji określających funkcjonowanie wspomnianego wysypiska. Z informacji uzyskanych od mieszkańców wynika, że wybór lokalizacji wysypiska nie był poprzedzony konsultacjami społecznymi ani badaniem oddziaływania na środowisko. Ponadto mieszkańcy mający swoje domy w strefie bezpośredniego zagrożenia nie tylko nie byli stroną postępowań, ale nawet nie zostali poinformowani o składowaniu niebezpiecznych substancji wprost w gruncie. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca z uwagi na znaczne zagrożenie epidemiologiczne i skażenie środowiska.

W związku z powyższym prosimy adresatów niniejszego wystąpienia o natychmiastowe podjęcie działań i poinformowanie nas o wynikach przeprowadzonych postępowań wyjaśniających i kontrolnych.

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski
Jan Maria Jackowski
Zdzisław Pupa

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamąta, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pajaka,
Jana Marię Jackowskiego i Zdzisława Pupa**

Oświadczenie skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowna Pani Rzecznik! Szanowny Panie Prokuratorze!

Jesteśmy zdumieni surowością wyroków orzeczonych wobec młodych ludzi, studentów, którzy protestowali przeciwko wykładowi na Uniwersytecie Wrocławskim profesora Baumana, człowieka o bardzo złej przeszłości z okresu stalinizmu. Akcja zrozumiałego społecznie i historycznie protestu spotkała się z bardzo surowymi konsekwencjami. Otóż sąd wrocławski skazał kilka osób na najsurowsze, przewidziane w przepisach za wykroczenia bezwzględne kary aresztu.

To był stanowczy, ale pokojowy protest, podczas którego nie było agresji fizycznej, jakiegokolwiek uszczerbku ani szkody. Pomijając moralne racje, będące po stronie protestujących, pytamy: czy ich czyn był na tyle społecznie szkodliwy, by sąd sięgał po kary z najwyższej półki, by zamykał w więzieniu i naznaczał kryminalnym piętnem młodych, wrażliwych społecznie ludzi? Czy to nie urąga standardom demokracji, praw człowieka, że spokojny protest spotyka się z najsurowszymi konsekwencjami prawnymi?

Wobec niesłuchanie surowego wyroku wrocławskiego sądu, wobec krzywdy dotkniętych tym wyrokiem osób protestują tysiące ludzi. W naszym przekonaniu są wszelkie podstawy do takiego protestu, bo ten wyrok urąga wszelkim zasadom sprawiedliwości, jest pogwałceniem elementarnych zasad sprawiedliwości społecznej, jest kpina z polskiej wolności, w której nie ma już miejsca nawet na spokojne wyrażenie dezaprobaty dla osoby, która uczestniczyła w stalinowskich represjach i nie powinna udzielać nauk na polskich uniwersytetach.

Prosimy, by Pani Rzecznik i Pan Prokurator Generalny wnieśli kasacje od tego niesłuchanie niesprawiedliwego wyroku.

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Marek Martynowski
Andrzej Pajak
Jan Maria Jackowski
Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z apelem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu w sprawie wsparcia działań związanych z funkcjonowaniem największego muzeum wojskowego na Pomorzu zwracam się z uprzejmą prośbą o wsparcie realizacji projektów mających na celu dalszy dynamiczny rozwój Muzeum Oręża Polskiego oraz ochronę kulturowego dziedzictwa miasta Kołobrzeg.

Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu to jedno z najbardziej znanych muzeów w Polsce. Nieprzerwanie od 1963 r. przyczynia się do gromadzenia i ochrony materialnego i duchowego dziedzictwa kulturowego. Dzięki swoim bogatym zbiorom i działaniom kulturalnym stanowi ważne miejsce spotkań kolejnych pokoleń pasjonatów historii z całej Europy. W swoich zbiorach muzeum posiada unikatowe zabytki przedstawiające historię oręża od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych. O wyjątkowości kołobrzесьkiego muzeum świadczy przede wszystkim bogata kolekcja polskiego munduru i uzbrojenia oraz cenne zabytki techniki wojskowej.

Pomysł utworzenia muzeum w Kołobrzegu – symbolicznym miejscu walk 1 Armii Wojska Polskiego oraz zaślubin z Bałtykiem w marcu 1945 r. – powstał kilka lat po zakończeniu II wojny światowej. Po wielu staraniach działaczy społecznych 9 maja 1963 r. została otwarta polska placówka muzealna, która z czasem przyjęła profil historyczno-wojskowy. Z chwilą jej powstania zaczęła rozwijać się także kolekcja zabytków oraz poszerzył się zakres prowadzonych badań.

Muzeum Oręża Polskiego posiada obecnie trzy oddziały zlokalizowane w kilku punktach miasta: Oddział Dzieje Oręża Polskiego, Oddział Historii Miasta oraz Kołobrzесьki Skansen Morski.

W miarę możliwości finansowych, kadrowych i administracyjnych i dzięki życzliwej postawie samorządu lokalnego i odbiorców udało się wspólnie uczynić to muzeum miejscem spotkań otwartym na widza oraz nowoczesną edukację. Dostrzegają to przede wszystkim odwiedzający muzeum goście, mecenasi kultury – coraz częściej – oraz pozostałe instytucje i organizacje tworzące krajobraz kulturalno-społeczny regionu. Z roku na rok zwiększa się liczba osób współpracujących; wiele z nich reprezentuje polską naukę i kulturę. Podejmowane działania zmierzające do zachowania dziedzictwa kulturalnego Pomorza oraz chwały oręża polskiego doceniają licznie odwiedzający muzeum turyści. Rocznie muzeum odwiedza około stu dwudziestu tysięcy zwiedzających.

Przed kołobrzесьką placówką stają obecnie nowe zadania administracyjne i inwestycyjne. Przede wszystkim pragnie ona odzyskać status Muzeum Województwa Zachodniopomorskiego. Pomimo starań i wysiłków dyrekcji w wyniku przeprowadzonej reformy administracyjnej w 1999 r. Muzeum Oręża Polskiego uzyskało status samorządowej instytucji kultury, której organizatorem jest powiat kołobrzесьki. Zdaniem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Oręża Polskiego wpływa to niekorzystnie na postrzeganie zarówno jego misji, jak i potrzeb w zakresie realizacji celów statutowych. Pomniejszenie rangi jest an logiczne do wysokości przyznawanej dotacji na działania misyjne, co wpływa na możliwość realizacji celów strategicznych.

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest umożliwienie Muzeum Oręża Polskiego dalszego rozwoju tak, by mogło ono godnie i na równi z innymi muzeami działać w sferze kultury i ochrony dziedzictwa dla przyszłych pokoleń. Priorytetowym działaniem jest budowa nowej siedziby. Obecna infrastruktura, odpowiadająca realiom końca lat siedemdziesiątych, nie spełnia wymogów i warunków współczesnego muzealnictwa. Muzeum w latach realnego socjalizmu stało się ofiarą politycznych decyzji bez pokrycia: planowane inwestycje w budowę nowej siedziby, mimo rozstrzygniętego konkursu architektonicznego w 1975 r., nie zostały wdrożone, a placówka została pozostawiona bez nadziei na lepsze jutro.

Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu to niezwykle zasłużona instytucja, która już od ponad pięćdziesięciu lat stoi na straży dziedzictwa kulturalnego i stanowi niekwestionowaną wizytówkę województwa zachodniopomorskiego, a poprzez swoje działania promuje również kulturę całego kraju.

Jako senator RP popieram wszystkie działania organizacji pozarządowych, które swoją pracą przyczyniają się do rozwoju regionu i wzrostu atrakcyjności kulturalnej naszego kraju. Do takich organizacji z całą pewnością zalicza się Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, które ze względu na swoje dotychczasowe działania zasługuje na pomoc Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jestem przekonana, że w związku z rangą muzeum i jego miejscem w historii należy przeprowadzić wnikliwą analizę zasygnalizowanych problemów i ująć je w ramach ogólnopolskiego programu promującego polską kulturę i dziedzictwo narodowe.

Z wyrazami szacunku
Grażyna Sztark

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Zdzisława Pupę, Bogdana Pęka i Waldemara Krasę

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza oraz do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Rzecznik!

W odpowiedzi na oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów, wskazujące na potrzebę wniesienia kasacji w sprawie skazanego Grzegorza W., rzecznik praw obywatelskich nierzetelnie i nieprawdziwie poinformował marszałka Senatu oraz senatorów o okolicznościach wspomnianej sprawy.

Rzecznik praw obywatelskich napisała bowiem, że „sąd orzekający w pierwszej instancji miał na uwadze zmienne wyjaśnienia oskarżonych, pomawiających się w różnych fazach postępowania karnego”. Jest to oczywista nieprawda! Lektura choćby tylko uzasadnień wyroków wydanych wobec Grzegorza W. wskazuje jednoznacznie, że we wskazanej sprawie było tylko jedno pomówienie jednego oskarżonego, który raz pomawiał, raz wycofywał pomówienie w stosunku do Grzegorza W. Wzajemnych pomówień na żadnym etapie postępowania nie było.

Ta nierzetelna odpowiedź świadczy o tym, że albo rzecznik praw obywatelskich nie zapoznała się ze sprawą, albo też z jakichś powodów celowo wprowadza senatorów w błąd. Jest to ze strony rzecznik niedopuszczalne lekceważenie. Ten z pozoru niewielki błąd uderza w istotę sprawy, w kolejnych oświadczeniach domagamy się bowiem reakcji rzecznik na skazanie człowieka na surową karę siedmiu lat pozbawienia wolności na podstawie jednego, jedynego pomówienia recydywisty, który w dodatku miał w tym pomówieniu interes w postaci uzyskania łagodniejszego wymiaru kary. Wielki dramat i nieszczęście młodego człowieka, Grzegorza W., polega właśnie na tym, że wbrew wszelkim zasadom został on skazany na podstawie bardzo wątpliwego, interesownego pomówienia jednego przestępcy.

Niech Pani Rzecznik zada sobie wreszcie trud wejrzenia w tę sprawę i nie okłamuje senatorów okrągłymi i – co łatwo wykazać – fałszywymi formułkami. Tam krzywda ludzka aż krzyczy, tylko człowiek pozbawiony wrażliwości może tego nie widzieć!

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Jan Maria Jackowski
Zdzisław Pupa
Bogdan Pęk
Waldemar Kraska

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Jana Marię Jackowskiego, Zdzisława Pupę, Wojciecha Skurkiewicza,
Bogdana Pęka, Andrzeja Matusiewicza,
Waldemara Krasę i Przemysława Błasczyka**

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza oraz do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniewa Derdziuka

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

Zapoznaliśmy się z dramatyczną sytuacją mieszkanki Łodzi, pani Jolanty O., która na skutek licznych chorób, w tym zwłaszcza choroby nowotworowej, jest całkowicie niezdolna do pracy i pozbawiona środków do życia. ZUS odmówił jej przyznania renty, gdyż nie spełnia warunku wymaganego stażu pracy. Prezes ZUS odmówił jej przyznania renty specjalnej, a miejski ośrodek pomocy społecznej odmawia jej przyznania zasiłku z uwagi na przekroczenie kryterium dochodowego w rodzinie.

Pani O. pozostaje na całkowitym utrzymaniu męża, który pracuje i opiekuje się nią w chorobie. Sprawa jest znana Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej, była bowiem przedmiotem odpowiedzi z 10 kwietnia 2014 r., sygn. DPS IX-053-262-1-AG14. W tej odpowiedzi sugerowano pani O., żeby wystąpiła o alimenty wobec męża. Życzliwi urzędnicy w rozmowach doradzali jej nawet, żeby rozwiodła się z mężem, wtedy jako osoba samotna dostałaby zasiłek, którego, pozostając w małżeństwie, otrzymać nie może.

Prosimy, by Pan Minister zareagował na tę sytuację. Bardzo sztywne stosowanie kryterium dochodowego w rodzinie krzywdzi ludzi pozostających w małżeństwie, krzywdzi rodziny i prowadzi do swoistej polityki antyrodzinnej, sprzecznej z konstytucyjną ochroną małżeństwa i rodziny.

Prosimy, by Pan Minister rozważył tę sytuację pod kątem odpowiedniej inicjatywy legislacyjnej i zmiany przepisów. Prezesa ZUS prosimy zaś, by w tej szczególnej sytuacji podjął pozytywną decyzję w sprawie przyznania pani Jolancie O. renty na zasadzie wyjątku, w ramach posiadanych przez niego uprawnień. W celu ułatwienia dotarcia do akt pani O. podajemy jej nr PESEL.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Jan Maria Jackowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz
Bogdan Pęk
Andrzej Matusiewicz
Waldemar Kraska
Przemysław Błasczyk

Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka i Andrzeja Matusiewicza

Oświadczenie skierowane do głównego inspektora nadzoru budowlanego Roberta Dziwińskiego, do głównego inspektora ochrony środowiska Andrzeja Jagusiewicza oraz do generalnego dyrektora ochrony środowiska Michała Kielszni

Szanowni Panowie!

Zwracamy się z prośbą o informacje odnośnie do prawidłowości działania powiatowego inspektora nadzoru budowlanego w zakresie wydania zgody na inwestycję polegającą na budowie stacji bazowej Polskiej Telefonii Komórkowej Centertel Sp. z o.o. na działce nr ewid. 305 obręb 31 Ossa 1, położonej w gminie Biała Rawska, w powiecie rawskim – decyzja nr 370/2013 z 2 września 2013 r.

Jak wynika z informacji mieszkańców miejscowości Ossa, zasadne wątpliwości budzi kilka faktów. Otóż dyrektor Wydziału Środowiska, Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Rawie Mazowieckiej, wydający decyzję nr 370/2013, naruszył m.in. interes społeczny, nieprawidłowo określając zakres oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Naruszył tym samym przepisy ustawy o ochronie środowiska i ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska, a także ład przestrzenny i zasady kształtowania polityki przestrzennej samorządu terytorialnego w nawiązaniu do ustawy z dnia 27 marca 2003 r. z późn. zm. Nie uwzględnił ewentualnych zagrożeń i negatywnego wpływu inwestycji na zdrowie i życie ludzi, gdyż w odległości 54 m (!) od masztu są nieruchomości, a to narusza przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności art. 140, 143, 144.

Ponadto zasadne zastrzeżenia co do potrzeby inwestycji nasuwa fakt, iż w odległości około 200 m znajduje się podobny maszt z nadajnikami, a jego szkodliwy wpływ mieszkańcy odczuwają już teraz. Drugi maszt może nasilić te negatywne objawy. Poza tym działka, na której planowana jest inwestycja, jest położona nieopodal rzeki, w pobliżu lasu, w cichej okolicy, która z natury powinna być atrakcyjna, czyli posiadać odpowiednią wartość. Po wybudowaniu kolejnego masztu z nadajnikami straci ona na wartości nie tylko przyrodniczej, ale i materialnej, tak jak działki znajdujące w najbliższym sąsiedztwie.

Reasumując, umotywowane i racjonalne obiekcje mieszkańców i nasze budzi zarówno sposób, jak i tryb wydania decyzji zezwalającej na tę inwestycję.

Prosimy o wyjaśnienia w zakresie podstaw prawnych i zasad przedmiotowej kwalifikacji, jak i w zakresie podobnych inwestycji pod kątem ich oddziaływania na środowisko i mieszkańców.

Prosimy Panów o natychmiastowe podjęcie działań i poinformowanie nas o wynikach przeprowadzonych postępowań wyjaśniających i kontrolnych.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Jan Maria Jackowski
Wojciech Skurkiewicz
Bogdan Pęk
Andrzej Matusiewicz

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając

Oświadczenie skierowane do ministra pracy polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z ukazaniem się założeń do ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych, które zostały przedstawione przez POPON podczas konferencji zorganizowanej 8 maja w Senacie, bardzo proszę o stanowisko Pana Ministra co do następujących kwestii.

1. Czy proponowana we wspomnianych założeniach likwidacja dodatkowego dziesięciodniowego urlopu dla osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności:

- a) zyskała akceptację i poparcie rządu;
- b) jest zgodna – zdaniem Pana Ministra – z art. 2 i art. 69 konstytucji?

2. Czy proponowana w założeniach likwidacja indywidualnych programów rehabilitacji:

- a) zyskała akceptację i poparcie rządu;
- b) jest zgodna – zdaniem Pana Ministra — z art. 2 i art. 69 konstytucji?

Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej – co do praw nabytych.

Art. 69: Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej.

Alicja Zając

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z niepokojącymi informacjami na temat likwidacji polskich placówek dyplomatycznych w Kanadzie zwracam się z zapytaniem o przedstawienie racjonalnych powodów prowadzenia tak drastycznej polityki przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Konsulat w Montrealu obok konsulatu w Vancouver staje się kolejną ofiarą projektu zwanego „racjonalizacją sieci polskich placówek”. Niestety w obu przypadkach dochodzi do podobnych zaniedbań ze strony ministerstwa. Brak konsultacji z przedstawicielami Polonii, lekceważenie apeli i protestów, a także tworzenie barier w prowadzeniu dialogu pomiędzy zainteresowanymi stronami nie sprzyja wizerunkowi naszego państwa za granicą. Działania te prowadzą do niepotrzebnych konfliktów, które mogą skutkować zaburzeniem prawidłowego działania polskich instytucji. Niepokojący jest również fakt pogłębiającego się braku zaufania przedstawicieli instytucji polonijnych wobec MSZ. Polityka prowadzona przez resort wydaje się nieprzemysłana i niespójna. Likwidacje placówek dyplomatycznych oraz decyzje o sprzedaży budynków to działania doraźne, w których brak jakiegokolwiek długofalowej wizji i strategii rozwoju.

W związku z przytoczonymi wyżej argumentami proszę o informację, jakie są motywy działania ministerstwa, czy mają one na celu realizację określonych celów zgodnych z opracowaną wcześniej strategią.

Proszę również o przedstawienie swojego stanowiska w sprawie współpracy ze środowiskiem polonijnym podczas podejmowania tak ważnych decyzji jak likwidacja bądź przeniesienie placówki dyplomatycznej. W odpowiedzi z dnia 9 marca 2013 r. na moje oświadczenie (pismo nr BPS/043-23-1055/13) w sprawie likwidacji Konsulatu Generalnego RP w Vancouver stwierdził pan, że „nie ma prawnego wymogu przeprowadzania konsultacji społecznych przy podejmowaniu decyzji o zmianie siedzib polskich placówek dyplomatycznych”. Czy konsultacje społeczne jako jedna z instytucji demokracji bezpośredniej nie byłyby w takim przypadku dobrym zwyczajem?

Z poważaniem
Alicja Zając

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa Mariusza Zawiszy

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z napiętą sytuacją w spółce Exalo Drilling, której właścicielem jest w 100% PGNiG SA, i związanymi z tym obawami społecznymi bardzo proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jaka jest liczba urządzeń wiertniczych w ośrodkach Exalo w Jaśle, Krośnie, Krakowie i Zielonej Górze i jakie jest ich aktualne wykorzystanie (na przykład na 30 kwietnia br.) do świadczenia usług?

2. Jak sytuacja w tym zakresie przedstawia się w centralnym ośrodku w Pile?

3. Jaka jest liczba zatrudnionych i jaka jest dynamika zwolnień z pracy i przyjęć do pracy w ośrodkach w Jaśle, Krośnie, Krakowie i Zielonej Górze od 2012 r. do teraz?

4. Jak sytuacja w tym zakresie przedstawia się w centralnym ośrodku w Pile?

5. Jaki jest zysk lub jak jest strata netto (w złotych) ośrodków w Jaśle, Krośnie, Krakowie i Zielonej Górze na koniec I kwartału br.?

6. Jak sytuacja w tym zakresie przedstawia się w centralnym ośrodku w Pile?

Alicja Zając

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa Mariusza Zawiszy

Szanowny Panie Prezesie!

Ze względu na napiętą sytuację w spółce Exalo Drilling SA, której właścicielem jest w 100% PGNiG SA, i związanymi z nią obawami społecznymi bardzo proszę o odpowiedź na poniższe pytania.

1. Jakie oszczędności i przychody (w złotych) dadzą Exalo zapowiedziane (i realizowane) zwolnienia z pracy i cięcia wynagrodzeń pracowników oraz wyprzedaż nieruchomości stanowiących majątek ośrodków w Jaśle, Krośnie, Krakowie i Zielonej Górze?

2. Czy wspomniane oszczędności i przychody sprawią, że Exalo zachowa płynność finansową w dłuższej perspektywie i że nie będzie to tylko chwilowy zastrzyk gotówki?

3. Czy Exalo posiada opracowany wariant na wypadek, gdyby wspomniane oszczędności i przychody nie umożliwiły spółce zachowania płynności finansowej?

4. Jaki to wariant? Proszę o jego opisanie.

5. Czy zarząd Exalo rozważał zastąpienie wyprzedaży wspomnianych nieruchomości (obiektów) ich podnajmowaniem, co w dłuższej perspektywie jest bardziej opłacalne?

Alicja Zając

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Przedmiotem niniejszego oświadczenia uczyniłem zgłaszany przez zarządców dróg problem dotyczący przebudowy dróg publicznych na skutek realizacji inwestycji niedrogowych. Niejednokrotnie realizacja inwestycji komercyjnych typu centra handlowe, obiekty rozrywkowe na działkach gruntów sąsiadujących z drogami publicznymi wymaga zmiany układu komunikacyjnego drogi i, co się z tym wiąże, jej istotnej przebudowy.

Przebudowy dróg spowodowane realizacją inwestycji niedrogowych niejednokrotnie podyktowane są wyłącznie potrzebami inwestora komercyjnego i z punktu widzenia administracji drogowej powodują więcej problemów niż korzyści.

Wobec tego pojawia się wątpliwość, czy inwestycja na drodze publicznej realizowana w interesie inwestora komercyjnego, który dla realizacji swojego zamierzenia musi przebudować drogę publiczną, ma charakter inwestycji celu publicznego. Ponadto zgłaszane są wątpliwości, czy taka inwestycja, jeżeli nie zostanie uznana za inwestycję celu publicznego, może być realizowana w oparciu o przepisy ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, czy też musi być realizowana w oparciu o ustawę – Prawo budowlane. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż w przypadku realizacji inwestycji w oparciu o specustawę inwestorem, który realizuje budowę, staje się zarządca drogi, mimo iż jest to inwestycja prowadzona wyłącznie w interesie osoby prywatnej. W opinii zarządców dróg sytuacja taka pozostaje w sprzeczności z art. 16 ustawy o drogach publicznych, na mocy którego budowa lub przebudowa dróg publicznych spowodowana inwestycją niedrogową należy do inwestora tego przedsięwzięcia.

Mając powyższe na uwadze, proszę o zajęcie stanowiska i wyjaśnienie następujących kwestii.

Po pierwsze, czy inwestycje na drogach publicznych powstałe wyłącznie na skutek realizacji na terenie sąsiednich nieruchomości inwestycji komercyjnych mają charakter inwestycji celu publicznego, w szczególności w sytuacji, gdy zarządca drogi nie jest zainteresowany jej realizacją, zaś podyktowana ona pozostaje wyłącznie interesami „inwestora niedrogowego”?

Po drugie, czy taka inwestycja w sytuacji, gdy podważa się jej charakter publiczny, może być realizowana w oparciu o ustawę o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, czy też powinna być realizowana w oparciu o przepisy ustawy – Prawo budowlane?

Piotr Zientarski

Treść

55. posiedzenia Senatu w dniach 5 i 6 czerwca 2014 r.

(Obrady w dniu 5 czerwca)

Otwarcie posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Leszek Czarnobaj4
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski4
senator Leszek Czarnobaj5
senator Jan Maria Jackowski5
senator Henryk Cioch5
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Artur Radziwiłł5
senator Jan Maria Jackowski6
senator Grzegorz Bierecki6
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Artur Radziwiłł6
senator Grzegorz Bierecki7
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Artur Radziwiłł7
senator Henryk Cioch7
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Artur Radziwiłł7
Otwarcie dyskusji	
senator Grzegorz Bierecki8
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Jarosław Lasecki9
Zapytania i odpowiedzi	
senator Maciej Klima	10
senator Kazimierz Kleina	10
senator Jan Maria Jackowski	10
senator Jarosław Lasecki	10
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Obrony Narodowej	
Czesław Mroczek	11
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bogdan Pęk	12
senator Maciej Klima	12
senator Jan Maria Jackowski	12
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Obrony Narodowej	
Czesław Mroczek	12
senator Wojciech Skurkiewicz	14
senator Kazimierz Kleina	14
senator Maciej Klima	14
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Obrony Narodowej	
Czesław Mroczek	14
senator Wojciech Skurkiewicz	16
senator Jan Maria Jackowski	16
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Obrony Narodowej	
Czesław Mroczek	16
senator Jan Maria Jackowski	17
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Obrony Narodowej	
Czesław Mroczek	17
Otwarcie dyskusji	
senator Bogdan Klich	17
senator Wojciech Skurkiewicz	18
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kierujących pojazdami	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	

senator sprawozdawca Witold Gintowt-Dziewałtowski	19	senator Bohdan Paszkowski	35
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		senator Ryszard Knosala	35
senator sprawozdawca Andrzej Owczarek	20	Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala	35
Zapytania i odpowiedzi		senator Zdzisław Pupa	37
senator Jan Maria Jackowski	21	senator Stanisław Kogut	37
senator Witold Gintowt-Dziewałtowski	21	Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala	37
senator Andrzej Owczarek	21	senator Stanisław Kogut	37
senator Ryszard Górecki	21	Otwarcie dyskusji	
senator Witold Gintowt-Dziewałtowski	22	senator Edmund Wittbrodt	38
Wystąpienie przedstawiciela rządu		Zamknięcie dyskusji	
sekretarz stanu		Wznowienie obrad	
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju		senator Robert Mamątow	38
Zbigniew Rynasiewicz	22	Głosowanie nr 1	39
Zapytania i odpowiedzi		Punkt 5. porządku obrad: ustawa o informowaniu o cenach towarów i usług	
senator Andrzej Matusiewicz	24	Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Pu- blicznych	
senator Jan Maria Jackowski	24	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz	25	Piotr Gruszczyński	39
senator Ryszard Górecki	26	Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski	26	senator Marek Konopka	39
senator Henryk Cioch	26	senator Piotr Gruszczyński	40
sekretarz stanu		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju		podsekretarz stanu	
Zbigniew Rynasiewicz	26	w Ministerstwie Finansów	
senator Andrzej Matusiewicz	27	Artur Radziwiłł	40
senator Stanisław Hodorowicz	27	Zapytania i odpowiedzi	
sekretarz stanu		senator Grzegorz Wojciechowski	40
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju		podsekretarz stanu	
Zbigniew Rynasiewicz	28	w Ministerstwie Finansów	
Otwarcie dyskusji		Artur Radziwiłł	40
senator Andrzej Matusiewicz	28	senator Bohdan Paszkowski	41
senator Jan Maria Jackowski	29	podsekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		w Ministerstwie Finansów	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		Artur Radziwiłł	41
sekretarz stanu		senator Bohdan Paszkowski	41
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju		podsekretarz stanu	
Zbigniew Rynasiewicz	30	w Ministerstwie Finansów	
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw		Artur Radziwiłł	41
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialne- go i Administracji Państwowej		Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Jarosław Obremski	30	Punkt 6. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umo- wy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Brasili dnia 26 listopada 2012 r.	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Prawo- rządności i Petycji		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	31	Jan Maria Jackowski	42
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Prawo- rządności i Petycji	
senator Ryszard Knosala	32	senator sprawozdawca	
senator Grzegorz Wojciechowski	33	Robert Mamątow	43
senator Jarosław Obremski	33	Zapytania i odpowiedzi	
senator Bohdan Paszkowski	33	senator Grzegorz Wojciechowski	43
senator Henryk Cioch	33	senator Jan Maria Jackowski	43
senator Grzegorz Wojciechowski	34	senator Bohdan Paszkowski	44
szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców		podsekretarz stanu	
Rafał Rogala	34	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Jarosław Obremski	35		

Wojciech Węgrzyn	44	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Grzegorz Wojciechowski	45	Wojciech Węgrzyn	52
podsekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		Zamknięcie dyskusji	
Wojciech Węgrzyn	45	Punkt 9. porządku obrad: drugie czytanie projektu	
senator Grzegorz Wojciechowski	45	ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewi-	
podsekretarz stanu		dencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności	
Wojciech Węgrzyn	45	Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodaw-	
senator Grzegorz Wojciechowski	45	czej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		Andrzej Matusiewicz	53
Wojciech Węgrzyn	46	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
Otwarcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Punkt 7. porządku obrad: drugie czytanie projektu		Zofia Szalczyk	55
ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu		Zapytania i odpowiedzi	
przed sądami administracyjnymi		senator Grzegorz Wojciechowski	56
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodaw-		senator Henryk Cioch	56
czej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządno-		podsekretarz stanu	
ści i Petycji		w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca		Zofia Szalczyk	56
Andrzej Matusiewicz	46	senator Krzysztof Słoń	57
Wystąpienie przedstawiciela rządu		podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		Zofia Szalczyk	57
Wojciech Węgrzyn	48	senator Henryk Cioch	58
Otwarcie dyskusji		podsekretarz stanu	
senator Andrzej Matusiewicz	48	w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Zamknięcie dyskusji		Zofia Szalczyk	58
Skierowanie projektu ustawy do Komisji Usta-		senator Henryk Cioch	58
wodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Prawo-		podsekretarz stanu	
rządności i Petycji		w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Punkt 8. porządku obrad: drugie czytanie projektu		Zofia Szalczyk	58
ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów po-		Otwarcie dyskusji	
wszechnych		senator Andrzej Matusiewicz	58
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodaw-		senator Grzegorz Wojciechowski	59
czej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządno-		Zamknięcie dyskusji	
ści i Petycji		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Grażyna Sztark	50	w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		Zofia Szalczyk	60
podsekretarz stanu		Komunikaty	

(Obrady w dniu 6 czerwca)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 11. porządku obrad: informacja o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2013 roku

szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego	
Paweł Wojtunik	62
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Górecki	66
senator Stanisław Hodorowicz	67
senator Włodzimierz Cimoszewicz	67

szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego	
Paweł Wojtunik	67
senator Stanisław Jurcewicz	70
senator Jarosław Lasecki	70
senator Wojciech Skurkiewicz	71
szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego	
Paweł Wojtunik	71
senator Krzysztof Słoń	73
senator Maciej Klima	74
senator Grzegorz Wojciechowski	74

senator Bogdan Borusewicz	75	o finansach publicznych oraz ustawy o zmianie usta- wy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
szeft Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik.	75	Głosowanie nr 2	100
senator Bogdan Borusewicz	79	Podjęcie uchwały	
szeft Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik.	79	Punkt 2. porządku obrad: ustawa o niektórych umo- wach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa pań- stwa (cd.)	
senator Stanisław Gogacz	80	Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator Henryk Cioch	81	senator sprawozdawca Maciej Grubski	100
szeft Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik.	81	Głosowanie nr 3	101
senator Maciej Klima.	83	Głosowanie nr 4	101
senator Jan Rulewski	83	Głosowanie nr 5	101
senator Andrzej Matusiewicz.	84	Głosowanie nr 6	101
szeft Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik.	84	Głosowanie nr 7	101
senator Grzegorz Wojciechowski	87	Głosowanie nr 8	101
senator Bohdan Paszkowski	87	Głosowanie nr 9	101
senator Bogdan Pęk	88	Głosowanie nr 10	101
szeft Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik.	88	Głosowanie nr 11	101
senator Rafał Muchacki	89	Głosowanie nr 12	101
senator Wojciech Skurkiewicz	90	Głosowanie nr 13	101
senator Grażyna Sztark.	90	Głosowanie nr 14	102
szeft Centralnego Biura Antykorupcyjnego Paweł Wojtunik.	91	Głosowanie nr 15	102
Otwarcie dyskusji		Głosowanie nr 16	102
Zamknięcie dyskusji		Podjęcie uchwały	
Punkt 10. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach		Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodaw- czej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządno- ści i Petycji		Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialne- go i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca Grażyna Sztark	93	senator sprawozdawca Andrzej Owczarek.	102
Zapytania i odpowiedzi		senator Jan Maria Jackowski.	102
senator Jan Maria Jackowski.	95	Głosowanie nr 17	102
senator Grażyna Sztark.	95	Głosowanie nr 18	102
senator Jan Wyrowiński	96	Głosowanie nr 19	103
senator Jan Maria Jackowski.	96	Głosowanie nr 20	103
senator Grażyna Sztark.	96	Głosowanie nr 21	103
senator Robert Mamoń.	97	Głosowanie nr 22	103
senator Grażyna Sztark.	97	Głosowanie nr 23	103
prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński.	97	Głosowanie nr 24	103
senator Henryk Cioch	97	Głosowanie nr 25	103
senator Jan Maria Jackowski.	97	Głosowanie nr 26	103
senator Jan Maria Jackowski.	98	Głosowanie nr 27	103
senator Jan Rulewski	98	Głosowanie nr 28	103
prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński.	98	Głosowanie nr 29	104
senator Wiesław Dobkowski	99	Głosowanie nr 30	104
prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasz Kamiński.	99	Głosowanie nr 31	104
Otwarcie dyskusji		Głosowanie nr 32	104
senator Jan Rulewski.	99	Głosowanie nr 33	104
Zamknięcie dyskusji		Głosowanie nr 34	104
Wznowienie obrad		Podjęcie uchwały	
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy		Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie usta- wy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na teryto- rium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych in- nych ustaw (cd.)	
		Sprawozdanie połączonych Komisji Praw Człó- wieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Pań- stwowej	

senator sprawozdawca		Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Bohdan Paszkowski	104	Głosowanie nr 55	109
Głosowanie nr 35	105	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 36	105	Oświadczenia	
Głosowanie nr 37	105	senator Krzysztof Słoń	109
Głosowanie nr 38	105	senator Stanisław Jurcewicz	109
Głosowanie nr 39	105	Zamknięcie posiedzenia	
Głosowanie nr 40	105	Wyniki głosowań	
Głosowanie nr 41	105	Przemówienia senatorów	
Głosowanie nr 42	105	przekazane do protokołu, niewyłoszone	
Głosowanie nr 43	105	podczas 55. posiedzenia Senatu	
Głosowanie nr 44	106	Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia	
Głosowanie nr 45	106	w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad . . .	121
Głosowanie nr 46	106	Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia	
Głosowanie nr 47	106	w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . .	122
Głosowanie nr 48	106	Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa	
Podjęcie uchwały		w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . .	123
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o informowaniu		Przemówienie senatora Ryszarda Knosali	
o cenach towarów i usług (cd.)		w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . .	124
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Pu-		Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia	
blicznych		w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . .	126
senator sprawozdawca		Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa	
Piotr Gruszczyński	106	w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . .	127
Głosowanie nr 49	106	Przemówienie senatora Ryszarda Knosali	
Podjęcie uchwały		w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . .	128
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy		Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia	
między Rzeczpospolitą Polską a Federacją		w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . .	130
Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych,		Przemówienie senatora Rafała Muchackiego	
podpisanej w Brasiliu dnia 26 listopada 2012 r. (cd.)		w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . .	131
Głosowanie nr 50	107	Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia	
Podjęcie uchwały		w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad . . .	132
senator Kazimierz Wiatr	107	Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia	
Punkt 7. porządku obrad: drugie czytanie projektu		w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad . . .	133
ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu		Oświadczenie złożone przez senatorów	
przed sądami administracyjnymi (cd.)		Przemysława Błaszcyka	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu		i Bohdana Paszkowskiego	134
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodaw-		Oświadczenie złożone	
czej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządno-		przez senatora Roberta Dowhana	135
ści i Petycji		Oświadczenie złożone	
senator sprawozdawca		przez senatora Ryszarda Góreckiego.	136
Andrzej Matusiewicz.	107	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 51	108	przez senatora Stanisława Iwana.	137
Głosowanie nr 52	108	Oświadczenie złożone	
Podjęcie uchwały		przez senatora Stanisława Iwana.	138
Punkt 8. porządku obrad: drugie czytanie projektu		Oświadczenie złożone przez senatorów	
ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów po-		Jana Marię Jackowskiego, Stanisława Koguta,	
wszechnych (cd.)		Przemysława Błaszcyka, Bohdana Paszkowskiego,	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu		Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka,	
Głosowanie nr 53	108	Michała Seweryńskiego, Stanisława Gogacza,	
Podjęcie uchwały		Janinę Sagatowską, Wojciecha Skurkiewicza,	
Punkt 9. porządku obrad: drugie czytanie projektu		Andrzeja Pająka, Macieja Klimę, Waldemara Krasę,	
ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewi-		Wiesława Dobkowskiego, Marka Martynowskiego,	
dencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych		Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamątowa,	
oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (cd.)		Zdzisława Pupę, Alicję Zajęc,	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu		Andrzeja Matusiewicza i Kazimierza Wiatra . . .	139
Głosowanie nr 54	108	Oświadczenie złożone przez senatorów	
Podjęcie uchwały		Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,	
Punkt 10. porządku obrad: drugie czytanie projek-		Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego,	
tu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznacze-		Grzegorza Wojciechowskiego	
niach (cd.)		i Andrzeja Pająka.	140

Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego i Andrzeja Pająka	141	przez senatora Mariana Poślednika	155
Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka, Michała Seweryńskiego, Stanisława Gogacza, Janinę Sagatowską, Wojciecha Skurkiewicza, Macieja Klimę, Kazimierza Wiatra, Waldemara Kraszę, Wiesława Dobkowskiego, Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamętowa, Zdzisława Pupę, Alicję Zajęc, Andrzeja Matusiewicza, Stanisława Koguta, Przemysława Błaszczyka i Bohdana Paszkowskiego	142	Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika	156
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	143	Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Preissa	157
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę	144	Oświadczenie złożone przez senatora Zdzisława Pupę	158
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	145	Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamętowa, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego i Zdzisława Pupę	159
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	146	Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię Jackowskiego i Zdzisława Pupę	160
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	147	Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamętowa, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego i Zdzisława Pupę	161
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	148	Oświadczenie złożone przez senatora Grażynę Sztark	162
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopia	149	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Zdzisława Pupę, Bogdana Pęka i Waldemara Kraszę	164
Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamętowa, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego, Zdzisława Pupę, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Macieja Klimę, Andrzeja Matusiewicza, Waldemara Kraszę, Przemysława Błaszczyka i Bohdana Paszkowskiego	150	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamętowa, Jana Marię Jackowskiego, Zdzisława Pupę, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Andrzeja Matusiewicza, Waldemara Kraszę i Przemysława Błaszczyka	165
Oświadczenie złożone przez senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamętowa, Jana Marię Jackowskiego, Zdzisława Pupę, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Andrzeja Matusiewicza, Macieja Klimę i Bohdana Paszkowskiego	151	Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka i Andrzeja Matusiewicza	166
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	152	Oświadczenie złożone przez senatora Alicję Zajęc	167
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka	154	Oświadczenie złożone przez senatora Alicję Zajęc	168
		Oświadczenie złożone przez senatora Alicję Zajęc	169
		Oświadczenie złożone przez senatora Alicję Zajęc	170
		Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego	171

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

